BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVII 2.201

ODPOWIEDŹ

Ná Script

X. DANIELA CLEMENTINUSA,

Názwány;

Antilogiæ & absurda, *to iest, Sprzećiwieńſtwá, y nieſłuſznośći, wypływáiące z opiniy Socinitow Ponurzonych.*

Pro Bibliotheca S. Loyc. Calucien. Illm. P. Joannes de Zebrzydowie Zebrzydowski Gladius Hæret. Capitis nem Mro Corrich ri Dzubek. 1637. Zebr 6

uczyniona,

Przez

JONASZA SZLICHTINKA

z Bukowcá.

1 Ioh: 5. 1.

Wſzelki ktory wierzy iż Jezus ieſt Chriſtuſem/ z Bogá ſie vrodźił: á wſzelki ktory miłuie onego ktory vrodźił/ miłuie też onego ktory vrodzony ieſt z niego.

W RAKOWIE,

Drukował Sebeſtian Sternácki/ Roku 1625.

15.097



XVII- 2201- III

IASNIE WIELMOZNEMU PANU,

Jeº Mći Pánu,

P. RAFAŁOWI

z LESZNA LESZCZYNSKIEMV, WOIEWODZIE BEŁSKIEMV,

&c. &c.

Moiemu Wielce Mćiwemu Pánu.



O iest przyrodzenie prawdy/ á zwłaßczá zbáwienney/ MćiwyPánie WOIEWODO BELSKI, że sie gárnie do swiátłośći: od wßytkich chce być widźiána/vważána/doswiádczána: nie boi sie ludźi naymędrßych y nayßubtelnieyßych: nie ßroma sie naywietßych y nayzacnieyßych: ćißnie sie ná pokoie wielkich Senatorow: wdźiera sie ná páłáce Xiążąt/Krolow/y Monárchow: tylko że przez denßa vitiorum agmina, ktorymi aulæ Regum & Principum pospolićie obßidentur, nie záwßze sie przedrzeć y przećißnąć może. Nápißał ieden Politik/ że ludźie wielcy tego swiátá/ wßytkich rzeczy

wielki dostátek máiąc / naycześćiey veritatis inopiá laborant. Co lubo on o prawdźie tey potoczney y do rzeczy źiemskich należącey rozumiał / iednák dáleko sie to słuſznicy rzec może o prawdźie Bożey zbáwienney / ktora rzadko kiedy do ludźi wielkich y możnych tego świátá ſzcześćie miálá. A nie dźiw: bo też ieſt wſzytkim ich myślom y rádom / ktore do ſławy y pompy wieku tego / do roſkoſzy ćieleſnych / do bogactw y doſtátkow źiemſkich / iedynie zmierzáią / cále przećiwna: przez zelźywość y wzgárdę / do prawdźiwey ſławy; przez vćiſk y vtrapienia / do trwálych rádości; przez nędzę y vboſtwo / do wiecznych doſtátkow prowádząc. Cóż tedy zá dźiw / że tá mądrość Bożą glupſtwem ieſt v świátá: iáko też mądrość tego świátá glupſtwem ieſt v Bogá. A dla tego Apoſtoł piſze: *Widźicie powołánie wáſze, Bráćia, iż nie wiele mądrych wedle ćiálá, nie wiele możnych, nie wiele zacnie vrodzonych: ále glupie rzeczy świátá wybrał Bog, áby mądre záwſtydźił: y ſłábe, áby záwſtydźił mocne: y nizacz poczytáne, y one ktorych niemáſz, áby one ktore ſą zniſzczył.* A to co ſie dźiało zá dni Apoſtolſkich / dźieie ſie y po dźisdźień. Swiát w tey mierze / colorem nō mutat: y we wſzytkim dźiwnie będąc odmiennym / w odrzucániu prawdy Bożey ieſt nieodmiennym. W. M. moy Mćiwy Pan ledwie nie ieden ieſteſ w tey Koronie / z ludźi możnych / y z przednich Senatorow / ktory ſie prawdy Bożey / ile iey W. Mći Pan Bog dał poznáć / nie ſromaſz: ktory ſie przy niey

1 Cor. 1. v. 26, 27, 28.

ſtátecznie

ſtáteczznie opowiedaß/ & invictum animi robur, omnib⁹ mundi illecebris opponis. Cożtedy zá dźiw/ że tá prawdá Boża/ ktorą Pan Bog Zborom náßym dał poznáć/preſentuie ſie też przed W. M. mego Mćiwego Páná/ y z tymi krorzy ią impugnant, chce ſie przed oczymá W. M. mego Mćiwego Páná rozeprzeć. Wydał ieden z Miniſtrow Zboru Ewánielickiego/ X. Dániel Clementinus/ ſcript przećiwko nádźiwnie vßczypliwy/ wktorym ná nas y ná wyznánie náße/ zlym vdániem/ cießkimi potwarzámi/ y ſproſnymi przymowkámi náſtepuie. Obrone wyznánia/ y niewinnośći náßey/ nioſe przed W. M. Mćiwy P. Woiewodo Belſki/ prawdźie y ſpráwiedliwośći dufáiąc. Nie odſtráßyłá mie dignitas y magnitudo oſoby W. M. mego Mćiwego Páná/ ponieważ ſie prawdá/ iákom powiedźiał/ ludźi nayweißych y nayzacnieyßych nie ſroma/ y godną ſie być rozumie y naygodnieyßych. Y owßem widząc in tanta dignitate, wyſoki rozſądek/ głęboką náuke/ W. M. mego Mćiwego Páná/ á przytym táką przy prawdźie ſtáteczność/ ktora ieſt animi ſinceri & candidi non dubium argumentum: tym bárźieiem był do tego pobudzony. Bo W. M. moy Mćiwy Pan mądrym będąc/ rozeznáć możeß przy kim prawdá. Vmyſł táki máiąc/ tego co prawdą być vznaß/ nie potepiß. Prawdá/ że W. M. moy Mćiwy Pánie/ ták wielkim Senátorem będąc/ záwßze gravibus curis diſtineris: ále kroreß mogą być gra-

viores nád te / ktore ſie opieráią o oświecenie vmyſłu náſzego w rzeczách zbáwiennych / o pomnożenie chwały y prawdy Bożey: Trzy ſą oſobliwie rzeczy / ktore ſie w tey obronie y odpowiedźi náſzey zámykáią. Pierwſza ieſt / oczyśćienie náſze od ſrogich potwarzy / ktore Æ. Clement: ná nas wewłoczy. W czym apelluie iudicium & ſententiam W. M. mego Mćiwego Páná / ábyś wedle wyſokiego baczenia ſwego / vważyć y rozſądźić raczył / ieſli ſie nam dźiwnie wielka krzywdá me dźieie: y ieſli tákie vſzczypliwe y vrážliwe ſcriptá / do ktorycheſmy żadney przyczyny nigdy nie dáli / przyſtoią ná tych / ktorzy máią być powodem inſzym do ćichoſći y ćierpliwoſći wſzelákiey: Druga rzecz ieſt / obroná wyznánia náſzego w tych ártykułách / ktore Æ. Clementinus impugnavit. A tu ſobie tego życzymy / y o to pilnie proſimy / żebyś W. M. moy Mći Pan wyznánie náſze dobrze vważywſzy / według Cánonow piſmá ſ° / (ktore ſámo obrałeś ſobie W. M. moy Mćiwy Pan pro fidei norma,) controverſią te rozſądźić raczył. Trzećia rzecz ieſt o tym / że te rozumienia náſze / w ktorych od W. Mćiow rożni ieſteſmy / nabożeńſtwá Páná Jezuſowego nie podnoſzą: á zá tym nie ſą tákie / żeby dla nich zgodá y pokoy domu Bożego miał być rozerwány. o czym ná wielu mieyſcách tego ſcriptu / á oſobliwie ná ſámym końcu mowi ſie. Tu W. M. moy Mćiwy Pánie / chćiey intendere omnes animi tui vires. Żadna zabáwá / żadna myſl

nád te /

nád te / ná ták wielkiego Senatorá nie może być przyſtoymeyßa. Coż bowiem bárżiey Chriſtianum Senatorem decet, iáko operam dare, ne Chriſtiana Reſpublica ullum capiat detrimentum? A coß ieſt ßkodliwßego wßelkiey Rzeczypoſp: nád niezgodę y niepokoy wewnetrzny? Czymże ſie to dźieie / że Kroleſtwo Páná Jezuſowe ták znácznie vpada / że ſie ludźie od błędow do prawdy nie náwrácáią / y owßem od prawdy do błędow názad ſie wracáią / ieno niezgodą y rozerwániem tych / ktorzy ſie do Ewánieliey Páná Jezuſowey odzywáią: ieno tym / że iedni drugich potepiáią y zbáwienia odſądzáią? á *ieśli iedni drugie kaſáćie*, mowi Apoſtoł / *y pożyráćie, pátrzayćieß ábyśćie iedni od drugich nie byli ſtrawieni.* Gal: 5. m.

Tákeſmy ſą exoſi, y wyznánie náße / v wietßey cześći Miniſtrow y ſłuchácżow Zboru W. Mćiow / że to w głos mowić śmieią / iżby ſie woleli názad wrocić / niżli ſie známi złączyć: (iákoby im nie wolno było / z námi ſie złączywßy przy ſwym rozumieniu zoſtáć.) Czegoż ſie z tákiego záiątrzenia ſerc ludzkich przećiwko nam / y z tąd / że nas dáleko bárżiey nienawidzą / niż nabożeńſtwo ſwoie miłuią / ſpodźiewáć mamy / ieno wietßego co raz vmnieyßenia y vßczuplenia Zboru Páná Jezuſowego? Te tedy niechęći y nieprzyiáżni / dla ktorych omnia ruunt in peius, & retrò ſublapſa referuntur, chćiey W. M. Mćiwy Pánie Woiewodo / pro virili z domu Bożego vprzątnąć: chćiey powagą ſwoią y zacnośćią / chwale y vczćiwo-

cżćiwośći tego/ktory W. Mći ták zacnie wyniosł y ozdobił/służyć. W. M. iesteś ten/ktory chwałe Bożą vpadáiącą znácznie dźwignąć możeß: á dźwignieß ią/gdy pokoy y zgodę w dom Boży wprowádźiß. Do czego W. Mći me° Mćiwego Páná/ipſa natura,ábo ráczey ſam Pan Bog Eccleſiæ ſuæ commodo finxiſſe videtur, dawßy W. Mći in tanta fortuna,ſingularem prudentiam,ſummam animi moderationem,gravitatem, conſtantiam. Záżyiże W. M. moy Mćiwy Pan/tych dárow Bożych ku te° celowi/ku ktoremu Pan Bog W. Mći nimi vczćić ráczył. Maß W. M. moy Mćiwy P. illuſtre exemplũ w Conſtántinie wielkim/Ceſárzu/ktory widząc iákie rozerwánie w Kośćiele Bożym / dla rożnego rozumienia/Alexánder Biſkup Alexándryiſki/princeps Homouſianorum, y Arriuß vczynili/zktorych támten/Páná Jezuſá twierdźił być z Iſtnośći Oycowſkiey przed wßytkimi wieki vrodzonym: á ten záś / twierdźił go być przed ſtworzeniem świátá ſtworzonym: iedynie ſie o to ſtáral/y wßytkich ſpoſobow ßukał / żeby ich był miedzy ſobą vſpokoił: o czym świádczy liſt ie° wieczney pámieći godny / do obudwu piſány. nie tego po nich chcąc/żeby był ktory z nich rozumienia ſwego odſtąpił/ále żeby ſie ſpolnie znaßáli/káżdy przy ſwey ſentencyey zoſtawßy/ y wolność rozumienia inßym zoſtáwiwßy: vkázuiąc tám/ze te ſententie nabożeńſtwá Páná Jezuſowego nie podnoßą. Ale tráfił był ná ludźi z obudwu ſtron twarde/

Euſeb: lib: 2. de de Vita Conſtantini.

twárde/ y przećiwko sobie dźiwnie záiątrzone/ y dla tego/ zdrowa rádá iego żadnego mieyscá nie miálá. Tákiego Cesárzá/ táki Senátor czemuż nie ma in simili cauſſa náśládować? Maß W. M. moy Mćiwy Pan ſnádnieyßy z tey miáry do tego przyſtęp/ że z náßey ſtrony cála ieſt chęć do zgody/ y do pokoiu: gotowiſmy inßych w rożnym rozumieniu znaßáć/ byle nas też znaßano/ y ná ſumnienia náße nie náſtępowano. O iákoby Krolestwo Páná Jezuſowe było rozßerzone/ gdyby tá wdźięczna y pożądána zgodá miedzy tymi Zborámi ſtánęlá! Bylibyſmy prawdą Bożą grożnieyßy wßytkim iey przećiwnikom: byłby rzad lepßy w domu Páńſkim: vſtályby rozmáite zgorßenia/ dla ktorych náuká Ewángeliey źle ſłynie: zákwitnęłáby wßeláka cnotá y ſpráwiedliwość/ y ná mieyscu rozmáitych ſuperſtitiy y zabobonow/ ktore iuż dawno z Kośćiołá Bożego ſą wyświecone/ mielibyſmy w domu Bożym/ veram & ſolidam pietatem: miáſto tego co teraz z wielkim vtrapieniem vſtáwicznie ná to pátrzymy/ o tym ſłyßymy/ iáko ludźie prawdy Bożey odſtępuią; ſłyßelibyſmy y widźieli z weſelem ſercá ſwego/ á ono ludźie hurmem ſie gárną y ſypą do domu Bożego: iáko było ná początku/ poki te rozerwánia nie náſtąpiły/ ktorych przyczyną byli ći/ ktorzy rożnie rozumieiących znaßáć niechćieli. W. M. tedy Mćiwy Páne Woiewodo/ ktorego Pan Bog ná mieyscu ták wyſokim poſádźić raczył/ widząc imminens naufra-

gium Zboru Bożego / widząc ciáko pełnymi żagláми turbine diſcordiæ leći ná zgintenie; chćiey ſam wźiąć w rece ſtyr okretu teᵍ / y ták nim kierowáć żeby aſpirante mutua charitate, minąwſzy niebespieczeńſtwá wſzytkie / ſtánął w pożądánym porćie gruntownego pokoiu. A pokit te przećiwne wiátry / vſzczypliwych / obelżywych y potwarliwych mow y ſcriptow powiewáć beda / poty trudno rectum tenere curſum, y przypłynąć do brzegu. A dla teᵍ te napierwey W. M. moy Mćiwy Pan / conſilio & auctoritate tua chćiey compeſcere. A czego ſie Pánie Boże pożal / ći ktorzyby mieli być powodem inſzym do miłoſći / do zgody y pokoiu / ći nabárżiey claſsicum canunt; ći irarum & odiorum fluctus in tranquillo mari excitant; ći tákich ſcriptow ſą authores, ktore ieżdnák non in noſtrum, ſed in authorum ſuorum dedecus redundant. A ieśli nihil proficimus, ieśli ſurdis auribus canimus, coż mamy inſzego czynić / ieno ſie oświádczyć przed Bogiem / że ſie nam krzywdá dźieie / y że nie my tey niezgody / y rozerwánia w domu Bożym / ázátym tego wſzytkiego co ztąd pochodźi / przyczyną ieſteſmy / ktorzy rożnie rozumieiących znaſzáć ochotnie chcemy; ále ći ktorzy ná ſumnienia inſzych náſtępuią / y rożnego rozumienia / choć nabożeńſtwá Páná Jezuſowego nie podnoſi / znieść nie mogą / ábo ráczey niechcą. Imo te przyczyny ták wielkie y ważne / ktore ſie o chwałe Bożą y o dobro zbáwienne ludzkie opieráią / byłá y tá / ktora mie do tego po-

kego pobudźiłá / żebym do W. Mći mego Mćiwe/go Páná / ten ſcript ſwoy dirigował: Jem nie mogł táić w ſercu moim vprzeymey y goracey chęći / ktorą mam ku vſłudze W. Mći mego Mćiwego Páná. A to dla wielkiey y oſobliwey chęći y łáſki ktoraś W. M. moy Mćiwy Pan niektorym z domu mego pokazał / y pokázuieß : ktoraś y mnie ſłudze ſwemu ofiárowáć raczył / ktorą ia też ſobie wiel/ce poważam ; quâ fretus, ważyłem ſie te pracą ſwoie przed W. Mći mego Mćiwego Páná przynieść / v/pewniony będąc / że iáko vprzeymą chęćią moią / nád ktorą nic wietßego wielkim ludźiom ofiárowá/no być nie może / gárdźić nie będźieß raczył: ták też zechceß / inter Senatorias curas & occupationes, hu-ic tam gravi cauſſæ & controverſiæ nieco vacare. Oddawam ſie zá tym z powolnoścą wßeláką po/ſług moich w Mćiwą łáſkę W. Mći mego Mći/we° Páná / iáko napilniey. Dat: w Rákowie / oſtát: dniá Stycznią / Roku Páńſkiego 1625.

W. Mći mego wielce Mćiwego Páná

vprzeymie życzliwy ſługá /

Jonasz Szlichtink
z Bukowcá.

Do Czytelniká.

NIe długo ćię zábáwie Czytelniku láskáwy, tylkoć to powiem, coć wiedźieć należy. Nie dźiwuy ſię, że tá odpowiedź áż w rok y coś nád to wychodźi. nie ſtało ſię to nierychłym odpiſem, álę nierychłym wydániem, ktore dla defectu niektorych rzeczy potrzebnych, w te teráźnieyſſe trudne y niebeſpieczne cząſy odwlec ſię muśiáło. Powtore, znáć że tá kśiążká, ná ktorą odpiſuie, tumultuario quodam opere *wydána byłá, ábo też* arte, *ták że ná kártách żadney liczby nie położono, y dla tego muśiałem mieyſcá te ktore z niey cituie, literámi ktore ná ſpodku káżdego árkuſzá ſą wydrukowáne, znáczyć. Literá káżda, ſwoy árkuſz; liczbá przy niey, ſwoie kárte;* a, *pierwſza,* b, *druga ſtrone kárty znáczy. Potrzećie, iż ſię niemáło y tu y owdźie láćiny mieſzáło, żeby ćię to, ieśli po láćinie nieumieſz, od czytánia nie odrażáło, podiałem ſię ieſzcze tey prace, żem ná końcu tey kśiążki, co potrzebnieyſſe mowy láćińskie ná polskie przełożył. Náoſtátek, proſze ćię y nápominam, żebyś czytał* ſine præjudicio & cum judicio, *to ieſt, żebyś nie ſądźił bez czytánia, y nie czytał bez rozſądku. A Pan Iezus niech oświeći ſerce twoie. Amen.*

Ná Script Xiędzá DANIELA Clementinuſá, ktoremu dał tituł, *Antilogię & abſurda*,

Odpowiedź.



BY tym ſnádniey wßyſcy widźieć mogli / co máią trzymáć o ſcripćie X. Dánielá Clementinuſá/ktoremu dał tituł *Antilogię & abſurda*, nie dawno przećiwko nam y wyznániu náßemu wydánym: vmyślilem odpowiedź ſwoie ná dwie cześći podźielić. W pierwßey chce w kupę zebráć y iáko ná regeſtrze káżdemu podáć/ Naprzod co grubße potwarzy/ ktore ná nas X. Clement w tym ſcripćie ſwoim kładźie. Powtore/mieyſcá te ktore z piſmá S. y z ſcriptorow náßych cituiąc znácznie odmienia y falßuie. Potrzećie/żadliſte ſłowá y przymowki ktoremi nas ßczypie. Poczwarte / contradictie y przećiwieńſtwá ktoremi ſie ſam wikłe. A náoſtátek dźiećińſkie iego błędy/melki y nieumieiętnośći. W drugiey cześći zoſobná ná ſáme rátie y dowody iego/ieśli ſa iákie/ odpowiem.

Przetoż do rzeczy przyſtępuiąc/ oto maß naprzod regeſtr niemáły grubych y ćießkich potwarzy/ktorzemi nas Xiądz Clement: obelżyć/ohydźić/y ná ludzkie ięzyki podáć vśiłuie.

Pierwßa potwarz (ábo ráczey potwarzy kupá) w tym ieſt / że nam ſłodowite ſłowá Alexándrá Biſkupá Alexándriyſkiego ná czele tego ſcriptu ſwego one wyſtáwiwßy áppliculie. *Iákobyſmy przećiwko Boſtwu Syná Bożego ßańcey oboz zátoczyli, głoſy bluźnierſkie przećiwko niemu wypuśćiáiąc: Iákobyſmy Orthodoxos potwarzáli, wßytkich lekce powżáli, á ſámych ſiebie tylko zá mądre poczytawáli: Iákoby náßych niecnotliwych ſpraw y Diabli ćierpieć nie mogli: Iákobyſmy ſię przećiw Chriſtuſowi do woyny pobudzáli, y przećiw pobożnośći iego potwarzámi narabiáli: Iáko Cżárnoksięznicy kłámáli, dla tego iż prawdy mowić nievmiemy, &c. &c. A zá tym żeby wßyſcy ſtrzały ſwo-*

I.

ie ku nam obrocili, námi się brzydźili, y przeciwko ßaloney præsumptiey náßey iednoſtáynie powſtáli.

Ciężka rzecz potwarz/ ile ták ſroga/ niewinnemu. Ale ſie naprzod tym cießymy/ że nie ſłowá ducha Bożego z piſmá ś° wźiete/ ále ſłowá Biſkupá Alexándriyſkiego przećiwko nam cituieß/ człowieká tego/ ktory (iáko piße *Socrates in hiſtor: Eccleſ: lib: 1. cap: 5.*) Jednoſć w Troycy chćiał pokázać/ y queſtia táko wßczął/ ktora Ceſarz Conſtantinus w liśćie ſwym do niego y do Arriußá názywa *niepotrzebna, z proznowánia pochodzącą, nie oſtrożną y nikczemną:* ktoremu ſie Arriuß opponował/ rozumieiąc że to błędem Sábelliußowym pachnęło: zkąd znáć że nie Arriuß ále Alexánder rzecz nową/ y przedtym iáwnie w Kośćiele Bożym nieſły chána/ *in publicum* wnioſł y forytować począł/ to ieſt/ *że ſię Syn z Iſtnoſći Oycowſkiey przed wßytkiemi wieki urodźił.* Jákoß tedy człowieká tego świádectwo y *authoritas in cauſa propria*, ma być ważna przećiwko nam: ktory chcąc przewieść ſwoie/ pokoy Kośćioła Bożego wzruſzył/ y cále rozerwał: iáko y ſłowá iego od Ś. Clement: przytoczone iáwnie pokázuią/ że go nie rządźił duch Páná Jezuſow ćichy y ſpokoyny/ ále duch gniewu/ ſwaru y roſterkow. Ale czemu ſie powaga iego ßczyći Ktoś Clement: ponieważ on tego nigdy nie rozumiał żeby Syn miał mieć też zgołá Iſtnoſć ktora Oćiec: Jeßcze bowiem nie zmędrzeli byli ták bárzo ći ludźie/ ktorzy naypierwey Przedwieczność Syná Bożego vknowáli/ żeby mieli byli vpátrzyć/ iáko trzech oſob roznych/ może być iedná Iſtnoſć. Czemu Ś. Clement nie widźiał ábo widźieć niechćiał tych ſłow ktore *proximè antecedunt* y *conſequuntur* te ſłowá ktore z niego cituie: A zaß tego nie mowi iáwnie/ (przypomináiąc ſłowá P. Jezuſowe, *Ia y Oćiec iedno ieſteſmy*) że tu Pan nie czyni ſámego ſiebie Oycem áni dwoch iſtnoſći iedną iſtnoſćią? á mżey twierdźi że iednorodzona Iſtnoſć ábo natura, (to ieſt náturá ſyná Bożego) *ieſt coś średniego miedzy Oycem nievrodzonym, á miedzy inßemi rzeczámi wßytkiemi ſtworzonemi.* Jeśli tedy ſam Ś. Clement niechce być od Alexándrá potępiony/ niech nas powaga iego nie ſtráßy. Ale dawßy pokoy Alexándrowi/ ktorego *authoritatem & iudicium nihil*

um nihil moramur, ćießymy ſie niewinnoſćia ſwoia/pewni tego bedac/ że áni Alexánder/áni X. Clement:/ kto inßy/nie dowiedźie ná nas tych potwarzy przed ſprawiedliwym ſądem Bożym y ludzkim.

Ty/ty Xe Clementine onego Jezuſá Názáretſkiego człowieká prawdźiwego z Duchá ś. poczętego y z pánny vrodzonego bluźniß y przećiwko niemu ſturmuieß. Bo tego człowieká ſámego/ ſynem Bożym iednorodzonym być nie wierzyß/onemu vkłonu yvczćiwoſći Boſkiey oddáwáć niechceß/ y owßem ná nas o to náſtępuieß że wyznawamy *iż syn P. Máryey maß on Názáretſki, Meſyaß, człowiek prawdźiwy ná mieyſcu Bożym (to ieſt imieniem iego) kroluie.* c. 2. b. Bluźnierſtwá X. Clement:

Nád co iednák niemáß nic prawdźiwßego/ponieważ nie Bogá przedwieczne° ále Jezuſá vkrzyżowánego vczynił Bog Pánem y Chriſtuſem: nie Bogá przedwiecznego náder wywyżßył y ná práwicy ſwoiey poſáđźił/ ále tego ktory był poſłußnym áż do śmierći / á śmierći krzyżowey: nie Bogu przedwiecznemu wßytkie rzeczy pod nogi poddał / ále nád Anioły nieco vmnieyßonemu niekiedy: nie Bogá przedwiecznego cźći y chwałę vkoronował/ále tego ktory śmierć vćierpiał: nie Bogá przedwiecznego ſędźią żywych y vmárłych poſtánowił / ále mężá od vmárłych obudzonego: nie Bogá przedwieczne° ofiárownikiem wiecznym przełożył nád domem ſwoim/ále tego ktory z krzykiem ſilnym y łzámi niekiedy prośby ſwoie ofiárował te° ktory go mogł z śmierći wybáwić. Ale X. Clementinus/ ſyná onego z iſtnoſći Bożey przed wieki vrodzonego wynoßąc/ Jezuſá z Pánny vrodzonego z błotem pomießał / kiedy go názywa *ſynem od nas zbożonym* k. b. *Ieſuſem Socyńſkim* e e 4. b. kiedy (żebym iáko należy mowił) bezpiecznymi vſty *Bogá Oycá wßechmogącego ſtárßym Bogiem zowie, á Ieſuſá Chriſtuſá Bogiem drugim, młodym, świeżym, docześnym, niezupełnym, nie cále prawdźiwym* n. 2. a. *pánem młodßym, nowotnym, z dáru ponurzonych zbożonym* gg. b. Powiedáiąc *że imienia Bożego ná próżno wzywamy, kiedy Chriſtuſowi pokłon, cześć oddawamy y weń wierzymy* n. 3. b. *Że ſą przeklęći ktorzy go wzywáią y rátunkiem ſwoim być poczytywáią* gg. 2. a. *Żeſmy go ſobie dźieśięć kroć iáko*

Act: 2. 36. Phil. 2. 8, 9. Heb: 2. 8, 9. Act: 17. 31. Heb: 5. 7.

z człowieká ßczyrego iákow dźieśiáći mieśiącách zrodźili Bogá, bądź osobę Boßką, ábo Krolá niebießkiego. n. 4. b. názywáiąc go per ludibrium, ßtworzoną rzecz vbogowáną, Chriſtuſem vbogowánym, wywyżßonym, doroßłym Bogiem w te cząſy gdy zupełney mocy doßtąpił ná niebie y ná ziemi. n 4 b gg. 2. a gg. 3. a. A ktoby wyliczył wßytkie bluźnierſtwá ktoremi X. Clement: w tym ſcripćie ſwoim tárgnął ſie ná on chwalebny Máieſtat Jezuſá Chriſtuſá / Krolá y Páná náßego / przed ktorym záſtępy niebieſkie vpádáią / y w imieniu iego kolaná ſwe ßkłániáią? Ktoryßby Zyd nieprzyiáćielem bedąc Jezuſá Názárańſkiego mogł o nim gorzey mowić? A ieśli tych piſmo ś. Eliálowymi ſynmi názywa ktorzy Saulá zá Krolá y Pomázáńcá Bożego przyiąć niechćieli / y lekce go ſobie poważáiąc mowili: *Coß nas ten ma zbáwić? y niechćieli mu przynieść dáru;* Jákoß o tym rozumieć mamy ktory nie Saulá ále *Iezuſá Názáreńſkiego* (iáko mowi Piotr ś.) *męża od Bogá dowiedźionego mocámi y cudámi*, zá Páná y Pomázáńcá Bożego przyiąć niechce / mowiąc o nim. Coż to nas człowiek ma zbáwić? á zá tym dárow y vpominkow iákie ná Krolá niebieſkiego przyßłoią / to ieſt chwały y czći Boßkiey onemu nie nieśie / y owßem zá bálwochwálce tych poczytawa ktorzy to czynią?

Phil: 2. 10.

1. Sam: 10. 26.

Act: 2. 22.

Żądawaß nam *że Orthodoxos* (ábo iáko wy to ßłowko wykłádáćie / práwowierne) *potwarzamy.* Ale to mowiąc ſam nas potwarzaß. Żądawaß nam *że inßych lekce powáżamy, ſamych ßiebie tylko zá mądre mamy, y zá tákie ktorym ſámym tylko te rzeczy ſą obiáwione, ktorych nikt pod ßłońcem nie rozumie.* Czym tego dowodźiß X. Clement. Żebyßmy inßych lekce powáżáli y tákie rzeczy o ſobie rozumieli? Jeśli tym / że o ſobie rozumiemy y twierdźimy / że doſkonáłßą prawdy Bożey nád inße Zbory znáiomość mamy / tedy / y wam y káżdemu Zborowi toß ſie zádáć będźie mogło / ponieważ żadnego Zboru niemáß y być nie może / ktoryby tego o ſobie nie rozumiał y nie twierdźił że ma doſkonáłßą znáiomość prawdy Bożey nád inße. A ieśli X. Clement: ma inße tákie przyczyny dla ktorych nam to żądáie / czemuż ich nie przynoßi?

Inße potwarzy w tych ßłowiech Alexándrowych miiam / ktore

ktore cześćia/ przez to co ſie iuż powiedźiało vpadáia/ cześćio/ namnieyßego podobieńſtwá do prawdy/ w ſobie nie máio.

Potwarza nas powtore ſłowy Báſiliuſowemi/ ktore potych Alexándrowych przytacza/ *Iákoby wáś ſtárodawny Diabeł chćiał przez nas wprowádźić Zydowſkie záprzenie, y wielość Bogow Grecką ábo Pogáńſką.* Odpowiedam. Wielośći Bogow Pogáńſkiey/ áni Zydoſtwá nie wprowádzamy/ ále miedzy temi dwiemá brzegámi śrzednia droga Chriſtyáńſka idźiemy. Bo Páná Jezuſá nie wyznawáiąc być onym naywyżßym z ſiebie ſámego bedącym Bogiem (o iákim Bogu piſmo ś. mowi kiedy twierdźi że ieden tylko Bog ieſt) ále ſámego tylko Oycá/ wielośći Bogow Pogáńſkiey zabiegamy. A zás z drugiey ſtrony Pánu Jezuſowi/ iáko Synowi Bożemu iednorodzonemu/ Pánem y Chriſtuſem vczynionemu/ wßytek ſąd y zwierzchność ná niebie y ná źiemi/ od Bogá ſobie dáno máiącemu/ cześć y vkłon Boſki oddawáiąc Zydoſtwu ſie zaſtáwiamy: ponieważ Zydowie ni oczinßego Páná Jezuſá nie vkrzyżowáli/ iedno że to o ſobie twierdźił co my o nim wierzymy y wyznawamy/ to ieſt że był onym Chriſtuſem y Synem Bożym. Mat: 26: v. 63. Cirączey wielość Bogow wprowadzáia/ ktorzy trzy rożne oſoby ſtánowiąc/ káżda z nich onym nawyżßym Bogiem być wyznawáią/ y Zydoſtwo rákże ći rączey ſorytuią/ ktorzy nikogo przy Bogu onym naywyżßym/ Boſkim vkłonem cześć/ y wzywáć niechcą/ y w głos mowić ſie nie ſromáią żeby w Chriſtuſá nie wierzyli gdyby onym iedynym Bogiem nieba y ziemie ſtworzyćielem nie był.

Przedmowę ſwoie/ wiele rozmáitych potwarzy y przymowek vßczypliwych náßpikował X. Clementinus/ ále do tákiego ſcriptu táka przedmowá ſie godźiłá/ według oney przypowieśći *Dignum patella operculum.* W ktorey czyniąc nas onemi fałßywemi náuczyćielmi/ o ktorych Piotr ś. prorokował/ wiele potwarzy ná nas náſtępuie. A żeby to proroctwo tym ſnádniey nam ápplikowáć mogł/ powieda/ naprzod/ *że ie Piotr ś. o czáſiech teráźnieyßych zoſtáwił*, iakoby do dawnieyßych y przeßłych czáſow nie należáło/ á ono Judáś ś. o tych fałßy-

2. 2 Pet: 2.

wych náuczyćielách twierdźi v 4 że iuż weßli byli záiego wieku/y Páwel s. do stárßych Zboru Epheſkiego *Act:* 20 v. 30 (ktore ſłowá/X. Clement. do tych falßywych náuczyćielow ſtoſuie) mowi *że z was ſámych ponſtáną niektorzy przewrotne rzeczy mowiący.* Skadznáć że práwie od ſámego początku rozmáite bledy we Zborze Páná Jezuſowym ſie poczynáły / y dla tego naywárownieyßa to/do vſtrzeżenia ſie bledu wßelkiego/ſámego piſmá s. ſie trzymáć / y náuk/ by naydawnieyßych / ieſli ſie z piſmem s. nie zgadzáła/ nie przyimowáć.

Powtore powieda *że tu nie mowi Piotr ś. o tych ktorzy ludzkiemi vſtáwámi, żywotem złośćiwym puſtoßyć mieli dom Boży.* Chwalá Bogu że nam X. Clement: ludzkich vſtaw y wymyſłow/ y żywotá złośćiwego nie śmie záda wáć / á zá tym nieſłußnie nam to proroctwo Apoſtolſkie o falßywych prorokách applicuie: boći/niczym inßym ieno ludzkiemi wymyſłámi y vſtáwámi/á żywotem złośćiwym/y niepobożnym puſtoßyć mieli dom Boży. Abowiem coż ſa falßywi náuczyćiele / ieno ći / ktorzy falßywe náuki / to ieſt wymyſły y vſtáwy ludzkie ludźiom podawáia? Coß inßego te odßczepieńſtwá zátrácenia ktore wprowádźić mieli w ſobie zámykáia/ieno náuki/y vſtáwy takie/ktorych ludźie chwyćiwßy ſie w zátrácenie wpádáia/ ktore záprawde od Bogá podáne być nie mogły/ale od ludźi wymyſlone być muſiáły. A záſie o ich żywocie złośćiwym/y niepobożnym ták ſtárá napiſał Piotr y Judás ś. że zgołá muſi być *ſupina quædam negligentia,* ábo wiec nießczyrość X. Clementynuſowá że tego ábo niewiedźiał / ábo wiedźieć y pámietáć niechćiał. Judás ś. záraz ná początku wſpominaiąc ie/ názywa ie niepobożnikámi y temi ktorzy láſke Boża w rozpuſtność obrácáia/ v. 4. Mowi o nich Piotr y Judás ś. że zá ćiałem poßli w pożadliwośći plugáwey/ że zwierzchności lekce wáżą/ odrzucáia/y one bluźnia/ że ſa/iáko bydletá bezrozumne/kázac ſie w tym co z przyrodzenia wiedzą że *delicie* y roſkoßy rozmáite plodzą / że ſa zmázámi y ſwedrámi/ że oczy w cudzołoſtwie/á ſerce w łákomſtwie wyćwiczone máia / ić. ić. Czemuż tedy X. Clement: śmiał mowić że ći falßywi náuczyćiele / nie mieli złośćiwym żywotem

2 Pet: 2. 10. & ſeq. Jud: v 8. & ſeq.

puſtoßyć

puſtoßyć domu Bożego: Czymże inßym może być ſpuſtoßony y ſkażony dom Boży ieno falßywemi náukámi/ á zá niemi idącym żywotem złośćiwym y niepobożnym / ták że tu nie tylko Piotrowi ś. ále y ſámemu rozumowi contrádicował X. Clement.

Ale poſłuchaymy iuż iáko nas potwarza / áccommoduiąc nam to co Piotr ś. o tych falßywych náuczyćielách nápiſał. Powieda *że Apoſtoł wyráził robotę ich pięćioraką*, ale robot/tyle potwarzy / á czáſem w iedney robośie będźie ich kilká. W pierwßey robośie záda̋ie nam *hypocriſin*, to ieſt / *smyślánie pobożnośći, przez* 3. *ktorabyſmy zwodźili proſte y nieoſtrożne ludźi, ná ten pozor pobożnośći powierzchney pátrzáiące.* Skądże to wie X. Clement: że tá pozwierzchna pobożność / ktora nam przyznawa / nie pochodźi nam z ſercá / ale z ſimulácyey / á nießczerá to ábyſmy ludźi zwodźili? Czemuż śmieß poſadzáć brátá twego Xe Clementin: nie pámiętáiąc ná ſłowá Páńſkie / nie ſądźćie ábyśćie nie byli ſądzeni? Mat: 7. a. Nie możeß tego o nas twierdźić Xieże Clement: chybábyś ábo znał ſercá náße / co ſámemu Bogu należy / ábo wiec mogł nas przekonáć w rozmáitych grzechách y niepobożnośćiách. bo cnoty nikt nie może długo zmyślać / nie zátái ſię/ iáko mowia/ßydło w worze/ y dla tego Pan Jezus falßywe Proroki / ktorzy naywiecey obłudá nárabiáia / z owocow każe poznawać / vkázuiąc że iáko to niepodobna / żeby z ćiernią / winna iágodę zbierano / iáko to niepodobna żeby złe drzewo dobre owoce rodźiło/ták y to niepodobna żeby falßywi Prorocy/ owoce dobre rodźili/ złe drzewo/ złe owoce/ zły Prorok/ złe vczynki rodźi. Jáko nam ie Piotr y Judás ś. opiſuie. Jż tedy nam obłudę záda̋awaß á ſercá nie znaß/ przekonayże nas w vczynkách tákowych/ iákieś dopiero z Piotrży Judáſá przypomnione ſłyßał. A ieſli nie możeß/ czemuż nam obłudę záda̋ieß? táko rzeczą mogłby kto wßelką pobożność ſądźić zá obłudną. Mat: 7. 16. 17. 18.

W drugiey robośie záda̋ie nam X. Clement: *że kácerſtwá zá-* 4. *ráźliwe y odſzczepieńſtwá zátrácenia wprowadzamy.* Ale niech pokaże ktora náuke we Zborze náßym / ktoraby ludźi zárażać y zátrácać miáłá / y o wßem wßytkie do tego celu iedynie bi̇ą / ktory nam Bog w przykázániu ſwoim wyſtáwił / to ieſt *do miłośći z*

czyſtego

1 Tim: 1. 5. *czystego serca, sumnienia dobrego, y wiáry nieobłudney,* iáko mowi Apostol/ktorego iż niektorzy nie wymierzyli dla tego wyboczyli ku prożnomownośći. Wßytkie náuki ktore ku temu celowi nie zmierzáią sa prożnomownośćia/ á te ktore ießcze y do grzechu zmierzáią/ sa te odßczepieńßtwá/ zátrácánia/ o ktorych mowi Piotr ś. Bo coß ludźi ma zátráćić ieno grzech ktory iest żadłem śmierći/ á śmierć iego żołdem. 1. Cor: 15. v. 56. Rom: 6. v. *ult:* á kiedy kto táką náukę podáie/ktorey iest táka moc że ludźi może niedbálemi y oźiębłemi vczynić w pobożnośći/ ábo też cále ich od niey odwieść/ táko ß nie wprowadza odßczepieńßtwá zátrácenia? To właśnie czynić mieli ći falßywi náuczyćiele/grzechu ludźiom pozwalać y tym powabem ich łowić (bo komuż grzech nie śmákuie?) á przećie im wolność od sądow Bożych obiecowáć/sámi niewolnikámi ßkáżenia bedąc/2 Pet: 2. v. 18 19. Jáko tedy prawdźiwa náuká Páná Jezusowá/ y znáiomość iey ludźi od grzechu wybáwia y oßwabadza/ *Ioh:* 8: 32. 34. ták te sa falßywe y prawdźie Bożey przećiwne náuki/ y odßczepieńßtwá zárázliwe/ktore ludźiom pochob dáią do grzechu/y dlatego tenże Piotr ś. o tych ktorzy ßie grzechámi páráią/ mowi że w błędźie obcuią v 18. dla tego ták często Piśmo ś. o nich mowi/ że Bogá y Páná Jezuśá nie znáią/ W tym mowi Jan ś. poznawamy że Bogá znamy/ ieśli przykázánia iego záchowywamy/ kto mowi że go zna/ á przykázánia iego nie záchowywa/ kłamca iest y prawdy w nim niemáß 1. *Ioh:* 2. 3. 4 Jż tedy żadney tákowey náuki nie podawamy/ktoraby ludźiom namnieyßym wßtrętem byłá do pobożnośći/á pochopem do grzechu/y owßem wßytkie do cnoty iedynie prowádza/ á od grzechu odwodza/ dla tego wielka nã krzywdę czyni/ y ćießko potwarz ná nas kładźie Ś. Clement: gdy nam zádáie/ że kácerstwá zárázliwe/ y odßczepieńßtwá zátrácenia w dom Boży wprowádzamy.

Słußnieyby ßie to rzec mogło o tych náukách/ktore od nich sámych podawáne bywáią. ábowiem wielu ich iest tákowa moc/ że kto ßie iey przypátrzy/ łácno ßie może oźiębleyßym ßtáć w pobożnośći. Oni vczą że *vczynki dobre nie pomagáią do v-*

ßpráwie-

ſpráwiedliwienia, że non antecedunt iuſtificandos ſed ſequuntur iuſtificatos, **to ieſt**/ że nie vprzedzáią vſpráwiedliwienia, ále po nim dopiero náſtępuią. **Ztąd** Calvin: in Inſtit: cap: 10. part: 68. **piſze:** Inde omni operum adminiculo exutum ſola fide iuſtificari dicimus. Præpoſita peccatorũ remiſſione, quæ iam ſequuntur bona opera, aliam quam a ſuo merito æſtimationem habent. **to ieſt:** Mowimy że cłowiek, że wſzelkiey pomocy vczynkow dobrych obnażony, uſpráwiedliwiony bywa. Gdy grzechow odpuſczenie vprzedzi, vczynki, ktore po nim náſtępuią, inákſzą niż ſą prze ſię godne, cenę máią. **Ztąd ſam X. Clement troche wyżſzey w tey prefácicy ſwoiey** b. 2. a. **táwnie nápiſał:** Że ták vczyć o dobrych vczynkách iáko my vczymy/ (**á my ták o nich vczymy/że bez nichnikt nie będźie vſpráwiedliwiony**) byłoby kłamſtwá vczyć y fałſz wprowádzáć do kośćiołá Bożego. **A lubo z drugiey ſtrony vczo:** Że wiárá prawdźiwa, ktorey ſámey prze ſię vſpráwiedliwienie przypiſuią, nie może być bez dobrych vczynkow, **iednák te dobre vczynki ták bárzo vbogo rozumieią/że nie dźiwią im żadney mocy w vſpráwiedliwieniu náſzym nie przyznawáią.** Vczą **bowiem** że ſię nikt nie może w tym wieku z niewoli y z nałogu grzechowego wybić, tylko chćieć y vśiłowáć. **O czym niech ſam Bezá powie** in præfat: Reſpon: ad defenſ: & reprehenſ: Caſtellionis pag: 6. Velle peccatum & facere eorum demum eſt, qui ſunt in peccato mortui, id eſt omnium, qui non ſunt renati. Nolle a. malum & tamen facere, ſanctorum eſt qui luctantur, nec velle verò malum, nec facere eius demum victoriæ donum eſt, quam in altero ſeculo ſperamus. **to ieſt**/ Chćieć grzechu, y czynić go, tym należy ktorzy w grzechu vmárli, to ieſt, tym wſzytkim ktorzy nie ſą odrodzeni. Niechćieć złego, á iednák złe czynić świętych ieſt ktorzy walczą. Ani chćieć złego áni czynić, onego zwyćięſtwá dopiero ieſt dárem ktorego ſię w przyſzłym wieku nádźiewamy. **Piękna záprawdę pobożność ludźi Chriſtiáńſkich: Oni vczą**/ że Pan Iezus zá wſzytkie grzechy náſze y prześłe y przyſzłe Bogu zápłácił, y że do vſpráwiedliwienia nic więcey nie potrzebá ieno żebyſmy temu mocno wierzyli. **Coż po tey conditiey wierzenia/ ieśli Bogu prawdźiwie zápłácono: y owßem nie może być tá conditia przydáná/boby zá tym ßło że oraz y doſyć vczyniono y nie vczyniono: nie vczyniono/bo zoſtáie conditia: á zás doſyć vczyniono: bo temu mocno wierzyć mamy. Oni vczą/że**

czą/ że Pán Iesus ták sá nas zakon Boży wypełnił że sobie iego spráwiedliwość sámi będąc niespráwiedliwemi przywłaszczyć możemy, y bez własney sáty spráwiedliwości, cudzą sátą okryć nágość swoię. **Oni vczą**, że nikt nie może wierzyć, (á sátym y pobożnie żyć) ieno ten w ktorym Pan Bog skrycie y koniecznie, modo irresistibili (iáko oni sámi mowią) oprocz słuchánia słowá Bożego z osobney łáski swey wiárę spráwnie. **Oni vczą**/ że człowiek nie ma wolney woley do złego ábo y do dobrego. **Oni vczą**/ że to co pisał Apostoł Páwel ś. w rozdziale 7. do Rzymian w osobie swoiey o człowieku ieszcze nieodrodzonym przez duchá Páná Iesusowego, o sobie sámym iuż odrodzonym pisał. **Co ieśli ták iest/ dármo się każdy o to stára/ áby się wybił z niewoley y z mocy grzechowey / ponieważ tám Apostoł mowi/ że był cielesny/ że był zaprzedánym pod grzech/ że nie to czynił co chćiał/ále to czego niechćiał/ że w nim grzech mieszkał/ że mu chćieć przyległo/ále że nie náydował iáko dobre czynić/ że go zakon w członkách iego zniewalał zakonowi grzechu. Oni vczą** / że kiedy Apostoł mowi, iż z wiáry vspráwiedliwieni bywamy bez vczynkow, że się to o wßelkich vczynkách dobrych rozumie. **A ono Apostoł nie o wßelkich vczynkách dobrych to mowi/ ále iáko sam przydáie / o vczynkách zakonu** Rom: 3. 28. **to iest o vczynkách tákich / żeby kto y rázu nie zgrzeßył przeciwko zakonowi Bożemu/ bo się tákich vczynkow domagał zakon.**

Oni vczą / że Pan Bog decretem nieodmiennym przed wßytkiemi wieki káżdego człowieká z osobná, nie máiąc względu ná iego dobre ábo złe vczynki, tylko ná sámo vpodobánie swoie, przeznáczył ábo do wiecznego żywotá, ábo do ogniá wiecznego. **Te náuke Cálvin ták opisał:** Prædestinationem vocamus æternum Dei decretum, quo apud se constitutum habuit quid de unoquoque homine fieri vellet. Non enim pari conditione creantur omnes. sed aliis vita æterna, aliis damnatio æterna præordinatur. Itaque prout in alterum finem quisque conditus est, ita vel ad vitam vel ad mortem prædestinatum dicimus: Institut: cap: 14. part: 5. **to iest/** Przeyrzeniem názywamy dekret Boży wieczny, ktory v siebie sámego postánowił, co z káżdym z osobná człowiekiem chce vczynić. Abowiem nie pod iednákim prawem wßyscy stworzeni bywáią, ále iednym żywot wieczny, drugim wieczne potępienie iest przeznáczone. Záczym według tego iáko kto ku ktoremu końcowi iest stworzony, ták go ábo do żywotá ábo do zginienia

przeyrzá-

prieyźrzánym być mowimy. á niżey *part:13* piſze: *Vbi quæritur, cur ita fecerit Dominus? Reſpondendum eſt, quia voluit.* to ieſt. *Kiedy kto pyta czemu ták Pan Bog vczynił? Maſz odpowiedźieć, że chćiał.* Ktorá náuká / nie tylko w ludźiách cheć do wſzelákiey pobożnośći gáśi / ále też Bogá nieſprawiedliwym czyni. Niechże tedy káżdy báczny rozſądźi kto ráczey náuki záráźliwe y ſzkodliwe podáie / y odſzczepieńſtwo zátrácenia wprowadza / czy my / czy oni?

Ale tey potwarzy ſwoiey popiera druga potwarz / powiedáiąc *że fundáment Kośćioła Bożego, to ieſt Ieſuſá Chriſtuſá znośimy, y że ſą niepobożne o tym fundámencie powieśći náſze.* Nie Jezuſá Chriſtuſá znośimy. bo Jezus ieſt i nie onego czlowieká z duchá ś. poczetego / á z pánny národzonego / á Chriſtus ieſt názwiſko iego ktore znáczy Pomázáńcá Bożego / dla tego że go Bog pomázał oleykiem rádośći / Krolem go y ofiárownikiem wielkim ludu ſwego vczyniwſzy / ále znośimy wymyſły wáſze / dla ktorych wy oſobe czlowiecza Jezuſá Chriſtuſá (á zá tym y onego ſámego poniekąd) znośićie / ktora oſobe czlowiecza zniożſzy / o raz znośićie prawdźiwa chwale Oycowſka y Synowſka / y fundáment wiáry y nádźieie náſzey. Chwale Oycowſka / bo muśićie mowić / y mowićie / że Syn ſiebie ſámego wzbudźił od vmárłych / ſiebie ſámego vwielbił / ſobie ſámemu dał wſzytke zwierzchność ná niebie y ná źiemi / á iednák Bog Oćiec w vwielbieniu y w wywyżſzeniu Chriſtuſowym chwały ſwoiey iedynie ſzukał / *Phil:* 2 11. y dla tego tym titulem go czczą piſmá ś. że go Bogiem y Oycem Chriſtuſowym názywáią / Bogiem ktory Chriſtuſá wzbudźił od vmárłych / y chwale iemu dał Chwale Synowſka prawdźiwa znośićie / bo mu od Oycá z łáſki dárowáney nie przyznawáćie. Fundáment wiáry náſzey podwrácáćie: bo ieſli Chriſtus nie miał oſoby czlowieczey / tákoż mogł vmrzeć / á zátym y zmartwych wſtáć: ábo wiec ieſli vmárł / co zá dźiw że zmartwych wſtał / ponieważ Bogiem był przedwiecznym? A my ktorzy Boſtwá tákiego w ſobie nie mamy / táka ſtąd pocieche / iáki zmartwych wſtánia ſwego dowod mieć możemy? á iednák piſmo świete z zmartwych wſtánia Páná Jezuſowego dowod bierze náſzego zmartwych wſtánia. *1 Cor:* 15. 12. 20. 5. 1 Pet: 1. 21.

6. Ale coż wżdy niepobożnego mowimy o Pánu Jezusie? powieda iż mowimy / że Christus ſtworzenie iáko y my śmiertelne, że przed pánną Máryą iſtotnie nie był áni żył. Jeśli to ieſt niepobożna mowá twierdźić o Pánu Jezuśie że ieſt ſtworzeniem / czemuż go ty ſam człowiekiem być wyznawaſz? á zaż wſzelki człowiek nie ieſt ſtworzeniem? że śmiertelny / ábo to o przeſzłym ábo o teráźnieyſzym cząśie rozumieſz. Jeśli o przeſzłym / á zaż y ty ſam nie wierzyſz że vmárł / á zá tym y śmiertelnym był. Jeśli o teráźnieyſzym / potwarzaſz. Mowić też / że kto nie był przed mátką ſwoią / proſze iáka w tym niepobożność? y owſzem *contrarium* ieſt głupſtwem.

Christus wieczny Bog podmiot ieſt Antichriſtow. Jeśli przez wiecznego Bogá ktorym by był Chriſtus rozumieſz przedwiecznego / ieſt to ſáma prawda; jeśli Bogá náwieki trwáiącego / mowá to bluźnierſka / do ktorey ſie nie znamy.

Christus ieſt śrzedni Bog miedzy onym naywyżſzym, á ziemſkiemi prawdźiwemi Bogi. Prawdá to / że ſłowko to *Bogá*, Chriſtuſowi w śrzednim nieiákim znáczeniu miedzy onym naywyżſzym Bogiem / á miedzy inſzemi prawdźiwemi Bogámi należy / z tey miáry; że Pan Chriſtus to ma ſpolnego z Bogiem naywyżſzym że mu ieſt rownym w mocy y zwierzchności nád wſzyſtkiemi rzeczámi; á z ziemſkiemi y niebieſkiemi Bogámi / że te władzą / moc y pánowánie ſwoie / iáko y oni / wźiął od Bogá onego iedynego z łáſki iego. Coż w tey mowie ieſt niepobożnego / y owſzem coby ſáma prawda nie było? *Chriſtus zá nas doſyć nie vczynił Bogu, (to ieſt śmiercią y męką ſwemi nie odćierpiał tego coſmy my ćierpieć byli powinni) áni mogł áni był potrzebá.* Mowá to prawdźiwa. Nie vczynił tego: bo nam Bog z miłoſierdźia ſwego wſzyſtkie karánia zá grzechy podárował. nie mogł: bo iedną śmierć / á ieſzcze krotką / zá niezliczone śmierći wieczne nie ſtoi: do tego / nieſprawiedliwa to niewinnego káráć / á ieſzcze winnego dobrowolnie puśćiwſzy. Nie była potrzebá: bo Pan Bog mogł práwą ſwego własnego vſtąpić / y nas nie káráć. *Chriſtus dla ſwego zbáwienia ofiárował.* Jeśli to mowá niepobożna / gdźieſz ono podźieieſz co mowi duch Boży *Heb: 5. 7.*

Chriſtus

Chriſtus zá dni ćiáłá ſwego prośby y modlitwy temu, ktory go mogł zbáwić z śmierći, z krzykiem ſilnym y ze łzámi ofiárował. A zaß nie dla zbáwienia ſwego ofiárował/ kiedy dla tego ofiárował/ áby był z śmierći wybáwiony? bo temu ofiárował ktory go mogł z niey wybáwić. y dla tego przydáie Autor ś. *y był wyſłuchan z boiáźni*, to ieſt z rzeczy wßytkich trwożliwych wybáwiony. *Zá ſwoie grzechy wprzod, zá náße potym vmárł.* Czemu nie cituieß mieyſcá z ktoregoś te ſłowá wźiął/ wnetbyś tu był w nießczyrości y w potwarzy poßłákowan. To mowimy z Autorem ś. liſtu do Żydow/ że Chriſtus ieſt tákim ofiárownikiem, ktory nie ma potrzeby co dzień, iáko Zakonni ofiárownicy, *wprzod* zá własne grzechy, á potym zá grzechy ludu ofiárować, ábowiem to vczynił raz ſámego ſiebie ofiárowawßy, Heb: 7. 27. Cóż tu iáwnieyßego iáko to że Autor ś. mowi że Chriſtus raz zá grzechy ſwoie ofiárował? Ale w tym nießczyrze poſtąpił X. Clementin/ (iáko zwykli ći ktorzy kogo potwarzyć chcą/) że tego nie dołożył co przez te grzechy z Autorem ś. rozumiemy: bo gdyby to był przydał/ musiałby ſie był tey potwarzy ſromáć: grzechy bowiem te Chriſtuſowe/ o ktorych Autor mowi/ nie były wyſtępki iego przećiw woley Bożey/ (bo to Báránek niepokalány/ bo zdrádá w vśćiech iego nie poſtałá/ bo był bez grzechu) ále były iego vtrapienia/ męki/ śmierć okrutna y żelżywa/ ktore rzeczy piſmo ś. grzechámi zowie *per Metonymiam*, że grzech pospolićie/ choć nie záwßze/ bywa ich przyczyna. Tákiego ſpoſobu mowy záżywa piſmo ś. gdy mowi/ że Bog Chriſtuſá grzechem vczynił/ *2 Cor: 5. ℣ ult.* że Chriſtus grzechowi raz vmárł, *Rom: 6. 10.* że poprzeſtał grzechu, *1 Pet: 4. 1.* á tu w tym mieyſcu *appoſitè* Autor ś. áby tym ſpoſobniey Páná Jezuſá z onym ofiárownikiem zakonnym/ ktory wprzod zá ſwe potym zá ludzkie grzechy ofiárował/ ſtoſować mogł/ tego ſpoſobu mowienia vżywa/ w inákßym znáczeniu o Pánu Jezuśie/ w inákßym o nim y o nas ſłowko to grzechow biorąc. A zaß bowiem Pan Jezus nie dla tego wßedł do onego przybytku niebieſkiego/ w czym to ofiárowánie iego należy/ áby iuż wiecey żadnych boleści nie cierpiał/ y śmierći nie koßtował/ ále ná wßytkie wieki w onych niebieſkich roſko-

BIBL. Z.N.IM. OSSOLIŃSKICH

ſſách y poćiechách przebywał: *Zakon pełnić ſam z oſoby ſwey iáko y ktory z nas był powinien.* Nie pobożna to mowá Xiędze Clement. : y owßem iey przećiwna ieſt niepobożna. A zaß Pan Jezus nie był człowiekiem : á zaß wßelki człowiek nie ieſt powinien pełnić zakonu Bożego : á ießcze ten ktory ſie pod Zakonem vrodźił : iáko mowi Apoſtol / *że Syn Boży był vczyniony z niewiáſty, vrodzony pod Zakonem, Galat:* 4. 4. Jeſli Pan Bog miał zwierzchność roſkázować Pánu Jezuſowi / tedyć Pan Jezus był to powinien pełnić. A mowić że tey zwierzchności Pan Bog nie miał / toby była niepobożna mowá / y dla tego nie poraz ſam Pan Jezus świádczy że mu Oćiec dał roſkazánie co miał mowić *Ioh:* 12 49. y czynić *Ioh:* 14: 31 że mu roſkazał áby duße ſwa położył *Ioh:* 10 18. co gdy vczynił świádczy Apoſtol / że Bogu był poſłuſzny / y dla tego poſłußeńſtwá nád wywyższonym. *Philip:* 2. v. 8. 9. A nawet / ieſli Pan Jezus powinien był rodźicom ſwym wedle ćiáłá być poddánym (y dla tego piße o nim Lukaß ś. że im był poddánym *Luc:* 2. 51.) á iáko Oycá ſwego niebieſkiego Zakonu pełnić nie był powinien; Alewam ſie tego chce żebyśćie ſobie iáko ſpráwiedliwość iego przywłaßczyć mogli.

Smierć Chriſtuſowá nie ieſt właśćiwa zá grzechy náße zapłátá, lecz Metáphoricum pretium. Tey mowy nie rozumie Xiądz Clement: y dla tego ią niepobożną zowie. A iż ią w ſcripćie ſwoim przypomina / naydźieß ná nie odpowiedź w cześći wtorey w odpowiedźi ná drugie pytánie. 7. *Podięte ſą od Chriſtuſá męki, tylko dla zmiękczenia vporu náßego, y od grzechow ſię odwrocenia:* y tu *calumnia*, czemu X. Clement: przydáie ſłowo to *tylko*. Prawdá że dla tego Chriſtus śmierć podiął / iáko świádczy Páweł ś. *Eph:* 5. 25: 26. 27. *Tit:* 2 14. 1 *Pet:* 2. 24. ále nie dla tego tylko; podiął śmierć y dla tego / áby vmocnił y zápieczętował przymierze Bożе: á zátym nam práwo dał ná grzechow odpußczenie / y żywot wieczny: dla czego też krew iego / krwią przymierza Bożego ieſt názwána. Podiął śmierć áby przez nie krolem y ofiárownikiem náßym niebieſkim zoſtawßy / grzechy náße wßytkie wygładźił / y żywot on wieczny czáſu ſwoiego nam dárował.

Bog

Bog sam sobie ták (rozumiey przez śmierć) poiednał nas przez niego. Musi być że ten człowiek zgołá nie czyta pismá ś. ále opinie swoie z Mistrzow swoich wyssawßy ná nich cále polega/ w pismo ś. nie wgladáiąc. A zaß tego iáwnie Apostoł nie mowi/że nas nieprzyiaćioły swoie niekiedy/ Pan Bog poiednał przez śmierć Páná Jezusowe. *Coloſ:* 1. 21, 22. O tymże poiednániu mowi *Rom:* 5. 20. 2 *Cor:* 5. poczowßy od *v:* 18. y tym iáko táránem nieiákim chce przeráźić sercá ludzkie/ żeby sie z Bogiem poiednáli że Chriſtuſá niewinego grzechem vczynił/ to ieſt ná śmierć okrutną y zelżywą iáko grzeßniká tákie° wydał/ áby ſmy my grzeßnicy byli ſprawiedliwośćią Bożą w nim/ to ieſt áby ſmy Chriſtuſá ſie trzymáiąc/ byli vſprawiedliwieni *v:* 21. Czemużeś tedy śmiał X. Clement: zá niepobożną te mowę poczytáć że nas Bog ſam ſobie poiednał przez śmierć Páná Jezuſowe/ że przez śmierć iego sercá náſze zmiękczył/ y od grzechow odwrocił/ nád ktorą pobożnieyßa żadna być nie może. Coß bowiem ieſt poiednánie náſze/ o ktore nas Bog prosi/ ieno żeby ſmy znieprzyiaćioł chćieli ſie ſtáć iego ſługámi/ y owßem dźiatkámi powolnemi; ábo iáko to poiednánie ſam Apoſtoł opiſuie/ żeby ſmy byli *świętymi y nienágánionymi y nieobwinionymi przed obliczność́ią Bożą Coloſ:* 1. 22.

A ták X. Clem: nie z tych mow náſzych/ te ſtutki/ ktore tu wyliczaß/ płyną (z ktorych káżdy ieſt nowa potwarz ná nas) ále ráczey z wáßego vporu/ że mogąc prawdę Bożą/ poznáć lepiey y doſkonáley/ wolićie ſie dawnych błędow trzymáć/ á przynamniey mogąc z námi w zgodźie y miłośći Bráterſkiey przez ſpolne znaßánie ſie żyć/ gwałtem nas od ſiebie odpychaćie. Záczym nie my przyczyną ieſteſmy *ſkáży rozumu wiela dobrych, Roſerwánia Kośćiołá Bożego, oźięblośći wewnętrzney, wątpliwośći wielkiey w rozumieniu o ártykułách wiáry, zgorſzenia wielu ludźi.* Ale wy. Bo my tego odſtąpić nie możemy/ co prawdą być y wielce ku chwale Bożey należeć rozumiemy/ dokąd nas kto w błędźie nie przekona/ wy ták że. Zá czym nic inßego nie zoſtáie ieno żeby ſmy ſie w miłośći Bráterſkiey ſpolnie znaßáiąc o prawdźie Bożey ſie pytáli. Czego iż wy czynić niechcećie/ wam ſłußnie 8.

te ſtutki

9. te skutki przyczytáne być máią. *Porzucenia pisma Bożego* żebysmy namnieyßa przyczyna być mieli iáko tego X. Clement: dowiedźie: ponieważ my ná sámym piśmie ś. polegamy/wyznánia y wiáry swoiey z żadnych Pátresow nie łatamy. Wy ráczey przyczyna tego ieśteśćie/ ktorzy wiecey w Cálwinie/ w Bezie/ y w Oycách iáko iezowie kośćielnych sie ćwiczyćie/ y w nich biegleyßemi ieśteśćie niż w sámym piśmie ś. y ná nich ledwie nie
10. bárziey niż ná piśmie ś. polegaćie. X to gruba potwarz kiedy nam *záprowádzenie do Zydoſtwá y do Máchometá* przypisuieß. Od Zydoſtwá y Máchometá tákesmy rozni iáko dzień od nocy/ świátłość od ćiemności: bo cożieſt dálßego od obu tych sekt/ iáko wierzyć y wyznawáć że Jezus on vkrzyżowány ná niebie y ná ziemi pánuie/ á zátym żesie iemu wßyscy poddáwáć/ y weń wierzyć powinni. A iáko wyznánie náße nikogo do Zydoſtwá y Máchometá nie prowádzi/ ták wáße nikogo z támtąd nie wyprowádzi/ y owßem Zydom y Turkom wielkim ieſt wſtretem do nabożeńſtwá Páná Jezuſowego/ iż widzą/ że Chrześćiánie czlowieká ſámym onym nawyżßym Bogiem/ y naywyżßego Bogá czlowiekiem czynią/ y że wiele osob Boſkich wprowadzáiąc/ wiecey Bogow niż iednego koniecznie wprowadzáią.

11. Podźmy do trzećiey roboty tych fałßywych náuczyćielow/ á pátrzmy iáka tám potwarz X. Clemẽt: ná nas też vrobił. Powieda *że ći zwodźićiele, Páná ktory ich kupił zápierać ſię mieli.* Jákoż to do nas obroćiß Xe Clement: Nie przy ſie ten Páná Jezuſá/ ktory go wyznawa być Chriſtuſem/ onem Synem Bożym/ 1 *Ioh*: 2. 22. & 5. 1, 5. Nie przy ſie ten Jezuſá/ ktory go wyznawa Pánem swoim/ vwierzy wßy w sercu swym że go Bog wzbudźił od vmárłych: bo o tákim mowi Apoſtoł że będźie zbáwion. Nie przy ſie ten Páná Jezuſá/ ktory go wzywa/ ponieważ bogáty ieſt przećiwko tym ktorzy go wzywáią. A niemoże ſie też nikt dla teº Páná Jezuſá záprzeć/ że go nie wyznawa być onym iedynym Bogiem/ ponieważ teº piſmo ś. nie świádczy. Mieyſcá te ktore tu przytacza X. Clement: tego nie tylko nie dowodzą/ ále przećiwna rzecz vkázuią. bo naprzod przytacza te

Rom: 10. 9, 10, 11, 12, 13.
1 Cor: 12. 3.

cza te mieyscá/w ktorych ieſt nápiſano *ieſmy kupieni krwią, bárán-ká niepokalanego.* Ktore názwiſko Páná Jezuſowe pokázuie że onym iedynym Bogiem być nie może: bo ieſt *Bożym bár.nie-kiem.* á do tego Bogá naywyżſzego bárankiem zwáć byłoby wielkie *abſurdum.* wiec o tym báránku mowi Piotr świety/ *że był przeyźrzány przed záłożeniem świátá,* co ſie o Bogu onym iedynym/ ktory záwſze rzeczą ſáma był/ mowić żadna miára nie może. Tegoż bárankátáwnie duch ś. od onego iedynego Bogá dzieli/ kieoy mowi: *Siędzącemu nátſtolicy, y Bárankowi.* Náoſtátek mowi o báránku ktory miał w ſobie krew: á Bog on krwie nie ma w ſobie. *Że ieſt Pánem chwały, Emmánuelem, Bogiem możnym y wielkim,* to go nie pokázuie być onym iedyny Bogiem. *fallacia conſequentis. Że go Pan zaſtępow zowie towárzyſzem ſwoim. Zá-chár: 13: 7.* to pokázuie że Pánem zaſtępow być nie może/ ponie-waż ieſt towárzyſzem ábo przyiaćielem iego; ktory tytuł człowiekowi ſłużyć może/ gdyż y o Abrahámie czytamy/ że był przyiaćielem Bożym názwány. *Iácob: 2. 23.* Co mowie: nie po proſtu go towárzyſzem ſwoim zowie Pan Bog/ ále *Mężem towárzyſzem,* czego X. Clement: nie wſpomina. Co ſie tycze mieyſcá *Act: 20. 28.* gdźie mowi Apoſtoł/ *że Bog ſobie nábył zboru przez własną krew,* to ſie ma rozumieć o Bogu Oycu/ dla tego że to ſłowko *Bogá* po proſtu/ ábo/ iáko w ſzkołách mowią/ *ſubiectivè* położone/ záwſze Oycá znáczy/ ktory ſobie nábył zboru przez własna krew/ że go nábył przez krew ſyná ſwoiego iedynego. Bo iáko ſam Syn ieſt własny Oycá ſwego/ ták y krew iego ieſt własna Oycowſka. O ktorym mieyſcu ſłuchay co Eraſmus nápiſał w Apologiey ſwoiey *ad S. Caranzam: Quid quæſo periculi eſt cùm Pater Paulo dictus ſit ſervator & redemtor, quòd nos per filium redemerit, ſi ſanguinem à filio fuſum in ara crucis hactenus ſuum appellet, quòd eum tradiderit pro nobis in mortem.* y troche potym: *non igitur uſq; adeo ſit abſurdum, ſi Pater victimam illam quam ipſe ſubiecit, illud pretium, quo redemit genus humanum, ſuum pretium aut ſuam hoſtiam, aut ſuum ſanguinem appellet.* Żebym tego nie wſpomniał że Syryſki text miáſto Bogá ma ſłowko *Chriſtuſá.*

1 Pet: 1. 20.

Apoc: 5. 13.

Ták kilkiem mieyſc chcąc tego podeprzeć X. Clement: że

Pan Jezus iest onym iedynym Bogiem/conferuie nas potym z onymi Zydami/ktorzy sie krolá swego Páná Jezusá záprzeli/ *Ze táko oni wołáli, niechcemy mieć Krolá ále Cesárzá, ták my głosem y piorem nie fromamy się mowić, niechcemy, nie przyimuiemy áni potrzebuiemy Bogá wiecznego, ieno człowieká Iezusá Chriſtusá, ſubordinowánego ßáfárzá, śrzedniego Bogá, vicariam poteſtatem máiącego, y to nie ná wieki, ále tylko do dniá ſądnego, y to nie we wßytkim, ale tylko w rządzeniu y dozorſtwie Socynowych ſłuchácżow.*

Jákożeś ſie ty ráczey Xe Clement: nie fromał tákich rzeczy piſáć/ z ktorych iedne ſą ßczere potwarzą; drugie ták obietnie wyrzeczone/że łácno przez nie potwarzeni być możemy; á trzećie/ nieſłußnie zá bluźnierſkie y nieprawdźiwe ſą od ćiebie poczytáne. Ale przypátrzmy ſie ná krotce káżdey z nich

12. zoſobná. Piſześ/ *że mowimy głoſem y piorem, że niechcemy nie potrzebuiemy Bogá wiecznego, ieno człowieká Iezuſá Chriſtuſá.* A kedyżeś ták mowe w piśmiech náßych czytał? A teſliś chćiał ſwymi ſłowy to co my rozumiemy wyráźić/czemuż ták obietnie mowiß/ żebyſie komu zdáć mogło/ iákoby ſmy żadne° zgołá Bogá wiecznego mieć niechćieli/ ábo Páná Jezuſá wiecznym Bogiem żadna miára być nie przyznawáli? Co oboie ieſt cießka ná nas y

13. gruba potwarz. Przydáteß *ſubordinowánego ßáfárzá.* y ták my o Pánu Jezuſie nie mowimy; ktorego ták po proſtu ßáfárzem nie zowiemy/ ále z dokłádem tego czego ieſt ßáfárzem/to ieſt wßytkich dárow Bożych/ á oſobliwie Ducha ś. y żywotá wiecznego/ iákim ſpoſobem też y ſam Pan Bog ßáfárzem názwány być może. Ale X. Clement: dla tego ták obietnie mowi/ żeby ſie komu zdáło/iákoby ſmy páná Jezuſá Krolá ſwoiego niebieſkiego/ y Páná wolnowładnego/ zá ſługę iákiego Bożego mieli ktoryby w ßafowániu dárow Bożych/ nie według ſwey wolney woley poſtępował/ále z roſkázánia Bożego zawße zá wiſnął. Od czego my dálekimi ieſteſmy. *O śrzednim Bogu* mowiliſmy troche wyżßey.

Że Pan Jezus ma *vicariam poteſtatem*, to ieſt/ że ieſt namieſtnikiem Bożym/imieniem Bożym nád ludem ie° pánuiącym/

ſłową

słowá sámego Páná pokázuia/ kiedy powieda/ *Oćiec nikogo nie sądzi, ále wßytek sąd oddał Synowi. Dał mu zwierzchność y sąd czynić iż Synem człowieczym iest, Ioh: 5. 22, 27.* Zwierzchność zás tákowa y krolowánie Chriſtuſowe trwáć będźie (iáko nas tego vczy Páwel ś. z słow Dawidowych) ták długo/ áż położy podnożkiem nog swoich wßytkie nieprzyiaćioły swoie; á ostátni nieprzyiaćiel będźie znißczony śmierć/ *1 Cor: 15. 25, 26.* Záczym ieśli ták mowić iest záprzeć sie Páná Jezusá/ iáko X. Clement: twierdźi/ tedyć sie go Apoſtoł Páwel ś. naypierwey záprzał/ ktory nas te° náuczył/ *że Syn odda krolestwo swoie Bogu y Oycu v. 24. że mu trzebá tak długo krolować, áby położył wßytkie nieprzyiaćioły pod nogi swoie, v. 25. że gdy mu będą poddáne wßytkie rzeczy, tedy y sam Syn będźie poddány temu, ktory mu poddał wßytkie rzeczy, aby Bog był wßytko we wßytkich v. 28.* Toć są iáwne/ iáśne/ wyráźne słowá Apoſtolſkie. Jeśli rzeczećie/ że sie to ma według człowieczeństwá rozumieć/ tedy naprzod na m przyznáć musićie/ że P. Jezusowi według człowieczeństwá wßytkie rzeczy są poddáne/ á zátym że według człowieczeństwá imieniem Bożym nád wßytkimi rzeczámi pánuie. á powtore toß co y my rozumiećie/ ponieważ áni my tego przyßle° poddáństwá synowſkie° nie rozumiemy o onym iedynym Bogu/ ále o człowieku Jezuśie Chriſtuśie od Bogá wywyższonym. Náoſtátek przydáie X. Clemt: że mowimy/ *iż Pan Jezus tey zwierzchności ktora ma, nie ma we wßytkim, ále tylko w rządzeniu y dozorſtwie Socynowych ſłuchácżow.* Co nic inßego nie iest/ iedno dźiwnie ſprośna y gruba potwarz. Wierzymy temu/ y wyznawamy/ że Pan Jezus ma we wßytkich rzeczách władzą y zwierzchność krolewſką: *bo wßytko Bog poddał pod nogi iego: á gdy mowi iż wßytkie rzeczy poddáne, iáwna iż okrom tego ktory mu poddał wßytkie rzeczy v. 27.* gdźie Apoſtoł sámego tylko Bogá/ iáko rzecz sámą vkázuie/ excypuie/ y z tego poddáństwá wyimuie. Czy my rozumiemy/ że náß tylko zbor pod ſceptrum y pánowánie Páná Jezusowe należy? wßyſcy ći do niego należą/ ktorzy imie iego ábo wyznawáią/ ábo do tego okázyią máią żeby ie wyznawáli. A ty Xe Clement. do nie° należyß/ y Pánu Jezusowi spráwić sie będźieß musiał/ (ieśli sie nie obaczyß/) tych

Psal: 110.

14.

tych twoich sprosnych potwarzy / ktoremi wyznawce imienia iego / á ießcze dla prawdy iego / niewinnie traducuieß.

Mam tedy zá to / że nie pokazał Ś. Clement: żeby smy sie przeć mieli tego ktory nas kupił. Co żeby tym lepiey obaczyli / ma wiedzieć / że przez tego Páná / ktorego sie zápierać mieli ci fałßerze / y ktory ich kupił / nie rozumie Piotr ś. Páná Jezusá / (chociaß y ten ieſt Pánem ktory nas kupił) ále Bogá Oycá / ktory nas sobie kupił droga y nieoßácowáno krwia iedynaká swego / iáko to znáć iáśnie z Judáśá ś. ktory tego Páná / ábo ráczey Gospodarzá od Chriſtuśá dzieli. Bo ták mowi v. 4. *y onego sámego Gospodarzá Bogá, y Páná nászego Iezuśá Chriſtuśá przą się*; y z slowká tego Gospodarzá / ktorego nigdziey pismo ś. o Pánu Jezusie nie zażywa / tylko o Bogu Oycu / *Luc:* 2. 29. *Act:* 4. 24. *Apocal:* 6. 20. A iż Ś. Clement: niewie / w czym to záprzenie sie Bogá y Páná Jezuśá należy / trzebá go tego náuczyć. Záprzenie to tych fałßerzow nie w tym należy / że sie mieli przeć vſty swemi Bogá / ále że sie go zápierać mieli żywotem swoim / y vczynkámi swemi / iáko Apoſtol mowi do Tituśá *cap:* 1. 16. *Wyznawáią że Bogá znáią, á vczynkámi się przą.* O tákim też záprzeniu wiáry y pobożności mowi Páwel ś. 1 *Tim:* 5. 8. & 2 *Tim:* 3. 5. Kupił ich sobie Bog ták drogo: á ná coż kupił / ieno ná to żeby byli iego niewolnikámi: A iákoż sie tego Páná záprzeli: kiedy sie ná wßeláka złość y rozpuſte wyuzdáli / y inßych przy sobie y przykładem / y náuką káźili. Ktore záprzenie wyráźił nam Judás ś. w przod o nich powiedźiawßy / *że ſą niepobożni, że łáskę Boga nászego w rozpuſtę obracáią*, y dopiero przydáie / *że ſię onego sámego Goſpodarzá Bogá, y Páná nászego Iezuśá Chriſtuśá przą.* Ktokolwiek tedy rozpuſtnie żyie / ktokolwiek láſki Bożey źle vżywa / y dla tego / że Pan Bog ieſt milośierny y dobrotliwy / grzeßyć sobie pozwala / á przytym tákie náuki podáie / ktore ludźi ſkáźić / y od poſłußeńſtwá Bogu powinnego odwieść moga / á czyni to vmyślnie / ábo dla ták komſtwá / ábo dla tákiego pożytku swego ćieleſnego / ten ieſt iednym z tych fałßywych náuczyćielow / o ktorych Piotr y Judás ś. mowia. Á czym niech Ś. Clement: przydawßy to co ſie wyżßey w

drugiey

drugiey robocie nápiſálo / vważa/ ktorym ludźiom to Proroctwo precey ápplikowáne być może.

Czwarta robotá fałſzywych Prorokow/záczym y potwarz nowa náſtępuie. *Fałſzywi*, powieda/ *náuczyćiele mieli dáć przyczynę do tego, áby drogá prawdy, to ieſt náuká Páná Iezuſowá byłá bluźniona.* X. Clem: ápplikuiąc to nam/ powieda: *że Socyn bluźnił ſwoiemi áßeclami, ták, że pobożni te° ścierpieć niemoga, co on piſáć y mowić śmiał.* 15.
Ingens crimen, ſi verum; ingens calumnia, ſi falſum. Cze° iż ſie dowieść podeymuie/ záchowaymy ſie do tego mieyſcá. Ale tego nie mowi Piotr ś. że oni fałſzywi náuczyćiele ſámi bluźnić mieli/ y tákim ſpoſobem dáć pryczyne ludźiom do bluźnienia. contrádicuie tu ſobie X. Clement: bo wyżßey powiedźiał/ że ći fałſzywi náuczyćiele/ nie mieli iáwnie vſty ſwymi puſtoßyć domu Bożego/ y że mieli mieć pozwierzchne wyznánie Ewángeliey Páná Jezuſowey/ á iákoż tedy mieli bluźnić drogę prawdy/ to ieſt Ewángelia Páná Jezuſowe? Fałſzywi náuczyćiele w ludu Bożym bedący / vſty ſie odzywáią do náuki Páná Jezuſowey/ y nie bluźnią iey/ ále przyczyne dáią áby od inßych byłá bluźniona. A ktoż ieſt táki / ieno ten ktory náuki tákie podáie/ táki iego żywot y ſpráwy/ ktore ſą zgorßeniem y odtraceniem ludźiom obcym. Pomácáćby tedy gdźie tákie nauki/ y táki żywot/ dla ktorego Żydźi y Turcy pluią ná świete nabożeńſtwo Páná Jezuſowe/ dla ktorego imie Boże/ iáko mowi Apoſtoł/ bluźnione bywa miedzy Pogány. Rom: 2. 23. 24.

Náſtępuie piate/ iáko X. Clement: mowi / *przewrotnych ludźi rzemieſło, á przy nim nowa potwarz.* Fałßerze *mieli przez łákomſtwo ſłowy zmyślonymi ludźmi kupczyć.* Ktorych ſłow iż X. Clement: nie rozumie (á iednák ie nam ápplicuie) trzebá mu ie wyłożyć. A ieſt ten ſens/ że mieli z ludźi / iáko z towáru kupcy/ pożytek ſobie przywodźić. hándel tē mieli odpráwować przez zmyślone mowy/ pozornie y chytrze ludźiom klamſtwo miáſto prawdy vdawáiąc. A coby to zá mowy były niżey obaczymy. Przyczyná záś te° ich hándlu ieſt łákomſtwo y chćiwość dobrego mienia. Jußże nam teraz X e Clemen: te ſłowá ápplicuyćie. Powieda naprzod/ *Przypomnieć ſię godźi kupno chytre w Luciáwićách*

cách wyprávione. Cożto zákupno: powieda: *Ie ták náßy przy wielkim Zgromádzeniu obwołáli: Wyznawamy iż był Syn Boży przed wßytkiemi rzeczámi, á iż przezeń wieki, y wßytkie rzeczy sa ſtworzone ná niebie y ná ziemi widźiáne, y niewidźiáne, á iż ieſt Bogiem prawdźiwym, á potym záś gdy*

16. *im, to przypomniono, záprzeli ſię tego, á oſobliwie Pan Státorius.* Jáwna potwarz Xe Clem:/ ták oż ſie mieli te° ták po proſtu záprzeć/ że przez Páná Jezuſá wieki vczynione/ że przezeń wßytkie rzeczy ſa ſtworzone/ że on ieſt przed wßytkiemi/ y wßytkie rzeczy w nim ſtánęły/ że ieſt Bogiem prawdźiwym/ ponieważ to po dźiś dźień wyznawamy/ y wyráźnie to ieſt w piśmie ś. nápiſáno: Omyliliśćie ſie to Xe Clement:/ wáße° to pewnie wykłádu ná te ſłowá przytać niechćieli/ á wyśćie (iákośćie to zwykli poſpolićie czynić) bez pochyby vdawáli/ że ſie ſámych ſłow záprzeli. Ale co to ma do rzeczy y do ſłow Piotrá ś.: kupczyć ábo hándlować ludźmi/ nie ieſt wyznánia ſie ſwego zápierać/ ále z ludźi iáko z towáru pożytku ßukáć.

Heb: 1. 2. Col: 1. 16, 17. Rom: 9. 5.

17. Drugi przyklad te° kupná przywodźi Synaczká/ (iako on *contemptim* mowi) Páná Státoriuſowego/ Páná Janá Stoińſkie°. Czyni o tym nárrácia/ iáko iedna Pánna ſtanu ßlácheckiego/ w domu tákże ßlácheckim/ (trzebáby ſie wam Xe Clement: oduczyć tego/ żebyśćie ludźmi zacnemi ksiąg niepotrzebnie nie mázáli) do Zboru náßego przywiedźiona byłá/ w ktorey nárrácyey ſa dwie potwarzy. Pierwßa kiedy twierdźi/ że y P. Jan Stoińſki Xe. Andrzeiá Hermáná przez liſt tákowy (ſłowá ie° referuie) przywołać miał/ *owiecską twoią chorutie, przyieźdźay iżbyś ią nánawiedźił konáiącą.* A ono Pan Stoińſki/ nierzkąc żeby ták miał pisáć/ ále náwet áni wiedźiał o tákim piśániu. Lecz luboby ták było/ coż tu zá fortel y chytroſć w náwodzeniu iey do wiáry: w przywabieniu Xiędzá ieſt *ars* nietáka/ ále nie w náwodzeniu: y owßem iż Páſterzá iey przywabić chćiano/ znáć że w tey mierze fortelámi żadnemi nießło/ á ináczeyby też było Miniſtrá tego nie przywabiono: (cze° iednák bárzo ſobie Pánna tá życzyłá) bo ieſli tuż przyiechawßy rozmawiáć nie chćiał (iáko ſam Xe. Clement: przyznawa) dopierożby był ná ſáme rozmowę nie przyieżdżał. Powieda o nim że záraz ná tę mowę według po-

winności

winnoſći páſterſkiey przybył, iákoby nie był powinnieyßy káżdy Páſterz náwiedźić chorniacego ná duchu niż ná ćiele / ieno że láćeniey chorego náwiedźić / niż z Adverſarzem diſputowáć. Powieda o tey Pánnie / że ták ſkonáłá zátopiona Socyńſkich opiniy wodámi. ieſli ſkonáłá grzechowi y biedom / áby ná potym Bogu żyłá / chwałá Pánu Bogu: ále czemu iey nie rátował X. Herman? wßák był przy niey / y ná to był wezwány żeby ią rátował. powieda / że iey rátowáć nie dopuśćili. muśi być że go dobrze w terminách trzymano / że ſie wydrzeć nie mogł. Nie vtonął / z łáſki Bożey / ktory ſie do Zboru naßego doſtał / ale morze rozmáitych opiniy y wymyſłow ludzkich przepłynawßy / w dźiwnie wdźięcznym porćie prawdy Páńſkiey ſobie odpoczywa.

Druga potwarz wtey nárrátiey: powieda / że ſię tám Miniſter ten, żártow Socynowſkich náſłuchawßy, z wielką nie contentezą odiechał. Że z niecontentezą odiechał / wierzę: bo kiedy kto owieczkę ſtráći / trudno ſie ma contentować: ále żeby żártow iákich náſłuchać ſie miał / temu nie wierzę: czemu ktorego z tych żártow nie przypomniał? Nie dawnoś Miniſtrom náßym pobożność zmyślnowidoma, kſztałt pokorny, twarz ſmutna, przyznawał / á tu ich żártuiacych y śmießki ſtroiacych wprowadzaß. Pámiętáć oni z łáſki Bożeyná ono nápominánie Apoſtolſkie / w ktorym gáni głupie mowy, żártowania, ktore rzeczy nie przyſłoią, ále ráczey dźiękowánie. Epheſ: 5. 4. To ráczey było wſpomnieć Xe Clement: co zá rozmowę miał támże ten Miniſter z Coreczką Páná Stoińſkiego / ktorey kiedy ſpytał iáko w Páná Jezuſá wierzy / czy iáko w ſtworzyćielá / czy iáko w ſtworzenie? odpowiedźiáło mu dźiećię krotkoá bárzo mądrze / wierzę weń iáko w zbáwićielá. Ná ktora odpowiedź on zámilkł. 18.

Przydáie potym X. Clement: że oni hándlowánia tego nie żánie-chywáią dźiwować mniey trzebá, ponieważ ſię im dobrze nágradza. Kupczyć y hándlować ludźmi / nie ieſt ludźi do nabożeńſtwá ſwego námawiáć / boby táka rzecz a y naprawdźiwßy náuczyćiele / y ſam náwet Piotr ś ludźmi kupczył: ále ieſt / iáko ſie przed tym powiedźiáło / z ludźi zyſku y pożytku dla iákomſtwá ßukáć. 19.

Co náßym Miniſtrom zádáieß Xe. Clement: iákoż tego dowo-

dźiß-

dźiś: że się im to dobrze nágradza: to iest że im słuchácze ich dobrze czynią: piękny dowod. á ieśli się to dźiele cnota / y pobożnośćią słuchácz ow: to też Apostoł kupczył Philippęczykámi: bo my dobrze czynili w potrzebie iego. A záż y ty sam Że Clement: troche niżey słuchácz ow swych / ktorymeś ten script swoy dedikował / Dobrodźieymi swymi niezowieś: Powiedá: że żaden z Apostołow ták pieszczony nie był, áni miał ták wiele dostátkow, iáko Ministrowie nászy. Pieszczonych Ministrow z łáski Bożey nie mamy / y ktorzyby się zá Plebánámi bogátszemi ná Synodách vganiáli: ále tákie / ktorzy zá Synodowym postánowieniem / ná wszelkie mieysce prowádźić się gotowi / y tám chwale Bożey służyć / y dla tego się w żadne domy / y wczásiki nie fundują. Żadnego też ták dostátniego niewiem / (choć się ich wiele zacnymi Szlachćicámi porodźiło) ktoryby miał co nád przyszłoyne obeśćie swoie y domku swego: y owszem nayda się tácy / ktorzy máietnośći y dostátki swoie / chwale Bożey służąc potrácili. Alleguie nieboszczykiem Panem Smálciuśem / ktory y po śmierći wysiedźieć się przed nim nie mogł; powieda o nim / że wieść iest, iż zostawił pod dwádźieśćią tysięcy. Apud malevolos rumor facilè fidem invenit; dáleko tá wieść chybiłá prawdy. ále vzbierał cokolwiek pieniędzy; to záraz z tod zámknąć / że chćiwie / że malis artibus, że ludźmi kupczył: prętkobyś ták nie iednego cnoty y pobożnośći odsądźił. A żaś parsimonia nie iest magnum vectigal? á żaś málo iest y było Ministrow miedzy Ewángelikámi / á miánowićie w cudzych krájách / ktorzy tyle / y owszem dáleko wiecey máią / y po sobie zostáwuią: ieno że vicini pecus grandius uber habet. Powiedaś o nim / że vmárł in phreneśi. Płczere kłamstwo. bo vmárł przy dobrym baczeniu. Ale choćby y in phreneśi, coż ztąd zámykaś: iáko vmrzeć / ták y in phreneśi vmrzeć przyść może przyrodzony biegiem ná naypobożnieyszę. Powieda że słyszał od dwoch Szlachćicow, że szkátułę grosow czerwonych z sobą woził. Miánować było te Szlachćice, potwarz tá samá sobie fidem abrogat. bo nikt nie iest ták glupi / żeby substántia swoie z sobą po świećie woził / wiedząc iákie są niebespieczeństwá podrożne / ile

Phil. 4. 14. 15.

20.

21.

22.

Ministrom

Miniſtrom náßym. Ale Ś. Clement: teſt tákim proſtakiem/ że temi ſwemi potwarzámi / magis riſum quàm indignationẽ mouet. powieda/że P. Smálci⁹ w drodze bywaiąc, y poiázdy odprawuiąc, niemal záwſze mrokiem przyieżdżał, a przededniẽ wyieżdżał. Wżdyć káżdy podrożny/ ktory droge pilno odprawuie/ tak zwykł czynić. kiedyby był rzekł Ś. Clement: że mrokiem wyieżdżał / á ráno przyieżdżał/ toby było znáczyło/że chćiał vyść iákiego niebespieczeńſtwá: ále co pomoże ráne wyiechánie / kiedy kto w drodze do południá? á záś/ pozne przyiechánie rychley záßkodźi: y ći ktorzy ſię niebespieczeńſtwá boią / w czás ná mieyſce przyieżdżáią. A żeby Ś. Clement: widźiał / iáko nieſłußnie te ſłowá Piſmá ś. o kupczeniu ludźmi przez iákomſtwo zmyſlonemi mowámi/ do Miniſtrow náßych ſtoſuie: niech ſię przypátrzy mowam y náukam Miniſtrow náßych/ ieſli ſą tákie żeby iákomſtwu dogodźić / y pożytek ſobie z ſłuchácżow przywieść. Náuczyćiele iákomi y chćiwi/ ktorzy pożytku y pieniędzy ßukáią/ tákie rzeczy mowią y vczą / ktoreby ludźiom ſmákowały / y wodzow ćiálu popußczały; wolność obiecuiąc ludźiom/ choć grzechom ſą zniewoleni: iáko o tych fałßywych Náuczyćielách mowi Piotr ś. Ale kiedy kto ludźi pobożnośći y cnot wßelákich ták vczy / że nikomu łáſki Bożey nie obiecuie/ ieſliby ſię z niewoli wßelkiego grzechu nie wybił: kiedy kto komu prawde mowi/ y z grzechow ták długo ſtroſuie/ ázby był ábo náprawiony / ábo wyrzucony; trudno ten ſobie ma pozyſkáć miłość y chęć / chybá v tákiego / ktory cnotę y pobożność miłuie. Obſequiũ amicos, veritas odium parit dawno powiedáią. Już tákiego Náuczyćielá/ nie iákomſtwo/ ále cnotá y miłość chwały Bożey/ y ludzkiego zbáwienia rzadźi. Co iż náßy Miniſtrowie z łáſki Bożey czynią / dla tego tym ſámym od wßelákiey ſuſpicyey iákomſtwá / y duchownego tego kupiectwá/ v káżdego bácznego wolnemi być maią.

Potwarz to tedy nieznośna ná nie; żeby o dobrych vczynkách dla tego vczyć mieli, żeby ſię im dobrze dźiało, ábo iáko wyżßey mowi/ dla lepßego mienia y więtßych doſtátkow. Bo gdyby doſtátkow y dobre⁹ mienia ßukáli, tedyby ludźi przeſtrzeńßey drogi do nie-

22.

bá vczyli; ponieważ ći Náuczyćiele / ktorzy pobożności vczą/ pospolićie ſą vbogimi. bo im nikt dobrze nie czyni / chybá ći ktorzy pobożność miłuią; á takich ieſt zawſze mało: y pospolićie ſie nie bogáći/ále vbodzy w tym obieżáią. Ale ći ktorzy przeſtrzeńſza drogę do niebá ludźiom pokázuią / ći wielkie y niezliczone kupy/ y bogátych y vbogich/zá ſobą wiodąc/bogactw y doſtátkow ſnádnie nábywáią. Ale dla teº Miniſtrowie náſzy o dobrych vczynkách vczą: że o nich vczył P. Jezus / y powieMatt: 7. 21, 23, 24, & ſequen. dźiał: *Nie tć tylko mnidźie do Kroleſtwá niebieſkieº, ktory czyni wolą Oćá mego, ale dō buduie nápiaſku, ktoryich nie ma: á ná opoce tć, ktory ie ma.* Y pobożność mowi Apoſtoł/ 1 Tim: 4. 8, 9. & 6. 3, 4. *do wſzytkich rzeczy ieſt pożyteczna, máiąc obietnicę żywotá teº teráźnieyſzeº, y przyſzłeº. Wierna to ieſt mowá, y wſzelkiego przyięćia godna. Te rzeczy opowiedáy y náuczay. Ieśli kto inaczey vczy, y nie przyſtępuie do zdrowych mow P. naſzego Ieſuſá Chriſtuſá, y do oney ktora* Tit: 3. 8, *ieſt według pobożności náuki: ślepy ieſt, nic nie vmieiący. &c.* A w liśćie do Tituſá: *O tych rzeczách chcę abyś twierdźił, áby ſię ſtáráli, żeby w dobrych vczynkách przodowáli, ći ktorzy vwierzyli Bogu. Te ſą one dobre y pożyteczne ludźiom.* Dla tego do dobroczynności ludźi námawiáią/ że Apoſtoł Timotheuſowi piſał: *Bogátym w teráźnieyſzym wieku opowiedz áby dobrze czynili, bogátemi byli w dobre vczynki, łácznymi byli ku vdźieleniu, vżytemi, ſkárbiąc ſámym ſobie grunt dobry ná potym, áby doſtąpili żywotá wiecznego.* 1 Tim: 6. 17, 18, 19. Nie ſwey tedy prywaćie/ vczące o dobrych vczynkách/ dogadzáią; ále prawdę Bożą/ y ludzkie zbáwienie forytuią. A że wy o nich ták nie vczyćie: y owßem kłamſtwem/ fałßem/ *fraudem* to názywaćie/ ták o dobrych vczynkách vczyć/ iáko my vczymy/ (bo ták ſam piße b. 2. a.) y zá błąd to maćie/ rozumieć że ſą *cauſa ſine qua non*, zbáwienia náſzeº: y że bez nich/ śmierć Páńſka nie pomoże 1. 4 b. y że ſámá tylko niewinność y świątobliwość żywotá/ według przepiſu Páná Jezuſowego (gdźie ſie znaydźie y wiárá) prawdźiwa ieſt drogá do żywotá wiecznego: ibidem. dla tego y ſiebie / y ſobie powierzone ludźi záwodźićie / wolność obie2 Tim: 4. 3, 4. cuiąc tym / ktorzy niewolnikámi ſą zginienia. A zátym pátrzćie/ ieśli ſie ono Proroctwo Páwłá ſº w was nie wypełnia: *będźie czás kiedy zdrowey nauki nie przyimą (á zdrowßey nád te náuki nie-*

ti niemáß/ſie bes świątobliwośći nikt Páná nie oglada Heb:12 v.14)ále według pożądliwośći własnych, zgromádza ſobie Náuczyćiele, świerzbiący ſłuchem, y od prawdyć ſłuch odwroca, a do báśni go obroca. A niemáß wietßey báśni/ iáko kiedy kto komu w grzechu iákim leżace°/ obiecuie vſprawiedliwienie/ yżywot wieczny. *Wßelki ktory trwa w Bogu,* mowi Jan ś. 1. Joh: 3. 6, 7, 8, 9, 10. *nie grzeßy. wßelki ktory grzeßy* (á ten według zmyſłu Janá ś° grzeßy/ nie ktory pod czás ſie potknie/ ále ktory w grzechu ma nalog/ iáko to znáć z wierß. o ſmego/)*nie widźiał go, áni go poznał. Dźiatki niechay was nikt nie zwodźi: kto czyni ſprawiedliwość* (rozumiey nie z trefunku y pod czás/ ále z nalogu y pospolićie) *ſprawiedliwy ieſt, iáko y on ſprawiedliwy ieſt. kto czyni grzech z Diabłá ieſt: iż od początku diabeł grzeßy. Wßelki ktory ſie z Bogá narodźił, grzechu nie czyni; iż naśienie Boże w nim trwa: y grzeßyć nie może, iż z Bogá ieſt narodzonym. W tym iáwne ſą dźiatki Boże, y dźiatki diabelſkie: wßelki ktory nie czyni ſprawiedliwośći, z Bogá nie ieſt, y ktory nie miłuie Brátá ſwego.* Pátrzćieß tedy iáko ludźi v czyćie/ żeby Pan Bog krwie ich z reku wáßych nie pátrzył.

Ale X. Clement: y z náuki/ y z diſcipliny Zboru náßego/ y z nas ſámych poßydzáiąc przydáie/ *O iákoß tedy zdrowa ieſt diſciplina v Nurkow Mágiſtrow? o iák platne collecty Dozorcō.* To ſámo ſłowko *Diſcipliny,* mogłoby ćie tego náuczyć/ że v nas Miniſtrowie ſłuchácz om nie pochlebuią: záczym z łákomſtwá/ dobrego mienia nie ßukáią. tám ráczey pochlebſtwá/ á zá tym y łákomſtwá pátrzyć/ gdźie diſcipliny y rządu niemáß. Collecty ná diſcipliná ch náßych/ nie ná Miniſtry/ ále ná inßе ludźi vbogie dźieią ſie; do ktorych iednák ztáko roſtropnośćia ludźi námawiáią/ że nikogo nád chęć y śiły nie wyćiągáią/ y owßem ochotnieyßych hámuią. A kiedy idźie o nie ſáme/ wola nedze y niedoſtátku przyćierpieć/ niż o ſie mowić. Zá czym ſrodze potwarza X. Clement: kiedy przydáie: *Szczerzy ludźie, z doſtátkow y dobrego mienia wyſuwáni bywáią, chytrzy lepak á obłudni, z podſłáwney mowy, dochodzą vbogácenia wielkiego.* Prawdá/ że ſie náleźli nie ktorzy miedzy námi/ ktorzy dobrze czyniąc y máietnośćiami ſwemi hoynie ßáfuiąc/ nie z nálegánia Miniſtrow/ ále dobrowolnie zuboźeli. (co nie zá oſtawę ále zá ozdobę Zboru ná-

23.

24.

ſſego ma być poczytano: ponieważ ſie ták działo ná początku Zboru Páná Jezuſowego Act: 4. v. 34.) Ktorych potomſtwu hoynie to záś P. Bog nágrodźił, y daleko wiecey dał, niż to coby byli Rodźicy po ſobie zoſtáwili (miánowaliby ſmy ich, gdyby ſie godźiło:) Jáko też z drugiey ſtrony, nie ieden te° przykład mamy, że Pan Bog doſtátki y zbiory tych, ktorzy zá żywotá ſwego, ſkępiey niż było potrzebá, máietnościámi ſwymi ßáſowáli, po ich śmierći rozproßył y wniwecz obrocił. Ale żeby przez te ßczodrobliwość ich, był ktory Miniſter zbogácony, tego Ż. Clement nie pokaże. A nie trzebá też tego ßczodrobliwoſćia zwáć, kiedy ſłuchácze Miniſtry żywią; nie czynią tego ex liberalitate, ále ex debito; (*Godzien bowiem ieſt robotnik pokármu y zapłáty ſwoiey,*) nie dla Miniſtrow, ále dla ſiebie, żeby ſłowo Boże y dozor zbáwienny nád ſobą mieli.

Mat: 10. 10. 1 Tim: 5. 18.

Nie dźiw Że Clement: że ſámi nárzekáćie (iáko tu dáieß znáć) ná oźiębłość y nieużytość Ewángelikow ſwoich, ponieważ tu iáwnie piſßeß: *żeby to było kłámſtwá uczyć, y fałß wprowadźáć do Kośćiołá Bożego, tákim ſpoſobem o dobrych vczynkách vczyć, iáko my vczymy.* b 2. a.

Żądáie potym nášßym Miniſtrom: *że nie vmieią vbostwá znoſić, y niedoſtátku ſkromnie wyćierpieć, y z Apoſtołem mowić: Vmiem y obfitowáć, y niedoſtátek ćierpieć.* á to dla te°, że o pobożności y dobrych vczynkách vczą. Táka rzecz y ſam Apoſtoł nie vmiał niedoſtátku y vbostwá ćierpieć: bo też o dobrych vczynkách y o pobożności vczył; á ießcze z oſobná to Philipeńczykom bárzo chwalił, że mu dobrze czynili w ie° vćiſku y potrzebie, c. 4. v. 14. 18. Nie wiem w ktorym Zborze Miniſtrowie ſtromniey nędzę y niedoſtátek znaßáć vmieią, ponieważ wiele teſt tákich, ktorzy nie tylko nie zoſtáli Miniſtrámi dla dobrego mienia, ále dobre mienie porzućili dla Miniſterium. Powieda, *żeby ſię prędko* 26. *wrocili do nas práwowiernych Ewángelikow, gdyby nie ſwey chwały, doſtátkow y roſkoßy náſládowáli, ále chwały Bożey y zbáwienia ludzkiego ßukáli.* Sądźić będźie Pan Jezus, y ludźie báczni, ieśli to ták teſt, czyli ty ſrodze potwarzaß: Gdybyſmy tych rzeczy ßukáli, nie chwały Bożey, y ludzkiego zbáwienia: cożby nam było po

25. Phil: 4. 12.

tym, ták

tym / ták wzgárdzonego y od wßytkiego świátá vplwánego nabożeńſtwá ſie trzymáć / y ono forytowáć: Chwale / roſkoßy / doſtátki ludźie porzucáia / ktorzy do Zboru náßego przyſtáia / nierzkąc żeby Miniſtrowie náßy / nád ktore nikogo niemáß v świátá wzgárdzeńßego / tych rzeczy ßukáć / y zá nimi ſie vgániáć mieli. Wy ráczey / gdybyśćie chwale Bożą y ludzkie zbáwienie miłowáli / y vnizonemi byli / żylibyśćie známi w brátterſtkiey zgodźie y miłośći: przez ktora łácnobyſmy mogli wßyſcy przyść do iednośći wiáry / y iednákiego w rzeczách Boſkich rozumienia. ktorey zgody poki nie będźie / poty ſobie trudno co inßego obiecowáć / ieno vmnieyßenie krolеſtwá Páná Jezuſowego / á krolеſtwá ßátáńſkiego pomnożenie. A zá tym / kto tey niezgody y rozerwánia ieſt przyczyną / niech ſie leká ſtráßliwych ſądow Bożych. á zda mi ſie że nie ći / ktorzy inßych znaßáć chcą / ále ći ktorzy wierzące y wyznawáiące Jezuſá być Chriſtuſem / y ſynem Bożym / potępiáią y Chrześćiáńſkiego tytułu odſądzáią. Act: 8. 37. 1 Ioh: 5. 1.

Powieda; *że nam tego w modlitwách od P. Bogá proſi, á nas ſámych też żąda (polßczyzną opáczną): płáczem w miłośći; ábyſmy ſię ku Bogu od błędow náwrocili.* Nie trzebá płákáć Xe Clemẽ: tylko nas w błędźie przekonáć. á iży też to ſą Krokodylowe / o ktorym powiedáią / że człowieká iedząc / nád nim płácze: ták y ty nas iedząc / y kąſáiąc ſrogimi potwarzámi / vßczypliwym láiániem y przymowkámi / płáczeß nád námi: á przećie mowiß że to czyniß w miłośći. ieſli táka ieſt miłość twoiá / proße iákaß będźie niemiłość?

Powieda o nas: *że zwyczáiem hereſiarchow, ná diſputácie publiczne wykrzykamy y wyzywamy: á przekonáni będąc, przećię zwyćięſtwo y triumph ſwoy ogłaßamy.* 27. Wyzywáć ná diſputácyą publiczno / może nie tylko Hereſiárchá / ále y prawdźiwy nauczyćiel; y owßem ten precey ná nie wyzwie / ktory bárźiey dufa ſwey cauſie. zá czym nie wiem / dla czego to zwyczáiem Hereſiárchow názywa. á ieſli Hereſiárchowie zwyczay mieli wyzywánia / tedy prawdźiwi náuczyćiele zwyczay mieli ſtawiánia ſie ná káżdym plácu / y prawdy Bożey bronienia. á ći ktorzy ſie chro-

nia / znáć że cauſie ſwey nie dufáia / y obawiáia ſie żeby z wſtydem odeyść nie muſieli. Jednák żebyſmy kiedy mieli ná publiczne diſputácie wykrzykáć / nie wiem: to prawdá / żeſmy záwſze pogotowiu / z każdym ktoby ieno chćiał / o prawdźie rozmáwiáć: y owßem tego ſobie życzymy / ábyſmy to iáko nacześćiey mieć mogli. żebyſmy też mieli triumphy y zwyćieſtwá ſwoie / á teßcze zwyćiężonemi bedac oglaßáć / y to ℵ. Clement: iáko pars adverſa mowi. Z diſputácij w druk podánych / niech káżdy bácżny ſadźi / przy kim prawdá. Piße / *żeſmy ſtánawßy ná niektorych mieyſcách, wielomownemi ſię śmiátkámi pokázowáli.* Jákoż maß náczey mowić? ponieważ wy to w obyczáiu maćie / zgołá ſie ná tákowych mieyſcách nie pokázować / y dla tego nie dźiw / że virtutes nomina vitiorum apud vos induunt.

Już ſie y Lubelſkiemi diſputácíámi / to ieſt Papieżnikow przećiwko nam ℵ. Clement: ßczyći. Cożby wam to pomogło / choćby nas Papieżnicy przediſputowáli / kiedy wy wyzwáni bedac / y baknąć przećiwko nim nie śmiećie?

Piße / *że niektorzy Miniſtrowie náßy z Patronámi ſwemi, będąc w Okßy v I. M. P. Reiá, przyzwánie do dworu ſprawili X. Dániełá Rzeczyńſkiego,* (ktore° niewiem ieſli teraz ießcze brátem miłym zowie) *ſtucznie á nießczyrze, przez Patroná iego,* to ieſt J. M. P. Reiá. Już ſie nie tylko Miniſtrom náßym / ále y Je° M. P° Reiowi przy nich doſtáło / o ktorym mowi / że był inſtrumentem tego ßtucznego y nießczyrego przyzwánia. Dźiwna to / że ná was Miniſtry Ewángelickie trzebá foremnemi ßtukámi záchodźić / ieſli was kto chce do rozmowy przywieść. Już to nie dármo; muſi być że coś w tym. fárbuyćie to iáko chcećie / cauzie ſwey znáć nie dufaćie.

Powieda o ſobie / (żebym tu záraz ná oſtátek przedmowy odpowiedźiał /) *że ſię v dał ná tę práca, áby ſłußnym porządkiem zgromádźił mowy y piſmá Ich Mći Pánow Socinitow,* ábo iáko przedtym rzekł / *terminy y paradoxa Socyńſkie.* Jeſli w tym ſcripćie twoim ieſt ſłußny porządek / káżdy bácżny rozſądźi. A ieśliś te mowy z kśiąg ſcriptorow náßych wyiął / fálſátie káżdemu pokáża.

Powieda / *ie wtora cząſć tego ſcriptu iego, ma ſwoie diſcurſiki,* (co

prawieć

práwieć ma diſcurſiki ſwoie: bo nigdźiey w terminách nie ſtoiß/ále to tám to ſam biegaß y ſkaczeß.) y że nam te diſcurſiki podał, nie ná to żeby w ſtránki diſputowánia chćiał wſtępować, ábo ná woyną pápierową wykrzykáć. Wierze żebyś temu był rad/żebyć ſie ná ten ſcript nie ozywano/ áby ták te potwarzy twoie ná nas przychły/á ty żebyś zá mądrego y prawdę mowiącego vßedł. Właśnie iákobyś rzekł/ Niech ſie was nábite do woli/ á wy ſie nie odeymuyćie. Ale ná cożeś broniey przećiwko nam dobywał/kiedyś placu dotrzymáć nie myślił? Dla tego, powieda/ żebym pokazał co zá opinie Ich Mćiow. Nie trzebá ich było pokázowáć/ponieważ ſą iáwnie w druk podáne. Ales ty Xe Clement: chcąc pokazáć opinie náße/ pokázał ſwoie wielką nießczyrość/ fałßuiąc y odmieniáiąc ſłowá ſcriptorow nászych; y nieumieiętność/ nie rozumieiąc ſłow ich. Co ſie pokaże niżey.

Więc, powieda/ dla tego ábym wywołał wilká z láſá. Dobrześ powiedźiał: bo gdybyś był milczał/ mogłbyś był vyść zá mądrego. Co zá opinie ſą dźiś v Ich Mći w Religiey? te/ ktore ſą w piſmie ś. zámknione. O czym nawięcey gadáią? O tym/ iákoby ſie doſtáć do nieba. Náco ßturmuią? ná grzech y ludzkie wymyſły.

Także, powieda/ y dla tego, áby profeßia Nowokrzczonych, nie tylko wßytkim ludźiom, ale ichże ſámych częśći więtßey ſłuchaczom, okázána była. Nie ieſt to náßá profeßia/ktora ty nam w tym ſcripćie przypiſuieß/ ále twotá potwarz/ y profeßiey náßey zopakowánie. Kto chce profeßia naßę wiedźieć/ ieſli mądry/ nie bedźie ſie iey vczył z twego ſcriptu/ ále z kśiąg nászych. Nie mamy też/ z łáſki Bożey/ takich opinij/ ktorychbyśmy ſwoim ſłuchaczom powiedać nie śmieli. bo co śmiemy drukować/ to też y mowić. Ale wy powiedaćieß wßytkim ten fundáment wiáry ſwoiey: Że Pan Bog nieodmiennym decretem ſwym/ dáleko więtßą część ludźi/ przed wßytkimi wieki/á ießcze bez wzgledu na ich złe vczynki potępił/ y do wiecznego ognia przeznáczył? Ná ktoro náukę ktoreß ſie ſerce pobożne nie wezdrgnie? y dla tego ſie też z nią/ iáko nabárźiey możećie/ krytećie.

Żadney ſententiey niepobożney/ nie pokazałeś z Scriptorow nászych/ y nie pokażeß ná wieki: chybá ktoreś z głowy ſwey/

swey/ábo złośliwie y potwarzáiąc/ábo z nieumieiętnośći y nie rozumieiąc tego coś czytał/ wyprzodł. Zá czym/ nie tylko żeby tym twoim scriptem/ mieli być ktorzy z nas/ iáko sobie tu ßyß/przywiedźieni do wáßego wyznánia: ále widząc táko nießczyrość y nieumieiętność twoie/ przywiedźieni będą do tego/ żeby sie tym potężniey Zboru swego trzymáli. Prosi potym *o ßczyrą skromną y zupełną odpowiedź.* Dźiwuie sie iákoś mogł o skromną odpowiedź prosić/ ná ták nieskromny script: ále mam nádźieie w Pánu Bogu/że skromnośći náßey desiderować nie będźieß/ áni ßczyrośći. bo potwarzáć/ fałßowáć/y præter mentem autoris cytować nic nie będźiemy. Zupełney odpowiedźi z tey miáry tylko nie będźieß miał/ że niezliczone są práwie potwarzy/ przymowki/ błędy y myłki twoie: trzebáby alterum Herculem, ktoryby chćiał to Augiæ stabulum expurgare; ále iednák táko/z ktorey/tuße/każdy báczny będźie content; ty niewiem iáko.

Czemu nas vpornemi y nieprzyiaźnemi Heresiarchámi zowieß/ ponieważ my wieczney chwały Synà Bożego iednorodzonego/ Bogá práwdźiwego/ y zbáwićielá iedynego (iáko tu o Pánu Jezusie mowiß) nie przemy/ y owßem one wyznawamy/ y iey obrońcámi ieśteśmy?

Żeś ksiąßkę te swoie dedicował ludźiom zacnym/ niewiem co z tod zá *honor* máia. y dla tego znáć nie dufáiąc twey głowie/ chćieli tego (iáko sam pißeß) żeby z dozwoleniem stárßych publicowána była. Pytamże ćie ieśliś ten script swoy stárßym vkázował: y ieśli ná to zezwalali/ żeby był publicowány? Jam słyßał coś inßego/ y rozumiem o nich/ iż máią ták wiele rozsądku/ że nigdy ná wydánie tego scriptu twego nie zezwalali: lubo ty sobie wielkie zbudowánie ztąd obiecuieß/ y kosztownym go vpominkiem zowieß/ iáko to bywa/ że parentibus etiam deformes fœtus formosi videntur.

Kończąc prefátią swoie/ do Páná Bogá modlitwę czyniß mowiąc: *Sam Pan Bog iedyny, Oćieć, Syn, y Duch ś. niechay* &c. &c. Jeśli iedyny/iákoż o raz ieśt y Oycem y synem y duchem świętym? Ktoryß z Apostołow ták Páná Bogá opisował/ y miánował?

nował: ktory kiedy Synā Bożē onym Bogiem iedynym názwał: ktory ſie kiedy Duchowi ś. modlił: o duchá ś. ſie modlił/ále do Duchá ś. żaden. Non enim petitur donum a dono, ſed a datore doni, iáko ſtárzy ludźie mawiáli/przyczyne przynoſząc/ dla ktorey ſie Duchowi ś. nie modlono.

To ná potwarzy ktore ſie w prefátiey tylko zámykáią. Podźmy do tych/ ktore w ſámym ſcripćie.

Od wßeláкiey prawdy to dáleko/ żeby ſmy *nieznośne obłędliwości wzniecáć mieli*, iáko nam ná początku záraz tego ſcriptu ſwego/ (od potwarzy go záczynáiąc) zádáie Ꝛ. Clement: C. a. ponieważ nic nie wierzymy áni wyznawamy oprocz piſmá ś. y owßem / cokolwiek my wyznawamy o Bogu y ſynu iego/ to wßytko y wy wyznáwáć muſićie / tylko my tego wyznáwáć niechcemy / co wy nád piſmo wyznawaćie. Zá czym nie nieznośne obłędliwości dawnych Hæreſiárchow/ále one dawna y pierworodna prawde Apoſtolſka / wzniećił Pan Bog wiekow dźiśieyßych przez Zbory náße. Pytáćby Ꝛ. Clement. kogo rozumie przez te dawny Hæreſiárchy? Jeśli Arriuſzá; nie ſłuſznie nam iego błąd záráie: ponieważ go ſam ieſt bliżßy; wyznawáiąc / że Pan Jezus był przed ſtworzeniem niebá y źiemie / y że ie pan Bog przezeń ſtworzył/ y że miał inßą nátúre procz człowieczey. Co wßytko Arriuß wyznawał: my nie wyznawamy. Jeśli te ktorzy ſie známi cále zgadzáli; nie pozwalamy tego / żeby byli/ iáko on vdáie / *potępieni ſłowem Bożym, przez náuczyćiele prawdźiwe.* Potępieni byli wymyſłámi ludzkiemi/ przez náuczyćiele błądzące. Jeśli ná ludzkiey powadze y Conciliách buduie Ꝛ. Clemē: wiáre y wyznánie ſwoie/ czemuß ſie przećiwko Papieżnikom y Conciliom ich wálnym / powago Apoſtolſko y piſmem ś. zaſłánia?

28.

Od kłamſtwá y potwarzy Ꝛ. Clement: záczął te kśiąßke ſwoie/ á iáko záczął / ták ią prowádźi y kończy; co káżdy obaczy. Twierdźi to ná nas / *że ſię pełnemi vſty przechwalamy, żeśmy ſá ludźie náuki wielkiey, żywotá náder pobożnego, że nikt wedle mniemánia náßego nád nas świątobliwiey żyć nie może.* c. a. Czymże tey potwarzy ſwey dowodźiß? tym/ że nabożeńſtwo ſwoie naświet-

29.

fym zowiemy / y o Zborze swym mowimy / że iest od błędow nayczyssey: daleko zrad do onad o czym pátrz w drugiey części odpowiedzi nászey na to mieysce / záraz na początku.

30. Potwarza nas / kiedy vdáie / że Rábbinowie nászy / iako on scriptory Zboru naszego zowie / máią tám iákieś swoie osobne mysteria, o ktorych inszym nie powiedáią. c. 2. a. Nie trzebá tey potwarzy refutować; bo to sam refutuie / kiedy tamże mowi / że o nich śmiele piszą w kśiegách swoich: á iakoż tedy mysteria swoie osobne máią / kiedy ie w Druk wszytkiemu światu ku czytániu podawáią? Mendacem oportet esse memorem, Że Clem.

31. Potwarza nas / kiedy mowi / że Páná Iezusá doczesnym Pánem Christyánow mieć chcą c. 2. b. Abowiem tego Pánem doczesnym názywáią / ktory w tym wieku do czásu nietákiego pánuie / á potym kto inszy iemu w pánowániu succeduie. Lecz Pan Jezus / poki wieku tego y imienia Christyańskiego stánie / zawsze nád námi pánować będzie. A lubo po skończeniu tego wieku odda krolestwo swoie Bogu Oycu / iako wyráźnie mowi Apostoł 1 Kor: 15. 24. iednák żaden inszy Pan / ná mieysce ie° nie nástapi: (ponieważ pan Bog / ktory po oddániu krolestwá páná Jezusowego sam krolować będzie / ten y teraz przez páná Jezusá kroluie.) Jáko też ofiárownikiem iest ná wieki P. Jezus / Heb. 7. 17. choć ofiárownictwo iego w przyszłym wieku vstánie. bo gdzie niemász mieysca grzechowi / tam áni ofiárownikowi.

32. Potwarz y w tym iest / kiedy nam zádáie / że Bogá Oycá teraz prosznuiącym stánowimy. c. 2. b. dla tego iż mowimy / że syn pánny Máryey, on Iesus Názáretski człowiek prawdziwy, ná iego mieyscu, to iest / imieniem iego / kroluie. Odpowiedam / y owszem dla tego samego Bogá nie stánowimy proszniącym / iż przez Christusá námiestniká swego krolnie. o czym pátrz w drugiey części ná to mieysce. Ale Ś. Clement: w tey potwarzy sobie contrádicuie. bo tu záraz o nas mowi / e twierdzimy, iż Oćiec ma swoie osobne poddane, do ktorych Pan Iesus nic nie ma. Co lubo samo iest potwarza druga / ná ktora sie iuż przedtym odpowiedziało / iednák Xiędza Clementinusá / w tey iego potwarzy confutuie. Bo ieśli

mowimy /

mowimy / że Oćiec ma ſwoie oſobne poddáne / iákoſz go proznuiacym ſtánowimy?

Potwarza nas kiedy powieda, *że dla tego nawłaćiwicy, ucześńſzy miedzy námi chcą mieć Páná Iezuſá Synem Bożym, że go Bog Duchem ś. wżywoćie Páneńſkim ſpráwił.* D. 4. b. y ſamże przećiwko tey potwarzy ſwoiey cituie ſłowá P. Smálciuſá / ex reſponſ: ad nova monſtra fol: 150. gdźie wyráźnie P. Smálcius piſze: *Wyznawamy, iż Pan Iezus ieſt ſynem Bożym, dla tego że ſię z duchá ś. począł,* (ktore ſłowá X. Clemẽ: cituiąc / przydał do nich ná brzegu / *nota, áby tak* fidei ſuæ notam inureret) *iednák nie właśnie y doſkonále, ále tylko ſwym ſpoſobem.* Druga támże / ſobie przećiwna potwarz / kiedy to táiemnica náſza zowie / o czym ſamże z kśiąg w druk iáwnie podánych / ſłowá piſárzow náſzych cituie. á iákoſz to bedźie táiemnica / co ieſt w druku? 2 Cor: 5. 1 Cor: 15. 52, 53.

Potwarza nas / záda- 34.
iąc nam / *że mniemamy iż ćiáło Páná Iezuſowe ono śmiertelne, z mięſá y kośći złożone, zgorzáło ná powietrzu* f. a. Gdźieżeś to wyczytał: czemu żadnego mieyſcá nie cituieſz / áni prawdźiwego áni zfałſowánego: prawdá to / że wierzymy / iż ćiáło P. Jezuſowe śmiertelne / było (żebym Apoſtolſkiemi ſłowy mowił) pożárte od żywotá / że było przemienione. Bo co ſię z wiernemi żywiącemi / y tákimże ćiáłem / tákim Pan Jezus / gdy był do niebá wźięty / przyobleczonemi niekiedy zſtánie / to ſię też y z pánem Jezuſem zſtało / w korym wizerunk mamy tego / iáko ſię z śmiertelnych nieśmiertelnemi zſtáć mamy. 2 Cor: 5. 4.

Powtarza nas X. Clement: mowiąc / *że Zydowie niekiedy,* 35.
ták iáko dźiś y PP. ponurzeni Socinitowie, niechćieli wierzyć áni wyznawáć, Pánáleſuſá prawdźiwym doſkonáłym Synem Bożym y Bogiem. f. 2. b. Wyznawamy z łáſki Bożey / Páná Jezuſá / prawdźiwym y doſkonáłym ſynem Bożym / y owßem wy go ták wyznáwáć nie możećie. Bo ieſli ieſt tymże Bogiem ktorym Oćiec / iákoż może być ſobie ſámemu ſynem / y ſobie ſámemu Oycem? Zydowie nie Bogá onego iedynego / ále Jezuſá człowieká odrzucáli / ktorego my ſynem Bożym prawdźiwym być twierdźimy / á wy tylko w Bogu ſámym człowieczeńſtwem. Bogiem go tákże prawdźiwym y doſkonáłym wyznawamy: bo ma moc y zwierzchność

chność Boſka nad wßytkiemi rzeczámi ná niebie y náźiemi: choć nie onym iedynym; bo tey zwierzchności nie ma od ſámego ſiebie/ále z dáru Boże°. 36. A w tym ieſt potwarz/ kiedy nam ſłowá Juliáná Apoſtáty Ꝛc. Clement: áccommoduie/iákobyſmy z Julianem Apoſtáta trzymáli. f. 2. a. á ono ſłowá iego ſą nam przećiwnieyſze niż wam. Julian mowi: *Moyżeſz iednego y ſámego Bogá opowiedał; wy też tákże ni w kogo wierzyć niechcećie/ieno w onego iedynego Bogá.* Julian mowi: *Syná pierworodne° ábo ſłowo Bogá nie znał, iákośćie wy* (rozumiey Chrześćiánie) *kłámliwie zmyślili.* wy tákże Syná pierworodnego miedzy wiela bráćiey nie znaćie/ále z iſtności Bożey vrodzone°/ ktory bráćiey żadnych nie ma y mieć nie może. Bogá tákże ktory ieſt mowa / ábo wiec ſłowem Bożym/ nie znaćie / ponieważ inßego nie znaćie/ ieno onego iedynego/ktory czyia mowa ábo ſłowem być nie może.

37. Potwarz w tym iáwna / kiedy pod oſmym tytułem mowi Ꝛc. Clement. *że neguiemy chwały P. Chriſtuſowey* G. 3. b. choć świádectwá z náßych ſcriptorow tákie przynoſi/ w ktorych nie chwały Páná Chriſtuſowey po proſtu/ále tákiey chwały iego/żeby miał być zá onego naywyżßego Bogá miány/ neguia.

38. Potwarza Ꝛc. Clement: Sociná/ kiedy záraz ná początku pod tytułem dźiewiątym twierdźi/ *że ſię zápiera Socyn wzywánia Páná Ieżuſowego.* h. a. A zaß ſie go ten zápiera/ktory mowi/że P. Jezuſá możemy wßędźie y záwße w potrzebách ſwoich wzywáć/iáko ſłowá ie° o tym ſámże Ꝛc. Clem: támże cituie/ y że káżdy ktoby go wzywał/tym ſámy Bogá vczći: przetoż potwarz ſwoie ſamże Ꝛc. Clem: refutuie. To tylko/że Socin twierdźi/co ieſt ſáma prawda/żeſmy nie powinni koniecznie/to ieſt záwße y wßędźie/Chriſtuſá wzywáć/to ieſt modlitw náßych do niego obrácáć: ponieważ nam wolno/lubo do Oycá/lubo do Chriſtuſá modły ſwe obrácáć. y ieſliby kto był ták wielkiey wiáry y dufności/ żeby poćiechy tey nie potrzebował/ktora z wzywániá Chriſtuſá (ktory ſie nas nie wſtyda bráćia ſwa názywáć/ y ktory doznał tego wßytkiego co ná nas przyść może) płynie; ten tego nie potrzebuie / żeby do ſámego Chriſtuſá modły ſwe

obrácał/

obrácał/ále może do ſáme° Bogá proſto przyſtąpić. Lecz ktoż ieſt táki? niemáß nikogo: iáko támże Socyn/ſkąd te ſłowá iego cituie Ꝛ. Clemẽ: (to ieſt ex Antivv: fol: 49.) dokłáda: y dla te° y w tym nießczerze poſtąpił/ że to opuścił. Ꝛ to ná potwarz poßło/ kiedy pewne Socinowe ſłowá oderwawßy od drugich/ſáme tylko cituie/H. 3. b. ktore/ kiedy kto antecedentia y conſequentia nie czyta/ zdáćby ſie komu mogły abſurda: (áczkolwiek ia wiem pewnie/ że on Socinowego diſcurſu ná tym mieyſcu nie rozumie.) Słowá tedy Socinowe/ ktore cituie/ſą te: *Ieſli ráná człowieczemu ćiáłu zádána, nie ma mocy przez ſię ſámá więcey, iedno iákby beſtyey ktorey zádáná byłá; dáleko więcey to, co Chriſtus vćierpiał, ſámo przez ſię, więtßey mocy mieć nie może, ieno iákoby to inßy iáki człowiek vćierpiał.* Socyn z Adverſarzem ſwym diſputuiąc o tym/ iáko moc miały te rzeczy ktore Chriſtus vćierpiał; nie wzgledem zacnośći oſoby iego nád inße wßytkie ludźi/ ále tylko ſáme przez ſie ßczegulnie vważone/ nápiſał te ſłowá/y one potym wywodźi. Ratio conſequentiæ ieſt tá/ że kiedy ćiáło człowiecze ćierpi y boleie/ tedy y vmyſł náß z nim boleie; ále kiedy náturá człowiecza w Chriſtuśie ćierpiáłá/ tedy Boſka náturá/żadney bolesći nie czułá/y czuć nie mogłá: á zá tym więtßey mocy *ſámo przez ſię* nie miáło to/ co Chriſtus vćierpiał/(nie máiąc wzgledu ná zacność oſoby iego) ieno iákoby to był człowiek inßy iáki vćierpiał. Soc: de Servat: fol: 268.

Zdumiewa ſie Ꝛ. Clement: nád ſwoią własną potwarzą/ h. 4. a. Z zádźiwienia, *práwi/mego, napiſáć tu nie zániecham.* Coż ták dźiwnego? *Piſa,* powieda/ *Ponurzeni, iż dla tego Bogu nie trzebá było doſyć czynić, że P. Bog Adámowe° grzechu potomkom nie poczytał, y że dyabeł nie miał práwá do człowieká, y że ſię Bog nań niegniewał.* gdźieto Ꝛ Clemẽ: v nas wyczytał? Dla te°/ mowimy/ nietrzebá było te° doſyć vczynienia; że nam P. Bog náßych własnych grzechow/ iáko wyráźnie Apoſtoł mowi 2 Cor: 5. 19. niepoczytał/ále ie miłośćiwie mimo ſie puścił. y że to mogł vczynić iáko Pan wolnowładny/ ktoremu práwá ſwego własne° vſtąpić wolno. Dyabeł też/ choć nie miał práwá do człowieká/ ták żeby mu trzebá było doſyć czynić/ iednák to nic niema do doſyć vczynienia Bogu. Co

gu. Co sie tycze ostátniey rátiey/ że sie Bog ná człowieká nie gniewał: Jeśli to ták rozumieß/ iákoby smy twierdźili/ że sie P. Bog nigdy nie gniewał ná człowieká/ krzywde nam czyniß/ y potwarzaß nas. Jeśli záś o tym cząście to rozumieß/ kiedy Pan Bog láske swoie oycowską świátu przez páná Jezusá ofiárował: iest to sáma prawdo/ y rátio dźiwnie potężno/ dla ktorey to wáße dosyć vczynienie ostać sie nie może. Bo iakoß to dosyć vczynienie przez meki/ mogło mieć mieysce/ kiedy sie Bog ná nas nie gniewał: á że sie nie gniewał/ świádczy Pan Jezus/ kiedy mowi: *Ták Bog vmiłował świát, że Syná swego iednorodzonego dał,* (rozumieyną śmierć.) Jeśli świát miłował/ iákoß sie nań gniewał: á ießcze ták miłował/ że Synowi swemu dla niego nie zfolgował. á gdźie gniewu Bożego niemáß/ tám mieysca nie ma to wáße dosyć vczynienie.

Ioh: 3.16.

40. Nießczyrość y to sroga/ kiedy słowá te z Socinà/ ábo rácz eyz Autorá liśtu do Zydow/ h. 4. b. przypominaiąc/ że Christus w przodzá swe/ potym zá ludzkie grzechy ofiárował/ nie dokłáda tego/ iáko ie Socin rozumie/ áby go ták do ludźi vdał/ iákoby on Christusá grzeßnym być rozumiał. o czym mowiło sie wyżßey in calum: num: 6.

Heb: 7.27.

41. Sprosnie y grubo y niepobożnie nas potwarza X. Clem: pißąc o nas: k. 2. b. że ich wiele (miedzy námi) *mniema, że duszá w człowieku iest párá, ábo krew, ábo ieśli co inßego, tedy społ z ciáłem vmiera ginie, ábo záśypia do ſądnego dnia, y to,* powieda/ *dumáią niektorzy, że niepobożni ludźie zgołá nie powstáną z martwych, w ziemi zostáną, á duße ich w ciáłá bydlęce przechodzą.* Jákożeś sie Bogá nie bał ták piſąc o nas: Jeśli duße w człowieku rozumiemy być krwią ábo párą; tedyć temu nie wierzymy/ żeby mogłá krolestwo Boże odźiedźiczyć. ponieważ Apostoł iáwnie mowi/ że krew/ á pogotowiu párá/ krolestwá Bożego odźiedźiczyć nie może. á ieśli społ z ciáłem ginie/ czemuß duchy náße w rece Bogu y pánu Jezusowi oddawamy: żeby záś duße miały záśypiáć do ſądnego dniá/ tego nie mowiwy o dußách/ ále o ludźiach pobożnych/ z wyczáłem piſmá S. Bo iák o dußá/ właſnie mowiąc/ nie czuie/ ále człowiek/ ták áni záśypia. Actiones enim & paſſiones

1 Cor: 15.50.

nes

nes hujusmodi, non ſunt niſi ſuppoſitorum. Temu wierzymy/ że duſze ludźi bogoboynych/ przed zmartwych wſtániem/ żadnych po śmierći pociech nie zażywáią/ále tylko w reku Bożych y P. Jezuſowych ſą; áż dopiero/ kiedy przyidźie Pan/ y ch walebnymi ciáły duchy náſze przyoblecze. Bo ieſli duſze zárazpo śmierći y przed przyśćiem páńſkim weſelay pociech nieb ieſtich zażywáią/ iákoſ mogł Apoſtol mowić: *Ieſli niemáſz zmar twych wſtánia, ći ktorzy záſnęli w Chriſtuśie, poginęli?* Co mam, powieda/ *á pożytek, ieſli vmárli nie powſtáną? iedźmy piymy: bo iutro vmieramy:* á zaſby to był mały pożytek: y owſē nie potrzebaby było żadne° wiecſe°/ gdyby duſze náſze niebieſtich pociech bez zmartwych wſtánia zażywały: Jákoby y P. Jezus ſtad/ że Bog ieſt Bogiem Abrahámowym/ Izáákowym/ Jakobowym/ zmartwych wſtánia ich dowiodł: á zażby Bog nie był ich Bogiem y dobrodźietem/ gdyby bez zmartwych wſtánia niebieſtich rádośći vczeſtnikámi byli: á zażby nie był Bogiem żywiących nie vmárłych/ gdyby duſze ich nie tylko żyły/ ále niebieſtich rádośći zażywały: Apoſtol Páwel ś. ćieſąc ſie korona ſprawiedliwości/ (á oprocz tey korony niemáſz inſzey/) á zaſz ia ſobie przed przyśćiem Páńſkim obiecuie: *odłożona mi ieſt*, mowi: á kiedyż ma być oddana: *w on dźień*, powieda: á wiernym inſzym kiedy: tegoſz czaſu bo mowi/ *ktorą mi odda Pan, on ſprawiedliwy Sędźia, á nie tylko mnie, ále y wſzytkim ktorzy vmiłowáli okazánie ie°.* Toż mowi y on Autor ś. *że ći wſzyſcy, ktorzy przed námi Bogu vfali/ nieodnieśli obietnice &c. áby bez nas nie ſtáli ſię doſkonáłymi.* Tákże y Piotr ś. powieda/ *że ſtrzeżeni bywamy przez wiárę, ku zbáwieniu, ktore ſię maobiáwić, kiedyż: w czás oſtáteczny.* A dla tego piſmá ś./ w zmartwych wſtániu wiernych/ wſzytkę ich ſzczęśliwość zámykáią iáko też Apoſtol niczego inſzego ſobie nie życzy/ ieno *żeby iáko doſtąpić z martwych wſtánia.* Co ſie ludźi niepobożnych tycze/ wierzymy z tymże Apoſtolem/ iż bedźie powſtánie od vmárłych ſprawiedliwych y niеſprawiedliwych. A żebyſmy rozumieć mieli/ że niepobożnych duſze w ciáłá bydlece po śmierći przechodzą/ to ieſt iáko y inſze/ niepobożna y złośliwa potwarz.

1. Cor: 16. 18. 32.

Matt: 22. 31. & ſequ.

2. Tim: 4. 8.

Heb: 11. 39, 40.

1. Pet: 1. 5.

Philip: 3. 11.

Act. 24. 15.

Sproſna

42. Sprośna potwarz/kiedy mowi/że pism náßych ten iest sens: nie trzech ále dwoch Bogow mieć y wyznáwáć mamy. L2. b. Gdyż my/nie máiąc ieno iednego naywyżßego Bogá Oycá/ dla tego sámego nie mamy ieno iednego Bogá/ nie dwoch. o czym pátrz w części 2. w odpow: ná 3 pytánie. Spotwarzywßy nas/ießcze nas ßczypie/ *ponurzeni*, powieda/ *Christyánowie*.

43. Znowu sie do potwarzy wrácáiąc/mowi o nas: *A ieśli tego kto niechce przyiąć, tedy mu iednego po drugim poswalamy, po Bogu Páná, po Oycu wiecznym Syná doczesnego, vikáriußá, ßáfárzá y árendarzá iego, ktory teraz po nim, ále iednák nie we wßytkim roskázuie.* O niepobożna potwarzy: iákożeś sie śmiał y mogł Xe Clement: ná tákie potwarzy zdobyć: choć to millies w kśięgách náßych nápisano: że Bog przez Syná y syn imieniem Bożym krolnie nád námi. Já czym że nie ieden po drugim/ ále ieden z drugim krolnie y pánuie. Jákoß nam śmieß zádáwáć/że Páná Jezusá zá Syná doczesnego mamy: Vikáriußem tákże żaden z nas Páná Jezusá nie zowie: bo to słowko w Polskim iezyku/podlego coś znáczy: ále namieśtnikiem Bożym/O sobe Bożą ná sobie noßącym y imieniem iego nád námi pánuiącym/ Páná Jezusá zowiemy. Táka ieśt malignitas twoiá Xe Clement: że nam ábo fałßywe rzeczy przypisuieß/ ábo wiec prawdźiwe invidiosis nominibus, y iáko naygorzey możeß vdáieß. O tytule ßáfárzá mowiło sie Cal: 13. o Arendarzu (w czym tákże ieśt ingens malignitas) będźie niżey Calum: 69.

44. Popieráiąc potwarzy swoiey Xe Clement: z fałßowałstwá Socinowe/o czym in falsationibus falsatione 30, 31. *Mowiąc*, powieda/ *krotko á ßczerze, dwu Bogow obrali sobie PP. ponurzeni Socynitowie* L. 3. a. b.

Szczerze w te czáśy mowi Xiądz Clementinus/kiedy iáko nabárźiey potwarza. Dwoch Bogow sobie powieda obráli. Jeśli dwoch Bogow pospołu/ iákoż iedne° po drugim: Przećiwne potwarzy: miedzy ktoremi/ iáko dwiemá brzegámi/my śrzodkiem idźiemy. Ale Xe. Clement: śrzodku tego nie widząc/ ábo ná ten ábo ná ow brzeg nárażić nas chce/ ábo ráczey siebie sámego náráża. A śrzodek ten ieśt/że ieno iednego naywyżßego

goy z

go/y z śiebie sámego bedacego Bogá Oycá mamy/ á zá tym á-
ni dwoch Bogow/áni iednego po drugim: ponieważ wßyscy
Bogowie y nániebie y náźiemi bedacy/ z onego naywyżßego
Bogá pochodzą/ y z niego zá wisneli. Przydáie Ż. Clementin:
*stárßego bez lat y czásu, ktory iest sam iedyny, y przez się będący, cále praw-
diwy Bog.* Jákożeś śmiał Bogá Oycá/ktorego my zá Bogá o-
nego iedynego sámego tylko wyznawamy/ stárßym Bogiem
názwáć: Bogá tego ktory żadnego początku nigdy nie miał/y
końcá mieć nie będźie: táko ty sam (contradicuiąc sobie)
wyznawaß/ kiedy mowiß/ *bez lát y czásu.* ieśli bez lat y czásu/ á
tákoß go stárßym názywaß: á zaż stárość/ ábo stárßość/ tym
tylko rzeczom nie należy/ ktore czásowi podlegáią/ y w nim
śie odmieniáią: Że Oćiec iest sam iedyny y przez śie bedący
Bog/tego y ty nie negujeß. Ale że on iedyny Bog iest Oćiec/
tego nas náuczył Páwel ś. kiedy mowi: *V nas iest ieden Bog.* 1. Cor:8. 6.
ktoryß: *on Oćiec. Ieden iest Bog y Oćiec wßytkich, ktory iest nád wßyt-* Epheſ. 4. 6
kimi, y przez wßytkie, y we wßytkich was. Tę, powieda Ż. Cleme: *czy-*
nią disterminátia. Potwarz: nie czynimy tákiey disterminátiey/że 45.
by Oćiec miał być stárßym/á Pan Jezus młodßym: ále że O-
ćiec iest onym naywyżßym z śiebie bedącym/ y żadnego po-
czątku nie máiącym Bogiem/ á Jezus człowiek prawdźiwy/
Synem iego iest iednorodzonym/ wßytko z dáru y łáski iego
máiącym. O pisáwßy Bogá Oycá/opisuie potym y syná: *młod-*
ßego, powieda/ *drugiego, z láty y czásem, ktory nie od śiebie, áni on sam*
iedyny y nie zupełnie prawdźiwy iest Bog: ále dla vrzędu ták náźwány, á to
y dla sądnego dniá nim zoſtáwuiący, po ktorym to sądnym dniu przeſtánie
być Bogiem vrząd położywßy, á ſtánie śię poddánym Bogu ſtárßemu, y bę-
dźie iáko ktory z nas. y w tym párágráfie pokázał malignitatem
swoie Ż. Clem: y táko vmie prawdę Bożą wyßpocić y trádu-
cowáć. ále przypátrzmy śie temu opisániu. Páná Jezusá młod- 46.
ßym Bogiem nikt nie może ieno bluźnierśkie názwáć. bo młod-
ßy/ nie może być rzeczony/ ieno względem stárßego; á zá tym
ieśli to iest bluźnierstwo/ Bogá oycá stárßym Bogiem názy-
wáć/ tedy ć y Páná Jezusá Bogiem młodßym. Proßę/ á zaż y
wy nie wierzycie y wyznawácie/ że Pan Jezus był y iest czło-

wiekiem: że ten człowiek Boſkiey mocy doſtąpił: ktory iáko ſam nie mogł być przed wieki / ták áni Boſka moc iego. to tedy y wy człowieká Jezuſá Chriſtuſá młodßym Bogiem zwáć będźiećie: Prawdá to że wierzymy / iż z láty y z
Act: 2. 36. czáſem Boſtwo ie° ſie poczęło: dla tego / *że go Bog Chriſtuſem y Pánem vczynił, y ſynem ſwym w mocy z martwych wſtánia poſtánowił.* iáko też w Pſálmie wtorym / ieſt nápiſáno: *Syn moy ieſteś ty, dźiśiem*
Rom: 1. 3. Act: 13. 33. *cię vrodźił:* ieſli dźiś / to nie przed wieki. Ktore ſłowá Páwel ś. o zmartwychſtániu / á on Autor liſtu do Zydow / o wwielbieniu
Heb: 5. 5. Páná Jezuſowym względem vrzędu iego ofiárowniczego / wykłáda: á w rozdźiale pierwßym z nich dowodźi / że ſie Pan Jezus zacnieyßym ſtał nád Anioły / v. 5. *Ktory,* powieda Ś. Clement: *nie od ſiebie ieſt Bogiem,* ieſli ieſt Synem / iákoż od ſiebie ſámego Bogiem być może: bo ſynem być / ieſt być z kogo inßego. prawdá / że *onym iedynym Bogiem* nie ieſt; bo Oćiec ieſt nim. á gdyby y ſyn nim był / iużby było iedynych wiecey niż ieden: co
47. ſie ſobie przećiwi. Ale żeby był dla tego *niezupełnie prawdźiwym Bogiem:* tego żaden z nas nie mowi. bo prawdźiwy Bog / ábo naywyżßego y z ſiebie bedącego Bogá znáczy / ábo tego ktory prawdźiwie ma mocy y zwierzchność Boſka. Pan Jezus iákoß może być niezupełnie z ſiebie bedącym y naywyżßym Bogiem / ponieważ z gołá nim nie ieſt: á zaśie / iákoß może być niezupełnie prawdźiwie máiącym moc y władzą Boſka / ponieważ ią árcy prawdźiwie y rzeczywiśćie ma: Jeſtći Pan Jezus *dla urzędu ſwego,* (rozumiey Krolewſkie°) Bogiem názwány: ále nie dla niego ſámego tylko / lecz y dla Boſkiey mocy / (dla
Epheſ. 1. 21. ktorey też y przedtym / choć nie ták wielkiey / Bogiem był názwány) y dla zacnośći Boſkiey: *że ieſt dáleko wyżßy wßelkie° Xięſtwáć. y imienia, nie tylko w tym wieku, ále y w przyßłym,* od Bogá wywyżßony. ktore rzeczy nigdy nie vſtáną / áni w przyßłym wie-
48. ku / záczym po ſądnym dniu nie przeſtánie być Bogiem Pan Jezus / iáko nas Ś. Clem: potwarza. O czym będźie wiecey w cześći wtorey. By był Ś. Clem: nápiſał / *y ſtánie ſię poddánym Bogu*
49. *y Oycu;* niby był prawdźiwßego nápiſáć nie mogł. bo to Apoſtoł zwierdźi: ále że nápiſał bluźnierſkie / *Bogu ſtárßemu:* niech to
1 Cor: 15. 24. 28. bedźie

bedźie zá inventū y potwarz Ꝛ. Clem: poczytano. iáko y to co
przydáie/ że po dniu ſądnym będźie iáko ktorys nas. záwſze P. Jezus 50.
ták rozny bedźie od wſzytkich wiernych/ iáko iednorodzony ſyn
od inßych ſynow Bożych/ iáko małżonek od małżonki ſwoiey/ iá
ko Bogá nabliżßy y po Bogu napierwßy/ od inßych wßytkich.

Chwalá Bogu/ że nam to tu przyznawa/ choć vrągáiąc/
że P. Ieſuſá chwalimy, y że go zá Páná ſwego mamy, y iemu ſłużymy. Nie-
wſtyd nas te°/ y owßem wielbimy zá to Bogá/ że dał tákowa Matt 9. 3. &
zwierzchność ſynowi człowieczemu. ále Ꝛ. Clem: niech ſie boi ſeq:
Bogá/ że z onymi vczonymi w piśmie Żydámi/ ma to zá blu-
źnierſtwo y bálwochwálſtwo/ ſynowi człowieczemu inßey ná-
tury procz człowieczey nie máiące°/ przyznawáć zwierzchność
Boſką: przez co y Bogá z chwały iego naprzednieyßey/ że táką
zwierzchność dał ludźiom, y P. Jezuſá o raz złupić vśiłuie. Ale po-
wieda/ że P. Ieſuſowi ſamemu ſłużymy, y ſámego zá Páná mamy L. 3. b. 51.
rozumieiąc to ták/ że Bogá Oycá excluduiemy/ y onego odſte-
puiemy/ iáko nam to y gdźie indźiey m. 4. a. niewſtydliwie
záráie. Bo iáko to możemy czynić/ ponieważ wierzymy że P.
Jezus wßytko ma od Oycá/ y imieniem ie° nád námi pánuie: á
zá tym cokolwiek P. Jezuſowi vczćiwości wyrządzamy/ to ſie
wßytko o Bogá opiera/ y ku ie° chwale należy. Ale ſám ſobie
contrádicuie. bo dopiero powiedźiał/ że dwoch Bogow mamy. ieſli
dwoch/ iákoż ſáme° P. Jezuſowi ſłużymy/ y one° ſáme° zá Bo-
gá mamy: iákożeſmy Oycá odſtąpili/ ieſli go zá Bogá/ á ießcze
zá cále prawdźiwego iedynego y przeſzłę będące° mamy: mendacem
á ießcze iákoſmy Bogá od-
ſtąpili ieſli z Socynem trzymamy, iáko tu przećiwnie potwarzáiąc 52.
mowiß/ że oprocz Chriſtuſá, może proſto do Bogá przyſtępować, w Sekćie
ponurſonych ludźi ſłuchács? Ale y to potwarz/ żebyſmy nie byli ku 53.
chwale P. Ieſuſowey gorliwemi, dla te° że rozumiemy/ iż kto modli-
twy ſwoie może do ſáme° Bogá obracáć y dyrigowáć. co y wy
ſámi czynićie/ czáſem do Oycá/ czáſem do Synā/ pod czás też
do Duchá ś. modlitwy ſwe obrácáiąc. Te° iednák nie czynimy
oprocz Chriſtuſá, iáko Ꝛ. Clemē: vdáie. bo wierzymy/ iż ktoby o-
procz Chriſtuſá/ to ieſt/ weń nie wierząc/ y mocy ie° nie vfáiąc/

Bogu ſie modlił / że táki wyſłuchány nie będźie: zá czym y to
54. potwarz / *żebyſmy w tym zá zdániem Fráncíſzká Dawidá iść mieli*, ktory nie tego chćiał / że możemy do ſáme° Bogá Oycá modły náſze obrácáć / ále że ich ani możemy ani mamy obrácáć do Chriſtuſá.

55. R w tym potwarz / kiedy nam zádáie / *że ſimuluiemy ábyſmy dálekimi od tego być mieli, żeby Troycá ś. wſpominána nie była*, l. 3. b. Jeſli przez Troyce rozumieſz Bogá w trzech perſonách / á przećie iedynego: rádźibyſmy żeby nigdy wſpominána táka Troycá nie była / á zátym nie ſimuluiemy / żebyſmy co o niey trzymáć mieli. Jeſli przez Troyce rozumieſz Oycá / ktory ſam tylko ieſt onym iedynym Bogiem / Synà ktorym nikt inſzy nie ieſt / procz y przed człowiekiem Jezuſem Chriſtuſem / y Duchá ś. ktory ieſt mocą y dárem Bożym: táka Troyce wſzyſcy wyznawamy / á zátym nie ſimuluiemy / kiedy ſie dálekimi od tego pokázuiemy / żeby wſpominána nie była.

56. Sproſna potwarz y to / kiedy powieda / *że pod ſtárym Zakonem*, (piſmo po proſtu mowi pod Zakonem) *Oycá Bogiem, pod Ewángelią Páná Iezuſá ſtánowimy* l. 4. b. m. a. Jákoby ſmy y teraz Oycá Bogiem / y owſzem onym iedynym y ſámym tylko Bogiem być nie wyznawáli? Co nam y ſam nie dawno przyznał?

57. Sproſna y to potwarz kiedy nas z Turki rowna / y powieda / *że rozumieią, á niektorzyſię y mowić nie ſromaią, że Bog mátki w niebie nie máiąc, nie mogł ſrodźić z iſtności ſwey Syná*, l. 4. b. Nie te my te° rátią przynoſimy / ále te / że tego piſmo ś. nie świádczy / y żeby táka rzecza było wiecey Bogow niż ieden / y owſzem infiniti: bo tákoby ieden rodźił / tákby też y drudzy rodźili. R to potwarz / kiedy nas z Sábelliuſem porownywa. m. a. Bo Sábelliuſ wierzył / iż Oćiec / Syn / y Duch ś. ſą iednym Bogiem / czego my nie wierzymy: R. Clement: wierzy. tego nie wierzył / żeby Oćiec y Syn były oſoby od ſiebie rożne / y żeby Duch ś. był od Oycá y Synà rzecza ſáma rozny: á my oboie to wierzymy.

58.

59. Cálumnia y to ſproſna / kiedy powieda / *że my Páná Iezuſá, zá podſkárbiego Oycowſkiego, Arendarzá, bądź dozorcę goſpodárſtwá iego mamy.* Páná Jezuſá nie zá podſkárbiego / ále zá Krolá y Páná nie-
Act: 2. Heb: 1. bieſkie°; nie zá Arendarzá / ále zá dźiedźicá wſzytkich rzeczy; nie

zá dozor-

zá dozorce gospodárstwá/ ábo vrzedniká/ álezá SynáBoże°/ ktory nád domem Bożym/ iáko nád swym wiasnym pánuie/ mamy y wyznawamy. Heb: 3. 6.

Mowi: *że Kátholika Rzymska, rostropniey Piotrá ś. Christusowym Vikáriuśem stanowi*, m. b. Te słowá są bluźnierstwē srogim przećiwko Bogu y P. Jezusowi. Kto ták mowi/ iákoby chćiał P. Jezusá z stolice Bożey/ ná ktorey iest posádzony/ zepchnąć. Nie czytamy tego/ żeby P. Jezus Piotrá ś. miał postánowić głowa Zboru swe°: á o P° Jezusie czytamy/ *że go Bog dał głowę/ Zborowi*: nie czytamy/ żeby P. Jezus dał Piotrowi wszytek sąd: á czytamy/ *że Oćiec niko° nie sądzi, ále wszytek sąd dał Synowi, yswierschność dał ie° y sąd czynić, iż Synem człowieczym iest*. Przetoż co Kátholika Rzymska Piotrowi ś. przypisuie/ to sie ná ludzkich powieśćiách sądźi/ y pismu ś° sie przećiwi: á to co my o Pánu Jezusie wyznawamy/ to sámo ßczere słowo Boże opiewa. A zá tym kiedy kto ludzkie wymysły/ á ießcze Bogu przećiwne/ rostropnieyße być rozumie/ niż Duchá ś. wyroki; coż inßego czyni ieno Duchá ś. bluźni y sromoći? Nie o nasby tedy z podźiwieniem mowić: ô tempora! ô mores! Że Clementine/ ále o wáßych bluźnierstwách/ potwarzách y falßerstwách. Eph: 1. 22. Ioh: 5. 22. 27.

A to potwarz kiedy powieda/ *że według opiniey nászey, Pan Iesus iest takim Bogiem, że zá vstániem vrzędu iego, y názwisko przestánie być*. m. 3. b. á tey potwarzy tym dowodźi/ że mowimy/ iż Pan Jezus iest tákim Bogiem/ tákim stworzenie stáć sie może. A żaß stworzenie nie może sie estáć tákim Bogiem/ żeby nigdy bostwá swego nie pozbyło? Jáko Aniołowie swego bostwá nigdy nie pozbeda? 60.

Niewstydliwa y to potwarz mowić o nas/ m. 4. a. że Pána Jezusá śmiertelnym być twierdźimy. ktorey potwarzy żeby A. Clement: mogł dowieść/ vmyślnie słowá scriptorow náßych z falßował. o czym pátrz falsat. 12. 61.

A to ná potwarz poßło/ kiedy mowi o nas/ *wolá wźiąć zbáwienie od Stárszá, niż od Gospodarzá samego*. Jeśli to chce rzec o nas/ iákoby smy rozumieli że nam Bog zgołá zbáwienia nie da/ ále tylko Pan Jezus; srodze nas potwarza/ y sam sie sobie w

tey potwarzy przećiwi. bo kiedy kto to bierze od Száfárzá/ czym mu ßáfowáć kazano / ten to nie od ßáfárzá bierze/ álerá czey od ſámego Goſpodarzá. Jeſli záś to tylko mowi/ że lubo rozumiemy/ iż zbáwienie wieczne z dáru ſámego Bogá pochodźi / y od niego właśnie nam będźie dáne / iednák wolimy żeby nam było dáne przez rece P. Jezuſowe / niż z rąk ſámego Bogá: tedy nam względem ſámego ſkutku/ y wźięćia zbáwienia iednákowo / byle ie wźiąć; álе względem poćiechy náßey / y vpewnienia náßego o zbáwieniu/ śilá nam ná tym należy/ że nie ſam Bog oſoba ſwoia/ álе ten ktory ſie nas nie ſtroma Brácia ſwa názywáć / y ktory zá nas duße ſwe położył / ma nam zbáwienie wieczne oddáć.

Hebr: 2. 11.

62. Potwarza nas kiedy támże piße: *że mniemamy o Oycách Pátryárchách, że ſię omylili w nádźiei ſwoiey, á to,* powieda / *dla tego, że twierdźimy, iż im Bog nie obiecał żywotá wiecznego, á zá tym nie dał.*

Piękna conſequentia. ábo Bog nie może dáć tego / czego nie obiecuie? A obiecałże był Moyzeßowi vczynić go Xiążęćiem ludu ſwego y poyźrzedniktem przymierza ſwego? á iednák to vczynił.

63. *Smieią* (powieda) ſine fronte *mowić, że pod ſtárym przymierźe obietnic o żywoćie wiecznym nie było, y dla te° Oycá puśćiwßy, do Synа ktory obiecuie, przywiązać ſię woleli.* O potwarzy niewſtydliwa. Tákżeś rozpuśćił iezyk ſwoy/ że go pohámowáć nie możeß? Jákożeśmy ſie Oycá puśćić mogli/ ktore° imieniem Syn nam

1 Ioh: 2, 23. y obiecał żywot wieczny y czáſu ſwe° dáruie? ieśli Oycá nie ma ten/ ktory nie ma Synа; iákoż Synа mieć może ten / ktory nie ma Oycá? A co ſie tycze tego/ że mowimy/ iż pod ſtárym przymierzem obietnice żywotá wiecznego nie było; mily Xe Clement: kiedyś ták mądry/ że twierdźiß/ iż to ſine fronte mowimy / przynieś áby iedno mieyſce z ſtárego Teſtámentu/ w ktorymby obietnicá żywotá wiecznego była wyrażoná. A czemuß mowi Autor świety liſtu do Zydow / że nowe Przymierze w lepßych obietnicách ieſt poſtánowione? á zaß ieſt co lepßego

Hebr: 8. 6. 10. 1. nád żywot wieczny? czemu mowi / że Zakon ćień tylko miał

2 Tim: 1. 10. przyßłych dobr? czemu mowi Páwel ś. że Chriſtus oświećił

żywot

żywot y nieſkáżitelność przez Ewángelia: Czemu was rá-
czey nie wſtyd/cżći y powagi vwloczyć ſynowi Bożemu/ Ewángelia iego z Zakonem/nowe Przymierze z ſtárym rownáiąc y confunduiąc: Potwarz po potwarzy. ták ſą geſte 64.
iáko fluctus in mari. Potwarza P. Smálciuſá/ m. 4. b. powiedáiąc/ *że nápogrzebie Páná Glinſkiego, diſcurrował o troiákim ſpoſobie, ktorym Pan Bog ludźi zbáwia. Pierwſzy,* powieda/ *bez Chriſtuſá y bez vczynkow, z miłoſierdźia ſzczyrego. Wtory przez Chriſtuſá pod zakonem, bez uczynkow, z łáſki. Trzeći teraz, zbáwia nas nie bez nas, to ieſt z vczynkow náſzych.* Ktoż ći bedźie wierzył/ktory ieno bynamniey wyznánia náſzego świádom: ktoż ći vwierzy/żeby P. Smálcius miał mowić/ *że Pan Bog ludźi przez Chriſtuſá pod zakonem zbáwiał?* ſámeś niedawno o nas powiedźiał/ że temu nie wierzymy/ żeby Pan Jezus miał być pod ſtárym przymierzem: á iákoż mogł Pan Bog przed zeń zbáwiáć/ kiedy go ieſzcze nie było: tákże/ ktoć vwierzy/ żeby miał mowić/ *że pod Zakonem z łáſki bez vczynkow P. Bog zbáwiał, á pod Ewángelią zás z vczynkow, nie z łáſki?* práwieś opák powiedźiał: á iákoż ći drugi raz wierzyć kiedy co referuieſz: Ci ktorzy ná tym Kazániu byli/ nie mogą ſie wydźiwować ták niewſtydliwey potwarzy. A tá potwarz/żeby Pan Smálcius miał mowić/że nas Pan Bog pod Ewángelią z vczynkow zbáwia/ ztąd mu pewnie vroſłá/ iż vczymy/ *że bez świątobliwośći nikt Páná nie oglądá;* á zá tym że Hebr: 12. 14.
dobrych vczynkow koniecznie potrzebá do zbáwienia. Ale miał ná to pámiętáć/ że dwoiáki może być rodzay dobrych vczynkow. Jeden rodzay ieſt/ kiedy w nich żadnego niemáſz defectu/ kiedy ſą ták doſkonáłe/ że kto y rázu iednego przećiwko roſkazániom Bożym nie wykroczy ták/ żeby kogo ſłuſznie pan Bog mogł potępić. Drugi rodzay/ kiedy kto áni z nałogu/ áni ze złośći nie grzeſzy/lubo to przedtym w rozmáitych grzechách leżał y one wykonywał/ y teraz ieſzcze pod czás z krewkośći y nieobaczenia vpada. Tám te vczynki nie mogą ſie poſpołu oſtáć z łáſką y z miłoſierdźiem Bożym: á o tákich vczynkách mowi Páweł ś. *że bez nich z wiáry, y z łáſki vſpráwiedliwieni bywamy:* Te zás nie tylko mogą ále koniecznie máią; y bez nich nikomu Rom: 3. 24. 28.
łáſká

táſká y miłośierdźie ku żywotowi wiecznemu / moca nowego Przymierza / pokazáne nie będźie. A o tákich vczynkách mowi Jákub ś. że z vczynkow, nie z wiáry tylko, vſprawiedliwieni bywamy, Jacob: 2.24.

65.

W wyliczániu przyczyn / dla ktorych my Boſtwo Pánu Jezuſowi przyznawamy / nieſczerze ſie známi X. Clement: obchodźi / y ſententia náſze opákuie. n.a Bo naprzod / nie rozumiemy Páná Jezuſá Bogiem być dla tego / że ſie z ducha ś. począł / táko X. Clement: twierdźi / ale tylko Synem Bożym / táko Antoł powiedźiał: *dla te° to co ſię z ćiebie národzi świete, będzie názwáne Synem Bożym.* Powtore ná trzy przyczyny ineptè & inſulſe podźielił iedne / ktora ſam Pan Jezus przynoſi. á ta ieſt / że go Bog poświęćił y ná świát poſłał; to ieſt / od wſzytkich ludźi odłączył przez vrzad oſobny opowiedánia ludźiom doſkonáley woley Bożey / y przez oſobne dary ducha ś. bogáćie nań wylane° / y ták po tym dla odpráwowánia tego vrzędu do ludźi wypráwił y poſłał. *Piata, powieda / przyczyná, dla podſtąpienia śmierći.* Ale tu X. Clement: miał wyliczyć / cauſas formales Boſtwá Páná Jezuſowego / nie efficientes impulſivas. A w tym że kto vmiera / namniey Boſtwá niemáß. Szoſta przyczyná / *dla zmartwychwſtánia.* iż z martwych wſtánie ſtrictè zá ſámo tylko z martwych wſtánie bierze / dla tego y to formalem cauſſam Boſtwá Páná Jezuſowego nie zámyka / ále tylko iego neceſſarium antecedens. Siodma przyczyne / te prawdźiwa y właſna przymioſł / *dla tego, że Pan Iesus władza y pánowánie,* (opánowánie mowi X. Clement: poſłydzáiąc) *wziął nád wſzytkimi rzeczámi.* Bo ktokolwiek ma táką władzą / ten też ieſt Bogiem: á kto ią ma ſam z ſiebie / ten ieſt onym naywyżſzym Bogiem.

Znowu ſie tu wráca do ſwey potwarzy / że dwoch Bogow / á ieſzcze po ſobie náſtępuiących ſtánowimy. n. 2. a. ná ktora ſie odpowiedźiáło / num: 44. Ná bláſphemią o dwoch Bogách / iednym ſtárym / drugim młodym / ktora tu znowu powtarza / (kłamſtwem iey podpieráiąc / gdy mowi / że ią z kſiąg náſzych pokazał / y zfałſowániem ſłow Socynowych ktore tu cituie /) iuż ſie odpowiedźiáło, num: 45.

X to

A to potwarz / żebyśmy mieli przykazánia Boże przez Moyżeszá podáne odrzucáć. n. 3. b. chybá te/ ktore sam Pan Jezus przez Ewángelia swoie zniosł: takie nie iest to/żebyśmy nie mieli Bogow inszych/ procz onego iedynego Bogá. Przećiwko temu przykazániu bowiem nie grzeszy ten / ktory tego maz á Bogá/ ktorego Bog vczynił Pánem niebieskim/ á zátym y Bogiem: ále ráczey ten przećiwko temu przykazániu grzeszy / ktory go zá Bogá nie ma. bo odrzucáiąc go / sámego Bogá odrzuca. Nie excluduie bowiem to przykázánie ieno tych/ ktorzy onemu iedynemu Bogu nie są w rzeczy sámey subordinowáni. Zá czym bluźni X. Clement: P. Jezusá/ á nas potwárza/ kiedy mowi/ że sobie w myślách osobę Boską rysuiemy. A záś kto sobie w myślách rysuie táką osobę / ktora człowiekiem prawdźiwym będąc/ od vmárłych iest obudzona ná práwicy stolice Bożey posádzoná / Pánem y Chrystusem y sędźią żywych y vmárłych vczyniona y postánowiona: A záś o tákiey osobie wszytko pismo świete iedynie nie świádczy? Posłuchay co Piotr ś. w pierwszym kazániu swoim Zydom opowieda. Iezusá, powieda/ Náżáretskiego męża od Bogá dowiedzionego miedzy wámi mocámi y cudámi y známiony, ktore vczynił przez ień Bog w pośrzodku was, iáko sámi wiećie. Cóż się z tym Jezusem mężem Bożym ostáło? Tegośćie wy zábili: a Bog go wzbudźił od vmárłych. Tego, powieda/ Iezusá, wzbudźił Bog od vmárłych, y práwicą swoią wywyższył: y concluduiąc potym mowę swoię: zá pewne tedy niechay wie wszytek dom Izráelski, że go y Pánem y Christusem Bog vczynił tego to Iezusá ktoregoście wy vkrzyżowáli. Otoż maß te osobę boską / nie w myślách nászych rysowáno / ále od Duchá ś° przez vstá Apostolskie/ nie tylko ná tym mieyscu / ále ná wielu inszych práwie niezliczonych/ wyrázona. Vważayże ieśliś się z nowu bluźnierskiemi słowy nie tárgnął ná Duchá ś°/ świádectwá y wyroki iego/ rysowániem myśli ludzkich názywáiąc. Ale do rzeczy się wrácáiąc/ ten sobie ráczey w myślách osobę Boską rysuie / ktory o niey namnieyszego świádectwá pismá ś° pokázáć nie może / y owszem ktorey się y pismo ś y rozum zdrowy przećiwi. Znowu powieda o nas/ że przykazánia Boże odrzucamy, dla te° że dniá święte° pewne° cżásu nie obchodźimy.

66.

67.

Act. 2. 22. & sequent.

68.

chodźimy, yże to ſą wolne rzeczy v nas. N. 3. b. Prawdá/ że ſą wolne; ále przećie ták niedźiele świećimy iáko y wy/ y nie rádźibyśmy tego zwyczáiu od początku práwie Nabożeńſtwá Chriſtyáńſkiego záwźietego odſtąpili. A ieśli nie ſą wolne/ proße dla ktorego przykázánia? pewnie dla tego/ *pámiętay ábyś ſoboty święćił.* Jeśli to przykázánie nie ieſt zniesione przez P. Jezuſá/ czemuß Żydom Szábátu świećić nie pomagácie? ieśli ieſt/ á czemuß nim alleguiecie? Czy to P. Bog przez Páná Jezuſá Sobotę w Niedźiele obroćił/ y ten dźień zniosł aby drugi poſtánowił? czemuß w ten robić kazał w ktory ſam odpoczął; y kwoli czemu go świećić kazał; á ten świećić w ktory począł robić? gdźieß o tey odmiánie w piśmie ś.? y owßem á záż nie iáwnie Apoſtoł Páński pokázuie/ że te świecenia y obchodzenia pewnych dni/ ſą przez P. Jezuſa y Ewánielią te° zniesione. bo ieśli tylko odmienione to zniesione/ á przećie mowi: *Niechay*

Coloſ. 2. 16. *was nikt nie ſądzi, w części, to ieſt względem świętá, ábo nowe° xiężyca, ábo Szábátow, ktore rzeczy cieniem ſą przyſzłych á ciáło Chriſtuſowe* Jáko roznice w pokármách ták y w dniách zniosł P. Jezus. A do

Gal: 4. 10. Gálátow co piße? *Dni záchowuiecie y mieśiące y czáſy y látá. Boię ſię żebym dáremnie nie prácował koło was.* Toż pokázuią y one słowá

Rom: 14. 5,6. Apoſtolſkie: *Ten ći ſądzi dźień ode dniá, á ten ſądzi káżdy dźień zá równo:ć. Kto dźień záchowuie, Pánu go záchowuie: á kto go nie záchowuie, Pánu go nie záchowuie.* Czemuß tedy Xiądz Clement: to máią przykázánie Boże/ o ktorym nic niemáß w náuce Apoſtolſkiey: Nowßem z tego/ co ieſt/ zámknąć ſie może/ (iáko y z ſámego przyrodzenia nábożeńſtwá Páná Jezuſowego) że nim nie ieſt. Świećić v páná Jezuſa nie ieſt nie robić/ ale nie grzeßyć; y dla tego ná káżdy dźień świećić mamy. Záwße v Chriſtyáńſkich ludźi nie tylko ieſt Szábát/ ále y Wielkanoc/

1 Cor: 5. 8. w ktoro powinni świećić *w przaśnikách ßczyrości y prawdy.* y dla tego pewnego dniá P. Jezus świećić nie kazał/ ábyśmy káżdy świecili. A iednák/ iákom powiedźiał/ chętnie ludźiom pomagamy pewnych dni świećić (to ieſt ná chwałe Bożey/ zánie chawßy robot inßych/ one trawić) nie z roſkázánia iákiego/ ále z ochoty ſwey/ y ſpolnemu zbudowániu dogadzáiąc.

Potwarzą

Potwarza nas kiedy przydáie/ *zá tym w krádźieży, w cudzołostwie, w zábinániu, &c. przestrogi y zákazánia do nich nie należą. Kto chce,* powieda/ *y może, á karánia się nie boi, dopuścić się tego ma wolność.* Co zá consequentia/ że przykazánie o świecéniu soboty do nas nie należy/ przeto y te przykazánia do nas nie należą? Ábo nie mogł pan Jezus támtego przykazánia znieść/ (iákoś y znioſł) á iednák tych nie znosić; ktore nie ná sámey woli y roſkázániu Bożym/ (iáko támto y wiele inßych pod Zakonem) ále ná sámey przyrodzoney ſłußności y ſpráwiedliwości ſie fundują. Ale X. Clement: czeſto ſam potwarz ſwoie refutuie/ y w niey ſobie contrádicuie. Jákoś kto ma wolność dopuścić ſie tego/ kiedy mu ſie trzebá bać karánia? Do was to ráczey te przykazánia nie należą/ ktorzy rozumiećie że to zgołá niepodobna zakon Boży pełnić/ y że go nie dla tego pan Bog dał/ áby go ludźie pełnili/ ále tylko dla tego/ żeby widząc grzechy ſwoie/ vćiekli ſie do ſpráwiedliwości páná Jezuſowey/ y one ſobie przywłaßczyli/ (ieno że ſobie cudzego przywłaßczyć trudno/ á zwłaßczá kiedy ſobie iedne rzecz wßyſcy przywłaßczáią/) y dla tego też podobno X. Clement: przykazánia Boże/ przeſtrogámi tu zowie. Pyta nas potym/ *ktore karánie od nas w Rákowie odnioſł, on co grob ſacney Pánny ſprofanował, biorąc ſátę koſztowną w ktorą byłá obleczona. Słyßałem,* powieda/ *że wypuſczon ieſt, ábo zá pofolgowániem uciekł, przeto iż był Socinistá.* Mily X. Clement: coż y on winien y my/ kiedy one° Pan Bog ná to przeyźrzał od wßytkich wiekow żeby to vczynił/ á nas żebychmy go nie karáli? wßák ták rozumiećie/ á przynamniey wáß Cálwin ták rozumiał. Ale y tu ſobie contrádicuie. A zaż ten ktory bywa wſádzon do więźienia/ przez to ſámo karány nie bywa? á zaż tám niemáß káry/ gdźie kto y z więźienia vćieka? Już ia widzę że to v X. Clement. nie karánie/ kiedy komu gárdłá nie wezmą: ktory zápomniawßy tego że ieſt oſoba Duchowna/ wźiął ná ſie Inſtigátorſka. A żeby ten człowiek był członkiem Zboru nászego/ á iáko go X. Clement: zowie/ Socinista/ bárzo ſie ná tym myli A zá tym y ná tym/ żeby mu dla tego pofolgować miano/ y owßem żeby mu pofolgowano. 69

70. Gdzieżeście też to wyczytáli/ żebyśmy mowili, że Pan Bog dla iednego zgrzeßenia nie karze, y to potwarz. Cituie o tym słowá Páná Smálciusá z Resp: náOgień z woda/ ale nie zupełne/ w czym iest fałß. Prawdá że Pan Smálcius piße fol: 19. *Pan Bog nikogo pod nowym przymierzem karáć nie chce, dla grzechu iednego, w ktorymby człowiek nie trwał, y onego nie powtarzał* (co sie iednák ma rozumieć o vczynkách grzechowych / z słábości nie ze złości y wyniosłÿ rámieniem popełnionych:) ále przydáie/ *potępieniem wiecznym. bo wiemy że Bog wiele sądow swoich ma, y ná te ktorzy raz zgrzeßyli, choć żadnego nałogu w grzechu nie mieli;* czego X. Clement: nie dołożył. á zá tym co on nádowod potwarzy swey cituie/ potwarz iego y pokázuie y refutuie. Bo iákoß my mowimy/ że Pan Bog iednego zgrzeßenia nie karze/ kiedy mowimy/ że ma wiele sądow swoich/ ießcze wiele / nie ieden / y ná te ktorzy raz zgrzeßyli: Słowá Páná Státor: w Obronie Sent: fol: 87. *Człowiek niepokutuiący, nie dla grzechu zgołá, bywa karan, ále iż grzechu przestáć niechce*: nie zámykáia też w sobie tego / żeby Pan Bog dla iednego zgrzeßenia nie karał/ y owßem dáia znáć/ że y zá iedno zgrzeßenie skarze/ kiedy pokáiánie y pokutá nie nástąpi. A powtore o tákich grzechách mowi Pan Statorius / ktore v przedżiły znáiomość woley Bożey: á náoßtátek mowi tákże o karániu wiecznym.

71. Potwarza nas żebyśmy *nawłaściwiey* P. Jezusá Synem Bożym być rozumieli/ *dla mocy Bożey*, ktorey iako on ineptè mowi/ *Oćiec vżywał miásto męża, w stworzeniu człowieká Christusá*, á ießcze żeby ktory z nášÿch miał mowić/ że Bog przez Aniołá wniosł w żywot Pánny creatam materiam, *ábo* semen purum. N. 4. b.

72. Potwarz/ kiedy ták po prostu powieda o nas/ *że mowimy, iż P. Iesus iest tákim Synẽ Bożym, iako z nas ktory* n: 4. b. fallacia iest w tey potwarzy / a dicto secundum quid, ad dictum simpliciter. z pewney tylko miáry iest tákim / to iest z tey miáry/ że z łáski tákże y dáru Bożego iest Synem Bożym / względem podobieństwá z Bogiem: ále z drugiey strony miedzy námi á Christusem táka iest rożnicá / táka miedzy Pánem Boßkim/ á niewolnikámi / táka miedzy iednorodzonym Synem / á synámi inßymi.

Tákże y w tym potwarz / żeby Pan Iesus wedle nas słuſźniey przyſpoſobionym ſynem miał być rzeczon niżeli my, ábo więc niżeli przyrodzonym. 73.

Tákże y to potwarz / żebyſmy mowili, że w Tym Iezuśie nic nie było, czego w nas też nie będźie po zmartwychwſtániu. O. a. 74.

Zá czym áni ſobie contrádicuiemy / áni w rzeczách Boſkich poigrawamy / ále X. Clement: potwarza. On ráczey ſobie contrádicuie / y w rzeczách Boſkich poigrawa / kiedy Páná Jezuſá ſynem Bożym być twierdźi / á przecie go tymże Bogiem / ktorym Oćiec ieſt ſtánowi.

Potwarza nas tu znowu / żebyſmy miáſto Oycá, obráć ſobie Chriſtuſá mieliśá Bogá. Oćiec ieſt onym iedynym Bogiem náſzym z ktorego wſzytko / á my ku niemu: Chriſtus ieſt iedynym Pánem náſzym / przez ktorego wſzytko y my przezeń. Nie mowimy też tego po proſtu / żeby Bog práwdźiwy vmrzeć nie mogł / ále że Bog on iedyny vmrzeć nie może. 75. 1 Cor: 8. 6.

Potwarza nas mowiąc / że dopiero po śmierći czynimy Páná Iezuſá ſynem Bożym. O. 2. b. nie dawno o nas nápiſał / że go y przed śmierćią y owſzem záraz od vrodzenia ſynem Bożym czynimy N. 4. a. b. á iákoż dopiero po śmierći? 76.

Jeſzcze ſie poprawia; przed śmierćią v nich nie miał nic nad nie. á zaſz tego nie miał nád nas / że z Duchá ś. poczęty / z Pánny vrodzony: á że Duchá ś. wźiął bez miáry: że był od Bogá poświęcony y ná świát poſłány: że dla Boſkiey mocy y mądrośći ſwoiey był w kſztałćie Bożym y Bogu rownym / y Boſkiego vkłonu godnym: że był cále świętym y niewinnym: á náoſtátek / że był ná to nieodmiennie od Bogá náznáczonym / áby był Krolem y Oſiárownikiem ludu Bożego niebieſkim. A ktoryż kiedy z ludźi tákie rzeczy miał w ſobie? X. nie myſmy podobni Żydom / ktorzy Páná Jezuſá wzgárdzonym widząc odrzućili: bo my onego vkrzyżowánego y od nich odrzuconego zá Páná y Krolá ſwego przyimuiemy / y kámieniem onym w Syonie węgłowym, wybornym, koſztownym być rozumiemy w ktorego kto dufa, záſromány nie będźie; ále ráczey X. Clementim: / ktory go nie tylko czći Boſkiey odſadza / ále y zá bálwáná poczytawa / á przedwiecznego ſynáBożego / 77. 78. 1 Petr: 2. 6.

ktory vkrzyżowánym być nie mogł/ miásto niego wyznawáy chwali.

79. Potwarz/kiedy powieda/ że każemy rozumieć żeby nas Ian S. piſząc Ewángelią swoię miał oßukáć, á że to z krzywdą iego wielką czynimy. p. 2. b. Ty ráczey Xe Clement: krzywde nam wielką czyniß/ y lectores credulos oßukiwaß/ ták o nas piſząc.

80. Bluźnierſka potwarz/kiedy mowi/ żeśmy ſobie Páná Iesuſá z człowieká nie ras Bogá vtwarzáli, nád wßytkiemi rzeczámi Oycowſkim Arendarzem poſtánowili, zá cząſem z nim porownáć ſię chcąc. q. 3. a.

Wyście to ſobie z Bogá wßech rzeczy ſtworzyćielá vtworzyli człowieká. bo że ten ktory iest człowiekiem/ eſtánie ſię Bogu z łáſki iego podobnym w przyrodzeniu/ w mocy/ y zwierzchności/ á zátym y Bogiem/ to Bogu vczćiwości nic nie vwlaczá/ y owßem ku chwale iego wielkiey należy. Ale żeby Bog ſam miał ſię poczynáć y rodźić y człowiekiem eſtáć/ to ná Bogá nie przyſłoi. Nie mychmy Páná Jezuſá poſtánowili nád wßytkiemi rzeczámi Oycowſkiemi/ ále ſam Oćiec wßytkie rzeIoh: 3. 35. czy dał do reki iego: á wy mu te zwierzchność/ z miłości Oycowſkiey dáno/ wydrzeć chcećie. Ná inße rzeczy w tey Cálumniey/ iuż ſię nie raz odpowiedźiáło.

81. Potwarza nas/ zádawáiąc nam/ że my/ iáko y oni Fáryzeußowie, mniemamy, że Pan Iesus nie był Bogiem, áni rownym Bogu. g. 4. a. Jeſt Pan Jezus Bogiem/ choć nie onym iedynym: ieſt rownym Bogu/ y dla tego ſámego nie ſámym Bogiem. bo ſámemu ſobie rownym nikt być nie może.

82. Cálumnia ſroga/ żeby ktory z nas miał lekce powazáć Ewánielio Janá ś. y mowić/ że ſię bez niey obeyść możemy, y że nam doſyć trzey Ewánieliſtowie opiſali: r. 4. b. á niżey X. Clem: o náßych mowi/ że śmieią mowić, że bez tey Ewánieliey Janá ś. żywi ná świecie być mogą, y w niebo wlećieć. x. b. A owßē Ewánielio Janá ś. iáko perłe nayprzednieyßą práwie piſmá ś. ſobie poważamy/ y z niey ſię wielce ćießymy/ y Pánu Bogu zá nie ſerdecznie dźiękuiemy.

83. Nieſłußnie nas tedy towárzyßámi názywa tych, co Kośćiołem Bożym trwożyli, przećiwko ktorym, iáko X. Clement: mowi/ Ian ś. w ſtárośći ſwoiey to ſ. Ewánielium nápiſał, miedzy ktoremi też kładźie Arriußá/

Arriusßá/ choć w lat wiecey niż dwieśćie był po Janie ś. (nie dośły znać Chronologus Ꝛ. Clement:) f. a. Jáko bowiem mamy być towárzyßmi tych przećiwko ktorym Jan ś. Ewánielia nápisał / ponieważ temu mocno wierzymy / że Jezus iest Chriſtuſem onym ſynem Bożym/ktory był iedyny cel y koniec piſánia tey Ewánieliey / iáko ſám Jan ś. twierdźi/ cap: 20 v. ult. á nie ten/ żeby przedwieczney bytności ſyná Bożego bronić miał/ iáko twierdźi Ꝛ. Clementin: Komuß tu bárźiey wierzyć/ czy wam Ꝛe Clement: czy Janowi ś. ſámemu?

Nie ſłußnie tedy o nas mowiß/ kiedyby nie trochá ießcze wſtydu y boiáźni, tedybyſmy tę Ewánielia odrzućili. x. b. Coż nam potẏ odrzucáćia/kiedy wyznicy nic przećiwko nam dowieść nie możećie: á my dźiwnie potężnie y práwie niezbite dowody z niey przećiwko wam bierzemy? Tuś nam wżdy ießcze troche wſtydu przyznał / á gdźie indźiey nas niewſtydliwemi y ſromáć ſie niewmietacymi názywaß / y nie wyczerpany niewſtyd nam záda ieß. nikt nas w tym nie poſlakuie/ żebyſmy kiedy namnieyßo kreſte piſmá ś. odrzucać mieli / ale miedzy wámi tácy ſie nayda/ ktorzy cále liſty piſárzow świetych ſtramineas Epiſtolas názwali. 84.

Potwarz ſobie ſámey przećiwna w tym ieſt / kiedy mowi: że tym ſłowom Janá ś. Mowá była Bogiem, nigdy nie chcemy wierzyć. Bo, powieda/ choć rożnych cżáſow Chriſtuſa Bogiem ſtánowia, wßákoż rożnym od Oycá. f. 4. a. Jeśli go Bogiem ſtánowimy/á ießcze Bogiem od Oycá rożnym/iakoß ſłowem tym Janá ś. nie wierzymy? ktory tákże Chriſtuſa Bogiem od Oycá rożnym ſtánowi/ tákim go Bogiem być mieniąc/ ktory był v onego Bogá. A co przydaie/ że Chriſtuſá nie cále prawdźiwym Bogiem być twierdźimy; y to potwarz. bo prawdźiwy nie może być/ iedno cále prawdźiwy. Vero nihil verius. o czym pátrz Calum: 46. 85.

Potwarz y to/ żebyſmy co Synowi Bożemu raz poſwalali, drugi raz odbierali iáko własne dárowizny ſwoie, ábo między Oycem, y Synem gránice y kopce ſypali. f. 4. a. Co ſie pierwßego dotycze / wy ták czynićie. Bo raz powiedźiawßy/ że ieſt tymże Bogiem/ktorym Oyciec/ drugi raz powiedaćie/ że ieſt inßa oſoba od Oycá: powie- 86.

dźiawßy

dziawszy raz / że iest Synem Bożym / drugi raz mowićie / że iest sámym Bogiem. Co sie drugiego tycze / inszych gránic y roznic nie trzebá / iedno że to Oćiec / á to Syn ; to Bog on iedyny wszytkiego stworzyćiel / to człowiek prawdziwy z Duchá s. poczety / z Pánny narodzony ; ten wszytko ma z siebie / á ten ma wszytko z dáru Oycá swego. To są gránice w Pismie s. opisáne. ktore gránice wy rozwálić vsiłuiećie / Oycá z Synem Bogá onego iedynego / z człowiekiem Jezusem Chrystusem / trzy osoby w iedne istność / dwie istności w iedne osobe pospołu gmátwáiąc. Mowi dáley potwarzáiąc / *że smy z własnego dziedzictwá syná Bożego złupili, y że Tureckie Bisurmáństwo wtrącamy.* f. 4. b.

87. Wyśćie są ći / ktorzyśćie Synowi Boże^o iego własne Bostwo odieli / á przedwieczne iákies dáć mu chcećie / ktoreby miał od siebie nie od Oycá / z nátury swey nie z łáski y dáru Oycowskiego / przed wszytkiemi wieki / nie zá posłuszeństwo áż do śmierći á śmierći krzyżowey. o Tureckim Bissurmáństwie pátrz Calum: 10.

88. W sprosnych potwarzách swoich postępuiąc X. Clement: powieda / *że teraz są Ich Mći ponurzonych grániczeniem tylko dwáy, Oćiec y słowo, nie trzey, iáko mowi Ian ś. ábo ráczey ieden roskázuiący náśtępcá po Oycu, Száfarz y Arendarz do sadnego dniá.* Má ktore grube o raz y głupie y sobie sámym przećiwne potwarzy / iuż sie przedtym odpowiedziało. Mowi dáley X. Clement. *iednák tá árendá w ktorey summie powiedzieć nie umieia, niechcą, sromáią:* ále sie ty nie sromaß audacter calumniari, & profana loqui.

89. *Postąpili,* powieda / *dáley w grániczeniu kiedy Duchá ś. z posłuszney bázy z sámey istności, ábo Existentiey osoby wyzuli, odstrychnęli, z niebá zprowádzili, do mozgow swoich sámych podáli, á inszym go zazdrzesc pozwolić áni vyczyć sámyślaią.* S. 4. b.

O niepobożne o raz y głupie potwarzy ! Jaß my dla tego Duchá s^o z niebá zprowadzamy / że go Bogiem być nie wyznawamy / ále Bożym / iego mocą / iego dárem / iáko go wyznawa wszytko Pismo s. ? á zażesmy go do mozgow swych podáli / á nieráczey wy / ktorzyśćie z dáru Boże^o / same^o Bogá vczynili: á zażesmy go z istności wyzuli / że mu istności onego iedynego

Bogá

Bogá nie przyznawamy: czy Bog tylko ma iſtność / á nie wßelka rzecz prawdźiwie y iſtotnie bedaca: także y z Exiſtentiey: áleć to znáć v X. Clemen: wßytko iedno/ábo przynamniey pospolu chodźi: Jſtność / Exiſtentia / Oſobá: choć te rzeczy bárzo ſa od ſiebie rożne/y latiùs patet eſſe quàm exiſtere, y exiſtere quàm perſonam eſſe. Do ßkoły pierwey/doßkoły/Xe Clement: niż inßych ták præſumptioſe ſtrofować. Ale to trefna kiedy powieda/ *że Duchá ś. inßym pozwolić ani wyczyć nie myślemy.* Czy my Duchem ś. ßáſuiemy Xe Clement: wżdy vważayćie co mowićie. Słowá Piſárzow náßych/ktore ná podpárćie potwarzy ſwey/ ábo ráczey ná dowod tego że potwarza/ przypomina / to tylko w ſobie zámykáio / że Duch ś. nie ieſt oſoba Boſka. A żeby náßy w Lucławicách mowić mieli/ *Ieśli ſię to o Zborze rozumie, wierzymy że tu w nim ſą náźiemi trzey, á ieśli o támtym niebie, nie wyznawamy iedno dwu, Oycá y Synà.* T. a. Temu niech wierzy ten/ktoremu fides autoris nondum eſt ſuſpecta. 90.

A iáko nas tu potwarza/ *żebyſmy Duchá S. wygránczáć mieli z niebá, ták niżey powieda/że ſynáBoże wydźiedźiczamy z poßeßiey niebá y źiemie, z Páńſtwá y z Boſtwá.* T. 2. b. Jákoż go wydźiedźiczamy/ ieſli onego ſámego iednego roſtázuiacym y po Oycu naſtępcą być wyznawamy / iákoś dopiero powiedźiał: Pátrz miły Xe Clement: quò te impetus calumniandi vnoſi/ że y ſam ſobie oślep contradicuieß/byleś nas tylko potwarzył. A iákoż ći ktobáczny ma wierzyć: A zaß to nie głośno brzmi miedzy námi/ że Pánu Jezuſowi dánáieſt wßytká zwierzchność ná niebie y ná źiemi: Mat: 28. 18. 91.

Sproſna y to potwarz/ żebyſmy mieli mowić/ *Muſi być ſyn Chriſtus táńßy, niżeli Oćiec Bog,* t: 4. b. ſłowá bluźnierſkie. Jákoby Bog był táni/á Chriſtus ießcze táńßy. Pátrz Xe. Clement: iáko nas potwarzaß/y tákie rzeczy o nas mowiß/ktore wzgárdą wßelkiego nabożeńſtwá / y owßem Bogá ſámego pachną. Nie ták my mowimy/Xe Clement: ále ták/wielki ieſt Pan Jezus Syn Boży/ ále ießcze więtßy ſam Oćiec. á ieſli to maß zá mowę bluźnierſką y niepobożną/ſam wielce bluźniß/ Synowi Bożemu / ktory to wyráźnie mowi Ioh: 14. 28. bluźnierſtwo 92.

żądawáiąc.

93. **Powieda o nas** / V. 3. b. *żeśmy ich odbiegli, á bez ſłuſßney przyczyny, ſtáli ſię nieprzyiaćielmi ſyná Bożego, ſłowá iego świętego, y práwowiernych Chrześćian.* **Potwarzy wáſze Xe Clement: lubo ſą bárzo grube y ſproſne/ iednák pospolićie/ ábo ſą ſobie przećiwne/ ábo bárzo głupie/ iáko y tá. powieda/ żeśmy bez ſłuſßney przyczyny ſtáli ſię nieprzyiaćiołmi Syná Bożego; iákoby mogłá być tego iáka ſłuſßna przyczyná. A ieſli to prawdá co ty mowiß/ rozſądźi Pan Jezus/ rozſądzą ludźie bácżni y pobożni. Wam też/ ktorzy ſię zá práwowierne Chrześćiany maćie/ nieprzyiaćiołmi nie ieſteśmy / y owßem was iáko Brácia miłujemy: ále wy nam/ á oſobliwie wy Miniſtrowie / w głowe nieprzyiaćielmi ieſteśćie. ſkąd znáć/ że nie my was odbiegamy/ ále wy nas od ſiebie gwáłtem odpychaćie. Azá tym boyćie ſię/ żeby ſmy wam nie byli iáko ſcopulus, o ktory ſię właſna ſwa wina nie náßa rozbiećie. bo táwnie Jan ś. nápiſał / kto nie miłuie brátá ſwego trwa w śmierći/** 1. Ioh: 3. 14.

94. **Żądáie nam Xe Clement:** X.a. Crimen læſæ Maieſtatis & Perduellionis, **á wątpie żeby wiedźiał/ co to** læſa Maieſtas **y** Perduellio. **Jákoż tego dowodźi?** *Bośćie*, **powieda** / *práwowiernego rozumienia odbiegli ſcienter, á ſtawaćie ſię przećiw prawdźie ſłowá Bożego vpornymi nieprzyiaćielmi, ßperláiąc w niepoiętych táiemnicách, zábaczywßy że ſcrutator Maieſtatis diuinæ obcœcatur.* **Wßák ią prawdę mowie/ że on niewiedźiał/ co te** Crimina **w ſobie zámykáią. Bo co to ma** ad crimen læſæ Maieſtatis, **ábo** perduellionis, **ßperláć w táiemnicách nie poiętych/ y rozumienia iákie odbieżeć? Dowodź iednák Xe Clement: tu vlgnieß** tanquam mus in pice. **Łácnoć to rozpuśćiwßwy iezyk/ y pioro/ mowić y piſáć co ſię podoba / zwłaßczá przećiwko tym / ktorzy to zá grzech máią/ złym zá złe oddáwáć/ ále dowieść tego/ y ſprawić ſię Bogu y ludźiom pobożnym trudno. Táiemnicámi zowieß/ ludzkie wymyſły / wktorych nie ßperlálibyſmy/ gdybyśćie ich wy nam obtrudowáćnie chćieli. A potrząſáiąc co raz taſentętą/**

Prov: 25. 27. Scrutator Maieſtatis obcœcatur a gloria, **ktorey iednák w tey ćie Hebrey ſkim niemáß/ chcećie ſtráßydło poſtáwić nád ſwemi wymy-**

mi wymyſłámi. Nie maieſtatem divinam ſcrutamur, ále opinia trzech oſob w iedney iſtności / ktora opinia trudna ieſt do poięćia/nie dla ſwey iáſności/ále dla ſwey wielkiey ćiemności/ y przećiwieńſtwá/ktore ſie w niey náyduie.

Potwarz ſrogá/ żeby Ebionitowie y Cerinthus mieli być náſſemi przodkámi. X. b. 95.

Calumnia, żebyſmy mieli kázáć wierzyć / iáko X. Clementin: mowi. X. 3. a. 96.

że człowiek niepotrzebował naprawy, że ludźie nie ſą ſkażeni, że ſię rodzą świętymi.

potwarz te dla tego X. Clement: ná nas wewłoczy / że grzechu originálnego/ ábo iáko go on zowie/pierworodnego neguiemy / to ieſt tego/ *żeby ſię człowiek miał rodzić winnym karánia y potępienia wiecznego, y ták ſkażonym żeby do niczego dobrego z przyrodzenia nie był ſpoſobnym, á to dla onego iednego grzechu Adámowego:* ponieważ nas tego áni Piſmo ś. vczy/ áni rozum zdrowy/ y ſprawiedliwość Bożą/wierzyć dopuſzcza. Stąd to iednák nie idźie/że byſmy dla tego mieli rozumieć/ *że człowiek naprawy nie potrzebował, że nie był ſkażonym, że ſię rodźi świętym.* A zaſz ſie człowiek nie mogł ſkáźić/ y nie ſkáźił własnemi grzechámi ſwymi / á zátym wielkiey z tey miáry náprawy potrzebował? A świętym też ázaſz ſie dla tego rodźi/ że ſie nie rodźi przeklętym/y do wſzytkiego dobrego cále niezpoſobnym? ábo niemáſz nic ſrzedniego miedzy świętym á przeklętym? Rodzą ſie ludźie X. Clement: áni złemi áni dobremi / á zátym áni świętymi áni przeklętymi. to prawdá/ że do grzechu niż do cnoty ſkłonnieyſzymi: ále tá ſkłonność do grzechu/ſamá przez ſie nikogo złym nie czyni/ (iáko y z drugiey ſtrony ſkłonność do cnoty cnotliwym) y nie z grzechu Adámowego pochodźi/ále ztąd/że grzech ćiału ſmáczny/ á cnotá przykra: y że ludźiom conſvetudo peccandi penè abiit in naturam, ktorey ſie potym y potomſtwu doſtawa.

Żądáie nam Z. 2. b. *że wykręcamy ſłowá Páwłá ś. do Koloſſenſ: cap: 1. 15. 16. á to dla tego/że ſłowko ſtworzenia, w ſłowiech tego/* 97.
nie o ſtárym/ ále o nowym ſtworzeniu wykłádamy / á zátym że-
ſmy ſa z liczby onych bezbożnikow, ktorych ſię Piotr ś. ſtrzeże każe, piſząc o nich że ſłowá Páwłá ś. wykręcáli. 2 Petr 3. 16.
Trzebá było pierwey dowieść X. Clement:/ że ie Páwel ś. o ſtárym ſtworzeniu rozumie. bo

ieśli o nowym/ tedy nie my/ ále ty słowá iego wykręcaß. A ieśli árgumentácia twoiá dobra/ tedy sam Páwel ś. gdźie indźiey słowá tákże wykręca/ kiedy słowká tego *stworzenia* o nowym stworzeniu vżywa/ Ephes: 2. 10. 15. 4. 24. Col: 3. 10.

98. Odpowiedáiąc sobie zá nas Ż. Clement: iáko Aniołowie są przez Chrystusá stworzeni/ obliqua ratione nas potwarza. boby się komu zdáć mogło/ że my ták rozumiemy/ iáko on zá nas odpowieda/ (o co go by namniey nie prosimy) Aa. a. to iest/ żebyśmy mieli rozumieć: *że iáko ludźiom dla grzechu Adámowego potrzebá było naprawy, táky Aniołom snadź mogł záßkodźić grzech Luciferá y Aniołow iego.* Żiedzu Clement: mogło się ták podobno śnić. ále iáko my tego nie rozumiemy/ żeby grzech Adámow miał záßkodźić potomstwu/ rozumiey do zbáwienia/ ieśliby własne grzechy iego nie przystąpiły/ (czego contrarium rozumie Ż. Clementin.) ták pogotowiu ná myśl nam to nie pádło/ żeby Aniołom dobrym záßkodźić miał grzech Aniołow nie dobrych. Słußnie to tedy Ż. Clement: báiendo názwał; iedno że tey báiendy sam iest inventorem.

99. Potwarz y to/ *żebyśmy fine fronte contra veracißimas aßertiones scripturæ, grzechu originálnego negowáli*, a. a. a. prawdá/ że tego grzechu neguiemy/ ále żebyśmy to contra veraciſſimas ſcripturæ aſſertiones czynili/ á zátym ſine fronte. rzec mogę/ że to potwarz ſine fronte. pokaß áby iedno namnieyße o tym grzechu/ ták iáko go ty rozumieß/ z pismá ś. świádectwo Że Clementine.

100. Potwarz y to/ kiedy nas ták mowiących wprowadza. bb. 3. b. *Widźieliśmy chwałę iego, iákowey po zmartwychwstániu doßedł, zoſtawßy doſkonáley trochę ſynem Bożym, gdy ſię w śmierći vrodźił, będąc z niey obudzony.* Słußnie tu rzec mogę/ Hic eſt ſuccus loliginis, hæc eſt ærugo mera. Czego ſie ieno Ż. Clementin: dotknie/ wßytko inquinat y corrumpit. Miał Pan Jezus chwałę nie tylko po zmartwychwstániu/ ále y przed zmartwychwstániem; y *nie trochę*, ále *dáleko* doſkonáley ſynem Bożym ſie ſtał po zmartwych wstániu; áni *w śmierći*, ále z

śmierći

śmierći śie vrodźił / y dla tego pierworodnym z vmárłych ieśt názwany. y Apoſtoł vrodzenie iego / o ktorym Dawid ś. w Pśál: 2. mowi / o zmartwych wſtániu iego wykłáda / Act: 13. 33.

Przydáie Ꝛ. Clement: *Ná domyſły te y bayki práwie dźiećinne, Prorockie ſłowá Ich Mćiom w przod wſpominam, Ierem: 8. 15. Confuſi ſunt, quia abominationem fecerunt, quin potiùs confuſione non ſunt confuſi, & erubeſcere neſcierunt.* Et calumniis & contumeliis graſſatur Ꝛ. Clement: Czemuż nam wżdy táki niewſtyd záśáteś? *Kto kiedy,* powieda / *w piśmie ś. czytał, że temi ſłowki trzemá, Słowo ćiáłem śię ſtáło, rozumieć śię ma Iezuśá Kaznodźieie początkowego, iáko Ich Mość drwią, poimánie, związánie, &c. od wiekow,* powieda / *nieſłychány wykład. Podźiękuyćie ludźie Chrześćiáńſcy zá łáćinę krotką y Laconiśm, każćie,* powieda / *obwołáć po Koronie tę wáżę ábſtruſa ſcientia, &c.* Powieda o nas Ꝛ. Clement: pro ſua modeſtia, że drwiemy: ále ieśli on do rzeczy mowi / niech káżdy vważa / pytáiąc ieśli kto kiedy w piśmie ś. czytał / że te ſłowá ták śie rozumieć máią / iáko on powieda że my ie wykładamy? Czy to Pisárze świeći Commentarze ná piśmá ſwe piśáli / y vczyli że ták ábo owák ich piśmá rozumieć śie máią? A czytałże też to kto w piśmie świętym / że te ſłowá / *Słowo ćiáłem śię ſtáło*, ták śie máią rozumieć / iáko ie Ꝛ. Clement: wykłáda? Ná cożbyśmy wykłádu ich ſzukáli / gdyby w piśmie ś. było nápiśáno / co śie przez nie rozumieć ma? Lecz co śie tycze wykłádu tych ſłow Janá ś° / áni przez *ſłowo*, Kaznodźieie iákiego początkowego / iáko Ꝛ. Clement: nas potwarzáiąc / á z vrzędu Prorockiego páná Jezuſowego poſzydzáiąc vdáie: áni przez *ćiáło* ſáme vćiſki y vtrapienia / ále człowieká im podległego rozumiemy. o czym pátrz w części wtorey ná te ſłowá Janá ś°. Nie nowiná to iednák w piśmie ś. / że ſłowko to carnis, ábo *ćiáłá*, znáczy vćiſki y vtrapienia / iáko miedzy inſzemi maſz Hebr: 5. 7. y v tegoż Janá ś° w Liśćie iego pierwſzym káp. 4. 2, 3. bo co tu mowi / *że Chriſtus w ćiele przyſzedł*, to niżey káp: 5. 6. mowi / *że przyſzedł we krwi.* Ale *ćiáłem śię ſtáć*, (choć Jan ś. nie mowi / że śie Słowo ćiáłem eſtáło / ále że ćiáłem było) proſze / kedy znáczy Wćielić śie? Jeśli to krotko Łáćiną zowieſz / zámknąć w tey mowie o pánu Jezuśie rze-

101.

czoney vtrapienia y śmierć iego: dopieroś to będźie krotka Łácińá / zámknąć w niey nieſłychano we wßytkim piſmie ś. / (á iáko wy mowićie/niepoieto) táiemnice: że ſam Bog niebá y źiemie ſtworzyćiel, y to nie w pierwßey ále w wtorey oſobie, (ktora ſię ſámá od wßytkich wiekow rodźi, rodźiłá, y ná wieki wiekow rodźić nie przeſtánie) wſtąpił w żywot pánieńſki, y tám ćiáło człowiecze y z duſzą poſpołu ná ſię wźiąwßy vrodźił ſię, y ták ſię człowiekiem, bez oſoby iednák człowieczey ſtał, á przećię Bogiem być nie przeſtał. to táka táiemnicá to krotka Łácińa według Ꝛ. Clement: ieſt wyrázoná/ Słowo ćiáłem ſię ſtáło. Już do tego przyßło Ꝛv Clement: że páná Jezuſá pogrzebionym być neguie / przećiwko temu co w Kredźie wyznawamy/ y piſmo ś. táwnie świádczy. Bo powieda/ Ia wiem z piſmá, że kto do źiemie po śmierći bywa kłádźion, ma ſię w proch obrocić: przeto, ieśli ták o wáßym Kásnodźiei potząthowym rozumiećie, iákoś ſię ſámi oſtoićie, á prochem nie ſtániećie? BB. 4. a. Że Clementy / iuż nam lay kiedyś ſię ná to vdał/ ále Máieſtatu ſyná Bożego ßánuy. Jeśli to wieß z piſmá/ á nie myliß ſię ná tym / ieno że ten ktory po śmierći bywa do źiemie kłádźion/ w proch ſię obrocić ma; tedyć ábo P. Jezus pogrzebion nie był/ ábo wiec w proch ſię obrocił/ á zá tym nie powſtał: á ieśli Chriſtus nie powſtał od vmárłych, prożna ieſt wiárá náßá. Chybá ieśli Ꝛ. Clement: diſtinctią w tey mierze czyni miedzy grobem z kámieniá wykowánym / do ktorego pan Jezus był włożony/ á miedzy grobem w źiemi wykopánym/ w iákim áni my páná Jezuſá pogrzebionym być mowimy. Lecz obaczył ſię podobno / że to co nápiſał nie do rzeczy/ dla teᵒ przydaie/ Ale do rzeczy mowiąc. iákoby rzekł/ Com powiedźiał/ to nie ma do rzeczy/ teraz będę do rzeczy mowił. Ale ć y tu przećie nie k rzeczy. o czym pátrz in puerilibus ignorantiis.

2. Cor: 15. 17.

102. Słußnieyßa ieſt, mowi dáley potwarzáiąc/ domyſły Socinitow gánić, y vpomináć do návrocenia ku Bogu, przećiw ktorego Synowi iednorodzoneᵛ powſtáli y ßermuią. CC. a. Tyś Że Clem: powſtał przećiw ſynowi Bożemu iednorodzonemu/ temu ktory zá ćie ćierpiał y vmárł / temu ktorego Bog ſobie vrodźił/ gdy go wzbudźił od vmárłych / gdy go Krolem y Oſiárownikiem ludu ſwego / y

Ioh: 3. 16. Act: 13. 33. Heb: 1. 5. & 5. 5.

dáleko zacnieyßym nád Anioły vczynił/y owßem wßytkie Anioły pod nogi iego poddał / ktorego chwały my bronimy / y o nie ſię záſtawiamy / kwoli ktoremu tákie potwarzy / przymowki/y od ciebie y od inßych ponoſimy.

Potwarza nas/ záda|oc nam/ *że ſię chlubiemy, żeſmy my ſámi tylko ſą Zborem Bożym, a inßy wßyſcy niewiernemi.* CC. 3. a. 103.

Á zaß was publicznemi piſmy do ſpołeczności bráterſkiey nie wzywamy? á zaß was zá lud páná Jezuſow / ieślibyśćie według praw iego żyli/ nie mamy? Sentencyy wáßych tolerowáć nie chcemy? A zaż nam ſam niżey nie przyznawaß/że was żywotá wiecznego nie odſądzamy? Ták nas ſpotwarzywßy / ießcze nam ſproſnie łáie / *O niewyczerpána*, powieda/ *niewſtydliwości, w przypiſowániu ſobie tego czego niemáß, áni być może, dokąd błędow ſwych nie porzuca ták ſproſnych, ſłowu Bożemu y rozumowi ſprzećiwnych.* Jeśli ten niewſtydliwy/ ktory ſobie przypiſuie to czego nie ma/ iákoß ten wſtydliwym będźie / ktory kogo odſądza tego co ma? *Ty ktożeś ieſt, ktory cudzego domownikà ſądźiß?* Powiedz Rom: 14. 4.
wedle ktorego práwá Bożego nas odſądzaß Zboru Bożego? że nie wierzymy we trzy oſoby Boſkie/ ktoreby iedne tylko iſtność w liczbie miały? pokaß to práwo in ſacro codice. á kiedy kto nie według práwá Bożego/ále według zdánia y domyſłu ſwego kogo ſądźi y potępia / ten ſądźi y potępia Zakon / iáko mowi Jákub ś. Boyże ſię tedy Xe Clem: żebyś nas ſądzoc Iacob: 4. 11.
y potępiáiąc / ſam nie był potępiony. Sproſnie / powiedaß/ przećiwko ſłowu Bożemu y rozumowi zdrowemu błądźimy. My ták rozumiećie/ ále y my toß o was rozumiemy / á przećie was tytułu ludu Páná Jezuſowego nie odſądzamy. Czemuß teyże ſłußności przećiwko nam nie záżywaćie? choć my dáleko ſłußniey ták rozumiemy o was/ niż wy o nas. Kto bowiem ráczey przećiwko piſmu ś° błądźi / czy ten ktory nic nád nie wierzyć y wyznawáć niechce/ czy ten ktory bárzo wiele rzeczy nád nie przyimuie? A przećiwko rozumowi zdrowemu kto błądźi? czy ten ktory trzy oſoby w iedney náturze/ y dwie náturze Boſka y człowiecza w iedney oſobie wyznawa? ktory wyznawa ſyná z ſiebie ſámego/ y tymże Bogiem/ ktorym ieſt Oćiec

iego

iego/bedacego: czy ten ktory ma wyznánie proſte y poietne/ że ieden ieſt Bog on naywyżßy/ á że ten ieſt Oćiec P. Jezuſow: że Pan Jezus on człowiek prawdźiwy/ ieſt ſynem iego: dla tego że go ſobie duchem świetym ſprawił/ dla tego że go vmiłował/ dla tego że go poświećił/ y ná świát poſłał/ Ioh:10.
Coloſ: 1. 18. 36. dla tego że go z vmárłych vrodźił/ (ztąd też ieſt pierworodnym z vmárłych názwány) dla tego że go ſobie podobnym vczynił/ iáko zwielu miar ták oſobliwie z tey miáry że go krolem niebieſkim/ wßytkę władzą ná niebie y ná źiemi máiącym/ nád ludem ſwym vczynił/ y iáko ſyná iednorodzonego wßytkich rzeczy dźiedźicem poſtánowił. Bo ieſli źiemſcy Krolowie
Pſal: 81. Synmi nayważßę ſą názwáni/że ich ſobie podobnymi w mocy/ w pánowániu vczynił: iákoż Synem nayważßego nie ma być názwány ten/pod ktorego nogámi ſą Monárchowie źiemſcy/á nie tylko ći/ále y one Throny/ Páńſtwá/ Xieſtwá/ zwierzchnośći/ y wßytkie zaſtępy niebieſkie? Tu niemáß nic głupię/ nic ſłowu Bożemu/ nic ſobie przećiwnego: á támte opinie ſą ſobie ſámym/nierzkąc ſłowu Bożemu/ przećiwne.

104. Potwarz gruba/CC: 4. b. kiedy mowią nas/ ſine fronte *mowią y piſą, ná czym ieſt wßytká Socynowá Xiąßká máło złota de Servatore y ich Máią opinia teráźnieyßa, że Chriſtus poczęty y národzony ieſt, nie dla roboty ßátáńſkiey zniešienia grzechu.* Znáć y ztąd Xe. Clement: iáko te Xiąßke de Servatore rozumieće. Nowßem wy-
1 Ioh: 3. 8. znawamy z Janem ś. *że ná to Syn Bozy przyßedł, á zátym ſie y vrodźił/ áby zepſował vczynki Diabłowe.* á vczynki te Diablowe ſą grzechy náße wßelkie bowiem/iáko tám záraz Jan ś. przydał/ *ktory grzech czyni z Diabłá ieſt, iż Diabeł od początku grzeßy.* iáko z drugiey ſtrony/*kto z Bogá ieſt, grzechu nie czyni y grzeßyć nie może,* dla tego ſáme ię z Bogá národźił. Czemuß nas tedy ták potwarzą/X. Clem:? dla te/ *że nie wierzymy, żeby na to P. Iesus przyßedł, áby záptáćił Bogu zá nieprawość z pierwßych rodźicow doſyć uczynieniem w poſłuſzeńſtwie,* iáko on mowi. Wierzymy że Pan Jezus Bogu we wßytkim poſłuſzeńſtwem ſwym cále doſyć vczynił/ ále żeby to było zá wyſtępek pierwßych rodźicow/tego nie wierzymy. A że te nie wierzymy/ á zaß ztąd idźie/że według nas P. Jezus vczyn-

kow

kow dyabelſkich nie ſkaził? Czy to grzech Adámow ieſt temi vczynkámi Dyabelſkimi / o ktorych Jan ś. mowi / że ſię ná to okazał Syn Boży áby ie ſkásił? ábo ieśli ieſt / á zaś go nie mogł ináczey ſkáźić iedno czyniąc zań doſyć? Náſze to grzechy własne Xe Clement: dla ktorych zniesienia y ſkáżenia / to ieſt / nas od nich odwiedźienia y wybáwienia / Syn Boży ſię okazał. A ieśli zá nie záplácił poſłuſzeńſtwem ſwym Bogu / ták że ie° poſłuſzeńſtwo możemy ſobie ápplikować y przywłaſczyć; iákoż od grzechow bedźiem odwiedźieni / y ábyſmy ſámi poſłuſznymi byli / ſtárać ſię bedźiemy? A iáko grzechow náſzych nie nágradzał Pan Jezus poſłuſzeńſtwem ſwym Bogu / (ktore ſam był Bogu powinien) ták pogotowiu grzechu Adámowego / ktory / iáko y náſze / mogł mu Pan Bog z łáſki ſwey odpuśćić / y cále podárować.

Ná to wczym nas tu dáley potwarza / iuż ſię nie raz odpowiedźiáło. to tylko rzeke / że iáko poſpolićie / ták y tu ſobie w potwarzách contrádicuie. bo powiedźiawſzy o nas / że będźiemy chćieli być náſtępcámi Páná Iezuſowemi w rządzeniu niebá y ziemie: ináczey záraz powieda / że ſobie tego ſámi nie tuſzemy, mowiąc: że odda Krolestwo Oycu, á będźie iáko z nas ktory.

Potwarza nas dd. a. kiedy mowi: że Bog ludźiom wybáwićielá, bądź iáko Socinitæ chcą, przewodniká do niebá obiecał. w ktorey mowie dáie znáć / iákoby ſmy ábo my Páná Jezuſá nie mieli zá Zbáwićielá / dla tego / że go przewodnikiem do niebá z Authorem ś. liſtu do Zydow cap: 6. 20 zowiemy / ábo on zá Przewodniká. Nie ſą to incõpatibilia Xe Clementine. y owſzemdla te° ſáme° / że ieſt Przewodnikiem do niebá / ieſt z pewney miáry Zbáwićielem Lecz nie tylko nam P. Jezus droge do niebá w oſobie ſwey vkazał / kwoli czemu ieſt Przewodnikiẽ; ale też Ofiárownikiem náſzym niebieſkim zoſtał / iáko támże Author ś. dokłáda; á tákim ofiárownikiem / że też ieſt y krolem ná práwicy ſtolice Bożey ſiedzącym / iáko tenże mowi / cap: 8. 1. á ten ktory ieſt ofiárownikiem wiecznym / ktory doſkonále zbáwić może tych, ktorzy przeſzeń przyſtępuią do Bogá, á zaś ten nie ieſt Zbáwićielem náſzym: 105. Heb: 7. 24. 25.

Pyta nas/ dd. 4. a. *Ieśli Chrystiánin ponursony dośyć ma ná okasáney drodze do nieba, y Credencarzu swoim Christuśie, ábo ma sobie sam zárabiáć ná weśćie do nieba, disciplina liczenia pieniędzy ná káżdą społeczność, ták wiele bądź więcey niż Dozorcy roskáza, á to ná kupienie dusz, ábo załogę tych ktorych ná swoie Christiańśtwo przyngcáia.* Prawdá Xże Clementine/ że ten zárabia ná weśćie do nie-
Luc: 16.9: bá/ ktory sobie czyni przyiáćioły z Mammony nieśprawiedliwośći/ (iáko P. Jezus roskázuie/) ktory iest dobroczynnym y
1. Tim: 6.18.19. łácnym ku wdźielániu/ co Páwel ś. názywa dobrym gruntem/ ku dośtąpieniu żywotá wieczne°: á zá tym pieniądze liczy kie-
dyte° potrzebá/ y ochotnym iest dawca/ iákiego Bog miłuie. y
zláski Páńskiey czynimy to/ iáko nam sam przyznawaß/ nie zro-
śtkázánia Dozorcow: bo oni v nas nie roskázuią: ále z roskázá-
nia Boże°. co was podobno boli/ żeśćie wy te vczynnośćiu-
106. chácz ow swych vpuścili. Ale żebyśmy temi datkámi y pieniądz-
mi do Christiáńśtwá y nabożeńśtwá swe° mieli ko° przynecáć/
te° Xe Clemē: nie dowiedźieß. Wyłaczamy od śiebie y tych ktorzy máią śiłá pieniędzy/ kiedy według náuki Páńskiey nie żyią/
mierzkac żebyśmy kogo pieniądzmi sobie kupowáć mieli. Ci to
niech czynią ktorzy disciplíny nie máią/ y zgorßenia czyniących
nie wyłaczáią. Ale to pytánie twoie bárzo nie krzeczy: *Ieśli ma-
my dośyć ná okasáney drodze do nieba y ná Credencarzu swoim Christuśie, czyli też nam sámym trzebá zárabiáć ná weśćie do nieba?* Właśnie iáko
gdyby kto pytał/ ieśli kto będźie w Krákowie/ kiedy mu droge
do niego pokażą/ czyli trzebá sámemu nia iechać; y ieśli śie kto
náie/ kiedy Credencarz przed nim ie/ czyli też sámemu ieść trze-
bá? Toćbyśćie rádźi żeby kto inßy miáśto was ßedł to prácowita droga do nieba prowádzaca/ á przećie/ żeby miáśto was
w niebie nie był. Ale prożno/ kto sam gdźie nie idźie/ sam też tám
pewnie nie będźie. A ty Xe Clement: boy śie Páná Jezusá/ z
Hebr: 2.9. ktorego práwie poßydzáiąc/ názywaß go Credencarzem ná-
ßym/ ßyderśtwem mu to oddawáiąc/ że zá cie gorzkiey śmier-
ći śkoßtował.

107. Potwarza nas/ kiedy mowi/ ee. a. *żeśmy Dei prædestinationem ábnegowáli, że iey przyimowáć niechcemy.* Veśtram non veram ábneg 9

negowáliśmy/to ieśt táko táko wy wierzyćie/*że Pan Bog przed záłożeniẽ świátá pewnych ludźi, y to bárzo málo ich, nieodmiẽnie przeyźrzał do wiecznego zbáwienia, á drugich wśytkich nieodmiennie do wiecznego potępienia, nie máiąc względu ná ich posłuśeńśtwo, ábo nieposłuśeńśtwo, ále tylko ná sámę wolą y vpodobánie swoie.* Táko predeśtinátia niepobożna/ Bogá práwiedliwego y dobrego nieśprawiedliwym czyniąca/ wśytko nabożeńśtwo y cnotę podwracáiąca/ odrzucamy: ále táko przyimuiemy y wyznawamy/ *że Bog wśytkich w Chriśtuśá wierzących, ieśzcze przed záłożeniem świátá nieodmiennie przeznáczył do żywotá wiecznego, á niewierzących do wiecznego zginienia.*

Potwarz EE. 2. a. żebyśmy mowić mieli/*iż P. Iesus ná to tylko przeyźrzány był, żeby był y żył w ćiele y ná świát był okázány.* 108.
A zaś niżey nie diśputuieś przećiwko nam / że mowimy iż P. Jezus miał chwałę v Oycá w niebie / przed záłożeniem świátá / w przeyźrzeniu y nieodmiennym pośtánowieniu Bożym: á zá tym y w tey (táko pospolićie) potwarzy śobie contrádicuieś.

Potwarz śroga/ kiedy EE. 2 a.b. powieda / *że Pánu Iesuśowi pod przyśięgą o bytności śwey przed Abrahámem mowiącemu nie wierzymy.* 109.
Wáśe wykłádowi mowy Páńśkiey *Ioh: 8. 58* nie wierzymy/ á nie Páńśkiey mowie. á zátym y to potwarz/ *że byśmy dźiurę, ktoraby słowá Páńśkie z pocztu prawdy wiernym wywlec,* táko on mowi / *wynáydowáć vśiłowáli.* bo nie o prawdźie słow Páńśkich/ ktorych nikt in dubium nie vocuie/ále o ich przekłádźie y wykłádźie ieśt prza. o czym pátrz w cześći wtorey.

O Socynie y Státoriuśie powieda / *że z pychy y hárdośći,* 110.
ee. 3. b. *contemnuia Páńśkie Apośtoły, y Ewángeliśty, lepiey niż kiedy Socyn Greckim ięzykiem wymawiáiące.* Czemuż że słowá w mowie Páńśkiey πρὶν γενέσθαι Ioh: 8. 58. ináczey przekłádáią / niż do tod przekłádáne były. Czy te słowá Apośtołowie ábo Ewánieliśtowie przekłádáli kiedy / mierzkuc ták táko wy przekłádaćie? Czemuż to X. Clement: nic nie vważa co mowi? á ieśzcze przydáie/ *błáźeńśtwo y nádętość ich Apośtoł znośi, piśąc,* 1. Tim: 6. 3. *Ieśliby kto ináczey vczył á nieprześtawał ná zdrowych powieśćiách Páná Iesuśowych, ten ieśt pyśzny. ić.* Nie śmiał te dołożyć/ czego dokłáda Apośtoł/

postol/ wykładáiąc poniekąd te powieśći páná Jezusowe/ kiedy mowi/ *y nie przystępowałby do oney, ktora iest wedle pobożności náuki.* Okaż że/ że Socyn y Státorius inaczey vczyli niż Pan Jezus y Apostołowie/ y że sie nie trzymali tey náuki ktora iest wedle pobożności/ to iest/ ktora pobożność forytuie y do niey ludźi wiedźie/ dla tego/ że te słowá Páná Jezusowe inaczey niż wy przekładáia/ á zátym y wykładaia? Abo waß przekład y wykład iest słowy Páná Jezusowemi: o tym teraz quæstia. Nie od słow tedy Páná Jezusowych/ ále od waßych odstępuia. A powtore/ choćby w tym błądźili/ przećieby dla tego od náuki Páná Jezusowey nie odstępowáli. to iuż każdy kiedy w wyrozumieniu słow iákich Páná Jezusowych pobłądźi/ dla tego náuki iego odstępuie? przedkoby ták Ś. Clement: wßytkich/ á pogotowiu ßiebie sámego zá odstępce náuki Páná Jezusowey osądźił.

III. Potwarz ee. 4. b. ff. a. kiedy powieda/ *że my żadnemu Zborowi niepoznalamy, żeby był potomstwem Abrahámowym, żeby inßy krom nas byli ludem Bożym y synmi Abrahámowemi.* A to dla tego/ że mowimy/ *inße Zbory ießcze wielce w wielu rzeczách błądzą.* Nie wßelki/ choć wielki błąd/ wydźiedźicza ludźi z Synowßtwá Bożego: ále ten tylko/ ktory znosi wiárę w páná Jezusá/ y iemu powinne posłußeństwo. Inße błędy choć wielkie/ byle tylko kto dobrowolnie y wina swoia/ vpomniony y przestrzeżony będąc/ y occáśia do obaczenia śie máiąc/ w nich nie trwał/ nie wyłączáia sámę przez sie nikogo z początku ludu Bożego. á tákiemi błędámi rozumiemy być sententie te/ wkt o rych Ewángelicy wßyscy od nas sa roznemi.

Chcąc nas zá to excludować od synow Abrahámowych/ powieda ff. b. *że miedzy wielą narodow náśláduiących wiáry Abrahámowey, Ich Mći ponurzonych opiniy nie znaydźie áni się dopyta.* á wyżßey powiedźiał/ *że ponurzonych Zboru, y co w głowách swoich wynáleźli, á vsty swemi mowią, niemáß miedzy wßytkiemi narody pod słońcem.* Przetoß, powieda/ *nie sa Ich Mość synmi Abrahámowemi, á zátym áni Zborem Páńskim.* Tákći nam naylepiey oddáwáć náße æquitatem, że my was nie potępiamy/ choć też o was rozumiemy że wielce

wielce błodźićie. A że was dáleko wiecey niżeli nas / nie dźiw: bo też wiecey błędow niż prawdy. y paucitas rácżey iest dowodem práwdy niż multitudo. bo tak sam Pan powiedźieć raczył / że wiele iest tych ktorzy idą droga zginienia wiecznego / á málo tych ktorzy droge do zbáwienia nayduią / Matth: 7. 14 Byśćie wy też tak æquo animo & oculo ná nas pátrzáli / iako my ná was / y tak prágneli pokoiu iako my / nie byłoby tákiego rozerwánia w domu Bożym / y krolestwo Antichristowe prętkoby vpadło. Ale wy nas potepiácie / was Lutherani / y tak zgody niemáß : á zátym vpáść musi krolestwo Páńskie. A ći ktorzy byli tubicines y flabella rosterkow / ktorzy mowámi y pismy vßczypliwemi / gorzkiemi / potwarliwemi / pokoy y zgodę domu Bożego / á zátym y sam dom Boży kázili / dadzą liczbę czásu swego pánu Jezusowi / y báć sie tego máią / żeby sámi / iáko im grozi Apostoł / nie byli skażeni / 1 Cor: 3. 17. Ale czemuß nas wżdy to od was potyka: dla te° że takich opiniy niemáß nigdźiey miedzy Chrześćiány / takie my mamy: Miły Xe Clement: niż Luther y inßy przed Luthrem / niż Calvin nástał / nie było takich opiniy nigdźiey w Chrześćiáństwie / á przecieśćie nie tylko nie potępili ich náuki / áleśćie ią y przyięli. Czemuß: bo rozumiecie że sie ná pismie ś. y náuce Apostolskiey sądźi. Tak też y my / ieśli te° co wyznawamy / cze° vczymy / w pismie ś. nie pokázuiemy / niech nam nikt nie wierzy : ieśli pokázuiemy / á zaż parvo nos tuemur judice? Do tego / ábo te opinie náße podnoßa fundament wiary / ábo nie podnoßa. Jeśli nie podnoßa / nie godźi sie nas dla nich odłączáć od ludu Bożego. Jeśli podnoßa / tedy nie dla tego że ich miedzy inßemi niemáß / ále dla nich sámych mamy być odłączeni / choćby ich było pełno ná świećie. Ale iakoß máią podnosić wiárę w páná Jezusá / ponieważ wßyscy Chrześćiánie wierzą co my wierzymy: A zaż nie wßyscy Kredá Apostolskiego przyymuią: A wyznánie náße inße nie iest iedno to. iakoß tedy opiniy náßych niemáß w Chrześćiáństwie: Rzeczećie / że procz tego wyznánia / są inße ártikuły / ktore też są fundamentem wiary w páná Jezusá / ktorych my nie przyymuiemy. Pátrzćie w táka

ſie cieśnić wdawaćie/że ábo naypierwſze przodki Chrześćiáńſkie odłączyć muśićie od wiáry w páná Jezuſá/ábo wiec/ ieśli rozumiećie że wiecey wierzyli niż wyznawáli/ ich wyznánie odrzućiwſzy/ iáko bárzo niedoſkonáłe/ inſze ſobie doſkonálſze wynáleśćy ſpiſáć. A náoſtátek/ſkąd to wie X. Clement: że mie-dzy wſzytkiemi Narodámi pod ſłońcem nie znaydźie/ áni ſie dopyta tákiego wyznánia iákie my mamy? Lubo ztąd żadnego dowodu prawdy Bożey nie bierzemy/ iednák możemy to rzec ku chwale Bożey/że nie iednego narodu iuż doſięgło promieńmi ſwemi to ſłońce prawdy Bożey: y nádźieią w pánu/ że im dáley tym znáczniey/ przebiwſzy ſie przez chmury y obłoki wymyſłow ludzkich/ wſzytkim kráiom y Narodom záświeći.

112. *Paſquillus ſcript Socynow, ktory pan Statorius przetłumácżył,* o tym/że Ewángelicy powinni ſie do nas przyłączyć/ *nieſłuſznie X. Clementinus zowie.* ff. b. Jeden wielki człowiek niekiedy/ magnæ in Repub: authoritatis, & legationibus clarus, o tym ſcripćie powiedźiał/ *żeby Pánná żadna by naywſtydliwſza, nie mogłá wſtydliwiey y ſkromniey nádeń mowić.* To to páſquillus X. Clement: kiedy kto ná pohánbienie y zpotwarzenie ludźi niewinnych pioro ſwe podnieśie/ iáki ieſt ten ſcript twoy: żebym nie wſpomniał tąſzych Páſquilluſow/ ktore od was wyſły/ quorum autores non ignoramus. ále kiedy kto ludźi nie tykaiąc/ ſáme biedy odkrywa/ y one ſłowem Bożym dowodnie przekonywa/ iáki ieſt ten ſcript Socinow/ nie ieſt to Páſquillus/ále piſánie przyſtoyne/ y pochwały wſzelkiey godne.

p. Piotr Oſtrowſki.

113. Potwarz/ kiedy powieda gg. b. *że iedni s nas nie każa w Chriſtuſá wierzyć, iedno mu dufáć.* Coż może być nád tę potwarz niekczemnieyſzego? á zaż dufáć komu nie zámyka w ſobie wiáry weń?

114. O tym/ iáko tu potwarza nas/ páná Státoriuſá/ y páná Moſkorzowſkiego/ falſzuiąc kwolt temu Kátechiſmu náſzego y ich ſłowá/ pátrz in falſationibus.

115. Potwarz/ *żebyſmy one Pátriárchy, y wierne Boże pod ſtárym przymierzem, ktorzy prawdźiwie wiernemi byli, odſądźáć mieli żywotá wiecznego.* gg. 2. b.

Potwarz / *żeby ktorzy z nas dumáć mieli o onym roſkoſnym ćiáłu millenarium.* gg. 3. b. 116.

Potwarz a nas z nowu mowiąc / gg. 4. b. *że ſię Oycá Bogá prawdźiwego ſámego iedynego puśćiwſzy, nowotnego ſobie ſtánowimy.* 117.
Má te potwarz pátrz odpowiedźi Calum: 51. **Nie poſtrzegł ſie tu X. Clement: gdy Oycá Bogiem prawdźiwym ſámym iedynym/Synáy Duchá S° zápomniawſzy/wyznawa. tak ſie prawdá czáſem przez vſtá ſwych Adverſarzow gwałtem dobywa.**

Dwoiáka potwarz / **żeby pan Státorius miał kedy piſáć/** *że Chriſtuſowi Boſka chwałá nie należy, przeto iż go Bogiem nigdźiey piſmo ś. nie zowie.* gg. 4. b. 118.
O czym/ iáko iego ſłowá zfałſzował/ pátrz in falſationibus.

Potwarz h. h. b. *żebyſmy mieli mowić, iż Pan Jezus nie był prawdźiwie y rzecząſámą v Oycá, niż go poſłałá śniát.* 119.
Abowiem ſam Pan mowi/że ſyn człowieczy wſtąpił do niebá/y zſtąpił z niebá/y że był w niebie. Joh: 3 13. 6. 62.

Má te potwarz/ktoro nam hh. 4 b. **zádáie/** *żebyſmy chwałę Boſką y Oycowſką Synowi odeymowáć mieli,* 120.
pátrz w odpowiedźi w cześći wtorey pod titułem oſmym o chwale páná Jezuſowey/ gdźie ſie pokazało/ iáka chwała pánu Jezuſowi od Bogá dárowána ieſt/ y przyznawána być ma. Przypomináiąc tu X. Clement: miedzy inſzemi świadectwy piſmá S°/ ná ktore ſie w cześći wtorey odpowiedźiało/ſłowá Authorá Liſtu do Żydow/ kiedy mowi: *Onego máło co nád Anioły vmnieyſzonego widźimy Jezuſá dla vćierpienia śmierći cźáſu y chwałá vkoronowánego,* Heb: 2 9. **pyta ſie iáko/ ábo iáko on** ineptè **mowi/ czyia chwała/ czy ludzka/ czy Boſka ieſt vkoronowány? Wnetże powiem: tylko ſie też ſpytam X. Clemẽ: kto to tu vkoronowány/ czy ſyn Bożyprzedwieczny/ czy Jezus nád Anioły niekiedy vmnieyſzony? y dla czeº? czy dla vrodzenia ſie z iſtności/ czy dla vćierpienia śmierći? Jeſli X. Clement: niechce ſam bydź ślepo vpornym (iáko tu nieſłuſznie Czechowicowi łaie) rzec muſi/ że tu ieſt mowá o vwielbieniu y vkoronowániu człowieká Jezuſá/ ile człowieckiem ieſt. Coż tedy za chwały ſtał ſie vczeſtnikiem**

Chriſtus

Christus Jezus? Rzec musi/że tey ktora troche wyżßey tenże
117. Author wyráźił/ że nád wßytkie rzeczy iest wywyżßony/ y że
mu wßytkie rzeczy pod nogi sa poddáne. Tá tedy chwalá tákaß iest/ czy Boska? czy Anielska? czy ludzka? przyznáć musi/
że Boska; á zátym wyznáć/ że człowiek Jezus Christus/ ile iest
człowiekiem/ chwały Bogu należącey stał sie vczestnikiem.

121. Srogo potwarz ná Páná Státoriusá wewłoczy/ iákoby
miał strofowáć o to Ewánieliki, że wierzą z Apostołmi Páńskiemi, iż nam
Pan Bog dał táskę, żywot zć. w Synu swoim ießcze przed czásy wiecznymi:
y tę náukę fałßywą niepobożną názywać, odciągáiąca ludźi od posłußeństwá Bożego y od chronienia sie grzechow. ii. 3 a. A zaß Pan
Státorius nie o to strofuie Ewánieliki/ że wierzą/ iż Pan Bog
przed założeniem świátá nieodmiennym dekretem káżdego człowieká z
osobná, abo do zbáwienia, ábo do zginienia przeznáczył, bez wßelkiego
względu ná ich vczynki? á zaß nie te náuke (odmiéna litera one wyráźiwßy) gáni y niepobożną názywa? Pátrz táka nießczyrość
twoiá Xe Clement: żeś śmiał te náuke ták sprosno słowy Apostolskiemi pokryć/ vdawáiąc nas/ tákoby smy wáße niepobożną opinia odrzucáiąc/ gánili y odrzucali náuke Apostolską.
Gdźie tu boiaźń Boża? gdźie wstyd Xe Clement? ktory nam
ták częstonießłußnie impudentiam zádáieß?

Synowi Bozemu, powieda/ II. 3. b. *nic nie iest danow żadnym wiernym iego, chybá obelżenie bierze w Socynie y w Státorym.* Niechcąc názwał Socyná y Státorego wiernemi Páná Jezusowemi/ w ktorych prawdźiwie obelżenie bierze Pan Jezus od X.
Clement: bo wiernych Páńskich obelżenie/ sámego Páná iest
obelżenie: ktore też y tu ßy/ názywáiąc ie zwiedźionymi/ wodnymi ludźmi/ á wyznánie ich świete prożnemi dumámi/ y wykretámi.

122. Cálumnia niczczemna/ żebysmy dwoch Synow Bożych
stánowić mieli II. b. O sobie to miał nápisáć/ nie o nas. o czym
pátrz in puerilibus ignorantiis sub finem.

123. Sroga potwarz ná Socina/ kiedy X. Clement: mowi:
LL. 2. a. *że Socyn znoßąc chwałę Christusowę y wiárę weń, Bostwo naprzod prawdźiwe vkradßy, nie mogł inácsey iedno modlitwę odebráć.*

W tey

W tey srogiey potwarzy/ (iáko to Pan Bog zwykł rzeczy tákie wytykáć) w też tropy sobie contrádicuie X. Clement: powiedźiawßy bowiem/ *że Socin znioss wiárę w Christusá*, záraz mowi o nim: *w tym sie nie bacżył*, powieda/ *że vfność w Christusie tákże znieść było potrzebá*. Wktorych słowiech iáwnie znáć dáie/ że Socin vfności/ á zátym wiáry w Christusá nie znosił. tákże powiedźiawßy/ *że Socin modlitwę odebrał*, to iest *Christusá wzywáć nie pozwalał*, *ábo nie kazał*, iáko ná początku tey potwarzy mowi/ wnet potym twierdźi/ *że słow Socynowych iest ten sens, że Christusá wzywáć możemy*, y niżey LL. 2. b. *że sie Chrystusowi záwße y wßędzie modlić możemy*. Jeśli ták Socin vczył/ (iákoż vczył) tedyć modlitwy do Christusá nie znosił. A kiedy mowi Socin/ żesmy nie powinni wßędzie y záwße do Christusá modlitw swych obrácáć: bo ie też możemy obrácáć do sámego Oycá: to sie nie ták rozumie/ iáko X. Iodz Clement: nikczemnie wykłáda/ *Náßá to wola dobra, y łáská, że go w tym ßánuiemy, y nie co mu dárem pozwalamy*: iákoby kto komu w tym łáske pokázował/ á ießcze człowiek Bogu swe^u/ kiedy go o co w potrzebie swey prosi. Náßá to iedyna pociechá/ nie łáská/ wzywáć P. Jezusá. ktorego iednák ták ßánuiemy/ kiedy iemu dufáiąc Oycu sámemu sie modlimy/ iáko kiedybysmy sie iemu sámemu modlili. A iáko chwały Christusowey y wiáry weń Socyn nie znioss: ták áni Bostwá iego prawdźiwego/ iáko X. Clement: y nierozsądnie y nieuczćiwie mowi/ vkradł: ále rácżey ludzkimi wymysłámi záćmione y zátłumione znácznie wystáwił/ y wßytkiemu świátu pokazał.

Sroga y to potwarz/ ktora często powtarza X. Clement: áteraz ießcze wiecey przydáie/ *że Christusá człowiekiem śmiertelnym rzecza stworzoną, á nie więcey, vpornie twierdźimy*, ibidem. y owßem ty vpornie potwarzaß X^e Clement: 124.

Potwarz y to/ *że poyśrzedniká w modlitwách nie potrzebuiemy. bo*, powieda/ *mogą do Bogá prosto bez Christusá ći co wiárę máią*. bb. 2 b. Inßa iest do Bogá prosto przystępować/ to iest Bogá wzywáć/ nie wzywáiąc oraz y Christusá/ co káżdemu wolno: (bo y wy często Oycá/ ábo ktorakolwiek osobę wzywacie/ drugich nie wzywáiąc/) á inßa do Bogá przystępować bez Christusá/ 125.

co nam potwarliwie zádácież. Bo ktokolwiek bez Chriſtuſá do Bogá przyſtępuie / to ieſt Chriſtuſowi nie dufaiąc/ Bogu ſie modli / wyſłuchany nie będzie.

S potwarzywßy nas/ *że miárę y modlitwę do Chriſtuſá znoſimy* LL.2.a. *ná drugiey ſtronie kárty piſąc / że ſię do Chriſtuſá ſámego iedynie y naywięcey vciekamy*, potwarz ſwoie refutuie LL.2.b.

126. Tamże potwarza Socyná mowiąc/ *że gáni modlitwy do Chriſtuſá vczynione:* á iednák záraz mowi ex mente Socini, *że ſię Chriſtuſowi możemy wſędzie y záwſze modlić.* A iákoż modlitwy do niego gáni/ kiedy ich pozwala? iáko ie gáni kiedy mowi/ że ten ktory Chriſtuſá wzywa/ tym ſámym Bogá czći? Ale czemuż ie gáni? że powieda/ iż we Zborze zwyczáyne modlitwy do Bogá Oycá rádniey/ niż do Chriſtuſá máią być obrácane? To dla teº modlitwy do Chriſtuſá vczynione gáni? A záś y wy Bogu Oycu nie ráczey iáwnie we zborze ſie modlićie/ niż Synowi/ á Synowi ráczey niż Duchowi ś.? y dla tego Stárzy nápiſali/ Plurimæ preces extant ad Patrem, rariores ad filium, nullæ ad Spiritum ſanctum. To ieſt/ nay wiecey modlitw ieſt do Oycá/ mniey do Synà/ żadnych do Duchá ś. Coż ieſt zwyczáyneyßego nád modlitwę Pánſką? á tá do ſámego Oycá ieſt dirigowána. Słuſzna bowiem áby do teº/ zktorego wßytko zbáwienie y ßczęśliwość náßá/ z ktorego y ſam ſyn/ y duch świety pochodźi/ nawiecey modły y dźiękczynienia náße były obrácáne/ áby záwßę iego prærogativa, á zátym y chwałá w cále zoſtáwáłá. czego y ſam zdrowy rozum káżdego vczy/ y was ſámych nawet/ choć Synà y duchá ś. tymże Bogiem być rozumiećie. A kiedy Socin mowi/ żeby ráczey do Bogá Oycá zwyczáyne modlitwy we zborze były obrácáne: dáie znáć/ że też y do Chriſtuſá obrácáne być/ iáko mogą/ ták czáſem y máią: dáie znáć/ że privatim iednákowo kto może/ bądź Oycu/ bądź Synowi ſie modlić. owo zgołá według tego/ iáko czás/ mieyſce y rzecz ſámá wyćiąga y potrzebuie. Kto ták vczy/ á záś modlitwy do Chriſtuſá gáni? Tamże záraz/ ſłow Socynowych ábo nie zrozumiawßy / ábo ie odmieniwßy / názywa to/ co Socyn mowi/ *ßyderſtwę y Mátheologią, v wiernych nágány, á v Bogá pokaránia*

godna,

godna. Práwieś godźien nágány Xe Clemẽ: Azaż bowiem Socin mowi / *chociaż ſię możemy Chriſtuſowi modlić záwſze y wſędźie, wſákoż nie zgołá záwſdy áni powinnie*, ták ty ſłowá iego cituieſz: Mowáby to byłá głupia/y ſobie przećiwna: ále ták Socin mowi/iákoś ſam ie° ſłowá Łácińſkie przedtym citował/ h. b. *Chociaż ſię możemy záwſze y wſędźie Chriſtuſowi modlić, wſákoż nie záwſze y zgołá powinni ieſteſmy.* Co ieſt ſáma prawdá / dla tego że ſie też ſámemu Oycu modlić możemy.

Potwarz LL. 3. a. *żebyſmy z gruntu wiarę dobrą znieść mieli, á nową nieſłychaną záſádźili (ták on mowi) budowáć ná fundámencie, śmiertelnym człowieku, od ſiebie ná czás pewny, y od godźiny nie iedney, y do czáſu vbogowánym.* Ná ktora potwarz y bluźnierſtwo Xá Clement. iuż ſie nie raz odpowiedźiało. 127.

Potwarz LL. 3. b. *żebyſmy gloſowáli y przemieniáli Piſmá.* Wy to ták czyńićie Xe Clement: czego Regeſtr niemáły náſtępuie. 128.

Potwarz kiedy powieda/ *że mowiemy*, ll. 4. b. *iż Chriſtus nas od ſurowośći gniewu Bożego nie záſtępuie. że nas z Bogiem nie poiednał.* 129.

Potwarz ſobie przećiwna/żebyſmy mowić mieli/ M m. b. *że grzechow nie było, że ich Pan Ieſus nie gładźi.* Jeśli mowimy że grzechow Pan Jezus nie gładźi / á iákoż mowimy że ich nie było: Ale to potwarz/żebyſmy mowić mieli/ że ich nie gładźi. Inßa bowiem mowić / że Pan Jezus zá grzechy náße Bogu nie zápłáćił/ do czego ſie znamy: á inßa że ich nie zgładźił/ do czego ſie nie znamy. O fiárownik zakonny/ktory był figurą Páná Jezuſowa/ gładźił też grzechy te/ ktore pod Zakonem mogły być gładzone/ to ieſt ſłabośći y nieumieietnośći/ Heb: 9. 7. 13. á przećie zá nie nie płáćił / áni doſyć czynił. Kiedy kto to czyni y ſpráwuie/co należy do doſtąpienia grzechow odpußczenia y ſądow Bożych przeniesienia/á zaż ten grzechow nie gładźi y nie czyści: A toć vczynił Pan Jezus / gdy krew ſwoie przelał/ nie ná záplácenie/ ále ná odpußczenie grzechow; gdy ſámego ſiebie w onym niebieſkim przybytku ofiárował/y przed obliczność Bożą zá nas ſie okázuie 130. Math: 26. 28. Hebr: 8. 3. 9. 14. 24.

Kto chce wiecey wielkich y grubych potwarzy X. Clemen: widźieć/niech przeczyta cześć trzećią odpowiedźi náßey.

Tu iuż niech vważy X. Clement: iáko wielce wykroczył/ przećiwko Bogu y bliźniemu. Ledwie bowiem sprośnieyßy grzech być może/ iáko potwarzáć niewinnego. y dla tego też Diabel/ choć iest Oycem wßytkich grzechow/ iednák nie od inßego iákiego grzechu/ ále od Potwarzy iest názwány. Cießka kiedy komu niewinnie zdrowie odeymuio/ ćieżßa kiedy dobra y poczćiwa sławe: á kto potwarza/ ten y ná dobra sławe y ná zdrowie o raz (niechęći y odia ludzkie pobudziwßy) nástępuie. Myć te krzywde swoie ták ćießką z sercá odpußczamy X.o Clement: cośmy też/ tuße/ w tey náßey odpowiedźi rzeczą sáma pokazáli/ stáráiąc sie o to/ żeby śmy niwczym z terminow ćichośći y skromnośći Christiáńskiey nie wykraczáli. Ale iż sie to obelżenie y vkrzywdzenie náße / wiecey o Bogá y o chwałe iego świętą niż o nas opiera: (ktorzy to sobie zá sławę y ozdobę mamy/ dla prawdy Páńskiey być obelżonymi.) Życzymy tego X.o Clement: żeby sprośność występku swego obaczywßy/ Páná Bogá serdecznie oń przepraßał/ á zátym odpußczenia iego przed Bogiem dostąpił.

REIESTR

REIESTR mieyſc niektorych, ktore Xiądz Clementinus z Piſmá S°. y z Scriptorow náſzych cituiąc, odmienił y zopákował.

MIelíſmy do tad rozmáite potwarzy Xiędzá Clementinuſá/ z ktorych káżdy łácno poznáć może/ teſli ten człowiek prawdy ßuka/ czyli ludźi niewinnych obelżenia y zeſromocenia. Ale ießcze to iáwniey te fálſátie iego pokázuia: ktorym żadney wymowki nie może prætexere. Bo coż go inße° do tego przywiodło/ że ſłowá ádverſarzow ſwoich (ktore cituie) odmienia/ opákuie/ fałßuie/ ieno chćiwość obelżenia náßego? A iednák przez co nam chćiał nabárźiey záßkodźić/ przez to nas nabárźiey oczyśćił. ztąd bowiem znáć że niemiał co gánić/ ieśliby był fálſátiámi nie nárabiał. Niechayże tedy ztąd káżdy poznawa/ iáko X. Clementinuſowi ma wierzyć. Bo teſli w tym/ wczym łácno od káżdego może być wytknięty/ (iákie ieſt fálßowánie ſłow/ iáwnie w Druk podánych) mala fide egit, iákoß w inßych rzeczách/ w ktorych ták łácno poßłákowány być nie może/ poproſtu ßedł y ßczerze? Ale co zá dźiw/ że ſie ważył odmieniáć ſłowá Adverſarzow ſwoich/ kiedy ſámym Duchá Bożego wyrokom nie zfolgował? Co iż ták ieſt/ oto maß naprzod te mieyſcá/ ktore z Piſmá s° cituiąc/ ważył ſie ich odmienieniem/ one w inßy ſens obrocić.

1. Odmienił ſłowá Apoſtolſkie 1 Tim: 3. 16. bo miáſto tego/ co Apoſtoł mowi o Bogu/ że przyięty ieſt w chwale, (to ieſt/ chwalebnie) X. Clement. cituie/ wźięty ieſt w chwałę do niebá f. 2. b.

2. Ná ſłowom Anielſkim nie zfolgował X. Clement: L. a. Luk: 1. 36. Anioł mowi: Spiritus S. ſuperveniet in te, & virtus altiſſimi obumbrabit tibi, propter quod etiá id quod naſcetur ex te ſanctum, vocabitur Filius Dei. X. Clement: záś/ Spiritus S. veniet, & virtus excelſi obteget te, propter hoc is qui naſcitur ex te ſanctus eſt, & Filius Dei vocabitur. Kto tu nie widźi/ że

tá mowá ieſt rozna od támtey: bo minawßy inße mnieyße odmiány/ czemu w mowe Anielſka wtracił te dwie ſłowká / eſt y &? przez ktore wßytek zmyſł mowy Anielſkiey odmienił y zopákował.

3. Apoſtol Rom: 8 24. mowi poproſtu/ *Nádźieią ieſteſmy zbáwieni.* á Ж Clement: ſłowá iego ták cituie/ *Y my teraz táż nádźieią zbáwieni ieſteſmy.* p 3 a. áby ták tego dowiodł/ że Adam z Ewą/ też miał nádźiete w Ráiu/ ktora y my teraz.

4. Odmienił znowu ſłowá Anielſkie q. b. Aniol nie mowi/ *Dla tego to co ſię z ćiebie národźi ſwięte ieſt*, ále bez tego ſłowká *ieſt*, (z ktorego tu iednák Ж. Clement: wywodźi bytność P. Jezuſowe w te czáſy/ gdy to Aniol mowił. ále iáko tego *ieſt* niemáß w mowie Anielſkiey / ták ieśli ſie ná nim tá bytność páná Jezuſowá ſádźi / znáć że go ießcze w te czáſy rzeczą ſáma nie było) áni mowi/ *przetoß będźie náźwany Synem Bożym.* ále bez tego ſłowká *przetoß*; przyczyne wyrażáiąc / nie tego że pan Jezus ieſt ſwiety / ále że miał być názwány ſynem Bożym: nie że ieſt ſwietym/ ále że ſie z Ducha S° poczáć miał.

5. Odmienia ſłowá páná Jezuſowe. Act: 1. 17. *Nie wáßárzecz wiedźieć czáſy y chwile ktore Oćiec położył w ſwoiey władzy.* Ж. Clement: miáſto ſłowká *Oćiec*, kładźie ſłowko *Bog.* q. 3 b. áby ták w tym ſłowku Bog/ mogł y Syná y Ducha S° zámknąć.

6. Odmienił ſłowá páná Jezuſowe Mar: 13. 32. bo miáſto tego co pan Jezus po proſtu mowi/ *że Syn, niewie o dniu y godźinie dniá ſądnego.* on wprowadza páná Jezuſá mowiącego/ *że ſyn człowieczy nie wie.* Q. 4. a.

7. Odmienił ſłowá Apoſtolſkie Col: 1. 16. bo Apoſtoł mowi o Chriſtuſie/ *że ieſt pierworodnym wßego ſtworzenia*, dáiąc przez to znáć / że ieſt z liczby te° ſtworzenia: nie *vrodzonym przed wßytkim ſtworzeniem* iáko co raz Ж. Clement: cituie/ V. 4. a. Z. a.

8. Odmienił ſłowá Janá S° / u. 4. a. ktory nie mowi / iáko Ж. Clementinus cituie/ *Wßytko przeſzło, bez niego nic co ieſt ieno ieſt*, ále *Wßytko przeſzło ſię ſtáło*, á bez niego nic ſię nie ſtáło, co ſię ieno ſtáło. A miedzy ta mowa á támta ieſt wielká roznicá. bo támtá mowá żadney w ſobie limitátiey nie ma / á tá ma. o czym w cześći wtorey.

9. Odmienił ſłowá Páwłá ś° 2. Cor: 5. 17. Apoſtoł mowi: *Stárodawne rzeczy przeminęły, á oto wßytkie rzeczy nowemi ſie ſtáły.* te ſłowá nie raz nie dwá / ále bárzo czeſto cituiąc y przypomináiąc Ś. Clemen. y kolo nich ßeroki diſcurs czyniąc / záwßę z nich opußcza te pierwßę ſłowá / *wßytkie rzeczy:* iż widźi że mu ſą bárzo przećiwne / á ták ie tylko przytacza nullo ſenſu, *A oto nowe ſię ſtáły.* aa. 3. b. a. a. 4. a. b b. a. b. b. b. 2. a. á przećie nam to záda ie / gdy to mieyſce przypominamy ná to / ábyſmy pokazáli / że *wßytkie rzeczy*, nie záwßę o wßytkich zgołá rzeczách rozumieć ſie máią / ále tylko o tych wßytkich / ktore do rzeczy przedſie wźiętey należą: *że táko tonący, ledá czego ſię chwytáią, ták Ich Mość bacząc ponurzaiące ſię z nimi domyſły te* (ſanè per quàm argutè) *łápáią ſiś zá podobne ſłowecżká.* Jeſli ſie ledáczego chwytamy / cituiąc te ſłowá Apoſtolſkie / czemużeś ich nie śmiał citowáć zupełnie / opußczáiąc z nich to / w czym ieſt wßytká moc náßego dowodu? My piſmá ś° nie opákuiemy dla obrony wyznánia ſwoiego; ále temu znáć gwałt / y ten ſie wißu chwyta / ktory ſie tym báwić muśi.

10. Źle cituie ſłowá Páwłá ś° do Rzymian káp: 1. 4. *Po zmartwych wſtániu znácznieyokazány Synem Bożym.* bb. 4. b. Nie znácznieyokazány mowi Páweł ś. *ále* definitus *poſtánowiony.* iáko to ſłowko gdźie indźiey wykłádáią wßyſcy / Act: 10. 42. 17. 31.

11. Łukaß ś tęż nie mowi / *że ſię zmacniał Pan Iezus w mądrośći,* iáko Ś. Clement: cc. 4. a. cituie / ále / *że ſię w niey pomnażał.* Łuk: 2. v. 52.

Odmienia znowu ſłowá Anielſkie / cc. 4. a.

12. Odmienił ſłowá Piotrá ś° 1 Petr: 1. 21. ták ie cituiąc dd. 3. a. *pgzed záłożeniem świátá,* rozumiey Báránek / *ná odkupienie náſſe przeyźrzány, á tych cząſow oznaymiony ludźiom, Bogu wierzącym, ábywiárá y nadźieią ich w Bogu ſámym byłá.* práwie zopákował te ſłowá Piotrá ś° / ktory ták mowi / *że przeyźrzány był P. Iesus przed záłożeniem świátá, á obiáwiony tych oſtátnich cząſow dla was, ktorzy przezeń wierzyćie w Boga:* (Nota) *ktory go wźbudźił od vmárłych, y chwałę iemu dał,* (nota) *ábywiárá náßá y nádźieią byłá w Bogu.* (Nota) Widźiał / że mu ſie te ſłowá bárzo przećiwią: przez Chriſtuſá bá-

ránká

ránká wierzyć w Bogá: y że go Bog wzbudźił od vmárłych/ y chwałe iemu dał. boiákoß mu ią dáć mogł/ ieśli ią ſam od ſiebiemiał: á ießcze ná to/ żeby wiárá y nádźieiá náßá byłá w Bogu: Cożmy ztąd zá przyczyne mamy w Bogá wierzyć/ że Bog z iſtnośći ſwey Synà przed wieki vrodźił: Ale ztąd/ że Bog człowieká Jezuſá Chriſtuſá od vmárłych obudźił/ y temu człowiekowi chwałe dał/ Pánem go y Chriſtuſem vczyniwßy/ mamy dźiwnie wielką przyczyne/ ábyſmy wiárę náßę w Bogu pokłádáli.

13. Jnáczey tákże cituie tegoż Piotrá ś° ſłowá: ff 3.b. *Piotr ś.* mowi/ świádczy Act: 15. 11. *o przodkách ſwych, że z łáſki Páná Jezuſá Chriſtuſá zbáwieni ſą iáko y my.* Opák práwie mowi Piotr ś. nie o przodkách/ ále o ſobie ſámym y inßych wiernych z Żydowſkie° narodu/ *że z łáſki P. Jezuſowey wierzymy być zbáwieni*, y dla te° nie mowi: *iáko y my*, ále *iáko y oni*: nie przodkowie iednák/ ábo Oycowie/ iáko Ż. Clemẽt: rozumie; ále vczniowie Páná Jezuſowi z Pogan zebráni. ktorzy nie z vczynkow Zakonu/ ále z łáſki Páná Jezuſowey zbáwieni byli. co ſie nigdy o przodkách Żydowſkich nie mowi.

14. Odmienił ſłowá Janá ś° Joh: 1. 18. *Bogá, powieda/ żaden nie widźiał, iednorodźony ſyn z łoná Oycowſkiego przychodzący, ten nam wypowiedźiał.* gg. b. á Jan ś. mowi: *iednorodźony Syn ktory ieſt ná łonie oycowſkim ten nam wypowiedźiał.*

15. Odmienił ſłowá Páná Jezuſowe v Janá ś° cap: 13 32. P. Jezus mowi: *Ieśli Bog vwielbiony ieſt w nim, (to ieſt w Synu) tedyć go Bog vwielbi w ſámym ſobie, y wnet go vwielbi.* A Ż. Clem: *tedyć go Bog vwielbił ná tychmiaſt.* kk. b.

Inße ießcze niektore fálſátie mieyſc pewnych Piſmá ś°/ naydźieß w cześći wtorey/ tám kędy ſie mowi o ſłowiech Janá ś°/ *Ná początku było Słowo.*

Niewſpominam tych rzeczy ktore z piſmá ś° cituie/ choć ich wnim niemáß/ iáko náprzyklad to/ kiedy twierdźi R. a. *że Elżbietá mátká Ianá Ponurzyćielá zeznawa, że nigdy przed tym płod w żywocie iey nie ſkoczył ieno ná ten czás kiedy mátká Páńſka do niey przyßłá.* Radbym wiedźiał v ktorego to Ewángeliſty wyczytał, tákże kiedy twier-

twierdźi/że ſie Piotr ś. kazał trzymać własności (to ieſt własne znáczenia) ſłow Páwłá ś. Nie wſpominam y tych mieyſc ktore za Vulgátą idąc cituie/ choć wie/ Ewángeliſtem będąc/ że exemplarze Greckie y inſze niektore przekłády/ daleko ſą lepſze y prawdźiwſze niż Vulgátá. takie ieſt to mieyſce z Janá ś. kázáy Duch ktory rozwieſzuie Ieſuſá, z Bogá nie ieſt 1. Ioh. 4 2. cc b. Greckie Exemplarze máią / káżdy Duch ktory nie wyznawa Ieſuſá Chriſtuſá, ktory w ćiele przyſzedł, z Bogá nie ieſt. także y drugie z Páwłá ś° / i i. a. że Pan Ieſus ieſt w chwale Bogá Oycá Philip: 2. 11. w Greckich záś Exemplarzách ieſt nápiſáno / że Pánem ieſt Jezus Chriſtus ku chwale Bogá Oycá.

Mieyſcá niektore, ktore z Scriptorow Zboru náſzego cituiąc, X. Clementinus odmienił y zfałſzował.

1. Odmienił ſłowá Páná Státoriuſá przećiw Smigleckiemu fol: 18. 19. ktore X. Clement: ták cituie/ ſłowko Bog prawdźiwie ſámemu Oycu á nie komu inſzemu procz niego przyznáſzczamy. D. 2. a. Pan Státorius záś ták piſze/ gdy to ſłowko Bog onego naywyżſzego Páná pánuiących znáczy, to my prawdźiwie ſámemu Oycu przyznáſzczamy. Czemużeś opuścił te ſłowá / gdy to ſłowo Bog. ꝛć.

2. A w tym nieſzczyrość Xá Clemen: że te ſłowá páná Státoriuſowe támże nápiſáne/ Oćiec ſam tylko ieſt prawdźiwym Bogiem, oderwał od wyżſzych / w ktorych pan Státorius mowi/ że Bogá bierze ſá onego naywyżſzego Bogá, ktory inſzym dáie áby byli Bogámi. á to dla tego ſámego / żeby kto nie rozumiał / że Páná Jezuſá prawdźiwym Bogiem być neguie/ co iednák Xiądz Clement: z tych ſłow iego wywodźi.

3. Rozerwał ſłowá tegoż Páná Státoriuſá przećiw Smigleckie° fol: 84. bo miáſto tego co pan Státorius piſze: biorąc w tym wyrozumieniu ſłowo Bog, żeby znáczyło ſámego Bogá Iehowę, my ſtátecznie twierdźimy, że piſmo ſwięte żadnego Bogá Synánie zna. X. Clement: ták ie cituie po proſtu/ my ſtátecznie twierdźimy, że piſmo ś. żadnego Bogá ſyna nie zna, ibidem.

4. **Odmienił ſłowá páná Niemoiewſkiego/w krotkim Okázániu** fol: 27. **ktore X. Clement: ták cituie.** D 2. b. *Chriſtus człowiek nie Bog. bo ſię Bogu ponurzáć nie trzebá.* **A pan Niemoiewſki ták piſze:** *Iezuſowi człowiekowi prawdziwemu ponurzonemu, (á Bogu ſię ponurzać nie trzebá) Bog świádectwo dáie*, &c. **W ktorych ſłowiech Pan Niemoiewſki nie neguie Páná Jezuſá Bogiem być / ale tylko tym Bogiem/ ktory ſam tylko po proſtu Bogiem ſie zowie.**

5. **X. Clement: chcąc pokázáć / że ſie Socyn z pánem Státoriuſem nie zgadza w tym/ gdy pan Státorius powieda przeciw Smigleckiemu/** fol. 41. *że Chriſtus ieſt przyrodzonym Synem Bożym:* **cituie ſłowá Socyn:** ex Antiv: fol: 216. *Nigdźiey w piśmiech ś. názwiſko to przyrodzonego ſyná Bożego ſię nie náyduie.* e 4. b. **zámilczawſzy tego / co támże záraz Socin przydał / przyznawáiąc Páná Jezuſá być ſynem Bożym przyrodzonym/ lubo ſie to názwiſko w piśmie świętym nie náyduie. Zkąd ſie pokázuie / że Socin toż rozumie / co y Pan Státorius.**

6. **Tákże** fol: 238. **nie po proſtu mowi Socin / iáko X. Clement: twierdźi /** *że Chriſtus ieſt przyſpoſobiony ſyn*, **ále mowi /** *iż nie tylko ieſt przyrodzony, ále y przyſpoſobiony.*

7. **Odmienił tákże ſłowá Socinowe** in animadver: in Thą Poſna: fol: 52. **ktore ták cituie X. Clement:/** *Chriſtus tákim ſpoſobem ieſt ſynem Bożym, iáko y my ieſteſmy ábo będźiemy*, E. 4. b. **á Socin ták piſze:** *Chriſtus ex parte*, **to ieſt** *z pewney miáry, tákim ſpoſobem ieſt Synem Bożym, iáko y my ieſteſmy ábo będźiemy.* **czemu opuścił ſłowá te /** Ex parte, *z pewney miáry?*

8. **Odmienił ſłowá** Socini ex Antivuie: fol: 26. **bo miáſto tego co Socin** in præterito **mowi/** *że Chriſtus był człowiekiem śmiertelnym iáko y my*, **X. Clement: opuścił vmyślnie ſłowko to** *był*, **áby że kto y o tym teráźnieyſzym czáśie mogł rozumieć/ ták że cituiąc obietnie** f. b. *Chriſtus człowiek śmiertelny iáko y my.*

9. **Odmienił ſłowá Socynowe** ex lib: de Servat:, fol: 262. **bo miáſto tego co Socin piſze/** *z zmartwychwſtánia ſámego Páná Iezuſowe° ſámknąć ſię nie może, żeby w Chriſtuſie poki zmartwych nie wſtał, co tákowego było, coby w nas, ieſlibyſmy go náſládowáli, nie było, gdyż*

też y

też y my z martwych wſtániemy, y ná wieki krolowáć będźiemy, ść. **w ktorych ſłowiech nie neguie Socin/ żeby w Chriſtuśie y przed zmartwych wſtániem iego co nie było/ czego w nas niemáß: y owßem niżey záraz twierdźi/ że śiłá było: ále tylko powieda/ że to z ſámego z martwych wſtánia zámknionó być nie może. Ꝛ. Clement: ták ie cituie** f. b. *w Chriſtuśie poki z martwych nie wſtał, nie było nic, coby też w nas być nie miáło, ieśli go náśládowáć będźiemy, ść.* **dáleká záprawde roznicá. Zkądznáć iákiego Ꝛ. Clement: ieſt ſumnienia/ y iáko ſie ßczerze z námi obchodźi/ inßych náuczyćielem bedąc.**

10. **A w tym falß/ kiedy pánu Niemoiewſkiemu te ſłowá/** *Chriſtus ieſt człowiekiem z ludźi,* **w krotkim Okázániu** f. 110. **Ꝛ. Clement: przypiſuie/** f. b. **á ono ie Pan Niemoiowſki z Juſtiná cituie/ dawnego ſcriptorá/** ex Dialogo cum Tryph: Iudæo. **ktory świádczy że zá iego czáſu byli ći/** *ktorzy Páná Ieſuſá człowieká śludźi być,* **wyznawáli/ á nie iákiego ſynà wprzod bedącego/ ktorych on zá ſwoich iednák liczy/ y titułu Chrześćiáńſkiego nie odſadza.**

11. **Tákaż nießczerość Xá Clement: pokázuie ſie w tym/ że ſłowá Auguſtynowe/ ktore Socyn w kśiążce ſwey** contra Vuiek: fol: 136. **z niego cituie/ zá Socynowe przypomina** hh. 3. a. **w ktorych Auguſtyn one mowe Páńſka/** Ioh: 17. 5. *że miał chwałę v Bogá Oycá przed záłożeniem świátá,* **ták iáko y my wykłáda/ wprowadzáiąc P. Jezuſá ták mowiącego:** Sicut tunc prędeſtinatione, ſic & nunc perfectione clarifica me. **Czemuż Ꝛ. Clement. Auguſtiná/ tak wielkiego Pátroná przedwieczności ſyná Bożeº odbiega ták/ że też ſłowá iego zá ſłowá ſwych Adverſarzow vdáie?**

12. **Słowá Páná Moſkorzowſkiego** Con: Petricium fol: 49. **tákże** falſavit. **miáſto tego co Pan Moſkorzowſki piße/** *Chriſtus śmiertelnym był,* **Ꝛ. Clement: cituie/** *śmiertelnym ieſt.* **Co pan Moſkorzowſki znowu mowi/** *Tegoſmy ſię náuczyli z Ewángelicy, że Chriſtus śmiertelnym był,* **Ꝛ. Clement: cituie:** *Tegoſmy ſię náuczyli że śmiertelnym ieſt.* f. b.

13. **Odmienił ſłowá Socinowe/** ex Antiv: fol: 243. **miáſto**

tego co Socin mowi / że Chriſtus świątobliwości y mądrości z przyrodzenia nie miał, X. Clement: po proſtu cituie / że Chriſtus świątobliwości y mądrości nie miał, f: 2. a. Uważże tu każdy ſczyrość y prawdę X tedzá Clementinuſá.

14. A wtym oſukanie / że opuścił ſłowá / ktore Socin / powiedziawſzy / że ſie świątobliwość poſpołu zláty w Chriſtuſie pomnażáłá, przydaie / lubo według tego iáko wiek iego ſnioſł, záwſze doſkonałá byłá.

15. Nieſczerościo nárabia / przytaczáiąc ſłowá Páná Státoriuſowe / Con: Smigl: fol: 292. (bo myłká ieſt w liczbie tey 192). Słowá bowiem tego rożnie wyrzeczone / y żadnego z ſoba zwiaſku niemáiące zſywa / á drugie opuſcza. Jako to każdy obaczy / ktory ſłowá tego z tym / co X. Clement z niego cituie / G. a. bedźie chćiał conferować.

16. Srodze zopákował ſłowá Páná Státoriuſowe / cont: Smiglec. fol: 376. bo miáſto tego co P. Státorius nápiſał / *Nie kazał im* (rozumiey Pan Jezus vczniom) *żeby tymże zgołá ſpoſobem weń wierzyli, ktorym w Bogá, ále tylko, ponieważ wierzyli w Bogá, żeby też weń wierzyli. co dla tego bárzo ſłuſznie kazáć mogł, że od Bogá był poſłány, ktory iemu dał moc nád wſzelkim ćiałem.* X. Clement: ták cituie: *Nie kazał uczniom iżby tymże zgołá ſpoſobem weń wierzyli, ktorym w Bogá, ále tylko iż od Bogá był poſłánym*, opuściwſzy verba intermedia, ktore dáleko inſzy ſens zá ſoba poćiągáią / G. 2. b.

17. Dáley odmieniáiąc y potwarzáiąc támże powieda / że tego (to ieſt / áby tymże zgołá ſpoſobem / ktorym w Bogá / vczniowie weń nie wierzyli) Pan Státorius przyczyne te przynoſi / fol: 379. *że Chriſtus ieſt ſtworzenie y człowiek.* A ono Pan Státorius to zá przyczyne przynioſł tego / dla czego ſie Pan Jezus w liczbie innych rzeczy zámyka / choć ſie Bog w nich nie zámyka / y nie trzebá go zoſobná excluodować / á Páná Jezuſá / ieſli co innym wſzytkim rzeczom ſpolnego do niego nie należy / trzebá / dla tego że ieſt ſtworzeniem y człowiekiem. Druga przyczyne oo páná Státoriuſá przynieſiono być twierdźi / fol: 380. te / *że Chriſtus nie ieſt onym prawdźiwym Bogiem.* Ani ſie ſnilo Panu Státoriuſowi o tym / żeby támtego miał przyczyne táką przynoſić / nierzkąc te. Pan Státorius / z Smi-

z Smigleckim disputuiąc/powieda: *Ieśli Syn nie ma być excludowany w słowiech swoich, kiedy mowi do Oycá, że on iest sam tylko prawdźiwym Bogiem, tedyby fałßywie powiedźiał, że Oćiec sam tylko iest prawdźiwym Bogiem. Abowiem zá tym koniecznie idźie, ponieważ Syn nie iest Oycem, że Syn nie iest onym prawdźiwym Bogiem.*

18. Nießczyrość iest y w tym/ że słowá Páná Moskorzowskiego nie zupełne cituie con: Petricium fol: 76. chcąc z nich dowieść/ że Pan Moskorzowski rozumie/ iż tymże zgołá sposobem wierzyć mamy w Christusá/ ktorym w Boga/ á zátym że sie inßym przećiwi. A Pan Moskorzowski powiedźiawßy/ *że my ták właśnie w Synᵃ wierzymy iáko y w Oycá,* (co samo ℟. Clement: cituie/ G. 3. a.) *przydáie záraz/ále z tegoż mieyscá,* (kto wierzy w mie/ nie w mie wierzy ć. Iohan: 12. 44.) *pokázuie się też rożność nieiáka tey wiáry, nie z strony przyrodzenia icy, ále z strony celu iey ostátecznego.* Z ktorych słow znać/ że pan Moskorzowski nic przećiwnego inßym nie rozumie.

19. Odmienił słowá tegoż Páná Moskorzowskiego w Znieśieniu záwstydzenia/ fol: 58. bo miásto tego co Pan Moskorzowski mowi/ *że dla tego Pánu Iezusowi cłowiekowi potrzebá było, áby był wywyższony, żebyśmy weń wierzyli, á nam sáś wierzyć weń, żebyśmy żywot wieczny mieli.* on ták cituie/ G. 3. a. *iż w Páná Iezusá cłowieká wierzyć mamy, tego iemu potrzebá było, żeby wywyższony był, á nam iżbyśmy żywot wieczny wźięli.* iákoby Pan Moskorzowski mowił/ że wywyższenie Páná Jezusowe wiáry náßey potrzebowáło/ y bez niey być nie mogło: á ono opáć mowi/ że wiárá naßá wywyższenia Páná Jezusowego potrzebowálá/ y bez niego być nie mogłá. Też odmiáne/ abo ráczey zopákowanie tych słow Páná Moskorzowskiego powtorzył niżey ℟. Clement: ießcze wyráźniey. gg. 2. b.

20. Forteln zákrawa ℟. Clement: w citowániu słow Socinowych ex Antivvujeko fol: 303. kiedy ie niezupełnie citue/ chcąc z nich dowieść/ że Socyn Panu Jezusowi chwały Bosktey po prostu nie przyznawa. Socyn mowi: *Cokolwiek chwały Bog Christusowi dał, y do iákiegykolwiek rownośći z sobą onego wywyższył; znamy to iednák że tey chwały, ktora sámego Bogá iest właśna* (nie

iáko X. Clement: ábo imperitè, ábo malignè vertuie / ktora ieſt wlaſnie Boſka) *Chriſtuſowi áni dał, áni poswolił, to ieſt,* (ktore ſłowá opuścił X. Clementinus) *żeby Chriſtus wßytkiego zbáwienia y wßelkich dobr, zá pierwßego Autorá y źrzodło był miány.* G. 3. b. ktoremi ſłowy ocerklował te chwale Boſka / ktorey Chriſtuſowi z piſmem ś. nie przyznawa; dáiąc przez to znáć / że mu z inßey miáry chwałá Boſka należy.

21. Fortel ieſt y w tym / kiedy ſłowá Páná Státoriuſowe cont: Smigl: fol: 394. od inßych oderwawßy / z ktorych znáć w tákim wyrozumieniu te / ktore X. Clement przypomina / máią być bráne / ták ſáme tylko cituie / *że zgołá Bogiem nigdźiey piſmo ś. Chriſtuſá nie zowie.* G. 3. b. bo te ſłowá ták golo położone każdy ták bierze / iákoby zgołá nigdźiey piſmo ś. Chriſtuſá nie zwáło Bogiem; czego Pan Státorius zgołá też nie mowi / ále że go nie zowie Bogiem abſolutè y ſubjectivè, iáko w ßkołách mowią / ſłowko to *zgołá* nie z ſłowy *nie zowie*, ále z ſłowkiem *Bogá* złączáiąc / y zá Smigleckim idąc / ktory te° terminu záżywa.

22. Tegoż Páná Státoriuſá okrßone tákże ſłowá contra Smiglecium fol: 415. cituie / *miedzy chwałą Chriſtuſową y Oycową wielką rosność.* G. 4. a. á pan Státorius ták piße / *gdy mowi P. Iezus, że mu dał Oćiec, tedy iuż miedzy chwałą ſwoią á Oycową ták wielką rosność vkázuie, ták wielka ieſt miedzy tą ktorą kto ſam z ſiebie ma, á miedzy tą ktorą kto ma ſobie dáną.* Wiec y inßе ſłowá iego tu ták przytacza / że z nich opußcza co chce y iáko chce.

23. Jegoż ſłowá con: Smigl: fol: 41. od wyżßych oderwawßy ták cituie / g. 4. a. *Rożne rzeczy ſą, Bogá przedwiecznego chwalić, y Chriſtuſá Pomázáńcá Bożego.* y z nich pokázuie / że pan Státorius ſobie ieſt przećiwny / rzekßy wyżßey że pánu Jezuſowi nieſkończona chwáłe dáiemy. A ono Pan Státorius ták piße: *Chwałá ktorą Xiądz Smiglecki Pánu Iezuſowi y iego brácia rzkomo wyrządzáią, Chriſtuſá bárzo lży y wnimecz obráca. bo mu iey oddáwáć niechcą, y niegodną to rzeczą zową, ieno ile ieſt przedwiecznym Bogiem: ále rożne rzeczy ſą Bogá przedwiecznego chwalić, á Chriſtuſá ábo Pomázáńcá iego.* Co Pan Státorius ná to mowi / że oni chwaląc Bogá przedwiecznego / tym czáſem Pomázáńcá iego nie chwalą: nie ná to

iáko

táko chce Ꝛ. Clement: żeby Pomázániec Boży Bosko chwałe nie miał być chwalony.

24. Tegoż páná Státoriusá słowá w Obron: Sent: fol: 80. tákże odmienił. bo pan Státorius nie mowi/ że nas Christus od surowości Bożey nie zástępował, y rázow nászych ná się nie brał (boto obożie w zdrowym wyrozumieniu może być mowiono/) táko Ꝛ. Clement: słowá iego cituie h. 3. b. ále że się to z słow Ezáiaszá Proroká, kiedy Christusá pokoiem nászym zowie, wywieść nie może. Tákże odmienił słowá fol: 31. gdźie pan Státorius nie mowi tak po prostu/ że śmierć Christusowá nie znosi grzechow nászych, táko cituie Ꝛ. Clement: h. 3. b. ále ták/ choć przez śmierć páná Christusowę przychodźimy do odpuszczenia grzechow, wszákże właśnie mowiąc, nie śmierć znosi grzechy násze, (rozumiey własną swą y przyrodzoną moc) ále dobrowolne vpodobánie Boże, y wielka łáská Boża nád námi, ktorą Bog śmierćią Synáswego zápieczętował.

25. Odmienił słowá Socinowe ex lib: de Servat. fol. 279. bo Socyn nie mowi po prostu/ że nam Christus nic zgołá nie zásłużył, áni mogł zásłużyć, táko Ꝛ. Clement: cituie/ h. 3. a. ále ták/ Christus nic zgołá nam nie zásłużył, o własney zasłudze mowiąc, to iest (táko się troche niżey wykłáda) tákiey/ żeby kto tego co czyni/ sam nie był vczynić powinien. A nie mowi też Socyn: bo ieśli Jobie sámemu nie, nam dáleko mniey/ táko támże vdáie Ꝛ. Clement: ále mowi: Náturá człowieczá samey sobie nic zásłużyć właśnie mowiąc nie mogłá, nierzkąc żeby komu inszemu zásłużyć miáłá, ponieważ Jobie roskázáne rzeczy od Bogá czynić byłá powinná.

26. Odmienił tákże słowá iego fol. 282. ktore ták cituie Ꝛ. Clement: h. 3 b. choćby nie raz ále często w Piśmie S. było nápisáno o dosyć vczynieniu zá grzechy násze Bogu przez Christusá, iabym przećię nie wierzył áby ták było. Te słowá naprzod maligně oderwał od wyższych słow/ w ktorych pokázuie Socyn/ że y rázu iednego pisma ś. tego dosyć vczynienia nie wspominaią/ y dla tego się dziwuie/ że ludźie dosyć vczynienie to/ ktore samo przez się vważone/ iest unum ex impossibilibus, (iako wprzod vkázał) nie czytáiąc y iedney literki o nim w piśmie ś. do Zboru wprowádźili. A ieśli/ powieda/ wolno słowá pisma ś°/ ktore się zdá-

dzą

dzo rzecz táka niepodobna w ſobie zámykáć / ináczey bráć y rozumieć / niż ſie prima fronte zdádza: tákoż to doſyć vczynienie niepodobne / o ktorym piſmo ś. cále milczy / mamy przyiáć? By było / powieda / áby iedno mieyſce / ktoreby o nim świádczyło / ießczeby mieli táka wymowke. y dopiero przydáie / że choćby o doſyć vczynieniu nie raz ále często nápiſano było, przećięgbym ia temu, żeby ſię rzecz ták zgołá miáłá, iako wy rozumiećie, nie wierzył, álebym wyrozumienia tych ſłow tákiego ßukał, ktoreby y ſobie ſamemu, y wßytkiemu ſnurowi Piſmá Swiętego, nie było przećiwne. Widziß Xe Clement: że Socin nie mowi / żeby piſmu świętemu nie wierzył / ále żeby ie ináczey o doſyć vczynieniu wykłádał y rozumiał / niż wy ie wywykłádaćie y rozumiećie.

27. Przytaczáiąc ſłowá Páná Státor. z Okázánia tego cz. fol. 52. wżięte: Błądzą w tym Ewángelicy s Papiežnikámi, rozumiejąc ią ofiárą Páná Chriſtuſową oczyśćiálną (Expiatoria) zá grzechy náße ná krzyżu odprávioną y wykonáną bytá, vmyślnie opuścił ſłowá te ná krzyżu, ná ktorych wßytko należy h 3 b.

28. W ſłowiech tákże Socynowych ex Antivuieko fol. 239. Chriſtus demum ſimilis Deo factus eſt poſt reſurrectionem divino imperio ac poteſtate abſoluta, in iis ſcilicet, quæ ad ipſius Eccleſiam quoquomodo pertinent aut pertinere poſſunt. X. Clement: opuścił ſłowko to quoquomodo, ná ktorym śiłá należy I 3. a.

29 Odmienił ſłowá Socinowe in præfat: libri con: Eraſmum Iohan: fol. 6. i. 4. b. ták márnie y ládáiáko / że żadney coherentiey / żadnego ſenſu w nich niemáß / iáko to każdy / ktory bedźie chćiał ſłowá Socinowe z tym / co on cituie / cōferowáć / obaczy. Chćiał znáć X. Clement: ſłowá Socinowe w krotkę ſumme zebráć / ále trudno ten ma co contrahere, ktory fuſius ſcriptum, iáko to znáć / nie rozumie.

30. Odmienił ſłowá Socinowe ex Antivujeko fol: 28. chcąc tego ná nas dowieść / że dwoch Bogow ſtánowimy / ktore ták cituie: Ergo duo eſſentiati ac diſtincti dii ſunt, unus alteri ſubordinatus ab eoque totus pendet. l 3. a. A Socyn ták piße: Is qui negat in religione Chriſtiana oportere aut dicere duos, nie przydawáiąc tego ſłowká Deos, quorum unus alteri ſit ſubordinatus, ab coque totus pendeat,

deat, divino cultu afficere, is solem meridie lucere negat. á wyżżey powiedżiał Socyn fol: 26. *Quidquid divini cultus homini Christo Iesu ut debemus sic tribuimus, id omne in unum illum Deum redundat, & merito profiteri possumus, nos non duos Deos sed unum tantùm colere.* Przypátrzże sie tedy tákiemu fałszerstwu swemu Xe Clementine: y wstydź sie tego/ żeś swoie własne fałszerstwo ná polskie przełożył/iákoby smy mowili/ *że są dwáy osobiści á rozeznáni Bogowie, iedeń po drugim nástępuiący.* w ktorym przekładzie nie tylko nieścżyrość swoie/ ále y nievmieietność ięzyká y Polskiego y Łácińskiego pokazałeś. o czym in puerilib: erroribus.

31. Zfałszował znowu tákimże sposobem słowá tegoż Socinà ex Antivv: fol: 26. ktore ták cituie/ iákoby Socin nápisał: *że to iest Christianæ religionis proprium, duos essentiâ distinctos Deos colere.* Czemużeś śmiał znowu wstáwić słowko to Deos? ktorego v Socyná niemáß/ tylko po prostu/ duos essentiâ distinctos. n. 2. a. Toż vczynił trzeći raz troche niżey. n. 2. b. A iesli wy trzy osoby chwalac/ rozumiećie że ieno iednego Bogá chwalićie/ dla te° że tych trzech osob iedne Jstność/co być żadna miáro nie może/ stánowićie/ daleko bárźieymy/ dwoch osobámi od siebie roznych/ Bogá y Páná Jezusá chwalac/ sámego tylko iednego Bogá chwalimy/ dla tego że P. Jezus imieniem ie° nád námi pánuie/ y z niego cále záwisnął. Ták odmieniwßy/ y Socinowym słowom to/ czego w nich niemáß/ náder bespiecznie áffingowawßy/ ießcze bespieczniey przydáie: *Izali nád to iuż iáśnieyßego świádectwá potrzebuiemy?* n. 2. b. Nie pámietałeś podobno Xe Clementine ná ono przykázánie Bożе/ *Nie będźieß fałßywie świádczył przeciw bliźniemu twemu.* bo iesli ktore iest fałßywe świádectwo/ tedy to twoie.

32. Odmienił słowá Socynowe Z 3. a. ex Antivvu: fol: 337. (nie 239. iáko cituie X. Clement: podobno chcąc żeby go nie posłákowano.) bo nie poprostu Socin mowi/ *niemáß nic podobnieyßego iáko to, iż* Creare *właśnie znáczy z niczego co vczynić,* ále conditionaliter, ktora conditia opuścił X. Clement: choć słowá one vprzedzáiące przypomniał. ták bowiem mowi: *Ieśli, iáko się zdádzą wßyscy rozumieć, Bogu Jámemu to należy, z niczego co vczynić, po-*

nic: ponieważ to pewna że ſłowká tego Creandi, o ſámym Bogu, gdy co ſprá-wuie, piſmo ś. vżywa, tedy nic podobnieyſzego niemáſz, iáko to, że Creare wlaśnie ieſt, zniſzczego co vczynić.

33. Słowá Cátechizmu náſzego fol: 143. przypominaiąc/ gg. b. powieda/ *Mądrość ſa prawdę przedziwna okazáli w Cátechizmie piſząc: Nie należy Chriſtuſowi wiárá, chociaż weń wierzyć mamy.* y o-wßem tyś pokazał przedźiwna nießczyrość ſwoie / ich ſłowá falßywie cituiąc. W Cátechizmie ták ieſt nápiſano/ iákoś te ſło-wá przedtym ſam citował. g. 2. b. *Chriſtus tey wiáry ſobie nieprzy-właßcza, ktoraſmy ſámemu Bogu powinni, y nie należy tá wiárá* (nota tá wiárá) *Chriſtuſowi, chociaż weń wierzyć mamy.*

34. Odmienił ſłowá Oſtorodowe / li. 2. b. w diſputácicy Smigielſkiey fol: 39. ktore ſam przed tym ináczey citował/ *My wßyſcy powinniſmy Dáwidowemu potomkowi Chriſtuſowi człowiekowi cześć wyrządzáć, onego wzywáiąc.* Niemáſz tám tych ſłow Xe Cle-ment: *onego wzywaiąc.* Czemużeś ie śmiał przydáć? á náto ś ie przydał/ żebyś mogł przećiwieńſtwo miedzy Oſtorodem y So-cinem vkazáć/ ktorego bez tych ſłow nie będźie.

Jeſt tákich fálſátiy wiecey w ſcripćie twoim Xe Clemens ktorych wyliczániem czáſu dobrego trawić niechce. Tuße że w tych/ ktore ſię przypomniały/ każdy iáko we zwierćiedle oba-czy candoris tui imaginem. Ale y ty ſię ſobie ſam chćiey przy-pátrzyć. Vważ godźiłoli ſię to/ per fas per nefas ná nas náſte-powáć? Cożći było potym/ z oſławą ſwoią y ſromotą/ obelże-niá náßego ßukáć? Cnotę / ßczyrość / ſumnienie ná to ważyć/ żebyś kogo ohydźił? á iednák nie tylkoś tego nie dopiął czegoś chćiał / áleś nas przez to ſámo oczyśćił. ſobieś záßkodźił / na-mes pomogł. Czyś rozumiał / że ſię nikt nie miał náleść táki/ ktoryby odkrył poſtępki twoie? tákżeś ſobie imáginował/ de-ſtitutam omni patrono veritatem? Więc było pámiętáć ná Bogá ktory wßytko widźi / ktory nie lubi klamſtwá / á zwła-ßczá w tych/ ktorzy máią być Náuczyćielmi prawdy. Ale podź-my do trzećiego Regeſtru: ponieważ ći ſię ták zdáło/ nullum injuriæ genus in nos omittere: y poſłuchaymy ćierpliwie/ iáko nas tám czeſtuieß/ iáko conviciis & maledicen-di libidine in nos debaccharis.

Convicia y Przymowki X. Dánielá Clementinusá.

VSzczypliwe słowá: przymowki/ łáiánia/ ßkálowánia/ przezywánia/ y poßydzánia/ ieśli są owocem duchá onego ćichego páná Jezusowego/ czyli ćielesnych áffectow skutkiem: ieśli są z Bogá/ ktory iest Bogiem pokoiu/ czyli z onego/ ktory iest Bogiem swaru y rosterku: ieśli pochodzą z oney miłośći prawdźiwey/ ktora iest łágodna/ y z oney mądrośći niebieskiey/ ktora iest ćicha: czyli z niechęći ku bliźniemu/ y mądrośći źiemskiey; ten powie y rozsądźi/ ktory ná one słowá Jákubá S. pámięta: *Ktoś iest mądry y vmieiętny miedzy wámi, niech pokaże z dobrego y przystoynego obcowánia vczynki swoie, w ćichey mądrośći. A ieśli gorliwość gorzką maćie, y swar w sercu wáßym, nie chłubćie się y nie kłámaycie przećiwko prawdźie. Nie iest to mądrość z gory zstępuiąca, ále ziemska, dußna, Szátáńska. Abowiem gdźie gorliwość y swar, tám są rosterki y wßelka zła spráwá.* Iaco: 3. 13, 14, 15, 16.

Oto my z swey strony swarom y rosterkom zábiegáiąc/ zlym zázle/ łáiánia zá łáiánie/ idąc zá przykładem y roskazániem Páńskim/ oddáwáć niechcemy: ále ráczey tym ktorzy nas przeklináią błogosławimy/ wiedząc/ *iż do odźiedźiczenia,* (ták mowi Piotr S.) *błogosławieńśtwá weszwáni iesteśmy.* A dla tego miásto pomsty wßelákiey/ tylkom zebrał/ cokolwiek (ilem mogł in transcursu) vßczypliwych y żadliśtych słow y przymowek X. Clementinusá/ ktoremi nas ßczypie y do ludźi w ohydę podáie: áby tym śnádniey nie tylko mßy ludźie/ ále y on sam/ mogł poznáć y obaczyć/ ták sobie z námi nieprzystoynie postępuie. 1 Pet: 3. 9.

Napierwßy raz nam nálátał słowy Alexándrá Biskupá Alexándryskiego: *O niecnotliwa pycho, o niezmierne glupstwo, prozney chluby ßaleństwo, mądrośći Diabelska w ich duße beßecne się wźieráiąca.* Lepiey było Xe Clementine onego ćichego y pokornego páná Jezusá náśládowáć/ *ktory złáianym będąc nie odłáiał, ćierpiąc nie groźił,* niż popedliwego Alexándrá: w ktorego słowách

wiech od ćiebie przytoczonych / ieſt ták wiele duchá páná Je-
Mat: 5. 22. zuſowego/iako w vmárłym duſze. Pan Jezus mowi: *Ktoby ſię gniewał ná brátá ſwego, winien będzie ſądu: á ktoby mu rzekł Ráká, winien będzie śiedzącey rády: á ktoby mu rzekł głupi, winien będzie Gehenny ogniá.* Alexánder pomſtą y gniewem przećiwko Adverſa-
rzom ſwoim dychátac/nie tylko im mowi Ráká/ále co więtſza/
animas eorum nequam zowie: nie tylko ich przezywa glu-
piemi / ále niezmiernie ſzalonymi. Żądáie im mądroſć Dya-
Iacob: 3. 17. belſka / á dopiero ſmy z Jákubá ſ° iey opiſánie ſłyſzeli/ że to ieſt mądroſć Dyabelſka / ktora ieſt z gorliwoſćią gorżko y z ſwa-
rem złączona; iáko z drugiey ſtrony tá ieſt niebieſka / ktora ieſt ćicha/ſpokoyna/ pełna miłoſierdźia y owocow dobrych. A tey mądroſći namnieyſzego znáku w tych ſłowiech Alexándro-
wych/ ktore ſie ták bárzo Ꝛ. Clementin: podobáło/niemáſz.

Czemu nas Ꝛe Clementine *Socinitámi* przezywaſz? (ácz/ y przezywáć nas nie vmieſz / przynamniey ztąd mogłeś ſie tego náuczyć / że was od Cálviná/ nie Cálvinitámi / ále Cálviniſtámi przezywáią.) Ale czemu nam od Socyná śmie dáieſz? ponieważ my nie mamy/ y mieć niechcemy inſzego Miſtrzá y
Mat: 23. 8. 10. Náuczyćielá oprocz Chriſtuſá / y od niego też ſámego chcemy być názwáni. A zaż Socyn wyznánia náſzego o Bogu y Synu iego / o Duchu ś. był autorem? á zaż ie naypierwey do Polſki wprowádźił? á zaż iuż nie záſtał Zborow náſzych dobrze lu-
dnych/rozkrzewionych y vfundowánych/ludźmi przy tym go-
dnemi y vczonemi nápełnionych? á iákoſz nas śmieniem iego Ꝛ. Clement: śmie titułować? A ieſzcze ná wietſze ſzyderſtwo y pośmiewiſko co raz przydáie/ *Ich Mość. Ich Mość PP. Socynitowie ponurzeni, Ich Mość Nowokrzczeńcy, Ich Mość Ponurzeni Socynowego Zboru, O Máiwi PP. ponurzeni Socinitowie, Ich Mość PP. Socynowi diſcipułowie, Ich Mość Komorniccy wodni, plotki tákowe Ich Mści, Ich Mość drwią, Ich Mość Commiſarze ponurzenia, Báłámutnie Ich Mści, Ich Mość PP. Wodni, Ich Mści ponurzonych phántáſmátá, ꝛć.* Crudele genus contumeliæ, przez ſpoſob zmyſlonego ſzánowánia kogo lżyć y ſromośćić/ ták owi co P. Jezuſá policzkuiąc Chri-
ſtuſem go názywáli.

Oświádcza

Oświádcza ſie w Prefátiey ſwey X. Clement: b. 3. a. b. że nas *Ponurzonemi Socinitámi* nie z contemptu tákiego názywa. dla czegoś? *dla roznice*, powieda/ *y poznánia Ich Mści od nas Ewángelikow práwowiernych*. Jeśli oświádczáiąc ſie/ ináczey mowiſz niż ieſt Xe Clemẽ:/ tákoś ći wierzyć kiedy ſie nie oświádczaſz? Dla roznice to czyniſz/ nie z contemptu? A czemużeś tákiego nazwiſká nie vżył/ ktoreby było te roznice y podźiał wyrażáło/ á iednák contemptu w ſobie nie miáło? Czemuś nas nie názwał ták iáko my chcemy być zwáni/ y iáko ſie naypierwſzy przodkowie náſzy zwáli/ od Chriſtuſá Chriſtyány? A ieśli nam tego titulu nie przyznawaſz/ wiec było przydáć/ ktorzy ſie miánuią ábo zową Chriſtyány. Jáko we Fráncyey Papieżnicy/ nie przyznawáiąc Ewángelikom/ żeby mieli religionem reformatam, mowią/ quæ prætenditur eſſe Reformata. Tey modeſtiey/ przynamniey ſie było od Papieżnikow náuczyć. A dla podźiału też to/ ábo poznánia nas od Ewángelikow práwowiernych czyniſz/ kiedy nas przezywaſz *Nowokrzczeńcámi* (choć nieſłuſznie/ bo nikogo znowu nie krzćimy) *Zborem Onurzonych, Dumy Socynowey ſectatores, Socynowemi diſciputámi, Komornikámi wodnemi, Commiſarzmi Ponurzenia, Pány wodnemi, Ponurzonemi Socinitámi Rákowſkiemi, Ponurzonemi Chriſtiány, Chriſtiány wodnemi, w Sekćie ponurzeni będącemi, wodnemi Socynitámi, Nurzonemi w wodźie, Ludźmi wodnemi, Nurkámi.* w tych przezwiſkách ták vßczypliwych/ czy roznicy tey dogadzaſz/ czyli iezykowi ſwemu z wedźidłá y wodzow ſkromnośći wychełznánemu?

Nuż kiedy nas nie po raz *wſtydu y boiáźni, rozumu z przyrodzenia zdrowe° y nie nákażonego odſadzaſz/ vpornemi y ogniá piekielne° nie lękáiącemi ſię, prześmádremi y chlubnemi w ſobie Ponurzonemi, phántáſmátá w wodźie vpátruiącemi, w dumie Socynowey ßczęśliwemi ludźmi* zowieſz: *śmiáłość wſtydliwośći nie znáiącą, niewyczerpáną niewſtydliwość, ßaleńſtwo y nádętość* nam záðáieſz: *mentẽ ſaniorem* nam winßuieſz: kiedy mowiſz/ *że ſine fronte twierdźimy, że drwiemy, że vpornie bez prawdy mowimy:* kiedy z nas poßydzáiąc powiedaſz/ *żeśmy ſą ludźie nád wßytkie roſtropni y świátobliwßy, żeśmy ſą mądrzy, y w piſmiech biegli, &c. &c.* czy to z potrzeby tákiey czyniſz/ czyli ex maledicendi libidine?

Act. 11. 26.

A iáko Socinitámi/ ták Ponurzonemi nieſłuſznie nas przezywa/ ponieważ my y krzczonych bez ponurzenia do Zboru ſwego przyymuiemy. A kiedyby was też kto Cálviniſtámi krzczonemi názywał/ miłoſby wam to było? Przydáie Ś. Clement: druga rátia/ dla ktorey nas Socinitámi ponurzonemi tituluie: á ta ieſt/ żebyſmy ſię tym prędzey obaczyli, y ſámym nazwiſkiem, nowotnych opiniy kuźniki poználi. Proſze/ pomagaſz wam też to do prędzego obaczenia/ poznawaćieſz też ſámym nazwiſkiem nowotnych opiniy kuźniki/ kiedy was ludźie Cálviniſtámi názywáią? Quod tibi non vis fieri, alteri ne feceris. Dźiwna rzecz iáko ſie tego ná ſobie ſámych nie możećie náuczyć/ żebyśćie drugich dla wiáry nie ßczypáli ání prześládowáli. Nie przezywániem vßczypliwym/ nie ßkálowániem ludźi do obaczenia przywodza/ (bo ich przez to ießcze bárźiey odrażáią) ále prawdą y dowodámi porożnemi/ y to łágodnie y bez przymowek podánemi. Tituł też Ponurzonych, żadnych nowotnych opiniy nas non admonet, y owßem nam pierwße początki Zborow páná Jezuſowych ná pámięć przywodźi/ ná ktorych nie krztu dźiećinnego/ ále ponurzenia ludźi wierzących záżywano.

Nie tylko nas ſámych/ ále y wyznánie náße rozmáićie exágituie y tráducuie Ś. Clement: názywáiąc ie Socyńſką opinią, zarázą y kácerſtwem chytrym, profeßią nowokrzczonych, nowo wynurzonemi dumámi, ſekta, dumą Socynową, regułą, Chriſtiánow wodnych wiárką, opiniámi tákiemi do ktorych ſię nikt námowić nie da, ieno ktory rozum y zmyſł utráciwßy, dźiwowiſkiem ſię á nie człowiekiem rozumnym pokázać chce. Wykłády y explicátie piſmá ſ. ktore przynoſimy/ zowie glozowániem opácznym Socinitow, báłámutniámi, phantaſmata, deliramenta Magiſtrow ponurzonych, Alchimią nieprawdźiwą, fałßem y máłáćtwem, baykámi dźiećinnemi, że nam duch iákowyś, a ſnadź on ktory ieſt ab initio homicida, mendax, ziáwił ten wykład, że go nam ziáwił rozum ſkáżony y ſerce záiatrzone przećiw wieczney chwale Syná Bożego. Objectie náße zarzutámi Nurzáńſkiemi, ić. ić.

Núż tych/ ktorzy miedzy námi przodowáli y przoduią/ iáko rozmáićie ßkáluie? przezywáiąc ich Nurkámi Mágiſtrámi, vczy-

cielmi

ćielmi Socyńſkiemi, Mágiſtrámi Nowokrzczonemi, nieprzyiáźnemi y vpornemi Hereſiárchámi, Rábbinámi, mędrkámi, apoſtátámi tákomemi y nádętemi, Reguły wodney Dozorcámi, nowotnemi Mágiſtrami, rozumy wſzytkie przed inſzemi wyzobuiacemi, ić ić. A nominatim ná Socyná y ná P. Státoriuſá wypuśćił żadliſty iezyk ſwoy. Przezywáiąc Socyná *Arcimagiſtrem Ponurzonych, Infauſtum Socinum,* (táko też z Smálciuſá vczynił Smalc/ á z Sámoſáthená/ vczynił ſam Sáthan: tákoby to trudno było imie czyie z opákować/ y wyſpośćić/ y z Clementinuſá mogłby kto wnet co inſzego vczynić/) *Káźićielem, Apoſtáta Włoſkim.* To to v ćiebie Apoſtátá/ co Papieſtwá odſtąpi? Już wy pochlebuyćie Papieżnikom tákoście chcećie/ przećie ſie im nie zalećićie/ y owſzem przez to ſámo do więtſzego v nich contemptu y wzgárdy przyidźiećie. Ż. Clement: w tym ſcripćie ilekroć ieno Smigleckie° Jezuite wſpomni/ nigdy ináczey ieno cum titulo Doctoris, *ſcripti iego doſyć vczonym ſcriptem* názywáiąc/ (nie żałby kiedyby ſie ná tỹznał/) *y ſzczyrość iego w piſániu* zálecáiąc. O putidam & ſervilem adulationem! Jeśli Socin był Apoſtáta/ dla tego że odſtąpił kośćiołá Rzymſkiego/ tedyć y Calvin y Luter/ y wſzyſcy oni pierwſzy Ewángelicy/ Apoſtátámi byli: á podobno nie wſzyſcy ták wiele z papieſtwem poſpołu opuśćili iáko on. (to wiem/ że ſie Calvin do lepſzego bytu doſtał Papieſtwá odſtąpiwſzy.) Socyn będąc zacnie vrodzonym y z familiy tákiey/ z ktorey Papieżowie y Cárdynáli bywáli/ ośtał ſie dla prawdy cudzoźiemcem wzgárdzonym: máiąc nie máłe doſtátki/ y máietnośći w Oyczyźnie ſwey/ ośtał ſie tułáćiem/ cudze káty pocieráiącym: mogąc dla dowćipu ſwego/ (ktory mu iákoby dźiedźicznym práwem należał/ z tákich przodkow idąc/ z ktorych niektore Parentes ſubtilitatum, y Iureconſultorum Principes zwano/) náuki y wielkiey godnośći/ ledwie nie náywyżſze mieyſce v świátá poſtąpić/ ośtał ſie wygnáńcem/ vrągánie páná Jezuſowe ná ſobie noſząc/ dla ktorego też y ná ćiele ſwym bićia y rázow doznał/ pełnym będąc vniżenia/ pokory/ miłośći/ y owocow dobrych. A iednák Ż. Clement: Ewángelikiem będąc/ nie ſroma ſie go Apoſtátą názywáć? Nie ſądźmy przed

czáſem

czásem: przydźie ten ktory oświeći rzeczy w ćiemnośći skryte/
1 Cor: 4. 5. y obiáwi rády serc ludzkich / á tedy káżdemu ábo chwalá wieczna/ ábo wiec wieczna zelżywość y sromotá będźie/ nie od ludźi/ále od Bogá.

Páná Státoriusá też/ á po polsku Páná Stoińskiego nieboszczyká/ imo inśe vśczypliwe tituły/ *Francuzem* per cõtemptum zowie. Dźiwuie śie iáko to wie/ że przodek PP. Stoińskich był Francuzem / á tego nie wie / że ten Przodek ich zacnym Szlácheicem w Oyczyznie swey vrodźiwszy śie / y one dla Ewángeliey opuściwszy/ tu w Polszcze do wszytkich práw Koronnych wolności y prerogatiw Szlácheckich / od wszytkich Stanow z Potomstwem swym był przypuszczony/ y Rzeczypospolitey nászey incorporowány. Żywie ieszcze syn iego naystárszy/ Stryy Pánow Stoińskich nászych/ Pan Jan Stoiński/ ktory iest Woyskim y Podstárośćim Hálickim / á pod czás wieźienia páná Stárośćinego/ Surrogatorem był sądow Stárośćich Hálickich/ człowiekiem w kráiu támtym zacnym y zpowinowáconym: bywa Posłem ná Seymy/ bywa Deputatem ná Trybunały.

Życze tedy X^o Clement: żeby był ná potym iezyká krotszego/ y piorá skromnieyszego/ nikogo w swym honorze nie tykáiąc / iáko ná káżdego człowieká vczćiwego / á pogotowiu ná Ministrá przyśtoi.

Contrádictie y przećiwieństwá X. Dánielá Clementinusá.

NIe poraz to X. Clement: w tym scripćie swym przypomina/ że *Náuká prawdźiwa sobie sámey przećiwna być nie może.* Niechże tedy z tych swoich contrádictiy poznawa y sam rozsądźi / co o iego náuce y ássertiách trzymáć mamy / y iáko śie z nim zgádzáć/ kiedy śie on sam z sobą nie zgadza? Nie wszytkie tu contrádictie przypominam / (żeby zás kto nie rozumiał że ich wiecey niemáß;) wiele śie ich krotkośći dogadzáiąc opuściło: wiele śie ich w potwarzách/ w ktorych pospolićie sobie sámemu contradi-

contrádicuie / w Dźiećińskich mylkách: y w drugiey cześći odpowiedźi náßey przypomniáło. Ale choćby ich wiecey nie było nád te / tuß że káżdemu oczy otworza / co ma o tym ſcripćie Xiędzá Clement: ſobie ſámemu ták bárzo ſprzecznym trzymáć y rozumieć.

1. Contrádicuie ſobie X. Clement: kiedy dowodząc ná nas / iákoby ſmy negowáć mieli wſtąpienia y zſtąpienia z niebá P. Chriſtuſowe° / przywodźi ſłowá P. Státoriuſá ex Anti Smigl: fol: 292. w ktorych on iáwnie tego pozwala. bo ták mowi: *Nie będźiem ſię wádźić o to, że tu iſtotne zſtąpienie ma być rozumiáne, ieno niech przyzna* (X. Smiglecki) *że nikt inßy nie zſtępował ieno Syn cłowieczy.* G. a.

2. Contradicuie ſobie / kiedy / chcąc nam nieſworność pokázáć / wylicza troie (iáko on powieda) mniemánie náße: pierwße / *że iednę tylko oſobę w Boſtwie Oycá ſamego mieć chcemy:* drugie / *że Synà przylicżamy:* trzećie / *że Duchá ś. nigdy zá oſobę nie przyimuiemy:* á potym powieda / *troie mniemánie á káżde nie pewne.* Jeśli káżde / tedyć y wtore / á zátym według niego Syn oſobą w Boſtwie nie będźie. A ieśli Duchá ś° nigdy zá oſobę nie przyimuiemy / iákoż z oſobą nieſworni ieſteſmy? wczym X. Clement: nam nieſworność záđáiąc / ſam z ſobą ieſt nieſworny. k. 3. a.

3. Contrádicuie ſobie / kiedy twierdźi / że to przykázánie / *nie będźieß miał Bogow inßych oprocz mnie*; Bog oćiec pálcem ſwoim piſał / y przez Moyżeßá podał. n. 3. b. Jeśli bowiem Bog Oćiec to przykázánie podał / żebyſmy inßego Bogá procz niego nie mieli: tedyć zakazał / żebyſmy oprocz Bogá Oycá / nikogo zá Bogá onego iedynego nie mieli. á iákoß tedy X. Clement: y Synà y Duchá ś° rożne od Oycá oſoby / ma zá onego iedynego Bogá?

4. Contrádicuie ſobie / kiedy powieda / że my *przećiwko przykazániu Bożemu grześymy, dla tego iż inákßey oſobie niż Oycu, chwałę y pokłon czyniemy.* n. 3. b. á zaß y on ſam inákßey / y owßem inßey oſobie niż Oycu / bá dwiemá inßym / chwały y pokłonu nie oddáie? á zá tym też przećiwko przykázániu Bożemu grześy.

5. Przećiwieńſtwo grube náyduie ſie w tym / kiedy twier-

dźi / że ná początku być, znáczy być przed światem, przed niebem y wßytkiemi rzeczámi, że znáczy być od wieczności: á przećie támże twierdźi / że ná tym początku świát y wßytkie rzeczy były ſtworzone, o. 3. b. Jeśli ták: tedy świát / niebo / ziemiá y wßytkie rzeczy były od wieczności / y pierwey ſtworzone niż były ſtworzone.

6. Contrádictia wielka y gruba / kiedy powieda: że gdźiekolwiek te ſłowá, Ná początku, ábo Od początku, w piſmie ś. ſą nápiſáne, á przed nimi ábo po nich niemáß miánowáney żadney rzeczy, ktoreyby początek vkázowáli, tám wßęgźie wieczny czás, niebo, ziemię, morze y wßytkie rzeczy vprzedzáiący wyráżaią. á záś ná obiáśnienie y dowod tey mowy ſwoiey / przynoſi te mieyſcá piſmá ś°: Ná początku Bog ſtworzył niebo y ziemię. Tyś Pánie ná początku ziemię vgruntował. Od początku ſtworzył Bog męſczyznę y nieviáſtę. R. 3. a. Jeśli w tych mowách / ná początku znáczy od czáſu wiecznego y wßytkie rzeczy vprzedzáiącego / ták X. Clement: powieda: tedyć Pan Bog niebo y ziemie / meßczyzna y niewiáſte od wieczności y czáſu wßytkie rzeczy vprzedzáiącego ſtworzył.

7. Támże powieda / że wßytkie czáſy od Bogá były ſtworzone. ták koß tedy czás táki może być wßytkie rzeczy ſtworzone vprzedzáiący: to ſiebie ſámego vprzedźił:

8. Támże twierdźi / że ſłowá Ná, ábo / Od początku, poproſtu położone, rzeczy tákiey záczęćie przed czáſem onym, to ieſt czás wieczny wyráżáią. R. 3. b. á ták koß ſie może rzecz táka záczać przed czáſem wiecznym: ponieważ æternitate nihil eſt prius.

9. Támże mowi / że w Ianá ś. ſłowiech, Ná początku było ſłowo, inßy początek nie może być vpátrzon, tylko on wieczny dokąd nie było nieba, ziemie, morzá. A przećie záraz twierdźi / że niebo, ziemiá, morze, y wßytkie rzeczy ná tym początku ſtánęły. á zátym były o raz y nie były / ſtánęły y nie ſtánęły.

10. Przeczy ſobie kiedy powieda / że principium finitum, początek, ták on mowi / oſobny, ten ieſt, kiedy piſmo záraz ſpecificuie rzecz onę ktorey ieſt początkiem, ták kiedy mowi, początek mieſiacow, ić. á záś niżey twierdźi / że w tych ſłowiech Páná Jezuſowych / Wy od początku ze mną teſteśćie. Ioh: 15. 27. ieſt principium finitū. S. a. á gdźieß tu ieſt ſpecificowána tá rzecz / o ktorey początku

ieſt

ieſt mowá: á záś iey nie trzebá ex ſubiecta materia dochodźić:

11. Contradictia/ kiedy powieda/ że *ná onym początku wßytkie rzeczy ſię ſtáły przez tego ktory byl ſłowem:* á záraz potym mowi/ że *inſze ſtworzenia wßelákie nie były ná onym początku.* ieſli nie były ná onym początku/á iákoż ſie ná nim oſtáły: ieſli ſie ná nim oſtáły/iákoß ná nim nie były: S. 2. a.

12. Refutuie ſáme° ſiebie X. Clement: kiedy málo co przed tym invective ná nas wielka vczyniwßy/ że Duchá Bożego nie mamy zá Bogá ſámego/potym mowi t. b. *ieśli Duchá ś. pełność w Pánu Chriſtuſie mießkáłá,ießcze to nie wßytká zupełność Boſtwá.* Jákoß bowiem nie wßytká zupełność Boſtwá w Chriſtuſie mießkálá/ kiedy w nim mießkálá pełność Duchá świętego/ieſli Duch ś. ieſt ſámym Bogiem:

13. Powiedźiawßy przed tym S. 4. a że *Ewángelicy rownych ſobie ſtánowią nie iáko my dwoch nierownych Bogow:* niżey záś t. 3. a. ma to pro abſurdo, Bogow ſobie rownych ſtánowić y wprowadzáć.

14. Contradicuie ſobie wielce / chcąc o raz *Chriſtuſá mieć y Synem Bożym, y ś ſiebie będącym Bogiem,* t. 3 a. Jeśli bowiem ſynem Bożym ieſt/iákoż z ſiebie ſámego Bogiem być może: á ieſli ieſt z ſiebie ſámego Bogiem/ iakoß ſynem Bożym będźie:

15. Implicat contradictionem, kiedy powieda / X. 3. a. że *dwá wieki ſą ſtworzone, z ktorych ieden vprzedźił wßytkie rzeczy ſtworzone, od ktorego Bog ieſt Bogiem.* A iákoż ten wiek mogł być ſtworzony/ ktory wßytkie rzeczy ſtworzone vprzedźił / y ktory żadnego początku nigdy nie miał: ponieważ Bog ieſt Bogiem bez początku: táka rzecza ten wiek ſámego ſiebie vprzedźił/ y bez początku ſię począł. Támże powieda o tym wieku/ od ktorego Bog ieſt Bogiem/ *że ſię záczął.* ieſli ſie záczął/ tedy też Bog począł być Bogiem: á ieſli nigdy nie począł / ále záwßę był Bogiem/ iákoż ſie ten wiek zácząć mogł:

16. Niżey X. 3. b. piße / *że o tych dwoch wiekách piſmo ś, mowi, że wieki ſą ſpráwione ſłowem Bożym,* Heb: 11. 3. A iákoß ten pierwßy wiek był ſpráwiony ſłowem Bożym / ieſli początku nie miał/ y wßytkie rzeczy ſtworzone vprzedźił: Tákże y ten drugi

iáko mogł być ſpráwiony / ponieważ ſie dopiero po ſądnym dniu/ iáko ſám powieda/ ma począć?

17. Contradicuie ſobie/ twierdząc Z. b. *że Pan Iesus iest vrodzony przed wßytkim ſtworzeniem.* Bo ieśli iest vrodzon/ iákoż początku żadnego nie ma? y iáko będźie Bogiem z ſiebie ſámego będącym?

18. Contrádicuie ſobie/ czyniąc Bogá Oycá *Nowym ſtworzeniem*, Z. 3. b. á záś/ tanquam abſurdum nam to zádawáiąc/ że Bogá (iáko on vdáie) nowym ſtworzeniem czynimy. Z. 4. a.

19. Przeciwi ſie ſobie / twierdząc aa. 3. a. *że Apoſtoł Col: 1: 16. mowi, iż przez P. Iezuſá wßytkie Xięſtwá ná ziemi ſą ſtworzone:* á záś niżey b. b. a. powieda/ *że Apoſtoł o przeßłych rzeczách doſkonále ſtworzonych mowi, nie o tych ktore do dniá ſądnego nie będą ſkończone.* Jákoż tedy o Xięſtwách y Páńſtwách ziemſkich mowi? ponieważ áni były ná początku ſtworzone/ áni do ſądnego dniá ſkończone będą. Náwet iáko mowi o ſtworzeniu ſamych ludźi / ponieważ ludźie áż do dniá ſądnego po ſobie náſtępuią/ y náſtępowáć będą?

20. Contrádicuie ſobie w diſcurſie ſwym o mieyſcu Páwlá ś. Gal: 4. 4. Gdy przyßłá pełność czáſu/ poſłał Bog ſyná ſwego. *Zeſłał mowi Duch Boży, á nie ſtworzył, ſyná mowi, á non creatam materiam.* dd. 2. b. To powiedźiawßy X. Clement: przydáie potym z Apoſtołem/ *ſpráwionego z dźiewice.* A iákoß go nie ſtworzył/ kiedy go z dźiewice ſpráwił? iákoß mowi o zeſłániu Syná wżywot dźiewice/ kiedy mowi o zeſłániu iuż z dźiewice ſpráwionego?

21. Contrádicuie ſobie mowiąc raz ee. a. b. *że ſyn Boży nie przyſięgał ná te rzeczy ktore rozumem náßym mogą być oſięgnione, tylko ná te ktore przechodzą zmyſły ludzkie:* drugi raz záś wyráźnie mowi/ *że Pan Iesus ná rzeczy niepoięte, nie przyſięgał, y że nie przyſięgał ná rzeczy ſkryte.* á ktoreß ſą rzeczy ſkrytße/ iáko te ktore rozumem náßym ogárnione być nie mogą? Jeſli tedy ná te przyſięgał / iákoż ná ſkryte rzeczy nie przyſięgał/ & contrà?

22. Tákże ſobie támże contrádicuie / kiedy przykłády przynoſi tego/ że Pan Jezus przyſięgał ná rzeczy rozumem ludzkim

kim nieogárnione/z ktorych ſa te kiedy mowi/ *Amen Amen powiedam wam, kto wierzy w mię, ma żywot wieczny:* kiedy mowi/ *Amen powiedam ći, ieśli ſię kto nie vrodźi z wody y z Duchá, nie może wniść do Kroleſtwá Bożego.* Bo ábo te y tym podobne mowy Páná Jezuſowe ſa rozumem ludzkim ogárnione/ ábo nie. Jeſli ſa/ contradicuie ſobie Ꝛ. Clement: ieśli nie ſa/tedy ich nikt rozumieć/ á zátym áni wykonywáć y zbáwion być nie może.

23. Contrádicuie ſobie/ kiedy mowi/ ee. 4. b. *że Bog obiecał Abrahámowi iż miał być názwan Abrahámem:* á niżey zás mowi/ H. 2. a. *że od oney że godźiny záraz názwan ieſt Abrahámem.* Bo ieſli záraz názwan ieſt Abrahámem/ tedyć mu nie obiecano było/ że dopiero potym miał być tak názwánym.

24. Przećiwna ſobie mowi/ twierdząc/ *że rozdźiał miedzy Oycę á Synem vczynić ſię nie może:* gg. 2. a. b. Jeśli ták/czemuż powieda/ *że to rożne oſoby?* ták rzeczą Oćiec będźie ſynem/ y ſyn Oycem/ y nie będźie rożnice w rzeczy ſámey/ tylko w imionach.

25. Sobie ſię przećiwi mowiąc o mieyſcu kiedy twierdźi/ że to ſłowko *miałem* znáczy czás przeßłey rzeczy prawdźiwie miáney: co obiáśnia ono mowa P. Jezuſowa: Tá wdowá wßytkę máietność co miáłá włożyłá. ii. 2. a. Bo ieſli to ſłowko *miałem*, rzecz przeßłą miáno známionuie/ tedyć P. Jezus tey chwały ná ten czás iuż niemiał/ kiedy mowi że ią miał. gdyż rzecz przeßłá tá ieſt/ ktora iuż minęłá. Ioh: 17. 5. Mar: 12. 44.

26. Sam z ſobą walczy twierdząc/ ii. 4. b. kk. 2. a. *że P. Jeſus nie proſi Oycá o chwałę, ále tylko o vwielbienie y rozſławienie chwały w ſkutku ábo prawdźiwie będącey:* á záś kk. a. ławnie dáie znáć/ *że ſię P. Jezus domagał v Oycá chwały w ſkutku będącey, nie náznáczoney tylko.* A ná coß ſie iey domagał/ kiedy ią w ſkutku miał?

27. Nie zgadza ſie z ſobą/ mowiąc/ kk. b. *że Bog chwałę ſyná ſwego, ktorą miał v niego przed ſtworzeniem świátá, ogłoſić y obiáśnić v ſiebie ná niebie, y v ludźi ná ziemi: y że ſyn o to proſi, áby Oćiec obiáwił chwałę iego przed wßytkiemi Niebá y ziemie obywátelmi,* kk. 2. b. Jákoß bowiem ſyn Boży ieſt onym iedynym Bogiẽ/ ieſli w niebie trzebá było przed Anioły ogłaßáć y obiáwiáć chwałę iego? Jákoż mogli ludźie przed tym w ſyná Bożego wierzyć/ y onego zá

Bogá mieć/ieśli Aniołom niebieśkim chwałá iego znáioma nie byłá?

28. Wiele śie Ꝛ. Clement: kiedy mowi/ kk. 2. b. *Ieślić vwielbienie iest chwały nie będącey záczęćie, tedyćby Bog musiał być bez chwały áż do dniá śądne°. Czemuż? Bo,* powieda/ *iż Bog przez to bywa vwielbiony, gdy ludźie ſtawáią śię vczniámi ſyná iego, y wiele owocu przynoſźą: tedyć to áż w dźień śądny vſtánie, y tám śię takowe vwielbienie dokończy.* Jeśli śie tám dokończy y vſtánie to vwielbienie/ á zátym będźie áż do dniá śądnego trwáło/ iákoż nie będźie áż do dniá śądnego? á zátym iáko Bog bez chwały áż do dniá śądnego będźie?

29. *Nie inſzy,* powieda/ *ż niebá ná źiemię przyſzedł, ieno ktory opuśćił świát.* LL. b. Lecz żaden inſzy świátá nie opuśćił ieno człowiek Jezus Chriſtus. przetoż człowiek Jezus Chriſtus z niebá ná źiemie ſtąpił/ y od Oycá przyſzedł. A ieśli człowiek/ to nie Bog przedwieczny.

30. Vmorał śie Ꝛ. Clement. o Oſtorodźie/ ktory mowi/ *My Chriſtuſá ile człowiekiem ieſt wzywamy,* ták piſząc/ ll. 2. b. *Abo Oſtorod o ſwych ponurzonych nie powieda prawdy, ábo ieśli ią mowi tedy z Ich Mśćiámi nie był zgodny.* Proſźe co to zá dilemma? Jeśli Oſtorod prawdy nie powieda/ tedy my Chriſtuſá/ ile człowiekiem ieſt niewzywamy: á ieśli prawdę powiedźiał/ że go wzywamy: iákoż z námi nie był zgodny/ mowiąc o ſobie y o nas że go wzywamy? Ták często Ꝛ. Clement: niewie co/ y iáko piſze.

Po ták wielu Contrádictiách ſwoich: náuki śie do tego táḱiey trzymáiąc/ ktora z ſpczyrych przećiwieńſtw ieſt złożona: iáko ieſt Náuká o trzech oſobách Boſkich/ á przećie iedny Bogu: o dwoch náturách Boſkiey y człowieczey/ á przećie iedney oſobie: o náturze człowieczey in individuo, bez oſoby człowieczey: o doſkonálym doſyć vczynieniu y záplácéniu Bogu iedna śmierćia/ á ieſźcze doczeſna y krotka/ zá niezliczona rzecz nieſkończonych śmierći: o tym/ że Bog ſámey ſobie przez wtora oſobe ſwoie prawdźiwie zá nas doſyć vczynił y záplácił: o doſkonálym záplácéniu/ á przećie doſkonálym odpuſźczeniu grzechow: o ſprawiedliwośći Bożey táḱiey/ że żadne° grzechu bez karánia nie puśći/ á przećie o doſkonálym miłośierdźiu ie°: o záplácéniu zá

grzechy

grzechy wßytkich ludźi prawdźiwym y ktore ſie iuż ſtálo / á przećie pod conditia / ieſlibyſmy temu wierzyli : o prawdźiwym y właſnym karániu niewinnego Páná Jezuſá / á przećie bez naruſzenia ſprawiedliwośći: o vśtiowániu w zwyćiężeniu ćiáłá y grzechu / á przećie dáremnym: o przeznáczeniu nie odmiennym káżde° człowieká zoſobná / przedtym niż ſie vrodźi / y owßem przed wßytkimi wieki / ábo do zbáwienia ábo do zgińienia / a zátym ábo do złych ábo do dobrych vczynkow: á przećie o nápominániu do pobożnośći / odwodzeniu od grzechu / obiecowániu y groźeniu / o nagrodźie y karániu. Coż ieſt głupſze° iáko cum fatis luctari? właśnie iáko kiedyby też ludźie chćieli biegi y obroty niebieſkie záhámować. Tákich / mowie / y inßych tym podobnych ſobie wgłowe przećiwnych náuk X. Clem: ſie trzymáiąc / y onych vczac: przećiwne° náukách náßych / w ktorych nic dźiwne° y ſobie przećiwne° niemáß / ále wßytko y z piſmē ś. y z rozumem zdrowy y z ſobą zgodno / śmiał nápiſáć: *Ktoś ſię, powieda / dopuśći y da wam námowić ku opiniom wáßym, ták wielce dźiwnym, chybá ten ktory rozum y zmyſł vtráćiwſzy, dźiwowiſkiem ſię á nie człowiekiem rozumnym pokázować chce.* Zágrodźiłeś ſobie X. Clement tymi ſłowy / á przynamniey bárzoś zátrudnił drogę do poznánia prawdy / á chćiałeś ią też zágrodźić ábo zátrudnić y drugim: ále nikomu / tylko ſobie podobnemu: ktory ábo zgołá nie vważa / y nie przypátruie ſie temu co my wyznawamy: (bądź to z niedbáłſtwá / bądź z gorliwośći nierozſądney / bądź náſobie przeſtawánia / bądź dla tego / że nie ma chęći do żyćia pobożnego / ktore wyznánie náße iedynie fortyfuie / y cáłe do niego zmierza.) ábo niedbále y oſpále vważa: ábo wiec vważáiąc / ma rozſądek lubo to præjudiciis, lubo affectibus, lubo vitiis przyćmiony. Ale ludźie ſercá bogoboynego / cnoty y pobożność miłuiącego / ßczyrego / proſtego / ći ſie o prawdźie Bożey pytáć będą / ći ią poznáią y wyznáią: lubo to w oczách X. Jedzá Clementinuſá / y inßych temu podobnych / dźiwowiſkiem nieiákim / nie ludźmi rozumnemi ſie pokażą.

Dźieći-

Dźiećińskie błędy, myłki, y nieumieiętności X. D. Clementinusá.

Rom: 12. 16. 1 Pet: 5. 5.

TRzebá było X^o Clem: pámietáć ná one przestroge Apostolską/ *żebyśmy v śiebie sámych mądrymi nie byli, y żebyśmy śię w podłe o sobie rozumienie wprávili.* By był X. Clement: śiebie sámego dobrze znał/ y wiecey o sobie niż potrzebá nie rozumiał/ nigdyby śie był do piorá przećiwko nam nie porywał. A iż y iemu sámemu śiłá ná tym należy/ áby do vniżenia y zdrowszego o sobie rozumienia był przywiedźiony/ y chwale Bożey/ áby tym piśmem iego/ ieśliby táko powage v kogo miáło/ oßpecona nie była: dla te^o chce/ y iemu sáme^o/ y káżdemu wystáwić przed oczy/ dźiećińskie práwie błędy/ melki y nieumieiętności/ ktore śie w tym ścripćie iego náydu ią. á iednák nie wßytkie: boby to była res immensi laboris wßytkie zbierać: ále te tylko/ ktore aliud agenti occurrerunt. ktorych lubo śie słußnie wstydźić ma/ iednák ia záwstydzenia iego przez śie/ nie ßukam/ ále ráczey naprawy iego y vniżenia/ á naywiecey chwały y prawdy Bożey oczyśćienia. o ktora kiedy idźie/ mamy mowić w sercách náßych: Pánie/ tobie niech bedźie chwałá/ á nam záwstydzenie/ ieśli záwstydzeniem náßym może być pomnożona.

1. Nieprzystoyny error ná Ministrá/ rozumieć/ *iż Apoſtoł to o ſobie twierdźi, że będąc chytrym, zdrádą Korinteżyki podßedł.* b. 2. a. á ono Apostoł przez zarzut nietáki to mowi/ wymierzáiąc śie z tego/ y pokázuiąc/ że mu to słußnie zádano być nie mogło/ táko znáć ex ſequentibus 2. Corinth: 12. 16, 17. o czym ták pißze Bezá: *Certum eſt hoc dici quaſi in Corinthiorum perſona, ut appareret etiam ex ſubiecta reſponſione. Itaque nihil certè ad rem facit, quod hic de dolo a veteribus & recentioribus nonnullis diſeritur.* Weyźrzeć że było przynamniey w Beze/ ktorego znáć nie pilno czytaćie.

2. Puerilis ignorantia, *Abſurda* wykłádáć *nieſłußnośćiámi.* Iniquitas ieſt nieſłußność: abſurda ſą mowy ták od prawdy dáleкie

lekie/ że ich y vßy słuchać nie mogą/ y ktoreby tylko głuchemu człowiekowi godźiło się proponować.

3 Niedźy pueriles ignorantias słuszne to położyć mogę/ że w tym scripćie X. Clemẽ: iest tákie chaos y confusia/ summa, media, ultima, że ni wczym práwie porządku niemáß. Co się nawinie to porwie: począwßy/ iáko mowią/ de cœpis, desinit in allio. Czego sam początek tego scriptu iego dowodem. Záczawßy bowiem pompose, *Nieznośne obłędliwości onych dawnych Heresiárchow potępione słowem Bożym, &c. wzniećili wiekow dźiśieyßych PP. ponurzeni Socinitowie.*

Quid dignum tanto feret hic promissor hiatu?
Parturiunt montes, nascetur ridiculus mus.

Abowiem záraz tego odbieżawßy / ni z tego ni z owego záśáie nam/ *że sámych śiebie chwalimy:* y to znowu porzućiwßy/ każe nam ná trzy *quæstie* odpowiedáć. Amphora cœpit

Institui, currente rota, cur urceus exit?

A iáki iest od początku tey rozki porządek/ táki áż do końcá.

4. Ale ießcze dáleko grubßa ignorantia ie° w tym się pokázuie/ że chce nam Contradictie y przećiwne mowy záwáwáć/ nie wie co to contradictia y przećiwna mowá. A iż nie wie/ trzebá go náuczyć. To iest mowá sobie przećiwna/ kiedy idem de eodem, eodem tempore, eodem respectu, secundùm eandem partem affirmatur & negatur. to iest/ kiedy iednoß/ o iedney że rzeczy rázem y twierdzono y negowano bywa. A że nie wie/ pokázuie się z Cõtrádictiey/ ktora postáwił ná czele. C. 3. b. Coż bowiem zá contrádictia w tym/ kiedy kto mowi/ *że w Istności Boskiey iest tylko iedná osobá, á tá iest Bog Oćiec: y że też syn iest osobą?* á zaż tu de eodem aliquid affirmatur simul & negatur? kiedyby smy mowili/ że też y syn iest osoba w Jstności Boskiey/ tedyby smy dopiero sobie cõtrádicowáli. Jáko kiedyby kto rzekł/ w Gorách niemáß ieno ieden Minister X. Dániel Clement: á zażby sobie contrádicował/ kiedyby twierdźił/ że też X. Andrzey Herman iest Ministrem? Náuczyć się było wprzod X. Clement: co to mowá przećiwna/ niżeśćie ią komu záwáwáć chćieli.

5. Tákże y w tym/ co zá przećiwieństwo śie náyduie/ kiedy wyznawamy/ iż iest Oćiec/ Syn/ y Duch ś. á przećie tego nie wyznawamy/ żeby Syn y Duch ś. byli onym iedyny Bogiem: A zaż tu idem affirmatur & negatur? czy to iedná y X. Clement: być po prostu/ á być onym iedynym Bogiem: tám to my o synu y o Duchu ś. affirmamus, á to negamus.

6. Tákże y to co zá przećiwna mową Czechowiczową/ ktoremu X. Clement: zádáie/ D. 3. a. *Christus nie wźiął tey mocy y zwierzchnośći* (rozumiey ktora ma teraz) *áż prawica Bożа wywyższony iest, á záś/ że Pan Iezus był Bogiem ieszcze przed swym wywyższeniem.* A zaż y tu idem affirmatur simul & negatur? á zaż Bogiem kto być nie może/ choć nie ma zwierzchności wszytkiey na niebie y ná źiemi: kto ma táka zwierzchność/ ten też iest Bogiem: ale non contrà, ktokolwiek iest Bogiem/ ten też ma wszytkę zwierzchność ná niebie y ná źiemi. bo iey nie máia áni Aniołowie/ áni Krolowie/ choć Bogámi y prawdźiwemi są.

7. Jeszcze puerilius w tym se gerit, kiedy powieda/ D. 3 b. że sobie Ostorod przećiwny w tym/ kiedy mowi/ *że słowo Log, nie był od wiekow Bogiem:* y záś kiedy mowi/ *że był synem y Pánem od vrodzenia y poczęćia swego.* A zaż tu idem affirmatur & negatur? á zaż eodem tempore? inßa iest być Bogiem onym iedynym/ inßa być Synem tego y Pánem: inßa być Synem y Pánem od wiekow/ co Ostorod neguie/ inßa być nim od poczęćia y vrodzenia swego z Pánny/ co concedvie.

8. Puerilis y to ruditas, że X. Clement: miásto *Christus*, pisze czesto *Krystus*. musi być że nie wie skąd to názwisko *Christusá* iest wźięte. A kiedyby też kto miásto Ferdinandus, nápisał/ Perdinandus, byłoßby to co krzeczy: A ieśli ludzkich imion nie godźi śie odmieniać y opákować/ pogotowiu imienia Krolá y Páná nászego niebieskiego.

9. A to nie z głębokiey ßkoły X. Clement:/ kiedy *viri vicem supplere*, tłumáczy/ *ćie po polsku*/ *Mężowe mieysce wykonać*, d. 4. b. Ktoż ták ná świećie mowi: rzec było/ Mężowe mieysce zástapić.

10. Dewßodznáć że X. Clement: po Láćinie nie vmie/ y ráczy Láćińskich

Łácińskich nie rozumie. Słowá Socinowe contra Vujekum, fol: 238. o podobieństwie Chrystusowym ktore ma z Bogiem/ rzeczone/ on o łásce przekłáda/ e. 4. b dla tego że similitudo y gratia v Łácinnikow iest fœminini generis.

11. Mowi/ że to iest przećiwna mowá/ twierdźić/ że Pan Iesus był synem Bożym od sámego początku: á mowić/ że nie był doskonáłym sposobem synem Bożym, áż po zmartwych wstániu. A záż y tu idem affirmatur simul & negatur? ábo to iedno być synem Bożym/ co my Pánu Jezusowi przyznawamy od sámego poczęćia y vrodzenia iego: á być doskonáłym sposobem synem Bożym/ czego mu pismo ś. nie przyznawa áż po zmartwychwstániu: Wszyscy wierni są synowie Boży/ á przećie ieszcze synostwá oczekawáią/ Rom: 8. 23. Ioh: 1. 12.

12. Języká Łácińskiego wielka nieumietetność pokázuie się w tym/ kiedy vitæ integritatem divinam ac cælestem, przekłáda/ Boská a niebieska doskonáłość. wżdyć vitæ integritas, znáczy/ żywotá niewinność, á perfectio, znáczy doskonáłość. ále bárźiey ieszcze w tym/ kiedy rationis usum in homine, eiusque actionem requirit, ták przekłáda/ rozumnego zwyczáiu ábo vżywánia w człowieku y iey spráwy potrzebuie. Trzebáby też tu osobnego rozumu/ ktoby te słowá Polskie rozumieć chćiał. Rationis usus, nie iest rozumny zwyczay ábo vżywánie/ ále rozumu vżywánie: ták że actio rationis, iest spráwá iego/ nie iey. bo rozum v Polakow iest masculini generis nie fœminini. f. 2. a.

13. Przećiwieństwo pokázuie w tym/ kiedy kto rozumie/ że Pan Iesus istotnie przed Márią nie był, że iest iednym z narodu ludzkiego, że mądrośći y świątobliwośći Boskiey z przyrodzenia nie miał, &c. á záś kiedy rozumie/ że ciáło Páná Iesusowe, w sámym zmartwychwstániu nieśmiertelności przyrodzoney y vwielbienia nie dostąpiło. Cóż prosze tá mowá z támtemi ma spolnego? á przećie o niey ták piszę: przypiszę tu, powieda/ á mnie się zda przećiwna tym opinia f. 2. a. dobrześ powiedźiał/ że się tobie zda tá opinia tám tym przećiwna/ ále procz ciebie nikomu.

14. Niezwyczáyna y to y śmieszna mowá/ że się kto narodźić raczył, ktorey iednák często X. Clement: záżywa/ f. 2. b. & alibi.

15. Ignorantia y w tym ſie pokázuie/ kiedy X. Clement: powieda/ że *Socyn o iſtotnym byćiu ſyná człowieczego w niebie aſſerował, ále nie o wſtąpieniu.* g. b. á to dla tego że Socin piſze/ (ktore ſłowá X. Clement: citule/) że Pan Jezus in cœlum raptus fuit. Jákoby to iednáż rzecz była raptus in cœlum, & ecſtaſis ábo zá chwycenie.

16. Ruditas ieſt y w tym/ że ſłowá łáćińſkie/ gloria illi permiſſa eſt, vertute po polſku/ *chwałá mu ieſt dopuſzczona.* ktoż ták po polſku mowi?

17. Przećiwieńſtwo ſuo more zádáie pánu Státoriuſowi/ że mowi/ *że ſmy Páná Jezuſá powinni Boſką cześć chwalić, y záś/ że chwały, ktora właśnie onemu iedynemu Bogu ſłuży, nikomu procz niego, á zátym áni Pánu Chriſtuſowi nie oddawamy.* g. 4. a. A záż y tu idem affirmatur & negatur? á záż Boſka cześć y chwałá nie ſzerzey ſie rozćiąga/ niż ta chwałá ktora właśnie ſámemu Bogu należy? Ná przykład/ wierni Boży á záż nie ſą wezwáni do chwały Bożey? á iednák nie ſą wezwáni do tey chwały/ ktora właśnie ſámemu iedynemu Bogu należy/ á procz niego zgołá nikomu. Boſka to ieſt cześć y chwałá/ komu dufać/ kogo we wſzytkich potrzebách wzywáć/ y ſercem y ćiałem ſie mu kłániáć: á tá chwałá Pánu Jezuſowi należy: áletym względem to czynić/ że go maſz zá onego iedynego y naywyższego Bogá/ táka cześć y chwałá onemu iedynemu Bogu ſámemu należy/ y my iey Pánu Jezuſowi nie oddawamy.

18. Powiedźćie X. Clement: gdźieśćie te Łáćiné wyczytáli: contra voluntatem ſuæ peſſimæ opinionis? á za też opini o ma voluntatem? I. b.

19. Bárzo często X. Clement: páná Jezuſá per contemptum názywa *człowieká, ſtworzona rzecz.* A byłáſby też to mądra mowá: X. Clementinus ieſt Miniſtrem Ewángelickim/ Ewángelikiem? Nie bárzo. bo ieślić ieſt Miniſtrem Ewángelickim/ tedyć Ewángelikiem być muſi. tákże też/ Jeślić Pan Jezus ieſt człowiekiem/ tedyć ieſt koniecznie ſtworzeniem. Ná cóż tedy X. Clement: ta ſtworzona rzecz tak często potrząſa/ ieno ná wietſzy contempt y zelżywość Jezuſá Chriſtuſá człowieká?

20. Chćial ſie X. Clement: popiſáć / przypomináiąc tu Láćińſka argumentátia ſwoie/diſputuiąc/iáko on powieda/z Jeo Mśćią Pánem Moſkorzowſkim. á záprawde lepiey ſie z nią było ſchowáć Xe Clemē: bo wáße ignorantiam redarguit. á ieſt táka: *Si nūc Filio Dei Chriſto Ieſu omnia ſunt tradita & ſubiecta, atq; regnat loco Patris: E. vel iam otioſus eſt Pater, vel fatigat⁹, vel ſi omnia, quomodo ipſe Pater poteſt excipi ab imperio nunc filii ſui?* Tá árgumētácia náprzod ma to vitium, że nulla eſt oppoſitio inter ejus mębra. powtore/ że to impugnuie co iawnie Apoſtoł nápiſał. ſkąd znáć iáko X. Clem: pilno czyta piſmo ś. potrzećie/ że nulla ejus eſt conſequentia. A záż ten prożnuie/ ktory przez kogo inßego pánuie y kroluie: á záż ten ieſt zfátigowánym/ ktory nie ſwey potrzebie kwoli/ ále nam niewolnikom ſwym dogadzáiąc/ *Chriſtuſowi dał chwałę, áby wiárá y nádźieia náſzá w nim była?* A záż dla tego Bog Oćiec ſynowi ſwemu będźie poddány / że mu wßytkie rzeczy poddał? Tá ten zarzut ſam Apoſtoł odpowiedźiał/ kiedy przydaie: *A gdy mowi że mu wßytkie rzeczy ſą poddáne, pewna ieſt iż okrom tego, ktory mu poddał wßytkie rzeczy.* Náoſtátek y łáćiná w tey árgumentaciey táka/ iáka y ſámá árgumentácia. kto kiedy po łáćińſku mawi: Imperium nunc, miáſto Imperium præſens? 1 Petr: 1. 21. 1 Cor: 15. 27.

21. Xto ex barbarorum loquendi ratione deſumptum, perſonam juvenem vilipendit, 1. 3. b. Elegantiores latini ſłowká tego perſonæ in hac ſignificatione nie záżywáią.

22. Puerilem ſuam inſcitiam tákże prodidit, w citowániu ſłow Socynowych ex Antivuj: fol: 238. ktore iż ſą troche trudne y potrzebuią człowieká emunctioris naris, dla tego X. Clement: nie mogąc ich ſenſu vpátrzyć / chćial popráwić Socyná / y ták iego ſłowá cituie/ że ich nikt nie rozumie oprocz X. Clementinuſá. l. 4 a & 4. a. Ták tedy cituie ſłowá Soćinowe: *Verùm cum filiatio ex Deo ſimilitudine potiſſimùm contineatur, quam quis cum Deo habeat, poteſt ipſe Chriſtus propter hanc, præter illam cauſſam, quod exiſtentiam ſuam per Dei actionem & operationem habet ſimilem ei, per quam exiſtunt ii, qui ex patris ſui ſubſtantia ſunt geniti: Dei filius eſt non modo naturalis: ſed etiam adoptivus Dei fi-*

lius eo sensu dici, quo, ut dictum est, scriptura homines Christianos adoptivos Dei filios vocat, &c. **Proße/ kto te słowá/ á ießcze z tákiemi interpunctiámi/ tákie poczynił X. Clementi:/ rozumie: Socin ták nápisał:** *Verùm cùm filiatio ex Deo, similitudine potißimùm contineatur quam quis cum Deo habeat, potest ipse Christus, quatenus propter hãc causam, præter illam quòd existentiam suam per Dei actionem & operationem habet &c. Dei filius est, non modò naturalis, sed etiam adoptivus Dei filius dici, eo sensu, &c.* **Te słowá wßytkie/ ktorzy po Łáćinie vmieią/ rozumieią/ oprocz X. Clementinusá sámego:**

23. **Teß vmieietność ięzyká Łáćińskiego pokazał/ kiedy te słowá/** *ad ullam utilitatem facit,* **przekłáda/** *nászaden pożytek to czyni.* **ieśli** ad ullam, **tedy nie** ad nullam. **ácz y po Polsku źle: boby Polak rzekł/ Tá żaden pożytek tego nie czyni.** k. 4. b.

24. **Słowá te Łáćińskie/** *Christus in posßidendis & gubernandis ovibus suis Patri subordinatus est,* **ták vertuie X. Clement:** *Christus w dzierżeniu y rządzeniu owieczek swoich, Oycu iest następca, Vicarius sem, Arendarzem.* **Jdźćie X. Clement: do Dictionarzá/ á náucz ćie ſie co** ſubordinatus **znáczy: y ták po Łáćinie** *następcę, vicariuſá, árendarzá* **zowo.**

25. Puerilis ruditas **y to/** *diſtinctè,* **vertowáć** *rozeznánie, diſtinguit, rozeznawa.* h. 3. a. l. b.

26. Puerilis error, **kiedy mowi/ że ſie** *syn Boży człowiekiem ſtał, żeby vtrácony obraz przez vpadek Adámow náprawiony był w człowieku.* k. 3. b. **Jeśli był vtrácony przez vpadek Adámow/ czemuß go y po vpadku piſmo ś. człowiekowi przyznawa?** Gen: 9.6. Iac: 3.9. **Nie podeprze tego bledu ſwego słowy Bożymi/** Gen: 3.22. **ktore źle álleguie/ vrywáiąc od nich to/ co z nimi złoczono być ma. bo tám nie ták nápiſano/** *Ecce homo eſt, ſicut unus ex nobis:* **ále/** *Ecce homo factus eſt ſicut unus ex nobis ad ſciendum bonum & malum.* **ktoremi słowy iáwnie Pan Bog dáie znáć/ że człowiek y w wiedzeniu dobrego y złego ſtał ſie Bogu podobnym/ (iákoß też y owoc tego drzewá tákowo moc miał/) nie rzkąc żeby człowiek miał był vtrácić ten obraz/ ktorego był przy ſtworzeniu doſtał/ ktory w tym należy/ że mu wßytkie rzeczy pod nogi ſą poddáne.** Gen: 1.26.

27. Pueri-

27. Puerile y to/ że w słowiech Anielskich / *Duch ś. nádeydzie ná cię y moc naywyższego zácmi tobie*, z tego słowká &, ábo y, wywodźi / że Duch ś. ieśt inszy niż tá moc Boża. gdyż to słowko *Et*, nie záwsze vim ma diſtinguendi, ſed ſæpe explicandi. w czym go odsyłam do Bezy y inszych iego Doctorow. y to mieysce ktore cituie ex Matt: cap: 1. 20. *Nam quod genitum in ea, eſt è Spiritu Sancto*, temu ſie przeciwi. Bo iż tu tey mocy nie przypomina Mattheuß ś. /znáć/ że toż iest co y Duch ś. iakoß ſámá rzecz vkázuie. Bo á zaż tego ſprawić nie mogł ábo ſam Duch ś. ábo wiec ſámá moc naywyższego: non ſunt multiplicanda entia ſine neceſſitate, á zwłaßcza że czeſtokroć przez moc Bożo Duch ś ſie rozumie/ iako Luc: ult: v. 49.

28. *Diſtincti dii*, Rozeznáni Bogowie. *Gloriam non neceſſariò ſed ex dono conſecutus*, chwały nie potrzebnie, ále z dáru doſtąpił. Tákiego przekładu y w ßkoleby nie cierpiano. l. 3. a.

29. Puerilem ruditatem y w tych queſtiách swoich pokazał/ ktore o Duchu ś. Pánu Smálciuſowi zádáie. m. 3. a. Chce pokázáć abſurda, ktore zá tym idą/ że Pan Smálcius (iako on powieda/ á my nie wierzymy) duchá iákiegoś duczeſnego, á zá tym y ſtworzonego ſtánowił. y ták argumentuie X. Clement: *Ieśli ten duch ieśt ſtworzony, tedy ábo od początku świátá, ábo po národzeniu Chriſtuſowym ieśt ſtworzony. Ieśli od początku, gdźie ſię táił? &c. Ieśli po národzeniu Chriſtuſowym być począł, tedyć ſtworzenie ieśt.* ô Dilemma! Jeśli ſtworzenie ieśt/ tedy ſtworzenie ieśt. á przećie tu ſobie mirè placuit, y zdał ſie ſobie być dźiwnie acutus y facetus, coś o Leviáthánie y Beſemocie Zydowſtim práwiąc / y gadki nam iákieś do zgádnienia záda wáiąc.

30 Powieda / że chce *bronić przedwieczności y exiſtentiey oſoby Páná Chriſtuſowey.* Non tali auxilio, nec defenſoribus iſtis Tempus eget. Przynamniey wiedźcie czego bronić chcećie. A zaż przedwieczność / exiſtentiey w ſobie nie zámyka? Kto był przed wieki / ten koniecznie exiſtit. powtore: Ktoż exiſtentiey oſoby Páná Jezuſowey neguie? nie trzebá tego bronić że oſobá páná Jezuſowá exiſtit: bo tego nikt nie impugnat. o. 3. a.

31. Kto

31. Kto foremną/kiedy Ż. Clement: dowodźi/że Pan Iezus był pierwey niż vrząd sobie od Oycá zlecony wykonywał: niż się cudom iego wielmożnym ludźie przypátrowáli: niż świát przesień był vczynion: że był pierwey niż one słowá do Oycá mowił, Ofiáry zá grzech y cálopalenia niechćiałeś, ꝛć. o.3. b. y 4.a. Własnie iáko kiedyby kto chćiał dowodźić teº/że Ż. Clemen: był pierwey niż te xiążke swoie nápisał.

32. Posłuchayćie proße Logiki Ż. Clementi:. Wyklad náß ná słowá Janá sº / *Ná początku było Słowo*, ktory iest tákí: że kiedy Jan Krzćićiel począł obwoływáć pokáánie y grzechow odpuszczenie/iuż był ten ktory miał napierwey doskonáłą wolą Bożą świátu opowiedźieć; tákim syllogismẽ impugnuie. P.a. *Ieśli Pan Chriſtus ośobą swą y głosem napierwßy zápoczął vrząd káznodźieyſtwá, opowiedánie Ewángeliey nowego Przymierza, y do pokuty ludźi ná świećie wzywáć: á nikt inßy przed nim być może pierwßym ábo ná początku káznodźieia.*

Ale nie on pierwßy zápoczął vczyć y krzćić wierzące. Ergo.

Aßumptum wywodźi się potężnie, ꝛć. Otoż maćie syllogiſm Ż. Clement: á przećie śmiał z tym ſcripćikiem swoim ſie wyrwáć / áby wßytkieº świátu vkázał ruditatem ſuam. In propoſitione żadnego niemáß conſequens, tylko sámo antecedens. Zá czym żadna concluſia być nie może. y dla tego iey też nie przydał/ ieno nápiſał/ Ergo. Powtore a remotione antecedentis progreditur ad remotionem conſequentis, ktorego y ták niemáß. iáko kiedyby kto árgumentował: Jeſli Ż. Clement: ieſt Seniorem miedzy Ewángelikámi/ ieſt Ewángelikiem. Ale nie ieſt Seniorem. E. Nie ieſt Ewángelikiem.

Żádźiwuie ſie tu/rozumiem/káżdy báczny/że ten ktory ieſt ták rudis w Logice / y nie powiádom ſpoſobow diſputowánia y náuk ßkolnych/porywa ſie ad publica ſcripta; á ießcze z táko preſumptia inßych gániac.

33. Error nie Miniſtrowſki rozumieć/*że Pan Iezus nie począł vczyć áż kiedy Ian Chrśćićiel był podány do więźienia.* P. 2. a. u. 2.a. znáć y ztąd iáko Ż. Clement: rzadko wglądá w Piſmo ś, á zaß nie łáśnie Jan ś. świádczy / że Jan ponurzyćiel ießcze nie był do więźienia podan/kiedy iuż pan Jezus ponurzał: Ioh: 3. 22. 23. 24. 26.

24,26. Mátheuß y Márek ś. pißac/że P. Jezus/potym iáko był Jan ponurzyćiel podan do więźienia/począł obwoływáć/ expreſſè to do Gálileey referuie/ Mat: 4.12. Mar: 1.14. począł nie ſimpliciter, ále w Gálileey: nie w Żydowſkiey Galileey/ ále Gentium, to ieſt Pogánow/w ktorey też było Cápernaum.

34. Dźiećińſki blad/że *Ewángeliſty, to ieſt tych ktorzy hiſtoriá Páná Chriſtuſowę opiſáli, dźieli od Apoſtołow:* iákoby niektorzy Ewángeliſtowie/á oſobliwie Jan ś. ktory te Ewangelia z ktorey tu X. Clement: dowod bierze/ piſał/ Apoſtołámi nie byli: P. 2. b.

35. Nie moge dźiećińſkich conceptow iego zámilczeć/ kiedy o początku nowego przymierza diſcurruie/ P. 3. a. b. naprzod powieda/ *że ſię w Ráiu zápoczęło, gdy Bog nádźieię o zbáwieniu rodźicom náßym podał.* Pytáćby X. Clement: ktore przymierze było pierwey/ czy ſtáre/czy nowe: Bo ieſli ſtáre/tedyć tákże w Ráiu być muſiáło. Początek nowe° przymierza/ odtąd trzebá bráć/ kiedy ludźiom imieniem Bożym opowiedáne y publicowáne było: Co ſię nie zſtało áż przez Páná Jezuſá/ktory był pośrzednikiem nowego przymierza / iáko Moyzeß ſtárego: y ktorego krew ieſt krwią przymierza nowe°: Nie od tąd kiedy pan Bog w rádźie ſwey záwárł / z ludźmi ie ſtánowić. bo táka rzecz o y przed ſtworzeniem świátá początek iego był. Powtore/gdźieß pierwßym rodźicom nádźieie o zbáwieniu podano: pewnie w tych ſłowiech / kiedy Pan Bog mowi/ że naſienie niewieśćie zetrze głowę wężowe. Lecz w tych ſłowiech Pan Bog nie przymierze z ludźmi/ále nieprzyiaźń miedzy niewiáſtą y naſieniem iey/ to ieſt ludźmi/ á miedzy wężem y naſieniem iego/ poſtánowił. á ieſli ſię te ſłowá myſticè rozumieć máią/ y od Rodźicow pierwßych rozumiáne były: niech nam o tym Prorok/ nie Xiądz Clementinus diſcurruie. Gen: 3. 15.

36. Vkázuie potym początek nowego przymierza v Prorokow: twierdząc o nich/że *nam zeznáią, iż przez P. Chriſtuſá y oni byli zbáwieni.* A czemuż mowi pan Bog przez Jeremiaßá proroká: O to dni idą kiedy poſtánowię przymierze/ić. Jeſli przez Chriſtuſá byli zbáwieni/ czemuż Piotr ś. expreſſè mowi/ że prorocy nie ſobie ále nam proroctwy ſwemi ſłużyli/ić. A że Ezáiaß Ieremi 31. 31. 1 Pet: 1. 12.

mowi in prima perſona, dla nas był zrániony / náſze ſłáboſći y boleśći nośił: to mowi per Enallagen temporis, prophetis uſitatam, præteritum kładąc pro futuro: (bo teńcze Pan Jezusná ten czás zránion y nie był/ áni ſłáboſći náſzych nośił:) y eiusdem generis homines rozumie. O ſłowiech Piotrá S. Act: 15. 11 mowiło ſię falſat: 13.

37. Trzeći początek (á dokądże tych początkow będźiemy wżyć iedney rzeczy ieden tylko początek bywa: czy vſtawało co raz to nowe przymierze?) vkázuie/ *w ten dźień ktorego ſię Panna narodźił.* quid ineptius? w ten dźień początek był tego/ przez ktorego to Nowe przymierze miało być poſtánowione / ale nie ſámiego nowego przymierza. á záż ſam wyżſzey nie mowił/ że wprzod bywa ten oſobá ſwa / ktory co czynić ma/ niżeli wrzad tego/ dla ktorego wykonywánia ſtawa ſię y pokázuie: p. 2. b. Bo/ że Anioł ludźiom w ten dźień opowieda weſele wielkie/ z tad ſię zámknąć nie może/ że ſię poczęło nowe przymierze: boby ſię było przez ániały nie przez P. Jezuſá poczęło.

38. Ale ſeipſum ſuperavit, kiedy o ſłowiech Anielſkich: (ktorego Gabrielem názywa/ niewiem z czyiego obiáwienia)

Luc: 2. 11. *Dźiś ſię wam narodźił zbáwiciel, w mieśćie Dawidowym,* diſcurruie *á widźiećie,* powieda/ iż mowi, *Dźiś.* Widźimy Xe Clement: y dla tego nie wierzymy/ żeby przed wßytkimi wieki. ale ty tego ſłow ká nie widźiß/ to ieſt/ nie vważaß / *Narodźił ſię.* tu wprowadza X. Clement: Aniołá ták mowiącego: *w ćiele Bog, ábo Syn Boży pokázowáć ſię pocżyna y mießkáć miedzy wámi ná świećie; á nie bytność ſwa dopiero mieć, ták wy dumaćie.* O práwieć dumaćie Xe Clement: to pewnie z Socinißtámi Anioł rozmawiał. nie wiedźieliśmy/ że národźić ſię/ znáczy Bogiem będąc/ w ćiele ſię pokázać / á nie bytność ſwa dopiero mieć. Cożeśćie mogli wyrzec prawdźie y rozumowi przećiwnieyßego Xe Clement: y owßem że ſię národźił/ znáć że przedtym nie był/ nierzkąc żeby ſámym Bogiem był. Ale gdźieß ſię národźił/ w niebie: nie/ ale w mieśćie Dawidowym. z kogoß/ z iſtności Bożey: nie/ ale z Máryey Pánny.

39. Dowodźi X. Clem: *że P. Jeſus w pielußkach y w żłobie leżąc, nie mogł być ką́nodźieią,* P. 4. a. b. cze żaden z nas nie przy. Ale ieſli

Pan

Pan Jezus w pieluſzkách y w żłobie leżąc / káznodźieia być nie mogł / iákoż mogł być ſtworcą nieba y ziemie / y Bogiem onym iedynym y naywyżſzym: To to trudnieyſza do enodowánia Że Clement: niż wáſze gadki / o ktorych tu mowićie / że ich nam niepodobna enodować.

40. Dźieciińſka árgumentatia z ſłow Anielſkich / á ieſzcze odmienionych / q. b. q. 2. a. Luc: 1. 35. powieda / że Anioł mowi / *to coſię z ćiebie rodźi święte ieſt.* Z tego ſłowká / *ieſt*, ktore° w ſłowiech Anielſkich nie máſz / wywodźi bytność iuż ná ten czás P. Jezuſowe / á nie poczynánie / iáko on mowi. Czemuż dopieruczko / v. 31. powiedźiał Anioł / *pocznieſz y vrodźiſz ſyná?* Do te° / á zaż o rzeczy przyſzłey czeſtokroć ſie nie mowi / iáko o teráźnieyſzey: y owſzem iáko o przeſzłey: per enallagen temporis. iáko też niektore exemplarze máią / quod naſcitur: á drugie / quod natum eſt ex te ſanctum, choć dopiero pan Jezus vrodźić ſie z Pánny Máryey miał. Lecz Ż. Clement: tákże z tego ſłowká / naſcitur, in præſenti, wywodźi táiemnice wielką. *Naſcitur*, powieda / *rodźi ſię, in præſenti, tanquam de iam exiſtente, atque Deo.* Nie poſtrzegł ſie Ż. Clement: że Anioł do Pánny mowi / *co ſię z ćiebie rodźi*, á iáko drugie exemplarze máią in futuro, *vrodźi: z ćiebie*, nie z iſtnośći Cycowſkiey. á to co ſie z Pánny rodźiło / ieſzcze nie było kiedy to Anioł mowił. Ja wierzę / kiedy ſie kto in præſenti rodźi / że ieſt Bogiem v Ż. Clement: *Vocabitur*, powieda / *będźie zwány, iáko przyſzłym człowieku, ábo ćiele, bądź creaturą.* ále tenże co naſcitur, vocabitur filius Dei; á ieſli ten / ktory vocabitur, był człowiekiem / tedy y ten ktory naſcitur. Znowu tu powieda / że ſie Anioł Gábriel páſterzom vkazał. Q. 2. a.

41. Puerilis ignorantia pokázuie ſie w tym / kiedy principium indeterminatum, vertuie / *początek powſzechny*, finitum, *oſobny.* proſze kto rozumie te terminy: *początek powſzechny*, *początek oſobny.* Ale ieſzcze wiecéj ruditaté ſwoie pokázuie / kiedy ten początek powſzechny opiſuie. *Powſzechny*, powieda / *początek vprzedźił cząſem, rzeczy wſzytkie ſtworzone.* Jeſli vprzedźił wſzytkie rzeczy ſtworzone / czegoż początkiem będźie: to muſi być początkiem rzeczy nieſtworzoney: á rzecz nieſtworzona iákoſz

może mieć początek / przydáie / ktore iedno swą bytność podábo przed onym czásem stworzenia wźięły. Risum teneatis amici? Ż. Clement: nie wie / co pisze. Rzeczy stworzone ktore swą bytność przed czásem stworzenia wźięły toć musiały być stworzone przedtym nim stworzone były. Widząc podobno / że tá iego definitia początku powszechnego / iest ieszcze ćiemnieysza niż sam powszechny początek / przydáie / to iest czas wieczny. Tak właśnie vczynił / iáko oni málárze dawni / ktorzy námálowawszy źwierze iakie / nápisali ná wierzchu iáko iezowa / żeby się każdy domyślił / czy to woł / czy to ośeł / iáko Aristoteles o takich definitiách mowi. początek tedy powszechny v Ż. Clemen: iest / czás wieczny / to iest / żadne° początku nie málacy. Contrarium per contrarium, iáko lucus, quod minimè luceat. Nowa philosophia y Theologia. R. 2. b.

42. Ż w tym iest dźiwna nugatio: gdyby się powieda / v Ianá ś. początek rozumiał o początku Ewángeliey, musiáłoby się przyczyniáć Ewángeliey że się stáłá ciáłem, że nie bo y źiemię stworzyłá, że Bogiem byłá. R. 4. b. Quæ consequentia? Baculus stat in angulo, Ergo cras pluet. á zaś Jan ś. o początku słowá mowi:

a Ioh: 3. 8. 43. Przypominaiąc te słowá Janá ś° / od początku Diabel grzeszy: powieda / że iest wątpliwość, ieśliż od początku stworzenia Aniołow, był y Diabeł Aniołem świátłośći stworzony. S. a. Słyszał że dzwoniono / ieno nie wie wktorey wśi. Żaden Theolog w tym nie wątpi / że Diabeł był Aniołem świátłośći stworzony / tylko Ż. Clemen: zkąd znáć iáko pilno czyta pisma ś. w ktorych y Piotr ś. y Judás ś. świádczy / że Diabeł dla przeiźrzystwá swe° / był łancuchámi ćiemnośći związány, nie ták záraz stworzony. Chciał podobno rzec / że iest wątpliwość / ieśli od początku świátá / czyli od początku swego stworzenia / Diábeł grzeszy.

2 Pet: 2. 4. Iud: ỹ 6

44. Nieprzystoyna ná Minstrá nieumieiętność w tym iest / kiedy twierdźi / że Pan Iesus nie miał żadnego vczniá w te czásy kiedy vczył w Názárećie, Luc: 4. 16. w Kapernaum v. 31. w domu Symonowym, gdźie Swiekrę iego vzdrowił v. 38, ić. S. 2. b. Abowiem znáć y z Mátheuszá ś°, ktory iuż po wezwániu Piotrá ś°. y Andrzeiá brátá iego y

iego y inßych/przypomina weßćie páná Jezuſowe wdom Symoná cap: 8. 14. y z Márká ś. ktory/záraz ná początku obwolywánia Páná Jezuſowego/wezwánie Piotrá y Andrzeia brátá iego cap: 1. 16. tákże Jákubá y Jáná brátá iego/v. 19. y dopiero weßćie ich z Pánem Jezuſem do Kápernaum przypomina v. 21. y dopiero potym gdy z nim tákże z Synágogi wyßli/weßli w dom Symonow/gdźie P. Jezus świekre ie° vzdrowił/v. 29, 30. A iákoß ießcze vczniow niemiał/kiedy był w Kápernaum w domu Symonowym? Jż Lukaß ś. wezwánie ich pozad referuie/dla tego X. Clement: rozumiał/że ſie też pozad ſtáło. ále ſie mogł ináczey z Mátheußá y z Márká ś° ſprawić/ktorzy porządku czaſu bárźiey przeſtrzegáli/niż Lukaß ś. ieno że znáć/iż X. Clement: rzadko w nowy teſtáment wglada.

45. *Poteſtas in eo reſidet*, władzá ná nim ieſt. s. 3. b. **w nim ieſt/ábo mießka/było rzec.** Nie raz X. Clement: rzecze quid pro quo: *zbrodnie*, **miáſto** *brednie*. T. b.

46. Puerilis error, **kiedy powieda że Pan Bog** *Boſkiemi vſty ſwymi do Synáſwego wyrzekł te ſłowá: Stolicá twoiá o Boże, &c.* **Słowá te ſą Prorockie/do Sálomoná Krolá/ktory był figurą P. Jezuſowa/á zá tym** ſenſu myſticoy **do P. Jezuſa: iáko y ſám ſpoſob mowienia pokázuie**/*dla tego pomázałćię, o Boże, Bog twoy. &c.* T. 4. a. Pſal. 47. 1.

47. Puerilis error, **kiedy powieda**/V. 2. a. **że** *te ſą filary nowego przymierza, pokutá y Krzeſt.* **nie ták; ále pokutá y grzechow odpuſczenie. á Krzeſt/ábo ráczey ponurzenie/ieſt tych rzeczy obudowu/á miánowićie pierwßey/wyráżeniem niektákim y przed oczy wyſtáwieniem.**

48. **A to mowá nie bárzo mądra/kiedy o nas powieda**/*że ſię ważymy gránice ſypáć miedzy wiecznemi á doczeſnemi rzeczámi.* **iákoby miedzy rzeczámi doczeſnemi y wiecznemi gránic/á ießcze dźiwnie znácznych nie było.** V. 4. b.

49. **Dźiećińſkie pytánie:** *Co było pierwey, nowy Teſtáment, czy przyßćie ſyná Bożego ná świát?* **Właśnie iáko kiedyby kto pytał/co było pierwey/dom/czy ten ktory go zbudował?** X. 4. b.

50. **Dźiećińſka árgumentácia/ktora dowodźi że przez Chriſtuſá żywot wieczny nie ieſt vczyniony**; *Syn Boży náſywa ſię żywo-*

tem wiecznym, iákoś tedy śiebie śámeº przez śię śámego ſtworzył? V. a 2.

Ioh: 14. 6. tákby też kto mogł Janowi śº cõtradicowáć: Syn Boży názywa śie prawdą: iákoż tedy ſam przez śie eſtáć śie mogł: á Jan

Ioh 1. 16. ś. mowi/ że prawdą przezeń śie eſtáłá. A zaż nie widźiś moy miły Xe Clementy / że w tey twoiey árgumentácyey ieſt fallacia æquivocationis? gdyż pan Jezus nie właśnie ieſt żywotem wiecznym / ále per metonymiam, że ieſt przyczyną żywotá wieczneº tym/ktorzy weń wierzą. A przećie nas tu Gregoriány zowie.

51. Dźiećińſka nieumieietność iego / y w tym śie pokázuie/

Ioh: 1. 9. 10. kiedy mowi/ że w ſłowiech tych Janá ś. ná świát przychodzącego/ ná świećie był/ świát śie przezeń eſtał/ świát go nie poznał/ieſt ſłowko, Ten, ktore, powieda/dumy y ſny Socyńſkie obala y. 4. a. Bá dumy y ſny Xe. Clement: obiáwia/y nieumieietność iego pokázuie. Rozumie bowiem/ że w Grekow articulus ὁ, ktory ieſt w ſłowiech Janá ś. / ták wiele znáczy/ iáko v Polakow ten, ábo iáko v Láćinnikow pronomen demonſtrativum Hic; y ták confunduie ὁ cum ὅτος. Vczćie śie Xe Clement: żebyśćie articulos cum pronominibus nie confundowáli.

52. Dźiećińſka mowá / ktora żadnego w ſobie ſenſu nie ma. powieda Z. 2. a. o náſzym wykłádźie ſłow Apoſtołſkich do Coloſ: 1. 16. *Niepewna to dumá wáſzá z tych przyczyn. 1. dla właſności rozumienia ſłow* Creare, *ſtworzyć.* (iákoby to było wiele ſłow/nie iedno ſłowko.) Coż to zá właſne wyrozumienie tego ſłowká: ktore, powieda / *w piſmiech ś. y v wſzech zdawná wybránych Boiych tę moc ma y ſignificátia właſną.* Już tu poty period. á ia ieſzcze nie wiem co to zá ſignificátia właſna. Wżdy śie vczcie cum ſenſu aliquo mowić Xe Clement.

53. Pueriles quæſtiones o Aniołách. aa. b. *Ieśli wſzyſcy Aniołowie od Bogá ſą ſtworzeni dobremi y ſtałemi?* Dobremi ſą ſtworzeni. (ácz y oto żaden mądry pytáć nie ma. bo pan Bog dobrym będąc/nikogo złym ſtworzyć nie może.) ále ſtałemi w dobrym iáko mogli być ſtworzeni: ponieważ do tego/żeby kto był ſtały w dobrym/trzebá niemáłego czáſu żywotá. właśnie iáko kiedyby kto pytał/ieśli śie kto ſtárym vrodźił: może kto być ſtworzonym ták / żeby nápotym był ſtałym w dobrym: ále ſtałym

actu ipso, nikt nie może być stworzonym. bo to implicat contradictionem. A záśie pytáć/ieśli wßyscy Aniołowie tákiemi sa stworzeni od Bogá, żeby byli w dobrym koniecznie stałemi? y to quęstia puerilis bo exitus pokazał/że nie. Wßyscy byli ták stworzeni/że mogli być stałemi w dobrý/ gdyby byli chćieli. 54. Pyta daley X. Clemẽ: á ći ktorzy vpadli, z ktorey przyczyny nie wßyscy o raz, ále niektorzy tylko? Nowa ták os hiſtorianam powieda X. Clem: że Aniołowie ktorzy vpadli/ nie wßyscy o raz vpádli/ ále rożnych czáſow. Niewiem ſkąd to ma? czy co inßego podobno chce mowić/y pyta: czemu nie wßyscy Aniołowie vpádli/ ále niektorzy tylko? y to quęſtia foremna. pytáćby ſie ſámych Aniołow. dla tego że iedni chćieli: á drudzy niechćieli bo im to było wolno. 55. Pyta daley/ czemu iedni záchowáni w cáłości ſtanu ſwego? drugim záś nie zábroniono vpáść. © co pyta X. Clement: czemu iedný zábroniono vpáść/ drugim nie zábroniono? á ſkąd wie że támtym zábroniono? to znáć/że chćieli zgrzeßyć/ iedno im niedopußczono. pięknie o Aniołách dobrych rozumie. á záśie/że tym pan Bog zgrzeßyć nie zabronił/ co zá dźiw? ponieważ y ludźiom grzeßyć dopußcza: áby ták złość ich ná iáwie była wywiedźioną. ále, powieda/ nápokaránie wieczne przyść muśieli. Kto ich przymuśił X. Clement: powiedźćie? wynurzćie ſie z ſwoiá prędeſtinátia. My mowimy/że ich nikt nie przymuśił/ ſámi dobrowolnie zgrzeßyli/ y ták ná wieczne karanie przyßli. Miał P. Bog moc zátrzymáć ich w rządzie. Prawdá. ale Pan Bog nikogo/ták do złego/ták też y do dobrego nie muśi/ bo niechce: ták diabel radby ludźi do złego przymuśił/ále nie może. Ták głębokich ták on rozumiał quęſtiy rußywßy/ exclámátio łácińſka (imitując podobno Pawłá ś.) te myſteria ſwoie záwiera/ ale ſie w Grámmátice ßpetnie bárzo potknął. 56. *O iuſcrutabilia*, powieda/ *Dei iudicia, & abyßus multa, altiora nos non perquirenda mordicus*! Altiora nos, quę Regula? pewnie mu tá łácińá ztąd vroſłá/ że czytał w Vulgácie/ Eccleſ: 3. 22. Altiora te, ne quæſieris, y ták ex ſingulari num: vczynić chćiał plural: ieno że ablativum odmienił in accuſativum caſum. Rom: 11. 33

57. Proßę/ rozumie kto te ſłowá kiedy mowi/ Aa. 4 a. b. Piße Páweł ś. *Korinthom*, Ieśli kto ieſt w Chriſtuśie, nowym ſtworze-

niem iest. Tu iest, powieda/ ográniczona osobność gdy do iedney ktorey osoby te słowá należą: Ieśli kto: Trzebáby Xá. Clementin: głowy/ ktoby ie rozumieć chćiał.

58. Proße/ y te ktore záraz po nich náśtępuią/ wyłoż kto: Istotá iest pewna stworzenia wßech rzeczy przeszeń, niemáß nic wyiętego áni wątpliwego, &c. 59. Tákże y te támże záraz/ w słowiech do Korynthow wątpliwość, niepewna część rzeczy: kiedy mowi, Ieśli kto iest w Chriſtuśie, o kimby rozumiał nie pewna, bo nie miánuie nikogo. Tobie tylko Xe Clement: niepewna/ wßytkim pewna/ że rozumie wßytkich tych ktorzy są w Chriſtuśie/ to iest weń wierzą y nabożeńſtwá iego śie trzymáią.

60. Jeßcze przydáie/ gdźiekolwiek śię w Piśmie ś. tákie słowá conditionálne znáyduią, nic nam doskonáłego, zwłaßcźá o kimby były rzeczone, nie vkázuią. Táka rzecz a wßytká náuká Páná Jezuśowá nam nic doskonále nie vkázuie: bo ſumma náuki iego iest tá: Ieśli kto weń wierzy/ będźie miał żywot wieczny. Coż nád tákie mowy może być doskonáłßego/ ktore są universales propoſitiones? bo to ieśli ták wiele waży/ iáko ktokolwiek: tylko przytym vkázuie/ że może kto w Páná Jezuśá wierzyć y niewierzyć.

61. Dźiećińſki concept X. Clement: y ſobie przećiwny/ kieby powieda/ że P. Iesus w śmierći nie mdłym był ále mocnym. bb. 4. b. Jeśli to rozumie o mocy oney cudowney/ ktora pan Jezus miał z dáru Bożego w ſobie mießkáiąca/ to nie ma nic do rzeczy. ieśli o mocy przyrodzoney/ przećiwko ſkáźie ćiáłá náßego wyſtáwioney/ to implicat contradictionem, Vmieráć á być mocnym/ to iest nieſkáźitelnym. Żeby też Páná Jezuśá nie miáło boleć kiedy go bito/ rozgámi śieczono/ ná krzyż przybiiano/ kiedy nánim przez kilká godźin wiśiał/ tuße nikt ſanæ mentis nie rzecze. iákoż tedy nie był mdłym y ſłábym w vtrapieniách y śmierći? Skąd Páweł ś. mowi/ że Chriſtus był vkrzyżowan z ſłábośći, á żywie z mocy Bożey, práwie przećiwko X^o Clement: 2. Cor: 13. 4.

62. Powieda/ że Czechowic iáko Cáiáphaß niechcęcy, prawdę powiedźiał, kiedy mowi: że ſię Pan Iesus ćiáłem ſtał, gdy ſię z Pánny národźił. Słába Coniecturá Xe Clement: iákoby to z Pánny ſie národźić/

dźić / było wćielić ſie. á zaż ſie nie ſtał ćiałem / kiedy ſie ſtał człowiekiem: á ſtáć ſie człowiekiem kiedyż znáczy wćielić ſie: Ż. Clement: człowiekiem ſie ſtał / á przećie ſie nie wćielił. Abowiem ſtáć ſie czym in generatione ſubſtantiali, nigdy w ſobie tego nie zámyka / że kto iuż był rzeczą ſáma nim ſie ſtał. á ieſlibył czym / tedy tż być przeſtał. iáko kiedy piſmo ś. mowi / że ſie Adam ſtał w duſze żywiącą: á zaż przedtym nią był / nim ſie nią ſtał: á ieſli był / tedy był glinā / ktorą / ſtawſzy ſie w duſze żywiącą / być przeſtał. tákże też: Jeſli Pan Jezus był Bogiem / á ſtał ſie człowiekiem / tedy Bogiem być przeſtał: ábo wiec człowiekiem / á zátym ćiałem ſie nie ſtał / tylko ie do Boſtwá ſwego przywźiął. atoż widźi Ż. Clement: że to mieyſce / choć źle przełożone / przećie ſie z wćieleniem oſtáć nie może. A z tey / iáko on tu o nas mowi / iednochody zrázony ſam będąc / czymże tego wćielenia ſwego podeprze? C c. a. 1 Cor: 15. 45.

63. A to nie mniey dźiećińſka: kiedy ſtąd że Bog Synā ſwe° ná świát poſłał / inferuie: *coſż ná to Socynitowie rzeką? Izali przeświádczyć mogą Páná y Apoſtoły iego, vpornie bez prawdy mowiąc, iákby nie cáłe° ſyná ześłał Bog ná świát, ále dopiero po śmierći dał mu wrość doſkonálßym.* C c. 3. a. A owßem my prawdźiwie mowimy / że Bog Synā ſwego poſłał ná świát. My tego mowić nie możećie. bo ieſli ieſt tymże Bogiem / ktorym Oćiec / iákoż ſámego ſiebie poſłáć mogł? á przynamniey ſobie cále rownego / y tákże naywyżßym Bogiem będącego? A żebyſmy mieli mowić / że Pan Bog nie cálego Synā poſłał / ále dopiero po śmierći dał mu wrość doſkonálßym: to ieſt Że Clement: wáßá potwarz / y prawdy wyßpocenie. ktory to / że twierdźimy / iż Pan Jezus doſkonálßym ſpoſobem ſynem Bożym po śmierći zoſtał / ták opiſuieß / tákoby przedtym nie był cálym / ále był nie doroſłym ſynem Bożym. Według was to ráczey / Że Clement: pan Bog nie cálego Synā poſłał. bo ießcze w te czáſy drugiey nátury nie miał / ktorey dopiero potym doſtał.

64. Nikczemne y to / á ießcze y plugáwe quæſtie / de materia creata, in virginis uterum illata, ktore tu Ż. Clemē: movet. C c. 4. b. Mogłby ſie ich ſromáć Miniſtrem będąc / ktorych ia caſtis auribus parcendo, nie wſpominam.

65. Znowu łáćiná foremna Xá. Clement: dd. a. *Szátáńska spráwá in persuadendo homini ad esum fructus vetiti.* Gdźieżeście ta phrasim czytáli / persuadere alicui ad esúm? pewnie in epistolis obscur: Virorum.

66. Proße / niech mi kto powie sens y connexia tey mowy: *Czechowic ßátáńskiey spráwy in persuadendo homini ad esum fructus vetiti, Bogá czyni authorem, tć. ábo więc, Sinon Deus illi autor.* Tu iuż koniec periodu.

Stworzył Bog, powieda / *człowieká ná wyobráżenie iákośći.* qualitas, *iákość.* discite nomenclatores d. d. a.

67. Twierdźi / *że Pan Bog Adámá stworzył sobie podobnym, w mądrośći, świątobliwośći, nieśmiertelnośći.* ibid. W mądrośći iákoß był Bogu podobnym? ponieważ nie wiedźiał co złego co dobrego. nie wiedźiał że był nágim / y skoro z owocu onego skoßtował / dopiero śie obaczył: wiec że śie ták łácno dał oßukáć / á mądrość że to Bożey podobna: Swiątobliwym y spráwiedliwym / tákże niemogł być stworzony. bo to są cnoty / ktore multis actionibus comparantur. Niewinnym był stworzonym / to iest áni złym áni dobrym moraliter: ále nie świątobliwym áni spráwiedliwym. Nieśmiertelnym dopieroß nie był. bo iadł y pił / y generationi był destinatus, y z ziemie był / y ciáło dußne miał / ktore iest słábe y skáźitelne. 1. Cor: 15. 42, 43, 44, 45. Ale dowodźi tego X. Clement: tym / że *dobre były bárzo wßytkie rzeczy.* táka rzeczą nie tylko Adam / ále y Oßłowie byli mądrymi / spráwiedliwymi y nieśmiertelnymi. Ale powieda / *śmierć przez ßátáńską zazdrość ná świát weßłá, Sap: 2. 3. Smierć weßła przez grzech.* Rom: 5. Inßa śmierć / inßa śmiertelność. powtore / inßa śmierć / ktora ábo z śáme° przyrodzenia / ábo też y kwoli posłußeńśtwu Boże° / ná ludźi przychodźi: á inßa ktora iest karániem y śądem Bożym: támtey śie dostáwa y namiłßym Bogu ludźiom / y sam syn iednorodzony iey nie vßedł: á tá tylko ná ludźi grzeßne przychodźi / tá iest skutkiem grzechu y spráwa ßátáńska / á tá támtá skutkiem przyrodzenia náßego / á czásem też skutkiem cnoty / ku Bogu dußności. tá / może być y doczesna / y wieczna: tám tá / z [illegible]kretu Boże° niemoże być ieno doczesna.

68. Pyta X. Clemen[illegible]: dd. b. *Ieśli Bog chćiał człowieká*

mieć tákim iákim go ſtworzył, ábo nie? Nierozumne pytánie. Jeśli niechćiał/ czemuż go tákim ſtworzył? 69. Ale powieda/ *ieśli chćiał, czemużgo nie záchował, ponieważ to vczynić mogł?* bo nie præciſè y koniecznie chćiał. iáko też chce áby wſzyſcy ludźie byli zbáwieni: ále/ ieſliby prawdę poznawſzy/ według niey żyli. 1 Tim: 2. 4.

70. Pyta dáley/ *czemu go Pan Bog nie zachował choć to vczynić mogł? czyli,* powieda/ *tego dla ſiebieſámego potrzebował, ábo człowiekowi bacżył być pożytecznieyſze°, iżby ták vpadł y záś náprawiony był.* Práwie Theologickie ratie. Pan Bog grzechu ludzkiego dla ſiebie potrzebuie? á czemuż go zákázuie? człowiekowi też pożytecznicy zgrzeſzyć y Bogá obráżić/ kto to ſłyſzał? *y záś,* powieda/ *náprawionym był.* á zaż nie lepiey żeby ſie był nie ſkáził? dla tego go Pan Bog nie zachował grzechu/ że mu dał wolną wolą y władzą grzeſzyć y nie grzeſzyć. á wolno władzą dał/ áby było mieyſce poſłuſzeńſtwu y niepoſłuſzeńſtwu/ cnocie y złości/ á zátym nagrodźie y karániu.

71. A to błąd dźiecińſki y ná Miniſtrá zgołá nieprzyſtoyny nie wiedźieć tego/ że tylko z iednego drzewá/ nie ze dwoch/ iáko Ś. Clement: powieda/ d d. 2. a. Pan Bog człowiekowi ieść zákázał. Znáć iáko ten człowiek w Piſmo ś. wglądá/ ktory tego nie wie/ co dźieći máłe wiedzą.

72. A to łáćiná/ *Satanas ipſe non adegit Evam, perſvaſionibus ſaltē alliciebat.* Saltem pro Tantùm. Náucżćie ſie diſtinctiey/ inter Saltem & inter Tantùm: ſaltem znáczy/ *przynamniey*, co tu mieyſcá nie ma: á tantùm znáczy *tylko*, coście tu chćieli rzec. Záwſze źle ilekroć ieno po łácinie rzeczećie. Jużbyście mogli tey łáćiny zániechać.

73. Wyliczáiąc Ś. Clem: karánia zá grzech Adámow/ dd. 2. b. czemu nie przypomina tego/ że mu P. Bog odiął mądrość/ ſprawiedliwość/ nieśmiertelność? bo ich człowiek teraz nie ma z przyrodzenia. ſkąd znáć że ich ábo niemiał Adam/ ábo mu były odięte zá grzech. Lecz nie czytamy tego miedzy karániem zá grzech: á pewnieby był Moyżeſz tego nie przepomniał. náwet mu áni zágroził był Pan Bog/ tych rzeczy odieciem: znáć tedy że ich nie miał. Ale náwet ſámá ſprawiedliwość

wość Boża nie dopuściła tego/żeby mu był sprawiedliwość odiął. bo przez te sprawiedliwość z ktorą był Adam stworzony/ábo rozumie Ꝛc. Clementinus sáme vczynki dobre/ábo wiec skłonność y sposobność do nich. z támtymi áni mogł być stworzony/ áni mu też mogły być odięte. te záśie/ ieśli mu Pan Bog dla tego iednego przestępstwá odiął/ták/że śie z przyrodzenia stał zgołá nieśposobnym do dobrych vczynkow/ tedy pan Bog będźie authorem grzechu/ ktory tákie przyrodzenie dał Adámowi/ y przezeń nam wßytkim.

74. Záśie nam Ꝛc. Clemẽ: quæśtiy kilkánaśćie/dd 3.b. y każe nã ná nie odpowiedáć/ żeby śię pokazáły rozumy náśe (iáko on mowi) ostre, y nád ludzkie subtelnieyśe. á żebyś widźiał Czytelniku co to zá quæśtie/ przypomnie dwie: bo drugich ßkodá y tykáć. Jedná: Ieśli potrzebna byłá Rodźicõ pierwßym w Ráiu vpáść, ábo iákowemi śa stworzeni zostáć? Niewiedźieć o co pyta: czy o to/ieśli to koniecznie być musiáło/żeby byli vpádli ábo nie vpádli: czy ieśli im to było pożyteczno/żeby byli vpádli/ábo wiec mądrymi/ śprawiedliwymi/ niesmiertelnymi/ (bo tákiemi według Ꝛc. Clem: byli stworzeni) zostáli: Jákoßkolwiek te quæśtia kto będźie rozumiał/ káżdy widźi/że ieśt bárzo nikczemna. Druga/ieśli wiedząc Bog o vpadku człowieká, tákowym go stworzył coby mógł być zwiedźiony? quæśtia sobie przećiwna y nierozumna. Jeśliż P. Bog wiedźiał o vpadku człowieczym/ iákoß go mogł tak stworzyć/żeby nie mogł vpáść: A ieśli go stworzył/ żeby nie mogł być zwiedźionym/ iákoß był zwiedźionym:

75. Dźiećińska y to/mowić/że P. Iezus nie przyśięgał, ná rzeczy śkryte, to ieśt/ nie mowił tych słow! Amen Amen. e e. a. á ná rzeczy iáwne po co miał przyśiegáć: Támże twierdźi/że tych słow nie mowił w rzeczách tych, ktore mogą być rozumẽ ośięgnione, tylko w tych ktore zmyśły ludzkie przechodzą. A kiedy Piotrowi mowi/ Amen/ Amen powiedã ći/ pierwey niż kur zápoie/ trzykroć śie mnie záprzyß: byłáß też to rzecz rozum y zmyśły ludzkie przechodzące:

Ioh: 13. 38.

76. Puerilis ruditas Ꝛc. Clement: ieśt w przetłumáczeniu słow łáćińśkich in præfat: in lib: de śervatore Páná Eliaßá Arcyß: f. 2. Mirum eśt quàm egregiè vir iśte errores patefaciat, qui vulgò regnant. Dźiwna rzecz ieśt, iáko ten mąż oślobne,

(miáſto oſobliwie) błędy odkrywa, ktore poſpolićie kroluią. Vulgò regnant, poſpolićie kroluią. Jeſli poſpolićie to nie záwſze.

77. Dźiećińſki rozſądek ſwoy pokazał X. Clemen: kiedy rozumie/ że to ſobie przećiwne rzeczy/ zgotowána, przeyźrzána, náznáczona, wybránych chwale podobna, odłożona, ić. chwałá. h h. 2. b. y ztąd nam Contradictie záđáie.

78. Puerilis ignorantia, kiedy Contradictionem w tym vpátruie/ że iedni mowią/ Nie miał żadney chwały ſyn Boży przed národzeniem; á drudzy záś/ miał náznáczona, przeyźrzána, obiecána, ić. h h. 3. b bo tám ći mowią o mieniu rzeczy wiſtym y ſtutecznym: á ći záś o mieniu w przeyźrzeniu y náznáczeniu Bożym.

79. X to nie z głębokiey ſzkoły / *Volens Syrtim evitare incidit Charybdim*, ii. 2. b iákoby to Syrtes były tám gdźie Charybdis, żeby kto mogł łácno vitádo Syrtim, wpáść in Charybdin. á ono Syrtes ſą in Africa, á Charybdis in Sicilia. chćiał podobno rzec/ ále nie pámiętał/ volens Scyllam evitare, incidit in Charybdin: ábo iáko on przećie źle mowi/ incidit Charybdim.

80. X to nie rozum/ názywáć to świętokrádźtwem/ kiedy kto ſłow P. Jezuſowych záżywa. ii. 3. a. bo ieſli to świętokrádźtwo/ mowić/ *Oycze, day mi łáſkę ktoram miał v ćiebie, przed záłożeniem świátá*; tedyć y to będźie świętokrádźtwem/ mowić / *To ieſt żywot wieczny, ábych ćię poznali Oycze, ić. Oycze święty, záchoway nas w imieniu twoim, ábyſmy byli iedno, iako ty z Synem twym iedno ieſteś. Oycze niech ſię wola twoiá ſtáne, nie moiá.* y inſzych wiele rzeczy. Ioh: 17. 3. 11. Luc: 22. 42.

81. Dźiećińſka y to/ kiedy nam dowodźi/ że ieno ieden ieſt ſyn Boży, ll. b. (rozumiey on iedyny.) iákoby kto o tỹ wątpił: Nie o tym quæſtia ieſli ieden: ále o tym/ czy przedwieczny/ czy ſam on człowiek z Duchá ſ. poczęty/ á z Pánny vrodzony: A ponieważ wy ſámi człowieká tego od Synoſtwá odłączyć nie możećie/ y nie śmiećie: á nie może być iedno ieden ſyn Boży: á z Bogá y z człowieká iedną oſobá nigdy nie będźie / ále muſzą być dwie: dla tego my człowieká Jezuſá Chriſtuſá / y tego Synà/ trzymáć ſię wolimy/ ktorego (iáko tu ſam X. Clemẽ: o nim mowi) *Bog poſtánowił dźiedźicem wſzytkich rzeczy*: á onego przedwieczne- Heb: 1. 2. go tegoż Bogá / ktorym ſam ieſt/ poſtánowić nie mogł: *prześ*

Coloſ: 1. 14. 13. ktorego krew mamy odkupienie: á támten przedwieczny krwie nie ma: ktory ieſt obrázem Bogá niewidźiálnego, nie ſámym Bogiem nie
Epheſ: 4. 9. widźiálnym: ktory ſtąpił do niższych ſtron źiemie, to ieſt do grobu: á ſyn przedwieczny do grobu nie wſtępował: tego Syná ktory nád wſzytkie niebioſá wſtąpił: á Bog przedwieczny nigdy nád niebioſá nie wſtępował/ bo záwſze był nád nimi. Słońce iáśnieyſze być nie może, że ćiebie imituioc rzekę / iáko to, że nikt inſzy ſynem Bożym iednorodzonym nie ieſt, prócz ábo przed onym Ieſuſem z Duchá ś° pocźętym, y z Pánny vrodzonym: iáko to, że ſyn Boży ieſt ieden nie dwáy, że ieſt cáły y zupełny, nie ze dwoch natur, nierychło potym złożony, człowiek bez oſoby człowieczey, iáko wy mowićie ktorego my nie rozpołowiczamy / ále prawdźiwym nád wſzytkiemi ná wieki błogoſłáwionym Bogię być wierzymy y wyznawamy: áni piſmá ś° głoſzuiemy / áni ludźiom oczu mydlimy: ále z wáſzych mydlin / czyſta woda ſłowá Bożego / oczy ſwoie y ludzkie wymywamy.
Rom: 9. 5.

82. Dźiwnie nie rozſądna / kiedy Metaphoriczną á zmyſłoną redemptią zá iedno bierze. 11. 3. b. Ꝛ. Clement: ieſt Páſterzem metáphorycznym / przeto zmyſłonym: Vmrzeć grzechowi / ſtárego człowieká vkrzyżowáć / ieſt śmierć y vkrzyżowánie metaphoriczne / przeto ż zmyſłone: Pan Jezus ieſt świátłoſćią tego świátá metaphoryczna: á iednák prawdźiwa / nie zmyſłona / & infinita alia. Jáko to ſą dźiećińſkie concepty wáſze Ꝛe Clement: ! ktorych mogłoby ſie było dáleko wiecey názbieráć / y owſzem tyle drugie: ále tuſze że z tych káżdy pozna / co ſie w was wlewa / á zátym co o tym ſcripćie wáſzym ma trzymáć. Tákći Ꝛe Clementin: vnizonym pan Bog láſke dawa / á wynioſłych / y opinione ſui tumentes, tłumi y záwſtydawa. Dałby to pan Bog / żebyś przez to / do vnizenia y vpokorzenia ſie przed Bogiem był przywiedźiony: żebyś obaczył y vznał / iákoś ſie / márnym y nierozſądnym y niewáżnym / potwarzy y bluźnierztwá pełnym ſcriptem tárgnął ná świeta prawdę Bożą y wyznawcę iey: á zá tym żebyś ſie tego wſtydał / y páná Bogá o to przepraßał / áby ták to záwſtydzenie y zniżenie / obrocićłoć ſie w prawdźiwoſławę / y wywyżßenie twoie.
Ioh: 1. 9.

Druga Część odpowiedźi

Ná Script Xięd́zá DANIELA Clementinuſa.



Vbo ten ſcript ták wiele/grubych potwarzy/ iáwnych falſátiy / vßczypliwych przymowek/Contradictiy/y dźiećińſkich melek/w ſobie máiąc / dálßey v bácznych nie potrzebuie odpowiedźi: vmyślilem iednák/ z oſobną ná rátie y árgumentá ktore ſie w nim znáyduią/ iáko nakrocey odpowiedźieć.

Iż tedy X. Clementinus ſcriptu ſwego vczynił trzy cześći/ y my Odpowiedź te náße tákże podźielimy. W pierwßey cześći trzy queſtie nam záda'ie / á potym o káżdey z nich z oſobná diſcurruie. W drugiey abſurda z rozumienia náßego płynące chce pokázáć. W trzećiey/krotka ſumme kśiążki Socinowey de Servatore podiął ſie (iáko on mowi) przypiſáć.

Ná pierwſzą Część odpowiedź.

Proœmii cujusdam loco ſtrofuie nas / powiedáiąc / *że ſiebie ſámych chwalimy*, y ápplicuiąc nam one ſentẽtia/ *Nec te collaudes*, &c. y drugo/ *De te alii narrent*, &c. A to dla tego/ iż nabożeńſtwo y wyznánie ſwoie naświętßym zowiemy, y o Zborze ſwym pißemy, że ieſt ze wßytkich Zborow od błędow nayczyſtßy y nawolnieyßy. Ale X. Clementine inßa ieſt ſámego ſiebie chwalić / inßa nabożeńſtwo y wyznánie ſwoie / ábo Zbor ſwoy. A záß y Apoſtołowie tych rzeczy nie chwalili: á záß Judáś S. naświetßą wiárę nabożeńſtwá Páná Jezuſowego nie zowie: á záż y wy ſámych ſiebie Práwowiernymi vſtáwicznie nie názywáćie? Do tego / nie wßelka chwałá ſámego ſiebie/ieſt głupia y nieprzyſtoyna. Bo kiedy kto prawde mowiąc ſámego ſiebie chwali / nie z chluby iákiey / ále z potrzeby / ſłußna iáko przyczyna do tego będąc przyćiśniony: nic w tym głupiego y nieprzyſtoynego niemáß. Czego

y 20.

Czego przykład w ſámym Apoſtole Páwle ś. mamy. o czym niech ſobie czyta Ꝛ. Clem: w Liśćie iego wtorym do Korynt. czykow/á oſobliwie cap:6. 3, 4. & ſequent:y cap:11. od wierſzá 16. A kiedy ieſzcze kto z tego ſie przechwala / czego nie śiłámi tákiemi ſwemi / ábo godnośćia ſwoia / ále ſáma łáſka y dobrotliwośćia Boża doſkapił / ták/ że wßytká chwalá o Bogá ſie opiera/dopieroß w tym nieprzyſtoyności niemáß. bo kto ſie ták chlubi/ ten ſie w Pánu chlubi. A to wßytko náyduie ſie w tý/kiedy ſie z nabożeńſtwá ſwe°/y z doſkonálßey nád inne Zbory/ prawdy Bożey znáiomośći przechwalamy. Bo y prawde mowimy/y mowić ia dla chwały Bożey muśimy/y nie ſámych ſiebie/ále ráczey Bogá/ktory nam te znáiomość prawdy ſwey dárował/przez to chwalimy. Ale ſam Ꝛ. Clement: miał pámiętáć ná te monita: Nec te collaudes &c. y/ Laus propria fœtet in ore. ktory w tym ſcripćie ſwym przypomina *miárkę dáney ſobie vmieiętności.* o.3.a. *miárkę dárow ſobie vyczonych.* mm.2.b. názywáiąc ten ſcript ſwoy *vpominkiem koßtownym*, in fine præfat. rozumieiąc oſobie/*że ſcripta ie° ták ludźiō poſmákuią, że ich yſámi Adverſarze prágnąć będą*, in fine ſecun: part. Viderint alii, ieśli ták ieſt iáko Ꝛ. Clement o ſobie rozumie: viderit ipſe, ieśli to nie z chluby piße. to káżdy widźi/że piękniey było Ꝛ° Clementinu ſowi o tym milczeć niż piſáć / nierzkąc żeby tego byłá potrzebá iáka y przyczyná ſłußna.

1 Cor: 1 v. ult: 2 Cor: 10,17.

Lecz iuż do ſámey rzeczy przyſtępuiąc: Pierwßę pytánie iego ieſt: *Ieśli ſię wßyſcy w ſwoich opiniách zgadzamy, bądź to w mowie, bądź w piſániách? Bo*, powieda *prawdźiwa náuká nie ieſt ſobie ſprzećiwna.* Odpowiedam. Ábo te rozumienia záchodzą fundáment wiáry w Páná Jezuſá / ábo nie záchodzą. Jeśli záchodzą / zgadzamy ſie w nich nie tylko ſámi z ſobą / ále y z wámi. ponieważ wßytko to wyznawamy / bez czego ſie wiárá w Páná Jezuſá oſtáć nie może / y odrzucamy cokolwiek one znoſi. Jeśli nie záchodzą/ áiednák ſie o rzeczy wielkie y bárzo pożyteczne do zbáwienia opieráią / y w tych żadney nam niezgody nie pokaże Ꝛ. Clement. W rzeczach záś mnieyßych/ y drobnieyßych / choćby były iáka rożnicá/ co zá dźiw? y

owßem

owßem toby był dźiw / gdyby nie było żadney. bo ták to ledwie można / żeby wßyſcy iednáko dowćipnemi / rozſądnemi y mądremi byli: ták y to / żeby we wßytkich y namnieyßych rzeczách iedno rozumieli. y dla tego też rożne w tych rzeczách rozumienie / choćby było tákie / zgody y hármoniey náßey Chriſtyáńſkiey nie pſuie. Dobrze bowiem ktoś powiedźiał:

Diverſum ſentire bonis, de rebus iisdem,
Incolumi licuit ſemper amicitia.

A co X. Clement: przydáie / *że náuká prawdźiwa, ſobie ſámey nie ieſt przećiwna.* Pytam ták to rozumie: Jeśli ták / że náuká prawdźiwa non implicat contradictionem, ßczera prawde mowi: bo táka náuká niechybnie fałßywa być muśi. contradictoria enim non poſſunt eſſe ſimul vera. tákie przećiwieńſtwo / ná przykład / náyduie ſie w tym / kiedy kto vczy / *że trzy Boſkie oſoby ſą iednym Bogiem: że ten ktory ieſt Synem Bozym, ieſt tymże Bogiem ktorym Oćiec iego*, y inßych náuk wiele. o ktorych pátrz in fine contradictionum. á tákiego przećiwieńſtwá X. Clementinus w żadnym ártikule wyznánia náßego nie pokaże. Jeśli zás ták to rozumie / że miedzy tymi / ktorzy prawdźiwa náuke máią / niemáß żadnego przećiwieńſtwá: to dáleko od prawdy. boby táka rzecz a / Żydźi y Turcy ſłußnie nabożeńſtwo Chrześćiáńſkie / w ktorym ieſt ták wiele Sekt y Zborow roznych / odrzucáli. Słußnieby y Papieżnicy / wßytkie inße Zbory / w wielu y w wielkich rzeczách miedzy ſobą niezgodne potępiáli. A iednák ieśli X. Clement: te tylko náuke ma zá prawdźiwą / ná ktorą ſie wßyſcy zgadzáią / tedy tákiey náuki nie znaydźie tylko we Zborze náßym. Bo cokolwiek my affirmativè wyznawamy / y zá ártikuły wiáry mamy / ná to ſie nie tylko ſámi zgadzamy / ále y wßytko Krześćiáńſtwo; ták / że temu nikt contrádicowáć nie może / chybá ten ktory piſmu świętemu y nabożeńſtwu páná Jezuſowemu contradicuie. A ieśli y to chce rzec X. Clemẽ: że ći ktorzy ſobie contrádicuią prawdy nie vczą: ieśli to o tych rzeczách rozumie / w ktorych ſobie contrádicuią / prawde mowi: gdyż wte czáſy / ieśli nie in utraque, przynamniey in altera parte błądzą. bo contraria mogą być

ſimul falſa, ále ſimul vera być nie mogą. A tákie contradictie przydawáło ſie bárzo czeſto Adverſarzom náßym / ná ktorych moc prawdy nie raz tákie mowy wyćiſka / ktore ſie z náuko ich żadna miáro oſtać nie mogą. Co ſie też y X. Clement: centies w tym ſcripćie iego przydało. Jeśli zás dla tego / że ſobie kto w czymkolwiek contradicuie / wßytkie inße iego náuki y mowy in dubium vocuie X. Clementinus / nieſłußnie to czyni. bo może kto w iedney rzeczy błądźić / á iednák w wielu inßych prawde mowić / y ſobie nie contradicowáć.

Przyßłoby tu záraz odpowiedźieć ná drugie y trzećie pytánie / ále żebyſmy ſobie porzadku nie rwáli / ktorego X. Clement: nie przeſtrzega / odpráwimy pierwey to pierwße. Dźieśieć tedy titulow o náßych contradictiách vczynił Xiądz Clementinus / á y iedney nie pokazał.

Pierwſzy tituł, *o Oſobách Boſkich.*

Contradictia nam w tym vkázuie / że raz mowimy / iż w Jſtności Boſkiey tylko iedna ieſt oſobá / á tá ieſt Oćiec: drugi raz / że y Syn ieſt oſoba: trzeći raz / Oycá oſoba być neguiemy. Dwoiáko nam tu contradictia záda ie X. Clement: Co ſie tycze pierwßey / pátrz o niey in puerilib: ignor: num: 4. Co ſie tycze drugiey: Nie pokaże tego X. Clement: żebyſmy Oycá mieli kiedy oſoby odſadzáć. Inßa bowiem ieſt mowić / ták o Oſtorodá alleguie / że Oćiec y Duch ś. nie ſą oſobámi (bo w tym kiedy kto pyta / Jeśli Oćiec y Duch ś. ſą oſoby: latet fallacia plurium interrogationum) á inßa mowić / że Oćiec nie ieſt oſoba. Do te° ſłowko to *oſoby*, w Polſkim ięzyku ieſt ambiguũ, y bierze ſie czáſem pro ſpecie & forma externa, to ieſt / zá kßtalt pozwierzchowny. Zá czym być może / że Oſtorod ná to reſpectuiąc / Oycá y Duchá ś° oſobámi być negował ponieważ Bog Oćiec / y Duch ś. / kßtaltu żadne° pozwierzchnego y ćieleſne° z przyrodzenia nie ma y mieć nie może. Ták że kiedy P. Niemoiowſki piße / *dobrzeby ná iedney prawdźiwey oſobie człowieczey przeſtáć*, nie wyſtáwuie tey oſoby przećiwko oſobie Oycowſkiey / ále przećiwko tey oſobie Boſkiey / ktora ludźie / procz nátury człowieczey / w Chriſtuśie ſtánowią.

Drugi tituł, *o trzech Oſobách Boſkich.*

O tey contradictiey/ktora nam tu zádáie/ pátrz inter puerileſ errores, num: 5.

Trzeći tituł, *o Boſtwie Páná Chriſtuſowym.*

Gdźie nam kilká contradictiy rázem zádáie. Powieda/ że iedni *mowią, iż Pan Iezus ieſt prawdźiwym Bogiem.* **Drudzy** */że nie ieſt onym prawdźiwym Bogiem.* **á trzeći** */po proſtu prawdźiwym go Bogiem być przą.* **Ale y tu contradictiey niemáß Xe Clemen: Bo inßa ieſt prawdźiwy Bog / á inßa** *on* **prawdźiwy Bog: támto** latiùs patet, hoc anguſtiùs. **A ieſli ktory kiedy z Scriptorow náßych páná Jezuſá prawdźiwym Bogiem / abo też y Bogiem po proſtu/ być neguie: tedy te ſłowá** ex mente Adverſariorum, **z nimi diſputuiąc/bierze/ przez prawdźiwego Bogá/abo też po proſtu Bogá/onego iedynego Bogá záwße rozumieiąc. co tu dáley mowi / o tym pátrz** inter pueriles ignorantias num: 6.

Czwarty tituł, *o Synoſtwie P. Chriſtuſowym.*

Gdźie nam tákże kilká contrádictiy zádáie. Naprzod w tym */ że ſynoſtwá Páná Iesuſowego nie iedną ále wiele przyczyn przynoſimy.* **ále á zaż tego nie wieß Xe Clementine/ że** uniùs rei poſſunt eſſe multæ cauſæ. **y owßem im wiecey ieſt przyczyn / á przyczyn ſtußnych/tym poteżniey rzecz táka z nich ſie záwiera.**

Szyroce potym przypomina / to co Socin nápiſał / á po nim Smalcius / o poczęciu páná Jezuſowym w żywoćie páneńſkim: ále co to miało w contradiciách czynić? Jeſli z tey miáry/ że ná pogrzebie pewnym / niechćieli ſie niektorzy z náßych do te° znáć/iáko Xe. Clemẽt: mżey vdáie. naprzod / dobrze nam ná to zárobił/ żebyſmy narrátiom te° bez dowodu nie wierzyli. powtore/ nie powinni wßyſcy wßytkie° tego wiedźieć y rozumieć/cokolwiek Socin piſał y rozumiał. Jeſli dla tego te ſententia Socinowe y Smálciuſowe ták expágituie/ że ią ma

pro abſurdâ & impiâ, czemuß tego nie dowodźił? Rozſądź ſam X^e Clement: / co ieſt abſurdius y niepobożnieyßego / mowić / Że pan Bog moco ſwoią w żywot pánienſki ſubſtantiam aliquam creatã immiſit, aut ibi creavit, z ktorey potym z tym co z mátki fœtus zwykł ſumere, fabrica ciáłá Páńſkiego ieſt ſprawioná: czyli mowić / Że Bog ſám / nieſkończony / niebá y ziemie ſtworzyćiel / w żywot pánieńſki wſtąpił / y tám ciáło ná ſie wźiąwßy / przyzwoitym ludźiom ſpoſobem ſie vrodźił?

Druga contradictia w tym nam pokázuie / *że Páná Iezuſá przyrodzonym y przyſpoſobionym ſynem, o raz wyznawamy.* Poſpolu to ſtać może X^e Clement: tylko inßym względem. Przyrodzonym ſynem ieſt względem vrodzenia ſwego cudownego / że inßeº Oycá nie miał procz Bogá. Przyſpoſobionym ieſt względem podobieńſtwá z Bogiem / ktorego nie z nátury y vrodzenia záraz / ále z łáſki y dáru Bożego potym doſtąpił.

O trzećiey contradictiey pátrz inter pueril: err: num: 11.

Szydźi náoſtátek z nas / że twierdźimy / iż Pan Jezus ma ciáło duchowne: vdawáiąc nas przytym / iákoby ſmy mowić mieli / *że ciáło Páná Iezuſowe zgorzáło ná powietrzu: czym teſ,* powieda / *y ſwoie ciáłá czeſtować chcą.* Prawdá / że wierzymy / iż Pan Jezus ma ciáło duchowne: dla tego że y my ciáłá duchowne mieć bedźiemy; á w tym wyobrażenie tego ná ſobie nośić mamy: iáko
1 Cor: 15. 44, 46, 48, 49. Apoſtoł ś. táwnie mowi. Jeśli bowiem w ćiele duchownym wyobrażenie P. Jezuſowe nośić bedźiemy; tedy ztądkonieczńie idźie / że y on ma ciáło duchowne / nie dußne. Do tego / ieśliby on miał ciáło dußne / á my w przyßłym wieku ciáło duchowne / dáleko by były zacnieyße ciáłá naße niż ieº: á iednák náße ciáłá máią
Philip: 3. 21. być podobne iego chwalebnemu ciału. Niechay że tedy X. Clement: vważa / iáko pilno w piſmo ś. wglądá / że z duchownego ciáłá Páná Jezuſowego poßydza. Ale żeby / ſmy mowić mieli / że ciáło iego śmiertelne zgorzało ná powietrzu / to potwarz: o czym pátrz w potwarzách num: 34. A iáko ciáłá Páná Jezuſowego nie czeſtuiemy zgorzeniem / (iáko o nas X. Clement: poßydzaiąc mowi) ták áni ſwoich; ále w oká mgnieniu / iáko
1 Cor: 15. 51. mowi Apoſtoł / przemienieniem. Ktore przemienienie nie tákie

bedźie

bedźie/ żeby toż własnie ćiało/ z mieſá/ z kośći/ze krwie złożone (ktore nie może odźiedźiczyć kroleſtwá Bożego) zoſtáć miało/ mutatis tantùm qualitatibus; ále tákie/ że miáſto tego ćiáłá bedźie nam inſze z nieba dane: ktore budowániem z Bogá/ domem nie rękoma vczynionym/ wiecznym ná niebieſtech/ przybytkiem ktory ieſt z nieba/ Apoſtoł zowie 2 Cor: 5. 1, 2, 3. A táwnie nas Apoſtoł vczy/ że w inßym ćiele vmárli powſtáną/ nie w tym w ktorym ſie tu y rodźimy/ y żyiemy/ y vmieramy/ ábo/ iáko on przez podobieńſtwo mowi/ śiani bywamy. Abowiem dowiodßy tego że bedźie zmartwych wſtánie/ żeby y z ſtrony ſpoſobu zmartwych wſtánia/ tym ktorzy wątpili/ ſcrupul wyiął/ záda ſobie quæſtia: *iákoś wzbudzeni bywáią vmárli, y w iákim ćiele przychodzą?* Odpowieda: *Bezrozumny, ty co śieieſz nie bywa ożywiono, ieśliby nie vmárło:* iákoby rzekł Apoſtoł: nic to nie wádźi do zmartwych wſtánia y ożywienia náßego/ że vmieramy/ y że te ćiáłá náße ſie każą y pſuią: y owßem ożywieniby ſmy być nie mogli/ gdyby ſie nie ſkáźiły y nie zepſowáły: iáko źiárno nie byłoby ożywione/ gdyby nie vmárło/ to ieſt/ gdyby ſie ćiáło to/ w ktorym ieſt ie° anima vegetativa, nie zepſowało. Dáley mowiąc powieda: *y co śieieſz, nie ćiáło ktore ſię vrodzi śieieſz, ále źiárno gołe.* ná cóż to podobieńſtwo przypomina Apoſtoł/ ieſli nie ná to/ ábyś vkazał/ że w inßych ćielech zmartwych wſtániemy/ y że ták rzekę/ znowu vrodzeni bedźiemy/ nie wtych w ktorych śiani bywamy: iáko też inßé ieſt to ćiáło/ w ktorym źiárno bywa śiane; inßé to/ ktore ſie potym vrodźi. Ná cozáraz wylicza rożne rodzáie ćiał/ ieśli nie ná to/ żeby pokazał/ że też inßego rodzáiu od tych/ ćiáłá mieć bedźiemy: Co potym iáwnie wyraża kiedy mowi (applicuiąc rem ad ſimilitudinem:) *Ták będźie y powſtánie vmárłych: bywa śiane w ſkáźie, bywa wzbudzone w nieſkáźitelności: bywa śiane w nieuczćiwości, bywa wzbudzone w chwale: bywa śiane w ſłábości, bywa wzbudzone w mocy: bywa śiane ćiáło dußne, bywa wzbudzone ćiáło duchowne.* A nie inßeß ieſt ćiáło nieſkáźitelne od ſkáźitelnego: nieuczćiwe od chwalebnego: ſłábe od mocnego: á náoſtátek dußne od duchownego: A żeby kto nie rzekł

1 Cor: 15. 35. & ſequent.

V. 42, 43, 44.

że to nie będźie odmianá ciał/ále tylko własności: iákoby te^o v/
¶ 44. myślnie zábiegáiąc Apostoł/przydáie/ *iest ciáło dußne, iest też ciáło duchowne.* toć iuż muśa być koniecznie rożne y od śiebie rozdźielone ciáłá. Jeßcze Adámá z Pánem Jezusem compárowiąc/ y onego náprzećiwko P^o Jezusowi wystáwuiąc/ powieda o nim/
¶ 47. że był człowiekiem źiemskim / á Pan Jezus niebieskim. Cze-
¶ 48. muß támten źiemski? dla tego że ciáło tego było z źiemie wźiete/ iáko przydáie Apostoł: czemuß ten niebieski? iedno dla tego że ciáło nie z źiemie/ ale z nieba ma. (bo ináczey ieśli z źiemie/ źiemskimby być musiał:) á ciáło z nieba inße być muśi od ciáłá z źiemie wźietego. Jakoßbyśmy y my w niebie nie nośili wyobráżenia Adámowego / ieślibyśmy te z źiemie wźiete ciáłá po
¶ 50. stáremu mieli? To rzekßy przydáie Apostoł: *A to mowię Bráćia iż ciáło y krew Krolestwá Bożego odźiedźiczyć nie może.* Tu rátia wyráźił/ dla ktorey ták śiłá o rożności ciał náßych przyßłych od tych teráźnieyßych discurrował: że/ powieda/ ciáło y krew nie może krolestwá Bożego odźiedźiczyć / áni skáźitelność nieskáźitelności. ktore słowá niektorzy ludźie dźiwnie niewáżnie y nierozsądnie o ludźiách ćieleśnie y rozpuśtnie żyiących rozumieią. Bo cożby to była zárátia Apostolska? Dla tego mowie że będźiemy mieli ciáłá duchowne/ y tákie takie ma pan Jezus/ iż ludźie ćieleśnego żywotá nie odźiedźiczą krolestwá niebieskiego? wiec kiedy przydáie/ áni skáźitelność nieskáźitelności nie odźiedźiczy: táwnie dáie znáć/ że tu nie mowi o obyczáiách/ ále o przyrodzeniu. iákoby rzekł Apostoł: dla tego ciáło y krew nie może krolestwá Bożego odźiedźiczyć/ że rzecz z przyrodzenia swego skáźitelna / iákie iest ciáło y krew/ nie może śie ostáć nie-
¶ 51. skáźitelna. y dla tego záraz mowi o przemiánie wßytkich y żywiących y vmárłych; o tym że śmiertelne to ma przyoblec nieśmiertelność: ktore przyobleczenie będźie tákie/ że śmiertelne będźie pożárte od żywotá/ 2 Cor: 5. 4. A náostátek/ ieśli w tych ćielech mamy od vmárłych powstáć: iákobyśmy z zmartwych wstánia Páńskie^o/ dowod brác mogli swego zmartwychwstá-
¶ 12. 20. nia; co iednák Apostoł czyni? ponieważ ciáło páná Jezuso-
Psal: 15. 10. Act: 2. 31. we nie było skáżone / iáko y w Psálmie o nim náp[illegible]sáno; á náße

w tyśiąc

w tyśiac kßtałtow ſie obrácáią? Záprawde wielkaby tu miedzy námi á Pánem byłá rożnicá: ále kiedy temu wierzymy/ że miáſto tych ćiał źiemſkich/inßе ćiáłá nam bedą dáne: tedy z Páná Jezuſá y vmárli y żywiący brać mogą wzor y dowod ſwego przyßłego ożywienia. Vmárł/ że teß pan Jezus vmárł był: á ieśli pan Bog mogł znowu duchá iego złączyć z tym śmiertelnym ćiałem/ iákoß duchow náßych nie będźie mogł złączyć z onym ćiałem chwalebnym y duchownym? á ießcze/ ieśli go mogł w tym ćiele źiemſkim záwártego/przez pożárćie tego ćiáłá/złączyć z onym duchownym; iákoß duchow náßych tych ćiał źiemſkich ná ſobie nie máiących/ nie będźie mogł z onymi niebieſkimi ćiały złączyć? Żywiący też tákże wzor przemienienia ſwego w przemienieniu páná Jezuſowym máią. Skąd śmiele mowi Apoſtoł/ że áni śmierć/ áni żywot nie odłączy nas od oney miłośći Bożey (to ieſt/ od ſkutku iey/ ktory w dárowániu nam nieśmiertelnego żywotá należy) w Chriſtuśie Jezuśie pánu náßym. Z tego iuż X. Clement: niech miáre bierze/ieśli to będą nova corpora, ábo nie: á niech ſie dźiećińſkiey ſwey ratiey przypátrzy/ kiedy powieda: *lecz ia niewiem ſkąd mogą być* nova corpora, *ponieważ* elementa *wßytkie roſpłyną ſię od ogniá*, ſ.a. iákoby te duchowne ćiáłá ex elemẽtis formowáne być miały. y owßem przećiwko ſwey opiniey to przynoſi. Bo ieśli ſie wßytkie elementa rozpłyną od ogniá/ iákoß ſie te náßе ćiáłá ex elementis złożone oſtoią? Jeśli rzecze/ że w przod będą do niebá przeniesione: y my byśmy rzec mogli/że też w przod będą ex elementis złożone. Romi. 8. 38.

Piąty tituł, *o Exiſtentiey y Zacnośći*, iáko on mowi, *Oſoby P. Jezuſowey.*

Pod tym titułem/ minowßy to co do rzeczy nie należy/ w tym nam Contrádictio zárzuca/ *że ſię rożne wykłády ná niektore mieyſcá piſmá świętego y Piſárzow náßych náyduią.* Co niegodno odpowiedźi. A záß wßytkie mieyſcá piſmá świętego iednáko wykłádáią Ewángeliccy Piſárze: A záß nie czeſto

ſto geſto ináczey ten / ináczey ow? Bezá od Cálviná/ſyn od Oycá / quoties abit diverſus? Przypomnie tu wyklad Piſcátorá / naprzednieyßego práwie tych czáſow ſcriptorá Ewángelickiego/ná one ſłowá Apoſtolſkie Philip: 2. 6, 7. kiedy mowi o pánu Jezuśie/ *że był w kßtałćie Bożym, że ſámego ſiebie wynißczył, kßtałt niewolniczy wźiąwſzy,* &c. O tym mieyſcu ták piße Piſcator: *Per formam Dei non puto Apoſtolum intelligere ipſam naturam divinam, ſicut Ariſtoteles in Philoſophia ſua, vocabulo μορφῆς, intelligit naturam atque eßentiam rei.* y przynoſi tego ratie / miedzy inßemi te: *Si per formam Dei, intelligit naturam divinam: conſequens eſt, ut pari ratione verſu ſequente, per formam ſervi, intelligat naturam humanam: hoc enim poſtulat antitheſis. At per formam ſervi non videtur intelligere naturam humanam, quippe cùm Chriſtus naturam humanam non depoſuerit, nec unquam depoſiturus ſit. At formam ſervi per exaltationem ſui depoſuit. quis enim dicat eum, qui ſe perpetuò declarat ut dominum dominantium, prædítum eße forma ſervi?* &c. y zaś niżey / *formam ſervi ſuſcepit, id eſt conditionem ſervilem, humilem, & abiectam, ſicut amplius declarat ſequent: verbis*, quòd factus fuerit in ſimilitudine hominum, *id eſt, ſimilis vulgaribus hominibus, ſubiectus nimirum omnis generis infirmitatibus humanis, peccato ſolo excepto, ut quòd eſuriit, ſitivit, dormivit, contriſtatus eſt,* &c. A zaß ten wyklad tego mieyſcá / nie ieſt rożny od wykládu inßych Ewangelikow / y owßemiemu przećiwny? á ieſt tego niezliczona rzecz. co mowie? ledwie ktore ieſt mieyſce piſmá ś. z ktore° adverſarze náßy zwykli dowodźić przedwieczności ſyná Bożego / żeby go ktokolwiek z nich ták nie wykładał/ że z niego tá przedwieczność wywiedźioná być nie może. Mogloby ſie to inductione multorum locorum pokazáć / gdyby ſie krotkości nie dogadzało/y gdyby tego niewiedźieli ći/ktorzy in ſacrar: liter: interpretibus & eorum comment: ſunt verſati. Jeſli tedy X. Clementin: náuki Miſtrzow ſwoich / á ießcze w tym ſámym ártykule o przedwieczności ſyná Bożego / nie odrzuca / choć ſie ſobie w wykładzie mieyſc tych / z ktorych tá przedwieczność bywa wywodzona/przećiwia/y iedni drugim contradicuia: á iákoß náuke y wyznánie náße / dla tego że

niektore

niektore mieyſcá piſmá ś. rożni rożnie miedzy námi wykłádáli/ choć te wykłády wßytkie ku tey celowi biią/ że z tych mieyſc przedwiecznoſć ſyná Bożego dowiedżioną być nie może/ iáko ſobie przećiwna śmie odrzucáć:

Szoſty tituł, *o zſtąpieniu z niebá Páná Iezuſowym.*

Jedni/ powieda/*neguią, żeby Pan Iezus z niebá zſtąpił*, Drudzy *twierdzą*. Odpowiedam / że ći ktorzy neguią/ o zſtąpieniu Bogá przedwiecznego w żywot Páńieńſki mowią: á ći ktorzy twierdzą / o zſtąpieniu Syná człowieczego/ ktory tám przed tym wſtąpił/ (iáko ſam mowi/) to rozumieią. W tym też contrádictiey niemáß/ że kto to wſtąpienie y zſtąpienie z niebá Páná Jezuſowe / y figuratè y propriè wykłáda: bo to oboie poſpolu ſtać może. Ioh: 3. 13.

Siodmy tituł, *o Wierze w Páná Chriſtuſá.*

A w tym contrádictiey niemáß: wierzyć w Páná Jezuſá/ á przećie nie wierzyć tymże zgołá ſpoſobem/ ktorym w ſámego Bogá. náwet áni w tym: wierzyć w Chriſtuſá tymże ſpoſobem/ ktorym w Bogá / á przećie nie wierzyć tymże zgołá ſpoſobem. bo nie dármo ſłowko to *zgołá* przydano: gdyż może być tenże ſpoſob/ choć nie zgołá y we wßytkim. Tenże ſpoſob ieſt: że ták mocno/ ták ſtáteczńie wierzyć w Chriſtuſá mamy/ iáko w ſámego Bogá/ y w rzeczách tákich/ ktore ſam tylko Bog ſprawić może. Lecz z tey miáry rożny / że nie w Chriſtuśie/ále w Bogu wiárá náßá ſie kończy y ſtawa/ iáko w naypierwßey przyczynie zbáwienia náßego/ nád ktoro wyżßey poſtąpić nie możemy. y dla tego ſam pan Jezus mowi / Kto w mie wierzy / nie w mie wierzy/ ále w onego ktory mie poſłał. Iohannis 12. 44.

Oſmy tituł, *o Chwale Páná Jezuſowey.*

Tu powieda X. Clement:/ że ſobie contrádicuiemy/ piſząc: że

Chriſtuſá ták czćimy iáko Oycá, á iednák z drugiey ſtrony twierdząc, że Chriſtus nie ma tey chwały, ktora właśnie ſámemu Oycu należy. Oboie to poſpolu oſtać może X. Clement: tylko inßym względem. Bo lubo ták czćimy Synà iáko Oycá / iednák przećie Synà iáko Synà / Oycà iáko Oycá: to ieſt/ iáko chwały ktora ieſt właſna ſynowſka/ Oycu nie przyznawamy: ták tey ktora ieſt właſna Oycowſka/Synowi. Synà czćimy iáko tego/ktory ieſt rownym Oycu; Oycá iáko tego/ ktory go ſobie rownym vczynił: Synà iáko te°/ktory ma ſad wßytek: Oycá iáko tego/ktory mu go dał: Synà iáko tego/ktory ieſt z Oycá: Oycá iáko tego/ ktory ieſt z ſiebie ſámego. A zaż y wy ſámi oſoby Boſtwie całe confunduiećie: á zaż roznice miedzy Oycem y Synem y Duchem ś. nie czynićie: á zaż to wßytko co Oycu/ Synowi przyznawaćie: á zaż y według was Oćiec nie vrodźił Synà/ á ſam ni z kogo nie ieſt vrodzony: á zaż nie ieſt pierwßa oſoba w boſtwie & fons diuinitatis totius? Zá czym ieśli my ſobie przećiwni ieſteſmy w tym / że ták Synà czćimy iáko y Oycá/á iednák Oycá iáko Oycá/ (á toć ieſt tá chwałá ktora właśnie ſámemu Oycu należy /) Synà iáko Synà: tedyć y wy ſobie ſię przećiwićie. A owßem gdybyſmy żadney zgołá roznice miedzy chwałą Synowſką á Oycowſką nie czynili/tedybyſmy nie mogli ták cześć Synà iáko Oycá / álebyſmy z Synà vczynili Oycá/á z Oycá Synà.

Dźiewiąty tituł, *o wzywánıu P. Chriſtuſá.*

Gdźie te contrádictia nam pokázuie/ *że Socin piße, żeſmy nie powinni koniecznie*, to ieſt / záwße y wßędźie / *Chriſtuſá wzywáć:* choć to záwße czynić możemy. *á záś Oſtorod twierdźi, żeſmy powinni Chriſtuſowi cześć wyrządźáć.* Naprzod ma wiedźieć X. Clement: że przez to wzywánie Páná Jezuſá / nic inßego Socin nie rozumie/ ieno obrácánie modlitw do Páná Jezuſá ſámego nominatim. Co ieśliſmy wßędźie y záwße powinni czynić / iákoß nam będźie wolno do Bogá Oycá ſámego prosby náße dirigowáć: iákoß y wy ſámi/bądź to do Bogá Oycá/ bądź do Duchá ś° ſámego/modły ſwoie obrácaćie: Rzeczećie że to záwße czy-

wſße czynićie przez Páná Jezuſá; y my toż czynimy. ále inßa ieſt przez Páná Jezuſá ſie modlić / (to ieſt iemu vfáiac) inßa ſámemu P. Jezuſowi. táko też inßa ieſt Bogá wzywáć/á inßa wzywáć go nominatim ſámego: támto ieſt neceſſarium, á to iednáko ſie Bogu podoba/ lubo kto do P. Jezuſá modły ſwe obráca/lubo w páná Jezuſá wierzac/immediatè do Bogá ſámego.

Socinowi zás nie contradicuie Oſtorod. bo inßa ieſt wzywáć/ inßa cześć wyrzadzáć. rozne to rzeczy invocatio,& adoratio. wzywáć ieſt/kogo o co w potrzebie ſwey prośić: á cześć wyrzadzáć ábo adorare, ieſt vmyſł ſwoy y ſercé ſwoie przed kim nabożnie ſkłániáć y vnižáć. A iż ſerce náße záwße y wßędźie przed P. Jezuſem iáko Krolem náßym niebieſkim ma być znižone/ ſkłonione/y vpokorzone: dla tego tenże Socin zgadzáiac ſie z Oſtorodem twierdźi/ *że luboſmy nie powinni koniecznie wzywáć ſáme° P. Iezuſá, żeſmy mu iednák koniecznie powinni cześć Boſką oddáwáć.*

Dźieśiąty tituł, *o zaſłudze męki y śmierći Páńſkiey.*

Tu nas commiſit z Czechowicem/powiedáiac/*że on zaſługę męki Páńſkiey ważną być poczytał, á dźiśieyßy Pánowie ponurzeni onę znoßą.* Naprzod nie znośimy tákiey zaſługi / ktora ſie z piſmem ś. y z łáſką Bożą zgadza: to ieſt/że przez śmierć y doſkonále poſłußeńſtwo Páná Jezuſowe/ mamy grzechow odpußczenie y żywot wieczny. ále te tylko / ktora z piſmem ś. y z łáſką Bożą oſtać nie może: to ieſt / żeby Pan Jezus / tym co vćierpiał y vczynił / to coſmy my byli powinni ćierpieć zá grzechy náße / y coſmy byli powinni czynić / Bogu y płáćił / y doſkonále zápłáćił. bo gdźie ieſt doſkonała zapłátá / tám żadney łáſki / żadnego odpußczenia niemáß: gdźie połowiczna / tám też połowiczna łáſká. á piſmo świete świádczy / że nam Pan Bog wßytkie winy y długi náße cále podárował / że wnetrznośći miłośierdźia przećiwko nam pokazał / że nas dármo vſprawiedliwił. A ieſli Czechowic był tey ſententiey / ktorey y wy / tedy iemu w tey mierze / nie táko ſwemu / ále táko iednemu z was / od

Matt: 18. 27.
Luc: 1. 78.
Rom: 3. 24.

ktorych to rozumienie zſoba przynioſł/ſłuſznie contradicuiemy. Ták też contrádicował Calvin Lutrowi / á przećie náuki ich dla te° nie odrzucaćie. Przećiwieńſtwē y to v niego/ gdy mowimy: *że nie potrzebá było tákiego doſyć vczynienia zá grzechy náſze, ponieważ ie nam Bog podárowáć mogł, iáko też y podárował: á przećie záś twierdźimy/ że pan Chriſtus za grzechy náſze ofiárował.* Jákoby to ofiárá z tákim doſyć vczynieniem pospolu chodźiłá / á z odpuſzczeniem oſtać ſie nie mogłá: y owſzem ofiárá zá grzechy dla grzechow odpuſzczenia ſie dźieie. zkąd znáć/ że doſyć vczynienia tákiego y zapłáty w ſobie nie zámyka. bo ktoſz kiedy długi płáći/ żeby był odpuſzczony? A do tego/ choćby ofiárować/ było doſyć czynić / iednákby przećie w tym przećiwieńſtwá nie było. bo może co być vczyniono / choć tego potrzeby koniecznej niemáſz. Náoſtátek ma to zá dźiwna aſſertio/ kiedy z piſmem świętym mowimy/ *że Chriſtus nie tu nászemi ofiárował, ále w niebie.* Choć v was dźiwna Xe Clement: ále prawdźiwa. Bo to mowimy de oblatione expiatoria perfecta, o ofierze oczyśćiálnej doſkonáłej/ y tákiej/ ktorej figurą było oná doroczna zakonna. Abowiem iáko tám ofiárownik nie odprawił ofiáry ſwoiej w ſámym rzezániu bydłat: (y owſzem w tym przygotowánie tylko do ofiárowánia było) ále wſzedſzy ze krwią do przybytku/ ktory zwano Sanctum Sãctorum: ták náſz niebieſki Ofiárownik nie w ſámej śmierći / ále wſzedſzy przez nie do onego przybytku prawdźiwie świętē°/ niebieſkiego/ ktorego zakonny był figurą/ ofiáre ſwoie odprawuie / vkázuiąc ſie przed oblicznośćią Bożą/ y przyczyniáiąc zá námi/ Heb: 9. 11, 12, 24.

Drugie pytánie.

Náſtępuie drugie pytánie. *Ieſli iuż mamy dokonáne ſwe opinie y przez kogo?* A iuż to po Papieſku Xe Clement:? Bo papieżnicy was tákże pytáią/ ieſli ſie zgadzaćie miedzy ſobą/ y ieſli iuż dokonáne ſwe opinie maćie/ y przez kogo? Czy przez Lutrá/ czy przez Calvinā? ć. Mamy z łáſki Bożej/ nie opinie tákie dokonáne/ ále prawdę Páńſką wypolerowáną/ y od ludzkich wymyſłow oczyśćioną. á mamy przez ſłowo Boże: ktore ſámo tylko

tylko obrálíſmy ſobie zá prawidło wiáry y wyznánia náſzego/ nec in ullius magiſtri, præterquàm Chriſti & Apoſtolorum eius, verba juravimus. Jeſli wolno było Lutrowi poprawić błądzącego Papieżá/ Cálvinowi Lutorá: á Cálvinà dla czego nie ma być wolno kiedy błądźi: y nam ieſli kto pokaże/ że ieſzcze w czym błądźimy/ gotowiſmy ſie dáć káżdemu/ y namnieyſzemu náuczyć. Piſze tu X. Clement: *ieſmy nowotne páradoxa przyiąwſzy pierwſzych odſtąpili*, niechcąc prawdę nápiſał/ nie w tym/ żebyſmy nowotne iákie páradoxá przyiąć mieli: bo náuki w piśmie ś. podáne nie ſą nowotne páradoxá: ále w tym/ kiedy pierwſze náuki/ ktorycheſmy odſtąpili/ páradoxa názwał: á to ſą te/ ktorych ſie on cum ſuis ieſzcze do tąd trzyma.

Jeſli *powſtánie iáki Moszowiec między námi, ſubtelnie ſwoich adinventiones broniący*, mamy lapidem Lydium, prawdę Bożą/ y piſmo ś. ktorymi ich probować będźiemy.

O tey drugiey queſtiey ſyroce piſząc X. Clement: chcąc te nowotne páradoxá náſze/ iáko on ie zowie/ wymienić/ powtarzániem ſie te°/ co iuż przedtym powiedźiał/ báwi/ ále co gorſza/ potwarzániem. A záż to nie ieſt ćiężka y práwie nieznośna potwarz ná nas/ y ná Socinà/ śmieć vdáwáć/ *że tego przymy, że Pan Iesus grzechy náſze śmiercią ſwoią prawdźiwie gładźi*, á ieſzcze dla tego/ *iżby zá tym ſłło, żeby Pan Iesus był więtſzym, niżeli człowiekiem rzeczą ſtworzoną*. Wyznawamy z łáſki Bożey/ że P. Jezus śmiercią ſwoią prawdźiwie zgładźił grzechy náſze/ choć nie tákim ſpoſobem iákim wy rozumiećie/ ále iáki w piśmie ś. ieſt wyrażony. A záśie z opiniey wáſzey nie tylko to nie idźie/ żeby P. Jezus był ſámym Bogiem/ ále rzecz przećiwna z tąd koniecznie płynie. bo iákoż ſobie ſámemu płáćić y doſyć czynić mogł: á ieſzcze śmiercią y mękámi/ ktore ná Bogá żadnym ſpoſobem przypáść nie mogą.

Nie poiął też tego X. Clement: co Socin per redemptionem metaphoricam rozumie. gdyż nie to mowi Socin/ żeby wybáwienie y zbáwienie náſze było niewłaſne y metáphoriczne: ále że to właſne/ iſtotne y prawdźiwe wybáwienie/ metaphoricè y niewłaśnie wykupieniem ieſt názwáne: á to dla

tego/ że niemáß tego ktoryby zapláte brał. Bog iey nie brał/bo ia dawał: Diabel iey też nie brał/ (iáko twierdźili/ Origenes, Ambroſius, Auguſtinus,) bo tego nie był godźien/ żeby mu krwia ſyná Bożego płácono: á do tego nie Diablu/ ále Bogu winniſmy byli wieczne zginienie: boſmy nie przećiwko Diablu/ ále przećiwko Bogu zgrzeßyli. To ſámo/ że ſie wykupienie náße ſtáło przez krew/ ábo krwia Páná Jezuſowa/ káżdemu ná oko pokázuie/ (ktoremu præiudicia tenebras non offuderunt) że w tym názwiſku wykupienia ieſt metaphora. bo krew nie ná to bywa przelana/ żeby komu nic płácono/ ále tylko żeby kogo z czego złego wybáwiono/ y kiedy kto kogo krwia ſwoia z niewoli y z rąk nieprzyiaćiel ſtich wybáwi/ tedy to wybáwienie metaphoricè wykupieniem ſie zowie: że ow ktory liberavit, impendium wielkie vczynił/ choć nieprzyiaćiel nic nie wźiął. ácz piſmo ś. y tákie wybáwienie/ w ktorym impendium żadnego niemáß/ wykupieniem per metaphoram zowie/ tylko propter ſimilem effectum. Jákie było ono wykupienie ludu Bożego z niewoley Egipſkiey: tákie będźie y ono náße przyßłe. Luc: 21.28. Epheſ: 4. 30.

Twierdźi X. Clement: iákoby Jeº Mość pan Moſkorzowſki w rozmowie ſwoiey z nim miał mowić/ *że teraz ieſt dwoie Kroleſtwo, Oycowe iedno, drugie Chriſtuſowe, y że ieden do drugiego poddánych nie ma práwá, okrom ieśliby Oycowſki poddány, chćiał w czym ſkodźić poddánemu pánu Iezuſowemu, że Pan Iezus ſkárać go może.* Jeſliście wy Xe Clement: śmieli zfałßować piſáne/ y w druk podáne ſłowá/ á coż mowione: nie mieyćież nam tedy zá złe/ że tey wáßey powieśći nie wierzymy. ſłowá też Páná Smálcius-ſowe/ kiedy mowi/ *że władza Chriſtuſowá, w rzecziách tych ktore do Kośćiołá iego zgołá nie należą, nie ták ſię rośćiąga iáko władza Oycowſka:* nie zámykáia te° w ſobie/ żeby Chriſtus miał mieć oſobne Kroleſtwo od Kroleſtwá Oycowſkiego/ y że ieden do drugie° poddánych nic nie ma. Kroleſtwo bowiem Páná Jezuſowe/ ieſt Kroleſtwem Oycowym/ y poddáni ie°/ ſą poddáni Oycowſcy.

Znowu vdawa Je° Mośći Páná Moſkorzowſkiego/ iákoby miał mowić/ *by to było nápiſáno, że teraz oćiec ſynowi poddan, mogłoby ſię twierdźić, ále ii niemáß, ia nie śmiem.* Pan Moſkorzowſki

ták miał mowić/Że Clement: ktory bárzo dobrze wie/że per expreſſum z tego poddáńſtwá/ták oby do ſámego ſie rozumu vćiekáiąc/ excipował Apoſtoł Oycá. to tych ſłow/ millies ie czytáiąc/ ábo nie wiedźiał/ábo nie pomniał Pan Moſkorzowſki: Názbyteśćie ſie tu iáwnie wydáli Że Clement: rozſądźćieß ſámi/iáko wam w nárrácíách y relácíách wáßych wierzyć. Żeby ſmy też náuki tákie/ *názgubę artikułu poćießnego o zmartwychwſtániu ćiał* forcować mieli/ to gruba potwarz. o czym pátrz w titule czwartym. Ato gdźie wyczytał vnáßych/żeby ſmy twierdźili/ *iż ſenſus teráźnieyßye będą.* Ciáłá one duchowne tych teráźnieyßych ſenſus nie potrzebuią.

Krzywde nam y w tym dwoiáko czyni / kiedy nam to záda/ *że o wyſługowániu żywotá wiecznego, vczynkámi ludzkiemi, piße-my: yżeſmy na vczynkách ſwoich, y poſłuſzeńſtwie ſwym Stárßym, zbáwienie ſwoie záłożyli.* gdyż my żadnym vczynkom / á pogotowiu ludzkim/y k woli ludźiom wykonánym/nie przypiſuiemy tego/ żeby ſmy nimi żywot wieczny / właſnie mowiąc / wyſługowáć mieli: áni też ná nich zbáwienia ſwego zakładamy. łáſce Bożey zbáwienie ſwe przyznawamy/y ná niey ie zakładamy. choć z drugiey ſtrony rozumiemy / że tey łáſki Bożey nie będą godnymi poczytáni ći/ ktorzy ſie iey wyćwiczyć nie dáią/ żeby *záprzawſzy ſię wßelkiey niepobożnośći, y świeckich pożądliwośći, trzeźwie, ſprawiedliwie, y pobożnie żyli w teraźnieyßym* (nie w przyßłym dopiero) *wieku.* y ktorzy *żywey wiáry przez miłość ſkuteczney nie máią.* Tit: 2. 11, 12. Gal: 5. 6. 1 Cor: 7. 19. Rom: 6. 16. 8. 13. y przykazań Bożych nie záchowuią: według ćiáłá żyią / y grzechu niewolnikámi ſą. O czym pátrz ßerzey Calum: 64.

A w tym ſie nam wielka krzywdá dźieie / kiedy nam záda/ie/ iákoby ſmy niechćieli wyznáć / żeby ku doſtąpieniu żywotá wiecznego, *byłá zá nas y dla nas śmierć Páńſka podięta.* ále ſam tu ſobie contradicuie/kiedy nam to przyznawa/że mowimy *iż Pan Ieſus na pokazánie nam, y vtwierdzenie drogi do nieba śmierć podiął.* Bo ieśli ták ieſt/iákoż zá nas y dla nas/ ku doſtąpieniu żywotá wiecznego śmierći nie podiął? Acz procz tey ſą inße głowne przyczyny o náße wieczne zbáwienie ſie opierdiące/dla ktorych my śmierć páńſką zá nas y dla nas podiętą być wyznawamy.

Trze-

Trzećie pytánie.

Pyta nas potrzećie/ *czy dwu Bogow, czy iednego mamy?* **Niesłußnie y bez wßelkiey przyczyny nas o to pyta Ꝛ. Clement: ponieważ sám tu przyznawa,** *że my sámego Bogá Oycá, przez ſię, y od ſiebie będącym wiecznym ſtworzyćielᷓ Iehowę (Izráelitow,* **przydáie** imperitè) *być wyznawamy:* **á iákoßdwoch Bogow mamy? Bogow mowie nay wyżßych przez ſie y od ſiebie będących. bo ták ſłowká tego** *Bog,* **w nayściśleyßym znáczeniu vżywa piſmo ś. kiedy mowi/ że Bog ieno ieden ieſt gdyż ináczey wiele ieſt Bogow/ iáko ſámá rzecz vkázuie/ y Apoſtol iáwnie świádczy. Wasby o to pytáć Ꝛe Clement: / czy iednego czy trzech Bogow maćie? ponieważ maćie trzy oſoby/ z ktorych káżdą Bogiem onym nay wyżßym być wyznawaćie.**

1 Cor: 8. 5.

Prawdá że Páná Jezuſá wyznawamy być *Namieſtnikiem Bożym,* **ponieważ Oćiec nikogo nie ſądźi/ ále wßytek ſąd oddał Synowi: iednák ztąd nie idźie/ żeby ábo Bog przeſtał być Bogiem/ ábo ſie oſtał proznuiącym. y owßem rzecz przećiwna ztąd ſie pokázuie. Bo namieſtnik cále záwiſnął z tego ktorego namieſtnikiem ieſt/ y imieniem iego wßytko odpráwuie. Tákże też/ kiedy kto przez namieſtniká wßytko/ iáko y co potrzebá/ odpráwuie/ á záż ten proznuie? á záż to nie ták wiele waży iákoby to ſám przez ſie czynił? y dla tego mowią/** quod quis per alium facit, per ſeipſum facere videtur. **Krolowie wßyſcy/ (á z wlaßcza ktorzy máią** abſolutum dominium) **ſą też z pewney miáry namieſtnikámi Bożemi/ á iednák Bog/ ktory ie poſtánowił/ áni Bogiem być przeſtał/ áni ſie proznuiącym oſtał. Ztąd iuż widźieć może Ꝛ. Clementinus/** *iáko w ktorego wierzymy, y iáko ktoremu ſłużymy.* **bo ieſli on we trzy oſoby/ z ktorych káżda ieſt Bogiem nawyżßym/ rázem/ y bez roſtárgnienia wierzyć/ y onym ſłużyć może: dáleko więcey my/ w iednego Bogá/ przez páná Jezuſá/ imieniem iego nád námi pánuiącego/ wierzyć/ y iemu przezeń ſłużyć możemy y mamy. y o to nas pytáć nie trzebá/ w ktorym więtßa vfność pokládamy? bo iednęß pokládamy. áni o to/ ktory nam płáćić powinien? (wasby ráczey**

o to

o to pytáć / ktora wam osobá płáćić powinna? gdyż wßytko to / co nam Pan Jezus obiecał / imieniem Bożym obiecał / y imieniem Bożym dáruie: ktory iż obiecał / dla tego powinien; ináczey nie nam nie powinien. bo choćbyśmy wßytko vczynili / przećie iednák ſługámi nieużytecznemi ieſteſmy. Luc: 17. 10.

O Duchu ś. iż ſie do tad nie możemy tego doczytáć / żeby go áby raz ieden piſmo ś. Bogiem zwáło: á z drugiey ſtrony widżimy / że go záwßze od Bogá dżieli / Bożym go być mieniac / dárem y moca Bożą go názywáiąc: dla tego z piſmem ś. niż z ludzkiemi domyſłámi przeſtáwáć wolimy.

Prawdá że to ieſt myſterium, nie od nas / ále od Apoſtołá łáwnie podáne / *że Pan Iesus ma oddáć Kroleſtwo ſwoie Bogu y Oycu, y ma być iemu poddány, gdy położy podnożkiem nog ſwoich wßytkie nieprzyiaćioły ſwoie:* co nie będżie *áż kiedy oſtátniego nieprzyiaćiela, śmierć zniſzcży,* wierne ſwoie wßytkie y żywe y vmárłe nieśmiertelnymi vczyniwßy. Cożeſmy my winni / że to Apoſtoł nápiſał: mybyśmy ſie te° byli pewnie nie domyślili ná wieki. Ále iż widżićie / że ſie te ſłowá Apoſtolſkie opiniey wáßey / o przedwiecznym Boſtwie ſyná Boże° / w głowe ſprzećiwiáią: dla tego byśćie ie rádżi wyſkrobáli / ábo iákimkolwiek ſpoſobem eludowáli. To dżiwnie ineptum, kiedy mowi Ś. Clement: *że po oddániu tego Kroleſtwá, kaſemy Pánu Iezuſowi záſię być rzeczą ſtworzoną:* iákoby rzecz ſtworzona mogłá kiedy przeſtáć być rzeczą ſtworzoną: y rzecz nieſtworzona ſtáć ſie ſtworzoną: 1 Cor: 15. 24, 25, 26, 27, 28.

Inferuie przećiwko nam / ábo ráczey przećiwko Apoſtołowi ſámemu / że zá tym poydżie / *że Pan Iesus v nas Bogiem nie ieſt, áni być może. bo,* powieda / *zá vſtániem przyczyn Boſtwá Páná Iezuſowego muſi poprzeſtáć, y ſam ten tituł Boſki.* Naprzod / iákoż v nas nie ieſt Bogiem Pan Jezus / ponieważ przyczyny Boſtwá iego nie vſtáły / iáko ſam Ś. Clement: wyznawa / że do ſądnego dniá nie vſtáną. Powtore / lubo to teráźnieyße nád ludem Bożym pánowánie Chriſtuſowe / w onym żywoćie nieśmiertelnym vſtánie / iednák przećie przyczyny Boſkiego titulu iego nie vſtáną. ábowiem ieſli Aniołom y Krolom / choć ſą poddáni pánu Jezuſowi / przećie Boſki tituł ſłuży / cożo ſámym pánu

Jezusie rozumieć mamy: ktory iáko Boskiego przyrodzenia
2 Cor: 15. 45. swego (Duchem ożywiáiącym sie ostawszy) Boskiey mocy/ mądrości/ chwały y zacności/ ták áni Boskiego titulu nigdy nie pozbędźie.

O tym trzećim pytániu szerzey discurruiąc X. Clement: pokazał naprzod wielko ięzyká łácińskiego nieumieietność/ że nie wie co to iest subordinatus. á z tego sámego/ iáko widzę/ trosło mu to trzećie pytánie. bo kiedy my piszemy/ że Pan Jezus iest Patri subordinatus, to on ták wykłáda/ że iest Oycu nástępcą/ vikáriuszem/ Arendarzem: prosze/ w ktorym to Dictionarzu wyczytał: succeſſor nástępcę znáczy/ á subordinatus iest ten/ ktory z kogo wyższego záwisnął.

Jáwnie też rzecz przećiwna inferuie X. Clement: słowom tym/ ktore z páná Smálciusá cituie: *áni też sam Pan Iezus kroluie, Bog Oćiec rządzi wszytkim, y tym co do Krolestwá Páná Iezusowego należy:* kiedy z nich inferuie/ *á ták Pánie Socinie, y Smálcy, nie Oćieć Bog, ále Syn od nas zbożony, teraz kroluie y nam płáćić ma.* nie przestał krolować Oćiec/ á dla tego sámego nie przestał/ że Pan Jezus iemu iest subordinowány. á názywáiąc páná Jezusá *Synem od nas zbożonym,* nie nam/ ále P° Jezusowi vroga. ácz oni dawni Oycowie kośćielni P. Jezusá Deificatú być mienili: tylko że inszy vmyslem niż X. Clem:/ oni ku chwale/ ten ku zelżywości: oni od Bogá/ ten od nas. Pyta potym páná Licinniusá/ przypomniawszy słowá iego niektore/ o Boskiey zacności páná Jezusowey: *coś tu zostáwnieś Oycu miły Licini, gdy to wszytko w moc Synowi podáteś?* Wszytko miły X^e Clement:/ y Synā sámego/ w ktorym Oćiec kroluie. ále ty co zostáwnieś Oycu/ ktory y sáme istność Oycowską synowi dáteś?

Náostátek záda nam/ *że się ad rationem vćiekamy kiedy pismá do explicamentow zmyślonych nie stáwa.* O sobiebys to słusznie rzec mogł. Wyznánie náśe ad literam iest wyrázone w pismie ś. y niepotrzebuie tego ábysmy się ad rationem vćiekáli: ále wáśe opinie/ ná ludzkich domyślách y discursách/ procz pismá ś° się sádzą/ ktore kiedy y pismem y rozumem zdrowym obalamy/ to was boli. y rádzibyście żebysmy kwoli nim/ iáko pismá ták y zdrowego rozumu odstąpili.

Ná drugą Część Scriptu X. D. Clementinuſá,

Odpowiedź.

W części wtorey chce X. Clementin: pokázáć *abſurda, ſá opiniámi pánow ponurzonych* (iáko on nas zowie) *idące*, w czym według tytułow w pierwßey części poczynionych poſtępuie: ále iáko nie wiedźiał co to ſą contrádictie/y przećiwne mowy/ták áni Abſurda vmiał pokázować. Co nie w tym należy/kiedy kto ſententcyey ſwey dowodźi/ iáko X. Clement: czyni/ále kiedy adverſarzá ſwego ad evidenter falſum przywodźi. o czym on áni myśli.

Pierwſzy tytuł, *o Boſkich oſobách.*

Jedności Boſtwá/ oſob troiákości/ y piſmem y rácíámi chce dowieść X. Clement: Pierwßy dowod/ *że piſmo ś. in plurali numero o Bogu mowi, Elohim, to ieſt Bogami go názywáiąc.* Naprzod z tey rácíey/ ieſliieſt dobra/ wielość Bogow ſie záwiera. Powtore ztąd nie znáć/ że tych Bogow ieno trzey/nic wiecey áni mniey. Potrzećie/ ponieważ ſłowko to *Elohim, Bogowie*, bárzo często ſáme tylko oſobe Oycowſka znáczy/ (co ſam X. Clementinus przyznawa w onych ſłowiech/ *rzekł Elohim vczynmy człowieká*, bo przydáie/ *to nie do Aniołow Oćiec mowił* &c. &c.) tedy ábo Elohim o Bogu rzeczone/ wielośći oſob nie znáczy/ ábo Oćiec będźie wiele oſob Boſkich. A náoſtátek ma wiedźieć X. Clement: że to ſłowo Elohim, choć ieſt pluralis numeri, iednák indifferenter, pluralem y ſingularem ſignificationem ma/ (iáko ná przyklad w Láćińſkim ięzyku literæ, czáſem znáczy ieden liſt/ czáſem wiele.) á że to ſłowo Elohim często gęſto ſingularis numeri ma ſignificationem, doſtátecznie iuż ieſt od náßych pokazano. zwykli bowiem Zydowie imioná wźięte od mocy/ władzy/ pánowánia/ (iákie ieſt to Elohim) in plurali numero efferre, choć o iedney tylko oſobie mowią/ exaggerationis gratiâ.

Psal: 45. 7, 8.
1 Sam: 28. 13, 14.
Gen: 24. 9, 10.

Przy tey rácíey wiąże y druga/ ztąd że Pan Bog in plu-

rali numero mowił: Faciamus, deſcendamus, confundamus. Ná te rátia z ſámey Grámmátikí mogł wźiáć odpowiedź X. Clement: ktora nas tego vczy / że Imperativus, primâ perſonâ numeri ſingularis caret. Za czym kiedy ſie kto pobudza y excituie do czynienia czego/ nie może ieno in plurali numero mowić. ták Hannibal v Liviuſſa pobudzáiąc ſámego ſiebie do picia trucizny/ liberemus, powieda/ diuturnâ curâ populum Romanum y Pætus Thraſea v Tácitá/ Libemus Iovi liberatori.

lib: 39.

Annal: 16. ſub fin.

Przyßył y trzećia/ wźięta z oney ápparitiey trzech mężow Abrahámowi/ ktorych on do domu ſwego przyiał/ y vczeſtował. *Trzech, práwi/ mężow widźi, wßákoż iednego mianuiąc proſi. Pewnie nie z ſługámi był Bog, ále z Synem y z Duchem świętym.* Ex tripode loquitur X. Clement: Ten ieden/ ábo był iſtnośćia wßytkim oſobom ſpolna/ ábo był oſoba. Jeſli iſtnośćia/ gdźieß trzećia oſobá? wiec ták od drugich dwoch mogł być oddźielony? Jeſli oſoba/ ták oż ztąd że Abrahám iedne oſobie miedzy trzemá mianuiąc proſi/ colligować bedźiemy/ że te trzy oſoby były iednym Bogiem? y owßem ázaß ſie godźiło Abrahámowi iedne oſobie wiecey poważáć niż drugie/ ieſli wßytkie iednym były Bogiem? A kiedy ſie potym tá compánia rozerwáłá/ ieden pozoſtał / ten ktorego Abrahám naywiecey poważał / drudzy dwáy poßli do Sodomy do Lotá: to Oćiec pewnie zoſtał/ Syn y Duch S. odeßli? Wolemy tedy z piſmem świętym rozumieć/ że to byli Aniołowie Boży / ták záraz ná początku 19. cap: nápiſano: że przyßli dwáy Aniołowie do Sodomy / o towárzyßách mowiąc one° iedne°/ ktory pozoſtał z Abrahámem/ cap: 18. 22. y ktory ſam Jehowa támże ieſt názwány / dla tego że oſobie Jehowy ná ſobie nośił. Toż rozumiał y Autor liſtu do Zydow cap: 13. 2. kiedy mowi/ gośćinności nie zápominayćie: ábowiem przez te nie wiedzac niektorzy Anioły przyieli. ktore ſłowá ludźie vczeni do tey gośćinności Abrahámowey y Lotowey referuia/ ná te hiſtoria w Concordánciách ſwych ná brzegu tego mieyſcá vkázuiąc.

Jeßcze

Jeßcze wtroca y inßy dowod/przypomináiąc one ſłowá/ *demiſit Iehova ſuper Sodomam, pluviam ſulphuris & ignis, à Iehova è cœlis.* To tedy maćie dwoch Jehowow Ꝛe Clementine/á iákoß ſie iednym ßczyćiće? *Pan od Páná*, práwi/ *to ieſt, Chriſtus Syn od Oyca.* Ktoż wam to powiedźiał? Dawno iuż ná tákie dźiećińſkie zarzuty odpowiedźiano/ y vkázano że to ieſt phraſis y ſpoſob mowy Żydowſkiey/ antecedens kłaść pro pronomine relativo. ktory ſie y w nowym Teſtámencie náyduie/ iáko ná przyklad/ kiedy Páwel ś. 2 Theſ: 1.7,8. mowi/ *że Iezus Chriſtus w płomieniu ogniá pomſtę da niepoſłuſßnym Ewángeliey Iezuſá Chriſtuſá.* tenże Hebraiſmus ieſt v. 12. & 1 Theſſ: 3.12,13. 1 Cor: 1.7,8. &c.

Alleguie też y one ſłowá Boże v Ezáiaßá Proroká/ *Iam ieſt pierwßy y oſtátni, á oprocz mnie niemáß Bogá*, Eſa: 44. 2. Lecz te ſłowá iáko trzech oſob w iednym boſtwie nie pokázuia/ czego Ꝛ. Clement. ma dowieść: ták ſententiey náßey o boſtwie páná Jezuſowym nic ſie nie przećiwia. bo w nich ieſt mowá o Bogu nawyżßym/ iákim żaden nie ieſt oprocz Bogá y Oycá páná Jezuſowego. powtore/ ſłowá te nie excluduią tych Bogow/ ktoryż z onego naywyżßego záwiſneli/ y boſtwo ſwoie od niego máią. Ale pytam Ꝛ. Clement: Słowá te ábo oſobá mowi/ ábo boſtwo. ieſli boſtwo/ iákoß może mowić ponieważ nie ieſt oſoba: ieſli oſobá/ gdźież ſie drugie dwie oſtoią: á ieſli iedna oſobá nie excluduie drugich/ choć ſobie cále y we wßytkim rowny ch/ iákoß te ktore z niey cále záwiſnely/ excludowáć bedźie mogłá:

Z temi ſłowy złaczył y drugie w tymże Rozdźiale nápiſáne: *Qui format Deum fortem, ad ullam utilitatem facit*, chcąc perſtringere náße o Pánu Chriſtuśie wyznánie. Ale á zaż my páná Chriſtuſá formamus? á zaż go nie ſam Bog formavit, vczyniwßy go Pánem y Chriſtuſem/ y iemu pod nogi wßytko poddawßy: iákoß śmiał Ꝛ. Clement: ſłowá o bálwánách rękomá ludzkiemi vczynionych wyrzeczone/ do páná Jezuſá od Bogá wywyżßonego ácommodowáć: bo ták ieſt w texćie Żydowſkim nápiſano: qui formavit Deum, & ſculptile conflavit, ad nihilum profuit. to ieſt/ *kto ſobie tworzy Bogá y bálwán/ ślewa, nimacz ſię nie przyda.* Act: 2. 36.

Tu iuż nam pandit mysteria, dowodząc trzech osób w iedney istności. powieda / *że trzy rzeczy do skrzynie przymierza Bożego były schowáne, Rozgá, ktora znáczy Oycá, Przykazánie ktore znáczy Synà, (bo Syn iest mądrośćia Bożá, y pálcem práwey ręki iego.* pięknie vczćił wtora osobe w Bostwie/pálcem to v ręki Bożey vczyniwßy) *Mánná, ktora znáczy Duchá ś.* to ieden dowod. A sámá skrzyniá/ y wieko/ y dwá Cherubinowie / y skrzydlá ich/ y naczynie w ktorym byłá mánná/ y ták wiele ziarn tey mánny / proße co zá osoby znácza?

Drugi/ *że Ofiárownik zakonny, gdy imię Elohim miánował, po trzy kroć ludowi błogosłáwił, y trzy pálce złożywßy wzgorę podnośił.* Musi być że tego Ofiárownikà námalowánego widźiał z trzemá pálcámi złożonemi / iáko y Páná Jezusá ná brzegu Jordáńskim kleczącego. l. b. bo o tym nic nie nápisano. áni też w te czásy imie Elohim miánował/ álę Jehova. To wielka conjectura, ná dowod trzech osób w iednym Bostwie/ że trzykroć benedictia powtarzał. Mirum acumen!

Num: 6.23.

Trzeći/ *że trzy pálce pißące ná ścienie widźiáne były, ná vczćie Krolá Bábilońskiego, y trzy nápisáne słowá.* Dowod dowodu potężnieyßy. Ale kto mu powiedźiał/ że tám ieno trzy pálce widźiáne były nie cáła ręká? y owßem expreſsè v. 5, & 24. nápisano/ że cáła ręká. Słowá też nie trzy/ álę cztery nápisáne były: *Mene, mene, Tekel, Vpharsin.* áni też tám iest numeravit Elohim, Bogowie/ in plurali, (iáko Ś. Clement: vdáie) álę in ſingulari *Elaha* po Chaldeyſku. (zkąd też znáć/ że Elohim in plurali, idem valet quod *Eloah* in ſingulari.) Nie dla tego ſie ná niektore rzeczy w tych dowodách ozywam / żebym ná nie odpowiedał: boby mi tuße káżdy báczny miał zá zle: álę żebym Ś. Clementinuſá do pilnieyßego piſmá S. czytánia y citowánia pobudźił.

Dan: cap: 5.

Czwarty / iużći nie z piſmá S./ álę z głębokiego rozumu wźięty. *w słońcu, powieda/ ſą trzy rzeczy, Promień Oycá znáczący, świátłość Synà, ćiepło ożywiáiące Duchá S.* Kiedyby kto chćiał vmyślnie prævaricari, niewiem ieśliby mogł co wynáleść trefnieyßego.

fnieyßego. Vważ ſam Xe Clement: ieſlis ſentencley ſwoiey tákimi dowodámi v ludźi báczny ch w podeyźrzenie / á ſiebie ſámego w posmiewiſko nie przywiodł. A figura, motus ſłoneczny co znáczy: promienia też w ſłońcu niemáß / á pogotowiu ćieplá. Znáć iáko ſie X. Clement: phyſiki vczył. Ktoiá rádá Xe Clementine / żebyśćie temu podobieńſtwu dali pokoy. bo ieſli Słońce znáczy Iſtność Boſka / promień Oycá / świátłość Synáj / ćieplo Duchá ś°; tedy zá tym poydźie / że iáko áni promień / áni świátłość / ám ćieplo nie ieſt Słońcem: ták áni Oćiec / áni Syn / áni Duch ś. Bogiem.

Rátuie z nowego Teſtámentu wźiete dowodzą / że ieſt Oćiec / Syn / y Duch ś. / ále żeby to były trzy oſoby w iednym Boſtwie / nammeyßym podobieńſtwem nie pokázuią / y owßem rzecz przećiwną vkázuią. Tego mi ſie mináć niechce / iáko ſubtelnie z onego mieyſcá / Joh: 5. 7. *trzey ſą ktorzy świádczą ná niebie, Oćiec, ſłowo, y Duch, á ći trzey iedno ſą*, ábo iáko drugie exemplarze máią / *ku iednemu ſą*. á drugie też y cále tego wierßá nie máią: y nie czyta go Auguſtin°, áni ſam Athanaſius, nie ma go Syriaca editio, nie ma go Lutherus w tey verſiey ktorą ſam wydał. iákoß go y ſam contexr mowy Apoſtolſkiey repudiat. iáko / mowie / ſubtelnie X. Clementinus argument ſwoy wywodźi. *Ieſli*, powieda / *y iákoßkolwiek iedno, pewna zá tym że też y ieden*. Dobrze. ále względem tego ieden / względem czego iedno: lecz żeby byli iedno względem iſtnośći / ábo będąc iedno względem świádectwá / mieli być dla tego iednym Bogiem / do czego X. Clement: zmierza / to trudna / y owßem niepodobna do pokázánia. A co przydáie / zwłaßczá w ſpráwie zbáwienia náßego / ktore ſie tylko ſámemu Bogu przyznáć muśi / to go nic nie rátuie. Bo ſie ſámemu Bogu zbáwienie nie dla tego przyznawa / żeby to wßytko / co przy Bogu náße zbáwienie ſpráwuie / iednym Bogiem z nim było / (nad co nie może być nic abſurdius,) ále że Bog ieſt napierwßo y naprzednieyßa przyczyna zbáwienia náßego / y Cauſa cauſarum. Bezá ták to mieyſce wykłáda: *Hi tres unum ſunt, id eſt, ita prorſus conſentiunt, ac ſi unus teſtis eſſent*,

stis eßent, uti revera unum sunt si ὁσίαν ſpectes. Sed de illa (ut mihi quidem videtur) non agitur hoc in loco, quod & Gloſſa ipſa interlinearis quam vocant, agnoſcit. A w tym mieyſcu/ ktore iednák zda ſie być naiáśnieyßé/ verificuie ſie to/ com powiedźiał w pierwßey części pod titulem piątym / że Adverſarze náßy ſámi miedzy ſobą rozwaláią ten fundáment / ná ktorym Trzy oſoby w iednym Boſtwie zbudowáli.

Pytam nas potym / *Ieśli tylko imionámi czy ſáma rzecz Bogá rozeznawamy?* Oważ káżdy / ieśli miał iáko namnieyßą przyczynę pytáć nas o to / ktorzy iáwnie wyznawamy / że ieno iedná ieſt oſobá w Boſtwie/ á tá ieſt Oćiec/ y że P. Jezus nie ma inßey nátury iedno człowieczą: ále dobrze że przyniosł miotłę ná swoy grzbiet. Ja go ſámego o to iegoß ſłowy pytam: Czy imionámi tylko/ czy ſáma rzecz Bogá rozeznawa? Jeśli rzeczesz/ że imionámi/ záśám mu toż/ co on nam chćiał/ błąd Sábelliußow y Pátropáſſiánow: ieśli rzecz ſáma/ záśám mu táż że multitudinē ábo wielość Bogow. Jákoß w tey swoiey trzech oſob w iedney iſtności opiniey / o iedne z tych dwoch ſtał rozbić ſie muśićie. Bo ábośćie Sábelliáni / mowćie co chcećie: ábo wiec wiele Bogow maćie / trzy oſoby Boſkie od ſiebie rożne / á iednák ſobie we wßytkim zgołá rowne ſtánowiąc.

To trefna/ kiedy mowi/ że ſię muśimy bez żadney (wßelkiey miał rzec) wymowki w tym náleść, y poczuć, że iáko Patropaßiani Bogá vmęczone°, y vmárłego być mowimy. Cożći ſie dźieie moy miły Æ Clemen: ? My ſie w tym błędźić muśimy náleść y poczuć/ ktorzy Chriſtuſá człowiekiem tylko względem przyrodzenia być wierzymy: wy nie muśićie/ ktorzy Chriſtuſá vmęczonego tymże Bogiem/ ktorym ieſt Oćiec/ być wyznawaćie? Niewiem czyią to phraſis: *Bog ſie národźił: Bog był vmęczon: Bog od vmarłych powſtał*? czy náßá/ czy wáßá?

Nie mniey y to trefna / kiedy concluduie / że trzech Bogow mieć muśimy / choć nam to przedtym przyznał / że conſtanter Duchá s° oſobą być neguiemy. k. 3. a.

Drugi

Drugi tituł, *o trzech oſobách Boſkich.*

Diſcurruie o táiemnicy trzech oſob w iednym Boſtwie / pokázuiąc *iáko ieſt wielka, y iáko rozumem ludzkim nie może być ogárniona.* Pytam go tedy / gdźie ſie tey táiemnice náuczył / ſkąd ią wźiął / kiedy iey rozumem ogárnąć nie mogł? Jeſli rzecze / z piſmá: pytam z ktorego mieyſcá? niemáß go nigdźiey. Prożno tedy / o iey niepoietości diſcurruie / poki iey wpiśmie ś. nie vkáże. A nie vkaże ná wieki. Bo piſmo ś. ktore ieſt ſámą prawdą / nigdy tákich rzeczy nie twierdźi / ktore implicant contradictionem, y ſobie ſie cále przećiwią. Jeden Bog / á przećie trzy oſoby: co ták wiele waży / iáko ieden Bog / á przećie trzey. ponieważ káżda oſobá ieſt Bogiem. y dla tego nie dźiw / że tey opinicy poiąć nie możećie. bo tego nikt ná wieki nie poymie / iáko Contradictoria mogą być ſimul vera. Zá czym ſłuſznie iego własne ſłowá nań obrocić mogę: *O iáko nie mądrymi byli, co ſię nie poddáiąc Bogu, áni ná obiáwieniu iego opiſánym w ſłowie iego przeſtáiąc, mędrować ſwymi dowćipámi vśiłowáli, coś lepßego wynáleść práćuiąc, nßákoß zgłupiawßy, bárzopobłądźili?*

Pierwßy to był błąd w tey máteriey / kiedy ludźie poczęli o tym dumáć / że Pan Jezus był przed ſwym vrodzeniem: z tąd bowiem vroſłá ſententia Ariußowá / ktory Chriſtuſá ſtworzeniem być wyznawał nazacnieyßym / y przed wßytkiemi rzeczámi od Bogá ſtworzonym. wyżßey poſtępuiąc drudzy / páná Jezuſá nie ſtworzonym / ále vrodzonym przed wßytkiemi wieki z iſtności Bożey / y ὁμοούσιον Bogu ſtánowili. lecz widząc że to będą dwáy Bogowie / á z Duchem ś. / ktorego potym przydáli / trzey: iedni / iáko Sábellius / woleli Perſon odſtąpić niż iednego Bogá: drudzy / iáko Bideitæ y Tritheitæ, iednego Bogá niż trzech Perſon: trzeći / iáko Athanaſius, chcąc coś śrzedniego wynáleść / wielość perſon z iednością Boſtwá przećiwko zdrowe^y rozumowi ſkłúili / y dźiśieyßa nam Troyce vknowáli. A nie lepieyże ſie było trzymáć náuki Apoſtolſkiey / ktora nam iednego Bogá nay wyżßego / Oycá / á przy nim Je-

zuſá Chriſtuſá człowieká prawdźiwego / od tego Bogá Oycá wywyższonego zaleca y wyſtáwnie?

Nie w tym Zydowie y Turcy błodzą / że iednego Bogá wyznawáią / ktoryby ſyná z iſtnośći ſwoiey vrodzonego nie miał: ále w tym / że Jezuſá Chriſtuſa zá Páná y Krolá ſwego niebieſkiego nie máią / y iego świętey náuce ſie nie poddawáią.

Mieyſcá te ktore tu wtraca / ná dowod tego / że Bog z iſtnośći ſwoiey rodźi / do rzeczy nic nie máią. Bo co ſie tycze Proroctwa Ezáiaſzá Proroká cap: 66. 9. *Ia ktory innym rodźić dawam, zali ſam rodźić nie będę? Ia ktory inne płodne czynię, izali ſam niepłodnym ſię ſtánę? mowi Bog twoy.* W tym nie ieſt mowá o rodzeniu przeſzłym / ále o przyſzłym: nie iednego Syná / ále całego narodu rázem / nie o rodzeniu właſnym / ále o rodzeniu niewłaſnym: nie z iſtnośći Bożey / ále z Sionu iáko z mátki nieiákiey / zá ſprawa Boża. to ieſt o tym / iáko pan Bog miał ſpuſtoſzáłą Jerozolimę náprawić y ludna vczynić Co ſenſu literali w te czáſy ſie ſtáło / kiedy P. Bog lud ſwoy z niewoli Bábilońſkiey wybáwił / y znowu w Jerozolimie poſadźił: á ſenſu myſtico w te czáſy / kiedy lud Boży przez Ewángelia po wſzytkim práwie świećie był rozmnożony / iáko też w Brzeſtiey Bibliey to mieyſce ná brzegu maſz wyłożone. Temu podobne proroctwo naydźieſz / cap: 60. 4, 5.

y 5.

Co ſie tycze drugiego mieyſcá Pſalmo 2. 7: Tyś moy ſyn / iam dźiś vrodźił ciebie. Mamy ná nie wykład Páwłá S^o. Act: 13. 33. ktory powieda / że ſie te ſłowá wypełniły / kiedy Bog Chriſtuſá wzbudźił od vmárłych: to ieſt / kiedy go z śmierći wyrwawſzy / Pánem y Krolem ludu ſwego vczynił. bo ſie we te czáſy doſkonále ſtał ſynem Bożym / á zátym doſkonále był od Bogá vrodzonym: iáko też y Dawid / o ktorym ſie te ſłowá pierwſzym względem rozumieią / w te czáſy prawdźiwie Synem Bożym zoſtał / y od Bogá vrodzonym był / kiedy go Bog po długich kłopotách Krolem ludu ſwego vczynił y poſtánowił.

Trzećie mieyſce Pſal: 110. Ex utero auroræ tibi ros iuventutis tuæ, (bo ták w tezcie Hebreyſkim ieſt nápiſano) to ieſt /

ieſt/ Z żywotá ráney Zorze, tobie roſá młodźi twoiey: mowi o tym: Że młodź/ to ieſt lud páná Jezuſow ták miał być numeroſus, y mnogi/ iáko krople roſy/ ktore zorzá iákoby z żywotá nieiá-kiego rodźi. Niech X. Clementinus weyźrzy in Comment: Muſculi: ná to mieyſce/ y w Biblio Brzeſka/ w ktorey to mieyſce ták ná brzegu ieſt wyłożone: *W tych ſłowiech dawa znáć, iż liczbá tych, ktorzy do tego Krolá ſwego Chriſtuſá Páná przyſtáć mieli, nie náczey być miáłá, ieno iáko obfita roſá, ktora pádnąc z poránku, okrywa wßytkę ziemię.*

O Duchu ś. powieda/ *że ſię nie ogladáiąc ná tákie ſpráwy iego, ktore ſámey własney oſobie przynależą, vpornie mu oſoby przyznáć niechcemy.* Prawdá/ że te ſpráwy ktore ſie pod czás Duchowi ś° przypiſuią/ ſámey własney oſobie przynależą/ ále właśnie y propriè A ieſli ták Duchowi ś° należą/ trzebá dowieść Że Clemen: Bo mu mogą być przypiſáne przez ſpoſob mowy niewłaſney. gdyż to nie nowiná/ żeby ſie o rzeczách oſobámi nie bedących/ mowiło iáko o oſobách. pełno tego & in ſacris & in profanis: ále żeby ſie o oſobie/ á ießcze Boſkiey/ ták mowiło/ iáko piſmo ś. mawia o Duchu ś./ tego nikt nie pokaże.

Żebyſmy Duchá ś° *poruſzeniem iákim* zwáć mieli/ tego nie dowiedźie. Ewángelia/ y nádźieią żywotá wiecznego Duchem ś. ſie zowie/ ále per metonymiam cauſæ: iáko też wy ſámi powiedáćie/ że dáry Duchá ś° Duchem ś. bywáią názwáne.

Referuie potym to/ co nieboßczyk pan Smálcius w Gorlicách ná diſputácyey o Duchu ś. miał mowić/ y zádáie mu kilká queſtiy: áley relatia/ wiáry/ y queſtie/ odpowiedźi nie godne.

Bogá w Troycy iedynego/ nie tylko quoad literam w piśmie ś. niemáß/ ále áni quoad ſenſum. (nie dźiwuy ſie czytelku/ że żadnego porzadku w odpowiedźi nie widźiß: nie mno ſie to dźieie/ ále tym ktoremu odpiſuie.) Wdał ſie potym w diſcurs/ chcąc pokázáć: że ieſli pan Jezus nie ieſt Bogiem z przyrodzenia/ że prawdźiwym Bogiem być nie może. Naprzod powieda/ *że Bog tylko ieden ieſt.* prawdá/ ále nay wyżßy: y że non capit regnum duos: ták ieſt/ ſummos & ſibi non ſubordina-

tos, (iákie wy trzy osoby in regno universi ſtánowićie.) może tedy być Bogiem prawdźiwym Pan Jezus/ choć onym iedynym nie będźie.

A co powieda X. Clement: *że to niepodobna być Bogiem tákim, ktoremu ſamemu ſłużyć maią wſzytkie ſtworzenia, ieno z przyrodzenia.* Jeſli przez *Bogá z przyrodzenia*, rozumie Bogá prawdźiwie Bogiem bedącego/prawdá to ieſt: ále do rzeczy nic nie ma: ponieważ my P. Jezuſá prawdźiwym Bogiem być wyznawamy. bo to dáleko prawdy/żeby człowiek, ktory Bogiem bywa dla vrzędu ſwego miánowány, *prawdźiwie Bogiem nie był*, iáko twierdźi X. Clement: Bog ſam on iedyny/ dla mocy y źwierzchności ſwoiey nád wſzytkimi rzeczámi ieſt názwány Bogiem: á iákoż prawdźiwie Bogiem nie będźie ten/ ktory w mocy y w pánowániu ma z nim wielkie podobieńſtwo: Abowiem ſłowo to *Bog*, nie æquivocè o onym naywyżſzym Bogu/ y o inſzych prawdźiwie iemu podobnych ſie mowi/ále per analogiam, y iáko w ſzkołách mowią/ tanquam commune ab uno. Bogu onemu naywyżſzemu/napierwſzym y naprzednieyſzym ſpoſobem imie to należy: á inſzym wſzytkim iemu prawdźiwie podobnym/ dla niego: y im ktory z nich bliżey do Bogá przyſtępuie/ y iemu ieſt podobnieyſzym/ tym właściwſzym y doſkonalſzym ſpoſobem iemu ten titul ſłuży. A zaś/ kiedy piſmo ſwięte (ktore nie może być rozwiązáne) ábo Bog ſam mowi: *Iam rzekł, Wy Bogowie ieſteście*, nieprawdźiwie to mowi: Nie możećie X^e Clementinie: prawdźiwego boſtwá tych odſądźić/ ktorych ſam Bog Bogámi názwał/ chybábyśćie wprzod prawdźiwego Bogá nieprawdźiwym vczynić chćieli. To Bog/ ktory ieſt Bogiem Bogow/ y Bogiem naywyżſzym/ fałſzywych Bogow ieſt Bogiem/ y miedzy fałſzywemi naywyżſzym: A ieſli prawdźiwie Bogámi ſą y Aniołowie y Krolowie źiemſcy: iákoż prawdźiwie Bogiem nie będźie ten/ ktoremu on naywyżſzy Bog y Anioły y Krole pod nogi podał/ y wſzytkich y vmárłych y żywiących Pánem y Sędźią vczynił y poſtánowił: Jeſli zaś przez *Bogá z przyrodzenia*, rozumie Bogá tego/ktory od ſámego ſiebie ma Boſtwo ſwoie/ Bogá onego

Pſal: 82. 6. Ioh: 10. 35.

Deut: 10. 17. Pſal: 50. 1.

onego naywyżßego: prawdá to ieſt/że temu *ſámemu* ſłużyć máią wßytkie ſtworzenia/y my też tego o Pánu Jezuśie nie mowimy/że iemu *ſámemu*, (to ieſt ſáme^u *tylko*) wßytkie ſtworzenia ſłużyć máią: ále po proſtu/że mu ſłużyć máią/á przezeń Bogu. ktoremu *ſámemu tylko* ſłużą/choć ſłużą y pánu Jezuſowi/że ſie to wßytko o chwałe y vczćiwość iego opiera/y w nim ſie koń-czy/iáko w tym/ ktory wßytkę moc y władzą pánu Jezuſowi dárował: dla ktorey/choć iey nie ma z przyrodzenia/to ieſt z ſámego ſiebie/ kiedy ią tylko prawdźiwie ma/á zaß mu nie powinne ſłużyć wßytkie ſtworzenia?

Ná ſłowá Eſa: 44. 3 nie dawno ſie odpowiedźiáło. Słowá Pſal: 81. 3. *Bog obcy*, (iáko ieſt w text cie/) *niech nie będzie w tobie*, nic do rzeczy nie máią. bo á zaż to Bog obcy/ ábo y nowotny/ ktorego Bog vczynił Bogiem/y wßytkich rzeczy Pánem/ á vczynić ießcze przed záłożeniem świátá poſtánowił/ iáko ſam Pan Jezus mowi/ Joh: 17 5.24. Tákże ſłowá Hierem: 10. 11. *Bogowie, ktorzy nie ſtworzyli niebá y ziemie, niech zágina*, nie należą do tych Bogow/ ktorzy ſą naywyżßemu prawdźiwie ſubordinowáni: inaczey przyßłoby wßytkim Aniołom y zwierzchnośćiam ziemſkim zaginąć; ále do tych tylko/ ktore ſobie ludźie wymyślili/y ktore pro ſupremis rerum authoribus imo Bogá ſámego máią. A ſogiby kto y dźiśia ſłußnie rzec: Bog ktory nie ieſt Oycem Páná Jezuſowym/ niechay záginie. (bo iáko niekiedy ten był naprzednieyßy titul Boży/ że ſtworzył niebo y ziemie/ ták dźiśia ten/ że ieſt Bogiem y Oycem Chriſtuſowym) á iednák nie ścigáłoby ſie to ná Páná Jezuſá/ y inßé Bogi/ktorych Bog ieſt Bogiem.

Co ſie tycze ſłow Apoſtolſkich/ Gal: 4. 8. kiedy o Pogánách mowi/*że ſłużyli Bogom ktorzy nie z przyrodzenia Bogámi ſą*: przez te *Bogi nie z przyrodzenia*, rozumie Bogi nieprawdźiwe y zmyślone/naturalem ábo genuinum opponens fictitio: iákowi byli bogowie pogáńſcy. Jáko też y Beza to mieyſce wykłádáiąc/pißę: *Natura, id eſt reipſa, cui opponitur δόξα, id eſt opinatio.* bo gdyby przez te *Bogi nie z przyrodzenia*, rozumiał Apoſtoł Bogi prawdźiwe/choć nie od ſiebie boſtwo ſwe máiące y Pogányby nie bár-

zo słußnie strofował, że im służyli: (bo iakoß prawdźiwemu Bogu według Boſtwá ie° nie służyć:) y bogi pogáńſkie przyznałbyby ſię tacitè zá Bogi prawdźiwe. Záczym iáko przez Bogi nie z przyrodzenia rozumie Apoſtoł bogi fałßywe; ták przez Bogá z przyrodzenia / rozumieć mamy Bogá prawdźiwego / y w rzeczy ſámey Bogiem bedącego. A w tákim znáczeniu ſłowká tego z *przyrodzenia*, ieſt Pan Jezus Bogiem z przyrodzenia / to ieſt prawdźiwym: gdyż y przyrodzenie ma nieśmiertelne / máiące w ſobie moc y mądrość Boſka / władzę y pánowánie doſkonáłe ná niebie y ná ziemi. ále záś w inßym znáczeniu tego ſłowká *z przyrodzenia*, kiedy znáczy principium & originem, to ieſt / początek y źrzodło Boſtwá / tedy Pan Jezus nie ieſt Bogiem z przyrodzenia. bo to wßytko nie z ſiebie ma / ále z łáſki y z dáru onego wßech rzeczy autora Bogá / Oycá ſwego.

Trzeći tituł, *o Boſtwie Páná Chriſtuſowym.*

Wylicza przyczyny / ktore my przynośimy / Boſtwá Páná Jezuſowego: ále w tym abo imperitè abo malignè poſtępuie. o czym pátrz cálum: 65. Summa tych przyczyn wßytkich / ktore my przynośimy / ieſt podobieńſtwo páná Jezuſowe z Bogiem: ktore do tákiey perfectiey y pory / iáko po ſtopniách nieiákich przyßło / że też iuż nic wiecey do niego przydano być nie może / chybábyśmy z ſobie rownych y cále podobnych / chćieli vczynić nierownych y niepodobnych / ale iednym y tymże Bogiem / co być nie może.

Lubo iuż contradictie odpráwił / iednák nam tu znowu contradictionem záżdże w tym / kiedy mowimy: że ſię Pan Jezus zá nas ofiáruie w niebie / y przyczynia zá námi / choć twierdźimy / że kroluie / pánuie / roſkázuie / rozdáie / karze / rządźi. Odpowiedam: Jeśli to przyczynianie walczy z pánowániem Páná Jezuſowym / dáleko wiecey walczyć będźie z Boſtwem iego przedwiecznym: Ma tedy wiedźieć / że to przyczynianie y ápparitia Ofiárownikà náßego niebieſkiego Páná Jezuſá / przez podobieńſtwo y metaphoram ie° ſię przypiſuie / wzglę-

dem

dem onego ofiárownika zakonnego/ ktory był figura iego/ á w Pánu Jezuśie znáczy cos daleko doskonálszego / niż znáczyła w cieniu iego: to iest/ odpráwowánie tego wszytkiego/ cokolwiek z strony iego należy do grzechow nászych doskonálego oczyśćenia / y wiecznego nászego zbáwienia. co sie pięknie z iego moca y władza Krolewska zgadza. A bez pochyby/ takowych terminow okázowánia sie y przyczynienia zá námi/ pismo ś. o Panu Jezuśie dla tego vżywa / żeby nam przed oczy wystáwiło/ iż te wszytke władza/ y moc/ z ktorey násze zbáwienie pochodźi/ Pan Jezus wźiął od Oycá/ y względem tego ták wiele to waży / iakoby nam zbáwienie y grzechow odpuszczenie v Oycá wyiednywał y vprasał.

Przynośi potym przećiwko nam árgument táki / ile sie z iego pomieszaney mowy widźieć może: *Ieśli Pan Iesus iest Bogiem dla pánowánia nád wszytkiemi rzeczámi, tedy Bogiem doskonálym być nie może. Bo teraz nie cále mu poddáne sa wszytkie rzeczy, á potym skoro mu cále poddáne będą, odda krolestwo swoie Bogu, iáko Apostoł moni, y ták áni teraz Pan Iezus iest doskonálym Bogiem, y potym nie będźie.* Odpowiedam. Nie w tym należy doskonále Bostwo páná Jezusowe/ (iáko też y Bogá sámego/) żeby mu wszytkie rzeczy skutkiem sámym poddáne były / to iest zwierzchność iego y moc Bosko nád soba znały / y iemu sie poddawały: ále w tym/ że ma zwierzchność doskonálą nád wszytkiemi rzeczámi / y moc takową / ktorey sie żadna rzecz oprzeć nie może: ktorey skutkiem będźie ono generálne zniszczenie wszytkich nieprzyiaćioł iego. Co sie zás tycze czásu przyszłego / lubo to teráźnieysze páná Jezusowe nád ludem Bożym krolestwo vstánie: (iáko nam Apostoł wierzyć każe / 1 Cor: 15. 24, 25, 28.) iednák / iż nie dla tego tylko sámego krolestwá swego nad ludem Bożym / Bogiem iest pan Jezus / ale dla swego z Bogiem doskonálego podobieństwá / ktore sie dáleko ssersey rozćiąga / á ná wieki wieczne nie vstánie / y vstáć nie może: dla tego Pan Jezus doskonálym Bogiem nigdy być nie przestánie. o czym pátrz wyż: w odp: ná trzećie pytánie.

Dáley postępuiąc / zna sie pomiekad do tego / że nam

nie vmie

nie vmie odpowiedáć / ále woli argumentantis partes ſuſcipere. A naprzod nam tego dowodźi / że Pan Jezus według ſententiey náßey ieſt ſtworzeniem. Quid ineptius fieri poterat, ponieważ my to wyznawamy: áni też ztąd idźie / Jeśli ieſt ſtworzeniem / tedy ieſt człowiekiem / iáko X. Clement: y niepotrzebnie y źle árgumentuie. bo a genere ad ſpeciem non valet conſequentia. ále chce X. Clement: ab abſurdis pokázáć / że Pan Jezus nie ieſt ſtworzeniem / áni człowiekiem. *bo mu*, powieda / *te rzeczy należeć będą, ktore piſmo o rzeczách ſtworzonych, á oſobliwie o człowieku mowi, iáko to że wßelki człowiek kłamcá, że ſerce iego ieſt ſkáżone, że ſkłonny do złego, że wßelkie ćiáło iáko trawá, że vanitas vanitatū & omnia vanitas. &c.* Jeśli dobrze árgumentuie X. Clement: tedy te wßytkie rzeczy Pánu Jezuſowi według człowieczeńſtwá należeć będą: ponieważ przyznáć muſi / że Pan Jezus według człowieczeńſtwá ſwego / ieſt człowiekiem y ſtworzeniem. ſkąd widźi / że te mowy piſmá ś° / ktore morale vitium człowiekowi przypiſuią / nie in univerſum o wßelkim zgoła człowieku / ále ogułem & in genere o ludźiach ſie rozumieią. Te záś ktore o przyrodzoney iego conditiey mowią / iáko to / że *wßelkie ćiáło iáko trawá*, że *żywot człowieczy* ná świecie ieſt *żołnierſtwem*, y inßе tym podobne: lubo in univerſum o człowieku ſą rzeczone / iednák o śmiertelnym tylko y tu ná ziemi żyiącym: (bo inácżey y namby czáſu ſwego w niebie należeć muſiáły) ktorym iż iuż wiecey nie ieſt Pan Jezus / ále żywie ná wieki wiekow / dla tego te mowy / choć czáſu ſwego należáły / iuż wiecey do niego nie należą.

Apoc: 1. 18.

To treſna kiedy nam záśáie że Chriſtuſá tertium quid ex Deo & homine czynimy: co on ſám właśnie czyni. Bo pytam / P. Jezus dwie náturze w iedney oſobie máiący / co będźie / czy Bog / czy człowiek? czy creator, czy creatura? muſi rzec / że utrumque: á zátym też ſobie contrádicowáć w tym / kiedy tu univerſaliter wßytkie rzeczy in creatorē & creaturam dźieli.

Każe nam tu potym odpowiedáć ná niektore mieyſcá piſmá ś° / w ktorych ieſt nápiſano / że ieden tylko ieſt Bog, y że procz niego inßego mieć nie mamy. *Chwały moiey nie dam nikomu.* Lecz

ná te

ná te/y inſſe tym podobne mieyſcá/iuż dawno doſtátecznie odpowiedźiáno. w pierwßych ieſt mowá o Bogu naywyżßym: w orugim ieſt mowá o bálwánách: bo tám dołożono/ *áni chwały moiey bálwánom*: y o tákowym dániu chwały/ ktore nie z dobrowolney chęći y vpodobánia/ ále z vſurpátiey czyiey pochodźi. bo ináczey mowi Piſmo ś. *że nas Bog wezwał do chwały ſwey wieczney, y że ſię chlubimy w nádźieiy chwały Bożey.* Jeſli rzeczę/że ſie to nie rozumie o tey chwale Bożey/ ktora ieſt incommunicabilis, nieudźielna: y my tey chwały Pánu Jezuſowi nie przywłaßczamy: iáko to/żeby był Bogiem ſam z ſiebie/ y wßech rzeczy ſtworzyćielem.

1 Pet: 5. 10. Rom: 5. 2. 1 Theſ: 2. 12.

Czwarty tituł, *o Synoſtwie P. Chriſtuſowym.*

Referuie przyczyny/ktore my przynoſimy/Synoſtwá Páná Jezuſowego: ále iáko zwykł: to ieſt/ábo nießczyrze ábo nieumieiętnie. O tych przyczynách mowilo ſie w potw: 103. krotko mowiąc/ przyczyny nayprzednieyße ſynoſtwá P. Jezuſowe° też ſą/ktore y Boſtwá: to ieſt podobieńſtwo doſkonale ktore ma P. Jezus z Bogiem. iáko też piſmo tych/ktorych Bogámi zowie/ dla teyże przyczyny ſynmi/ naywyżße° támże názywa. Pſal: 82 6. Jednák dáleko cześćiey piſmo ś. P. Jezuſá ſynem Bożym zowie/niż Bogiem/ábы wyráźiło/iż te° podobieńſtwá P. Jezus od ſáme° ſiebie nie ma/ ále od tego ktorego ieſt Synem: cze° ſłowko to Bog/ſámo przez ſie nie wyraża. To co tu przydáie Ꝛ. Clem: *w dźieciińſtwie Bog máły y nie zupełne° rozumu*, nie do nas/ále do nie° należy: ktory twierdźi/*że Bog niebá y źiemie ſtworzyćiel w żywot Pánieńſki wſtąpiwßy, dźiecięćiemſię ſtał, y vrodźił.*

Nie podoba mu ſie/kiedy mowimy z Łukaßem ś. że ſie P. Jezus w mądrośći pomnażał/ iáko też y we wzrośćie. ále trudno to wyſkrobáć/ábo y wykręćić Ꝛe Clement. Nie zda mu ſie tákże y tá przyczyná/ktora ſam pan Jezus przynoſi ſynoſtwá ſwego/ to ieſt/ *że go Bog poświęćił y na świát poſłał.* Ioh: 10. 36. vdawáiąc ta zá przyczyne od nas wymyſlona/nie od ſámego Páná podána. Tákże y te przyczyne Synoſtwá iego/ że go Bog wzbudźił od vmárłych/ nam affingit: choć Apoſtoł one ſłowá

Luc: 2 y ult.

z Psalmu 2. *Syn moy iesteś ty, iam dziś vrodził ciebie,* o zmartwychwstániu Páná Jezusowym wyklada. Act: 13. 33. A to v niego przyczyná nie dobra/ *że ma supełna władzą y pánowánie nád wszytkimi rzeczámi:* choć niewolnicy páná Jezusowi/ dla swey władzy y zwierzchności synámi Bożymi są názwani. Psal: 82. 6. choć dla te° nawieceypismo ś. páná Jezusá synem Bożym zowie/ że iest pomázáńcem/ to iest/ Krolem y pánem niebieskim ludu Bożego. y dla tego te nazwiská/ *Chrystusá, y onego Syná Bożego,* miedzy sobo przemienia. Mat: 16. 16. Marc: 8. 29. Luc: 9. 20. &22. v: 67. 70. 1. Ioh: 5. 1. 5. Ale to wßytko nieprawdźiwe przyczyny v X. Clement: synostwá páná Jezusowego/ choć w piśmie ś. wyrázone. Bo widźi że ieśli te prawdźiwe/ tá ktora on rozumie/ fałßywa być muśi. Affectował/ widząc/ w referowániu tych przyczyn/ numerum decennarium, y kwoli temu niektore sobie sam wymyślił/ drugie dwá rázy powtorzył/ iáko iest pierwßa y ostátnia: á to dla tego/ żeby ie mogł argutè, (iáko sie iemu zdało) do dźieśiáci mieśiecy przyrownáć/ y bluźnierskie o raz/ y scurriliter mowić: *Dźieśięćkroć iáko z człowieká ßczerego w dźieśiáci mieśiącách Chrystusá sobie P. P. ponurzeni znowu srodzili Bogá, bądź osobę Boską, ábo Krolá niebieskiego.* Nie znas poßydzaß Xe Clement: ále z pismá ś. ktorego my sie/ przyczyny synostwá páná Jezusowego przynoßąc/ trzymamy/ y to tylko mowimy/ co w nim iest iáśnie y dowodnie nápisano.

Piąty tituł, *o Existentiey á zacności*, iáko on mowi, *Osoby P. Iezusowey.*

Wierzymy y wyznawamy/ że Pan Jezus przed poczęćiem y vrodzeniem swym/ rzeczą sáma nie był: nie dla tego/ iáko tu X. Clement: pisze/ że vmárł: ále że w tym iest contradictia/ być przed poczęćiem y vrodzeniem swoim: y że pismo ś. twierdźi/ y sámá rzecz pokázuie/ że był prawdźiwym człowieczeniem: á o tym żeby miał mieć inßą náturę/ ábo rácżey osobę/ á ießcze Boską/ procz człowieczey/ tego y pismo nie mowi/ y rozum zdrowy nie pozwala. bo to implicat contradictionem/ człowiek/

wiek/ á iednák bez oſoby człowieczey: á dwie też oſobie/ iedná Boſtwa/druga człowieczá/ nie mogą być iedna oſoba.

Miáſto tego/co miał pokázać abſurdaz tey ſentenciey náſzey płynące/ iáko ſie podał: on nam diſcurruie o śmierći páná Jezuſowey. poczawſzy/ iáko mowią/ de cæpis, deſinit in allio. Pátrzmy iednák/quò erumpat. powieda o nas/*że gdyby był Pan Iesus do niebá nie wſtąpił, y ná práwicy Oycowſkiey nie vśiadł, niewiem áby byli co przypiſáć Pánu Iesuſowi chćieli.* Naprzod to ſuppoſitum, ieſt dźiwnie abſurdum. Powtore/ prawdá to/ żebyſmy nie mieli byli páná Jezuſá zá Krolá ſwego niebieſkiego/ gdyby był nim nie zoſtał: ále dopiero żwy Xe Clement: nie mielibyśćie go byli zá Bogá wſzech rzeczy ſtworzyćielá/ponieważ ſámi wyznawaćie/ że dopiero w te czáſy obiáwione było Boſtwo iego przedwieczne/ kiedy vśiadł ná práwicy Bożey.

Powtarza tu znowu ſwyderſtwo ſwoie/ o zgorzeniu ćiáłá páná Jezuſowego ná powietrzu y z odźieża: chcąc nas przez to perſtringere, iż twierdźimy że ćiáło Páńſkie było przemienione. Ależ podobno X. Clementin: rozumie/ że Pan Jezus ma w niebie/ nie tylko ono ćiáło poklote/ poránione/ podźiurawione/ ále też y ſáty ábo odźież/ktorey vżywał náźiemi. iákoż tákie ćiáło potrzebuie koniecznie odźieży. lecz o tey máterieу iuż ſie mowiło przedtym w pierwſzey części pod titulem 4. Ale to gorſza/ kiedy nas *vkradáiącemi chwałę y ſacność Páná Iesuſową* zowie. Myż to vkradamy zacności y chwały páná Jezuſowey/ ktorzy nie tituł goły/ nie oſtawienie tylko/ iáko X. Clement: ále rzecz ſámę od Bogá iemu być dárowáną przyznawamy: zá ktora koniecznie to rozſławienie idźie: Wy Xe Clement: iáko Oycu/ták y Synowi cześć vwłaczaćie/ wydźieráiąc to Synowi co ma/á Oycu nie przyznawáiąc teº co dał. á przyznawáiąc Pu Jezuſowi to/czego on nie ma/ y gdyby nie miał/ w głos mowiąc/ żebyśćie go Boſkiego vkłonu niegodneº być ſądźili: á zaż go tym ſámym nie łżyćie y nieſromośćićie? A zátym wy ſie tego ſtráſzliwego Trybunalu Synà Bożego/ ktorym nam tu grożiſz/ ſámi lękaćie.

Chcąc tego dowieść X. Clement: *że Pan Iesus był przedtym*

Ioh: 1. 2. niś się vrodźił: przytacza słowá Janá ś. / *Ná początku było słowo, y* dálśe. O ktorych tak fuśe y confuśe diścurruie / że ledwie nie wiećśa połowice tego ſcriptu swe° ná tym ſtrawił. Naprzod / swoy wykład przynośi / w ktorym namniey śpiętnaśćie razow pobładźił. czego wyliczániem / krotkośći dogadzaiąc / bawić śie niechce / zwłaśzá że nam te błędy po wiećśey cześći y tám y sám occurrent. Ráczey posłuchaymy / tákie abśurda *z wykładu wodnych Sociniśtow wypływaiące*, (vide quàm argutè) vkázuie. Pierwśe abśurdum, *że náśśego wykładu żaden Apośtoł nie podał, y że śię w Kánonách piśmá ś. nie náyduie.* Cożmogł ineptius wyrzec? ábo Apośtołowie commentarze ná piśma swe piśáli / á zwłaśzá ná Janá ś° Ewángelią / o ktorym sám X. Clemen: twierdźi / że ią po wśytkich piśał? Drugie abśurdum, *że nam tego nikt nie osnaymił, że ná początku, znáczy, ná początku Ewángelicy.* á wam kto / *że ná początku, znáczy przed początkiẽ*, ábo *od wśytkiey wieczności?* Znowu nam tu objicit, *że v żadnego Apośtoła ábo Ewángelisty, tákowey explicátiey nie czytamy.* á táko / táko wy przynośićie / prośśe / v ktoego czytamy?

Lecz tuż poczyna śturmowáć przećiwko wykłádowi nászemu: ále to naygorśźa / że go nie pośł / ynie rozumie. mniemá bowiem / że te słowá / *ná początku było słowo*, ták wykłádamy / *że Pan Iesus ośoba swa y głośem naypierwśy śápocżął vrząd kásnodźieyśtwá:* ábo / *że Pan Iesus ieśt pierwśym kásnodźieią nowego przymierza.* Prośśe / gdźie ten wykład v nas wyczytał? kto kiedy z nas P. Jezuśá kásnodźieią zowie? co ad nauśeam inculcuie X. Clement: Vważśże każdy / iáko może wykład náś refutowáć / kiedygo nie wie / y nie rozumie? á zátym ná to / co tu przynośi / śkodá odpowiedáć. To iednák mowie / że nie tdźie zátym / choć Jan Krzćićiel napierwey począł obwoływáć pokutánie y gżech ow odpuśczenie / á zátym że od niego początek Ewángelii y bywa brány: żeby dla tego Pan Jezus nie miał być napierwśym ktory dośkonáłą wolą Bożą ludźiom obiáwił. ponieważ Jan ś. tylko był iáko iutrzenká / Pan Jezus iáko śłońce: Jan ś. iáko goniec / pan Jezus iáko pośeł wielki / y Syn iednoro-

Ioh: 1. 17. 18. dzony / ktory nam wśytko wypowiedźiał / y przez ktore° łáską y

prawdą

prawdá ſie oſtálá. y dla tego on Autor liſtu do Zydow mowi: Heb: 2.3. że zbáwienie początek przepowiedánia wźiełó od Páná. o czym niżey.

Ale mowi: Jeśli Pan Jezus ná początku Ewángeliey nie vczył/ iákoż mogł mowić Jan ś. że ná początku Ewángeliey było słowo? Odpowiedam: Słowem być/ieſt vrzad pewny ná ſobie mieć. á zaś tedy kto nie może mieć iuż ná ſie włożonego y ſobie zleconego vrzędu/choć go ieſzcze ſkutkiem ſámym nie odprawuie? á zátym ſłowem być/ choć ieſzcze rzeczą ſámą nie mowi/ áni opowieda?

Znowu nas pyta/ *kto ſię nam tego zwierzył, że Jan ś. ták piſząc, miał vrząd Páná Jeſuſow ná myśli?* á wam ſie tego kto zwierzył/że to piſząc myślił o przedwieczności Páná Jezuſowey/y one temi ſłowy wyráźić chćiał? záprawdę niemáß nikogo ták proſtego/ nierzkąc ták mądry Apoſtoł/ ktoryby chcąc wyráźić/że kto ieſt ſámym Bogiem od wßytkich wieczności będącym/ miał vżywáć tákich ſłow/ iákich tu vżył Jan ś. Cóż ma do przedwieczności początek? bycie ná początku/ do bycia przed wieki? Słowo/ do Bogá ſámego? bycie v Bogá/do bycia ſámym Bogiem? My byſmy to ſłuſznie rzec mogli/ co tu piſze X. Clement: *Záli ſię z proſtaczkámi nieſzczyrze kiedy obchodził Duch Boży, ábo Ewángeliſtowie y Apoſtołowie ś. ktorzy proſto, wyráźliwie, rzetelnie, náukę ſwoie ludźiom podawáli?* Vważmy bowiem krotko/ czyi wyklad z ſámych ſłow Janá ś. efflorescit. Piſze Jan ś. *Ná początku:* początek iż ieſt nomen relativum, záwße ad certum ſubjectum referowány być muſi. Cho to plotki/ żeby początek miał kiedy znáczyć przedwieczność/ y na początku/ ná przedwieczności/ nullo ſenſu. y dla tego Beza ná one ſłowá Joh:8.44 że *Diabeł mężoboycą był od początku,* wykłádáiąc te/ piſze: *Quotieſcunque fit principii mentio, ſignificationem illius ad id de quo agitur, accommodare neceſſe eſt.* Cóż zá ſubjectum będźie tego początku: Swiát? ále Jan ś. wźiął przed ſie opiſáć Hiſtoriá Ewángeliey Páná Jezuſowey: czemuż tedy tego początku nie máimy ściągáć do początku tey rzeczy/ ktorą opiſáć chce Jan świety? Do tego/ á zaby temi ſłowy wyráźił to co chćiał/ to

ieſt/przedwiecznoſć Synà Bożego: Wierzyli Ariáni/ że Pan Jezus był ná początku świátá/á iednák przedwieczności iego nie wierzyli. Wiec iákoby ſie to kłuło / od początku świátá / y wſzytkich rzeczy ſtworzenia / ſkoczyć do Janá ponurzyćielá/ y
¶ 6. mowić ni z tego ni z owego/ *był człowiek posłany od Bogá imię iemu Ian?* Á z drugiey ſtrony / kiedy ten początek do Ewángeliey
» ściągniemy/bárzo piękne iedno z drugie° ſie wiąże. *Ná początku*
» *tedy* / to ieſt/ kiedy począł obwoływáć Jan ponurzyćiel pokáiánie/ y grzechow odpuſzczenie (bo ten ieſt początek Ewán-
Mar: 1. 1. » geliey/iáko świádczy wyráźnie Márek ś.) *byłá mową*, to ieſt/był
» ten ktory miał napierwey imieniem Bożym ludźiom opowie-
» dáć doſkonáłá wolá iego o żywocie wiecznym/y drodze do nie go prowádzącey. Przez co chćiał nas náuczyć Jan ś./ że nie Jan ponurzyćiel ma być poczytány zá własnego y doſkonałe° tey woley Bożey tłumáczá/ ále tylko zá prȩcurſorá / ktoryby gotował droge wielkiemu poſłowi Bożemu. ponieważ záraz ná początku iego obwoływánia / był kto inſzy od Bogá ná to náznáczony y poświęcony / ktory doſkonáłá wolá Bożá świátu napierwey miał obiáwić. Dźiwnie ten wykład vtwierdza ſámo to nazwiſko Λόγος, to ieſt *mowy*: (nie *łowá*, chybá ieſli ſłowo bierze ſie zá mowę:) ponieważ dla tego Duch Boży Páná Jezuſá *mową*, rozumiey/ *Łożą*, názwał: że nam Pan Bog doſkonáłá wolá ſwoie napierwey przezeń wypowiedźiał / iáko ſám Jan ś. niżey mowi v. 18. *Oycá nikt nie widźiał, Iednorodzony Syn ten nam wypowiedźiał.* Jáko bowiem mowá napierwſzym ieſt tłumáczem myśli y woley náſzey / ták pan Jezus / tey doſkonáley woley Bożey nam pod Nowym przymierzem obiáwioney. Obſervował to Maldonatus Jeſuita, piſząc o tych ſłowiech: *Ná początku było ſłowo*: że nigdźiey Jan ś /ktory ſam tylko páná Jezuſá ták zowie; tego nazwiſká o pánu Jezuśie nie vżywa / ieno kiedy o nim iáko o tłumáczu woley Bożey mowi. y przypomina też onego Aniołá/ktory był poſłány áby mordował pierworodne w Egipćie / ktory Sap: 18. 15. ieſt názwány *Mową* ábo *ſłowem Łożym*, dla tego/że roſkazániá Bożе ludźiom odnoſił/y wykonywał. Z tym wykłádem

bárzo

bárzo pięknie ſię wiąże to/ co potym przydáie Jan ś. *w nim był żywot:* iákoby rzekł/ nie w Janie Ponurzyćielu/ábo w náuce iego/ále w náuce páná Jezuſowey/obietnicá żywotá (rozumiey wiecznego) byłá záwárta: á tá obietnicá ieſt świátłoſćią ludzká/ ktora pan Jezus ćiemnoſći świátá tego oświećił. A Jan Ponurzyćiel co? odpowieda Jan ś. *że był od Bogá poſłány, áby świádczył o świátłoſći*, to ieſt/ świádectwem ſwoim pomagał ludźiom do wiáry w páná Jezuſá.

Lecz powieda X. Clement: *ponieważ po w niebo wſtąpieniu Duch Boży Páná Iezuſa zowie mową Bożą, Apoc:19. 13. przetoż w tym nazwiſku nie vrząd iego w opowiedániu Ewángeliey, ále Exiſtentia przed wſzytkimi rzeczámi ma ſię rozumieć.* Coż tu zá conſequentia: Zowie piſmo ś. páná Jezuſá po vwielbieniu Báránkiem: zowie Apoſtołem/ ábo poſłem wyznánia náſzego: zowie wodzem wiáry náſzey: zowie świádkiem wiernym: pierworodnym z vmárłych: zowie mężem/ & ſimilia. Przetoż te tituły exiſtentia iego przed wſzytkimi rzeczámi wyrażáią? W tym ſámym mieyſcu/ ktore X. Clement: przytacza/ zowie go Duch Boży wiernym y prawdźiwym v. 11. bez pochyby względem náuki iego. zowie go *Mową Bożą*, ále wprzod powiedźiáwſzy/ że ma ná ſobie ſáte we krwi omoczona: máiąc wzgląd ná śmierć iego krwáwą/ ktora náukę ſwoię vtwierdźił. Apoc: 5. 6. Heb: 3.1. & 12. 24. Apoc: 1. 5. Act: 17. 31.

Inſzych Prorokow y Náuczyćielow Duch Boży mową Bożą nie zowie/ tylko ſámego páná Jezuſá: iż on napierwey doſkonáłą wolą Bożą ludźiom wyłożył: á inſzy wſzyſcy/ od páná Jezuſá ſię iey náuczywſzy/ imieniem iego drugich vczyli/ y vczą.

Co ſię tycze dáłſzych ſłow Janá ś°/ kiedy mowi: *tá byłá ná początku u onego Bogá.* Tu naprzod nam affingit táki wyklad tych ſłow/ o tákimeſmy nigdy nie myślili. do czego ſię y ſam zna/ y dla tego potym wyklad náſz referuie/ ktory ieſt dwoiáki: Jeden/ że Pan Jezus ná początku był v Bogá w niebie rzeczą ſáma. Drugi/ że Pan Jezus/ względem tego że był mową/ ſámemu tylko Bogu był znáiomy.

Przećiwko temu wtoremu wykłádowi ſili ſię X. Clementinus.

tinus. A naprzod nas pyta/gdźie te słowá być v Bogá, znáczą nieznáiomość nikomu ieno Bogu? ato ma tegoż Janá ś°/ kiedy mowi/ że
1 Ioh: 1. 2. żywot wieczny ktory był v Oycá, obiáwiony iest nam. gdźie widźi/ że przećiwko sobie wystáwuie/ bycie v Oycá, á obiáwienie nam. Toż obserwował Gregorius, y z nie° Maldonat: ták te słowá Janá ś°/ In principio erat verbum: erat apud Deum, wykłádáiąc: Erat quidem, sed non apparebat. Qui sensus, powieda/ mirificè mihi placet. Nie iednákiego widze z Xiędzem Clement: podniebienia. bo temu ten sens mirificè displicet.

Potym dowodźi tego/ że ludźie, przedtym niż począł vczyć, wiedźieli o Pánu Iezuśie. Ale tego niewiedźieli/ że był mowa/ o czym rzecz: (ták sam powieda/) to iest/ że miał obiáwić ludźiom dáleko doskonálßą wolą Bożą/ niż była przez Moyzeßá obiáwioną/ y względem obietnic/ y względem roskazań: á ießcze że miał znieść niemáło cześć zakonu Moyzeßowego. A lubo niektorzy wiedźieli/ że miał być Zbáwićielem (co X. Clement urget) iednák/ tákim miał być Zbáwićielem/ distinctè nikt niewiedźiał/ procz Bogá y P. Jezuśá sámego. A náoßatek/ choćby to było ko° wiádomo/ iż pauciſſimis, y to z obiáwienia Bożego/ dla tego przećie mowić ßłußnie mogł Jan ś. / że nikomu
Psal: 14. 1. 3. Iac: 3. 8. nie był znáiomy/ tylko Bogu. bo nulli czásem paucos significant.

Nie vważnie tedy mowi X. Clement: że ludźie ná on czás lepiey ználi Páná Iezuśá w prześlußkách, niżeli my, uż ná práwicy Bożey śiedzącego. ábowiem żaden z nich tego sámego niewiedźiał/ że miał śiedźieć po práwicy Bożey ná niebieśiech: Pánem być niebießkim/ nie tylko ludu Izráelßkie° / ále wßytkich narodow/ y owßem Aniołow: że miał żywot wieczny dárować w ßie wierzącym. co my z łáßki Bożey znamy/ y nád co doskonálßego nic o Pánu poznano y wyznano być niemoże.

Ná dowod tego/ że Pan Jezus ludźiom nie był ná początku znáiomy względem vrzędu swego: zwykli náßy in exemplum przywodźić Janá Ponurzyciela/ ktory iáwnie o ßobie
Ioh: 1. 31. 33. świádczy/ że nie znał Chriſtuśá. temu contrádicuiąc X. Clement: chce to y w Janá ś. y w nas wmowić że go znał/ y zawrotámi

náßemi

náßemi to zowie/że mowimy/iż Jan Krzćićiel nie znał Páná Jezusá przed tym/nim do niego przyßedł áby był ponurzony/ choć to sam Jan świety po dwákroć mowi/ *á iam go nie znał, ále ten ktory mię posłał ponurzáć w wodzie, ten mi rzekł, ná ktoregobyś widźiał Duchá ś. zstępuiącego y trwáiącego ná nim, tenći iest on ktory ponurza w Duchu ś.* Toć ſie táko rzeczo y Janowi ś^o głowá zá-wrácálá/ábo wiec komu inßemu. *wolę*, powieda/*dźiećiątku w żywocie máćierzyńskim od rádośći wyskákuiącemu wierzyć, niżli záwrotom Ich Mći.* Jákoß mu możeß wierzyć/ kiedy nic nie mowi? ále w ćiebie wyskákiwánie ſtoi zá mowę. My nie ieſteſmy ták domyślni. wolimy Janowi iuż mężem będącemu y wyráźnie mowiącemu/że nie znał páná Jezusá/ wierzyć/ niż wyskákiwánie iego ießcze w żywocie máćierzyńſkim/ ták interpretowáć iáko X. Clemen: Jákoby tego wyskákiwánia nie mogłá być inßa iáká przyczyná? y iákoby to nie było absurdiſſimum, embrioni uſum rationis przypiſowáć? á do tego/ iáko iuż mogł znáć Páná Jezusá/ ktory ná ten czás ledwie począł być w żywocie mátki ſwoiey? gdyż znáć z hiſtoriey/ że bárzo prętko po pozdrowieniu Aniełſkim/ Mátká páná Jezusowá/ do mátki Janá ponurzyćielá przyßłá. Bez pochyby to wyskákiwánie divinitus ſie ſtáło/ná znák y dowod nieiáki/że to tá przyßłá/ ktora Chriſtuſá vrodźić miáłá. Druga rátia/ *że dawał o Chriſtuśie świádectwo Pháriseuſſom, mowiąc: idźie zá mną ktoregom ia trzewikow niegodźien rozwiązáć.* ále to świádectwo mogł onim dáć/ choć oſoby iego nie znał. Trzećia/ *że go poznał kiedy przyßedł, áby był od niego ponurzony.* cożná tym? Ergo go znał przed tym/á ießcze záraz ná początku ſwego obwoływánia? nulla conſequentia. Bo go bez pochyby w te czáſy poznał inſtinctu Duchá ś^o. (iáko też y mátká ie^o Elżbietá poználá/że mátká páńſka do niey przyßłá:) ktore poznánie záraz potym/ onym znákiem zſtępuiącego z niebá Duchá ś. ná páná Jezuſá/ potwierdzone od Bogá było. Náoſtátek pyta nas X. Clementin: *czemu potym gdy iuż znał páná Iesuſá być Chriſtuſem, poſyła do niego vczniе ſwoie, pytáiąc go ieśliś ty ieſt on ktory przyść miał, ábo inße^o czekamy?* Odpowiedam: naprzod/ może kto o to pytáć co wie/áby dał occáſia

Ioh: 1. 31. 33.

odpowiedźił z ktoreybyśie kto czego dobre° náuczył. Powtore powiedam/ że Jan ś. nie posłał pytać Páná/ieśli był onym ktory przyść miał: ale mu posłał świádectwo swoie o nim/ przez vczynie swoie/ zwieźienia/ iż nie mogł sam osoba swoio świadczyć. *Tyś iest* (mowi mu przez vczynie swoie) *ktoryś miał przyść, abo inßego czekamy?* iákoby rzekł: Juß nam inßego czekáć nie trzebá.

Chcąc ták iáśne słowá Janá ponurzyćielá/ mowiącego że *nie znał Chriſtuſá*, iákokolwiek eludować Ꝛ. Clement. zadáie kłamstwo Janowi ponurzyćielowi: powiedaiąc/ iż dla te° tak rzekł/ żeby było ważnieyśze świádectwo iego, aby śię nie zdáło, iż o znáiomym znáiomy, z życzliwości świádczy: y wedle śpośobu ludzkiego mowiąc, ktorzy áż známioná y cudá widzą mogą wiárę dawáć. Moy miły Ꝛe Clement: wolt Jan ś. żebyśćie o nim rozumieli że nie znał/ niż że kłámał/ y ludźi oßukáć chćiał: y nie my/ iáko nam zadaieß/ ale wy z Duchem ś. śie zprzeczaćie/ ktorym Jan ś. mowił.

Ale czemuż śie ták bárzo koło tego kręci Ꝛ. Clement: żeby nam to pokázał/ iż Jan ś. choć mowi że Chriſtuſá nie znał/ przećie go znał? dla tego żeby mogł y one słowá Páná Jezuſowe Marc. 13. 32. wykręćić/ kiedy mowi: *że o onym dniu nie wiedzą áni Aniołowie, áni Syn, iedno Oćiec.* bo tu gwałtem tego chce dowieść/ że P. Jezus wiedźiał o tym dniu/ choć sam mowi że niewiedźiał. Gdźie nie tylko kłamstwo tacitè zádaie Synowi Bożemu temi swoimi dowodámi/ ale expreſſè *nieoſtrożne mowienie*: powiedaiąc/ iż ták Pan nieoſtrożnie mowił, aby od was śmiátkow był diſciplinowány. Bespieczna zaiśte mowá wáßá Ꝛe Clement: nieoſtrożność w mowie ták mądremu Pánu zádáwáć. *To te czáśy* powieda/ *żadna glinà zdunowi/ wemu nie śmiáłá rzec, czemu mię ták dziáłáßś? Ci śię dopiero wylagßy Páná ſtrofować nie lękáią, y nieſtromáią ludźi.* Ná śieś to przyniosł Ꝛe Clement: bo nie my Páná pytamy/ czemu ták mowił: ánigo ſtrofuiemy/ ktorzy te słowá iego ták iáko brzmią/ cále przyimuiemy/ y ná nich przeſtawamy: ale wy to czyńćie/ ktorzybyśćie ie rádźi wymázali z mow páńskich. y dla tego niewiedząc co ßuż maćie mowić/ *nieoſtrożną mową*, te słowá páńſkie świete názywaćie. Ani też to

brzmią

bronta wieczney chwały Syná Bożego oppugnamus, (iáko vdawaćie) ále wymyśły ludzkie.

Iákoż, práwi/ *o godźinie y dniu śądnym nie wiedźiał Pan Iesus, ponieważ w nim są wßytkie śkárby mądrośći, y vmieiętnośći ukryte.* Słowá te / daleko śie aptiùs ad myśterium, o ktorym tám principaliter Apoſtoł mowi / niż ad Chriſtum zćiągáią. Powtore: te śtárby mądrośći y vmieiętnośći/ te tylko mądrość y vmieiętność w ſobie zámykáią/ ktora ludźiom do zbáwienia wiecznego ieſt potrzebna. Támże też Apoſtoł wiernym życzy *v. 2. wßelkiego bogáctwá, á zátym wßytkich śkárbow/ zupełnego vpewnienia wyrozumienia, ku znáiomośći &c.* á iednák nikt nie rzecze/ że im życzy wiádomośći dniá śądnego. tákże wyżßey / cap: 1. 9. życzy im tego / *żeby byli nápełnieni znáiomośćią woli Bożey, we wßytkiey mądrośći, y wyrozumieniu duchownym.* y o ſobie powieda/ *że vcsy káżdego człowieká we wßelkiey mądrośći, v. 28.* á przećie nikt nie rzecze / że ſie w tey mądrośći y vmieiętnośći wiádomość dniá śądnego zámyka. A náoſtátek / generale debet explicari per ſpeciale, non contrà. Coloſ: 2. 3.

Druga rátia / *że opowiedał znáki dniá onego.* Ergo czás tego dniá wiedźiał? Jeśli tá rátia dobra / tedy X. Clement: czás y godźine dniá śądnego wie/ ponieważ znáki te od páná Jezuśá wiedząc/ one opowiedáć może. czemuż przećie pan Jezus nie chćiał powiedźieć dniá y godźiny / ieśli ią iuż tym śámym powiedźiał był / kiedy znáki opowiedał?

Trzećia ratia/ *że Pan Iesus ieſt śędźią,* przetożwie dźień śądny. ále ná ten czás gdy to mowił / ießcze rzeczą śáma nim nie był. bo ná to y vmárł / y powśtał y ożył / áby y vmárłym y żywiącym pánował / á zá tym ich śędźią był. A może też kto być śędźią / zwłaßcza od kogo wyżßego poſtánowionym / á iednák niewiedzieć dniá śądu ſwoie°. y śędźiowie ziemſcy/ ktoremi alleguie X. Clement: nie záwße czás śądow ſwoich wiedzą/ á dáleko mniey/ w mocy go ſwoiey/ iáko on twierdźi záwße máią. Rom: 14. 9. Act: 10. 42.

Ale moy miły Xe Clementinie: Jeśli Pan Jezus wiedźiał/ czemuż mowi że nie wiedźiał: iákoż wiádomość z niewiá-

domośćia iedneyże rzeczy / iednegoż czásu / w iedneyże osobie / pogodźićie: Widzę że sie do człowieczeństwá y Bostwá nie vćieka / y mądrze. gdyżby sie tám nie pożywił. bo minąwszy to / że wtey distinctiey / *boskiey y człowieczey nátury w Chriſtuśie*, iest manifesta principii petitio: iákoż wedle człowieczeństwá nie wiedźiał / kiedy mu Bostwo wszytkich własności swych / od sámego poczęćia vdźieliło: á ieśli tey własności nievdźieliło było / przeć ie iż mu należáłá według Bostwá / iákoś mógł po prostu mowić że niewiedźiał: á ieszcze że *sam Syn* niewiedźiał: to dla tego sam Syn / to iest wtora osobá w Bostwie / ázátym y sámo bostwo niewiedźiáło / że nie wiedźiáło człowieczeństwo: á náostátek iáko sam tylko Ociec / y ániołowie y Synowie wyráźnie odłączyłwy / wiedźiał / ieśli y Syn wiedźiał: Widząc podobno X. Clemens: że tu trudno ztąd wybrnąć / wołał gdźie indźiey brodu mácáć. Ale sie boie / by ná wierszą glebią nie tráfił. Powieda / *że dla tego tę niewiádomość synowi człowieczemu*, (niemáłł tám *człowieczemu*) *przyczytał pan Iezus, áby ku czuynośći nas pobudźił.* Nie tedy X. Clement: nie o to pytamy / dla czego te niewiádomość sobie przyczytał / ále ieśli ią prawdźiwie sobie przyczytał. Vważćie / ieśli tacitè nie záśáćie kłamstwá Pánu Jezusowi / twierdząc / że sobie to przyczytawa / czego w nim nie było. á nic nam też to bárźiey nie pomoże do czuynośći / choć będźiem rozumieć że Syn nie wie o dniu sądnym: iáko też do niey nie záwáźi / choć będźiem rozumieć że wie / kiedy tylko sámi niewiemy.

In officio, powieda / *mediatoris, reſpectu diſpenſationis niewie.* Czemużeśćie tych terminow łáćińskich nie wyłożyli: in officio mediatoris podobno ták wiele waży / iákobyśćie rzekli: *niewiedźiał względem urzędu swego pośredniczego.* X. Clement: ná przykład względem vrzędu swego Ministrowskiego nie wie / kiedy sie Tribunał záczyna: przetoż choć wie / po prostu rzec może / że tego niewie: Toć tákim sposobem y ániołowie wiedzą o dniu sądnym / tylko względem tákiego vrzędu swego Anielskiego niewiedzą: y Ociec nie właśnie wie / ieno względem vrzędu swego Oycowskiego: ponieważ iednáko o tych wszytkich pan Jezus mowi. Reſpectu diſpenſationis, *niewiedźiał*, to iest (iáko sámi

ko ſámi wykládaćie/) iż nam to wiedźieć nie miáło być pożytecżno. iákobyśćie rzekli/ że v páná Jezuſá / nieviem, ieſt nie powiem, bo wam nic potym. To to pan Jezus mowić nie vmiał/ábo ſie vczniow ſwoich ſromał y bał / żeby im tego nie muſiał powiedźieć/ gdyby ſie był nie záprzał że wie: y tu znowu pánu kłamſtwo záda'ećie. Bo ten kłama/ktory mowi że nie wie choć wie/ dla tego że powiedźieć niechce. poſłó to coś ná ono/ wiem ſobie, nieviem tobie. Vczćie ſie wżdy o pánu Jezuśie z wietßa vczćiwośćia mowić/ chcąc rzkomo iemu coś wiecey przyznać / niż on ſobie przyznawa/ſiłá mu (ták wykłádáiąc mowy iego) vymuiećie/ y wielce przećiwko niemu grzeßyćie: toć też Aniołowie wiedzą / tylko reſpectu diſpenſationis niewiedzą: á Oćiec zaś / reſpectu diſpenſationis wie. Czemuż tedy tey wiádomośći nie diſpenſuie?

Inßego ſpoſobu máca Ꝛ. Clemẽ: iákoby ták iáſna mowę Páńſką obiáśnić/ábo rácżey záćmić: według ludźidumánia, práwi/ Pan to mowił, iż oni Pháryzeußowie z więtßa ludźi gromádą dumáli, że nie był Bogiem, áni rownym Bogu, iákoby rzekł Pan Iezus, Syn (człowieczy) przydáie Ꝛ. Clemẽ: odmieniáiąc piſmo) niewie, iáko wy mniemaćie. O toż mamy interpretem mow páná Jezuſowych/ktory z tego/co pan Jezus powiedźiał/rzecz właſnie przećiwno vczynił. Bo ieſli táki ieſt zmyſł mowy páná Jezuſowey / tedy dał znáć/ że wie o dniu ſądnym / choć ludźie rozumieli że nie wie: y ták miáſto tego co ſam tylko Oćiec miał o dniu ſądnym wiedźieć/ iuż wiedzą y Aniołowie y Syn. Inßa ieſt Ꝛe Clement: wrożyć/ inßa piſmo ś. wykłádáć. Jeſli wolno będźie ludźiom do mow páná Jezuſowych przykłádáć to co ſie im zda: nic zdrowego w piſmie ś. nie zoſtánie / y plumbeam regulam z niego vczynimy. á náoſtátek / kto wam to powiedźiał Ꝛe Clement: że tey mowy ſłuchali Pháriżeußowie?

Ato też/ powieda/ pan Jezus mowi/ nie moią ieſt dáwáć ſiedzenia po práwicy y po lewicy moiey: áiednák ta mowa nie excludował ſię od dánia korony wieczney. Naprzod imperitè confunduie korone wieczną z ſiedzeniem po práwicy y po lewicy Páńſkiey / ktore napierwßa zacnoſć y godnoſć w Kroleſtwie páná Jezu Mat:20.23.

ſowym znáczy. Powtore / nie excluduie ſie Pan ta mowa od conferowánia tego honoru: ále tylko od ßáfowánia nim tákiego/ żeby w mocy iego było dáć go komu ſie iemu podoba / y dla tego przydáie/ *ále ktorym ieſt nágotowano od Oycá moiego.* iákoby rzekł / Oćiec tym ſtopniem ták wyſokim diſponuie / komu go on nágotował y náznáczył / temu go ia dam. A dla tego Maldonatus obſerwował w tym mieyſcu / że nie dármo Pan Jezus nie rzekł/ *Nie moią ieſt dáć, ále Oycá mego:* ále rzekł/ *ále ktorym ieſt nágotowano od Oycá mego.* áby nie dał znáć/że on tego dáć nie może/ tylko Oćiec: áleże nie może dáć inßym / tylko tym/ ktorym to ieſt od Oycá nágotowano y náznáczono.

Żeby kedy w piſmie ś./ iáko A. Clementinus vdáie / Oćiec miał być excludowány od wiádomośći czego / bądź tacitè, bądź expreſsè, (iáko tu Syn ſiebie ſámego wyráźnie y nominatim excluduie od wiádomośći dniá ſądnego) nigdźieſmy nie czytáli. y nie náßá to ieſt A. Clement: tákie przykłády/ieśli ſą iákie/ wiedźieć/ále wáßá: ktorzy& ſuperos & Acheronta movetis, żeby iákokolwiek wykręćić/ták bárzo wymyſłowi wáße° przećiwną mowę Páńſką. Znáć iednák/że A. Clem: ſłyßał że dzwoniono/ieno niewie w ktorey wśi. Znáć że ſłyßał o iákim mieyſcu piſmá ś°/w ktorym ſam tylko Syn ieſt od niewiádomośći pewney rzeczy excipowány / tylko podobno nie pámietał gdźie to śiedźi. Musi mu ie vkázáć/ żeby wiedźiał iż ſie zarzutow iego nie boimy. A ieſt to mieyſce Apoc:19. 12. w ktorym o pánu Jezuśie nápiſano/ *że ma imie nápiſáne, ktorego nikt niewie ieno on ſam.* Ale tu wyráźnie Oycá od wiádomośći tego imienią nie excludowano/á tám ſam Syn wyráźnie ſámego śiebie excludował od wiádomośći dniá ſądnego. Ani go też excludowano tacitè: ponieważ on iáko nay wyżßy Bog y wßytkie° ſtworzyćiel/ z liczby tych wßytkich rzeczy/ ktore ogułem excludowáne bywáią/ nie ieſt. y owßem tym ſámym / że excipowano Synā / y Oycá excipowano: gdyż Syn wßytko wie od Oycá: y to ſámo imie ma od niego. záczym nie może go Syn wiedźieć / żeby go nie miał wiedźieć y Oćiec. iáko też wyżßey cap:2 17. mowi Pan Jezus: *Kto zwyćięży, dam mu kámyk*

biały

biały, á ná nim imię nowe nápiſáne, ktore° nikt niewie ieno ktory bierze. Ktoż tu nie widźi / że nie tylko ten ktory bierze / ále y ten ktory dáie / y ktory to imie napiſał / ma być excipowány? Ále z drugiey ſtrony nie idźie / że kiedykolwiek excipuie ſámego Oycá / że też y Syn dla tego ſámego tacitè ma być wyiety: (ponieważ Syn ieſt z początku y rodzáiu inſzych rzeczy / ktore bywáią excludowáne) á pogotowiu w te czáſy wyiety być tacitè nie może / kiedy apertè y wyráźnie excludowány bywa.

Wráca ſie X. Clement znowu do początku / y chce nam to pokázać / że *ná początku* v Janá ś° znáczy od wieczności / ábo przed wſzytkiemi wieki: y powieda / że *principium* ieſt troiákie, *indeterminatum, finitum, anceps*. Pozwolmyſz mu tego. Vkázuie potym / że *w tych ſłowiech ieſt principium indeterminatum*. y tego mu pozwolmy. Ále to naygorſza / że niewie co to ieſt principium indeterminatum. bo powieda / że znáczy czás miedzy y wſzytkie rzeczy ſtworzone vprzedzáiący: co ieſt falſiſſimum. Indeterminatum principium ieſt / kiedy nie wyrażono tey rzeczy / ktorey początkiem ieſt / ale tego z okoliczności trzebá dochodźić / o iákiey rzeczy początku ieſt mowá. Jáko w tych ſłowiech Janá ś° / ktore przed ſobą mamy. tákże y w onych / *od początku ze mną ieſteście*: y w drugich / *co było od początku*. tákże kiedy Piotr ś. mowi / przypadł ná nie Duch ś., iáko y ná nas ná początku, ꝛc. ꝛc. A żeby te ſłowá *ná początku*, ábo *od początku*, miały kiedy znáczyć przed wſzytkiemi wieki / tego nie tylko piſmo / ále y rozum zdrowy nie dopuſzcza. y dla tego Máldonat człowiek w piſmie ś. biegły napiſał: *Vix nomen principii pro æternitate poſitum reperias, quæ potiùs ἀτερμων, ut Nonnus Poëta vocat, id eſt, ſine principio, ſine termino quàm ἀρχὴ, id eſt, principium dici poteſt: et ſi id Evangeliſta dicere voluiſſet, clariùs uno dixiſſet verbo, Verbum erat ſempiternum.* in Comment: in hunc locum.

Ioh: 15. 27.

1 Ioh: 1. 1.

Act: 11. 15.

Mieyſcá ktore ná dowod tego przytacza X. Clement: ieden odmienione / drugie nic do rzeczy nie máią / trzećie iemu ſámemu ſą przećiwne.

Pierwſze mieyſce *Proverb: 8. 22 ná początku drog ſwoich*, nic nie ma do rzeczy. bo tu ieſt wyrażono / o iákiey rzeczy początku

ſie

sie mowi. á tá iest drogi Boże, to iest sprawy y vczynki iego. A troche niżey/miásto tego co mowi X. Clement: mi się ziemiá sstáłá, w texćie iest / od początku ziemie. w tych tedy słowiech iest principium finitum y determinatum, nie indeterminatum. A żeby tá mądrość/ o ktorey Sálomon mowi/ była pánem Chrystusem/ márny iest y nikczemny wymysł ludzki. ponieważ tákie rzeczy o niey Sálomon mowi/ ktore Pánu Jezusowi żadna miára áccomodowáne być nie mogą.

Drugie mieysce Eccles: 24. 5. iest odmienione. bo nie ma tych słow ná początku, áni od początku, áni też tego / pierworodna przed wszem stworzeniem. wierszyk tákże 14. á w Brzeskim przekłádzie 10. bárzo odmienił. bo w texćie iest przed wiekiem od początku stworzył mie: á on ták cituie/ od początku przed wieki iestem. Dáleka záprawde rożnicá. Jákoż tu w tym mieyscu / nie tylko słowá te od początku, ále y przed wiekiem, znáczyć mogą od wszytkiey wieczności/ ponieważ nikt nie może być od wszytkiey wieczności stworzony: boby był oraz y stworzony y niestworzony.

Trzećie mieysce/ Abac: 1. 12. nie ma w Hebreyskim texćie tych słow od początku, ab initio, ále a quondã, z dawná. słowá też Prorockie zopákował/ ábo ráczey zopákowáne citował. Bo Prorok nie mowi: O Pánie Boże moy, á ś. moy, izali ty nie sam iesteś od początku? ále: zaiste ty od dawnego czásu nie iest pánem Bogiem moim świętym moim?

Czwarte / Psal: 55. 20. nie ma tákże w Hebreyskim texćie słow tych od początku: ále/ sedens a quondam, siedzący od czásu dawne°.

Piate / Psal: 93. 2. nie ma tákże tych słow/ ále tylko / paratum solium tuum ex tunc, zgotowána stolicá twoiá od tąd. ktore słowá czás pewny wyrażáią. á Biblia Brzeska ma/ od początku świátá, principium determinatum.

Szoste/ siodme/ osme/ dziewiate mieysce/ przećiwko sobie álleguie X. Clement: Ná początku stworzył Bog niebo y ziemię, y/ tyś Pánie ná początku vgruntował ziemię. To iesli mamy wierzyć X° Clement. / przed wszytkiemi wieki pan Bog niebo y ziemie stworzył y vgruntował: tákże / Ná początku nie było ták, to iest

Gen: 1. 1. Psal: 102. 26. Hebr: 1. 10. Mat: 19. 8.

rozwodu

rozwodu. Y/ *od początku ſtworzył Bog męſczyznę y niewiáſtę:* według wykładu Ś. Clement: chćiał w tych ſłowiech rzec pan Jezus/ że od wſzytkich wiekow/ rozwodu mężá z żoną nie było: y że tákże od wſzytkich wiekow/ mężczyzná z niewiáſta iest ſtworzony.

Oſtátnie dwie mieyſcá/ktore przynoſi/principium finitum w ſobie zámykáia/ nie indeterminatum, táko y pierwſze mieyſce. zkądznáć/że on nie rozumiał tych terminow/o ktorych iednák ták ſilá diſcurruie/ y nam Bábilońſka confuſia zádáie/ że ich/ táko on powieda/ nie diſtingwuiemy. w iednym mieyſcu Mat: 24. 21. iest nápiſáno/ *od początku świátá.* w drugim/ Marc: 13. 19. *od początku rzeczy ſtworzonych, ábo ſtworzenia.* á tákoż tu nie iest principium finitum? wſząk powieda ſam/ *że to iest principium finitum, gdźie iest ſpecificowána rzecz tá, ktorey iest początkiem.* á zaſz tu nie iest ſpecificowána? *świát, rzeczy ſtworzone ábo ſtworzenie.* Widźieć tedy Ś. Clement: może/ że principium indeterminatum, nigdy nie znáczy æternitatem, ábo czáſu wiecznego/ ktory żadnego początku nie ma.

Nieſłuſznie ſie tego po nas domaga/ żebyſmy vkázáli/ *że te ſłowá, Ná początku, znácza kędy w piſmie ś., Ná początku Ewángeliey.* doſyć ná tym/ kiedy my vkázuiemy/ że te ſłowá záwſze máią być reſtringowáne/ y o początku tey rzeczy/ o ktorey ſie mowi/ rozumiáne: co áż názbyt iest iáwna/ nie tylko w piśmiech ś/ ále też y w mowách poſpolitych. o czymeſmy też citowáli przed tym świádectwo Bezy.

Jeſli Jan ś. Ewángelia ſwoie nápiſał przećiwko tym/ ktorzy *przedwieczney bytności ſyná Bożego negowáli*, táko vdáiećie: przynieśćieſz tego świádectwo/ nie tákie tákie przynoſićie/ ktore ſie tylko ná wáſzym wykłádzie ſádzi/ ále iáſne/ y wyráźne. czy to nie vmiał mentem ſuam wyłożyć Jan święty?

Dowodźi nam potym tego/ że o inſzym początku mowi Jan ś. *ná początku było ſłowo*, á o inſzym Pan Jezus/ *od początku ze mną ieſteśćie*: y długo ſie koło tego báwi. quis negat? My te ſłowá ná to tylko przynoſimy/ żebyſmy pokázáli/ iż principium abſolutè poſitum, ábo indeterminatum, nie znáczy

czásu wieczne°/ále że tego trzebá z rzeczey przed ſie wźietey/y z okoliczności mieyſcá dochodźić/ o iákim początku ieſt mowá.

To śmiałość wielka/ kiedy twierdźi/ że Ian ś. rzetelnie nápiſał, że inßy nikt nie był, iedno ſłowo Bog v Bogá ná początku. inßa ieſt mowić/ ſłowo było v Bogá ná początku: inßa/ że tám nikt nie był, ieno ſámo ſłowo. A iż przez tego Bogá/ v ktorego było ſłowo Bog, rozumie Ś. Clement: Oycá/ iáko gdźie indźiey wyráźnie mowi: ieſli nikt nie był v Oycá ná początku/ to ieſt od wßytkich wiekow ieno ſłowo Bog: gdźieß Duch ś. trzećia oſobá? creaturas nie trzebá było excludowáć/ gdyż żadna nie może być od wßytkich wiekow.

Znowu powieda/ świádczy Ewángeliſtá że Pan Iezus był znáiomy záraz z początku Ewángeliey, ludźiom: bo za nim chodźili, y on ie vzdrawiał. My o początku Ewángeliey mowimy tym/ ktory ſie bierze od obwoływánia Janá ponurzyćielá/ nie od obwoływánia páná Jezuſowego: nie od ſłoncá ſámego wſchodu/ ále od świtánia początek dniá tego duchownego z Markiem ś. biorąc. Zá czym widźi/ iáko nas tu nieſłußnie traducuie/ niewſtydy y kłamſtwo przećiwko iáwney prawdźie nam zádawáiąc.

Poſtępuie iuż do dalßych ſłow Janá ś°: A Bogię były oná mowá. W tych ſłowiech, mowi/ świadczy nam Duch Boży, o bytności P. Iezuſowey. quis negat? czy to iedno v niego/bytność y przedwieczność? Quid ſibi vult, kiedy dáley mowi/ ciemuß kto ináczey chce wykręcáć, to ieſt do początku Ewángeliey náćiągáć? Gdyż áni do początku Ewángeliey bytności P. Jezuſowey nie náćiągamy: y choćbyſmy náćiągali/ nie znoſi ſie tym bytność iego. Przydáie/ á przećię Boſtwá cálego niechce przyznáć: Arena ſine calce, oratio ſine nexu. do żadnego actu Chriſtuſowe°, áby dla niego być miał prawdźiwie cálym Bogiem. Davus ſum, non Oedipus. Jeſli przez tego prawdźiwie cále° Bogá, (choć tak nikt nie mowi:) rozumie Bogá z ſiebie bedące°: tákim Bogiem być P. Jezuſá/ áni z tych ſłow Janá ś°/ áni zkąd inąd nie pokaże. Bo inßa ieſt/ być Bogiem: á inßa/ być Bogiem z ſámego ſiebie: y inßy ieſt ten Bog ktorym była mowá/ abo ſłowo: inßy ten v ktorego była. iáko też ſam Jan ś. nie tylko przez te mowę ſwoie: ale y per articulum

præpo-

præpositivum τὸν, (ktory do słowká tego Bog przydány/ záwße onego iedynego Bogá znáczy/) przydawßy go do tego Bogá v ktorego tá mowá byłá: y przez to że in præterito mowi: Mowá byłá Bogiem/ táwnie pokázuie. Jeśli záś takiego Bogá rozumie/ ktory nád wßytkimi zgołá rzeczámi pánuie tákim Bogiem P. Jezusá być wyznawamy: y tego z tych słow o Pº Jezuśie nie dowiedźie. Bo mowá Bogiem być mogłá/choć ießcze ták doskonáley władzey y pánowánia nie miała. Bogámi sá Krolowie/Bogámi sá Aniołowie/á iednák takiey mocy y zwierzchnośći nie máia/iako Pan Jezus: y owßem iemu cále sá poddáni. Fallaciâ tedy consequentis, Ꝛ. Clement: y tu y niżey/pánuStátoriuśowi przeczoc/ peccat: z tego/że mowá byłá Bogiem/dowodzoc/że zupełna ná niebie y ná źiemi zwierzchność miała. gdyż to słowo Bog, ßerzey śie rozćiąga/niż władza y zwierzchność tákowa.

Pyta śie Páná Státoriuśá/iáko Christus mogł pánować, á zá tym Bogiem być/ná początku Ewángeliey, ponieważ, według nas/ nie był v ludźi(y żadnego ſtworzenia, przydał to de ſuo Ꝛ. Clemen:) znáiomy? Odpowiedam naprzod/nie mowi tego Jan świety/co toties bárzo beśpiecznie inculcuie Ꝛ. Clementinus per compositionis fallaciam, że mowá byłá Bogiem ná początku: tylko poprostu mowi/że mowá, ktora byłá ná początku, byłá też Bogiem. ále ieśli záraz ná początku/nie dokłáda Jan ś. Powtore/pánowánie y zwierzchność nie tylko to ieśt/ kiedy kto ſkutkiem ſámym pánuie y roſkázuie/ ale też y to/ kiedy kto ma jus dominii, práwo do pánowánia; á przytym moc táka/ktora práwo ſwoie do executiey y ſkutku przywieść może. tákim ná przyklad ſpoſobem Pan Jezus teraz nád śmiercią pánuie. Potrzećie/może kto pánować choć nie będźie tym/nád ktorymi pánuie/znáiomy: ináczey pretkoby Ꝛ. Clem: Bogá odſadźił pánowánia nád wßytkimi ludźmi/ gdyż nie wßyſcy Bogá znáią/ y onim wiedzą.

Dáley poſtępuiąc Ꝛ. Clem: pyta nas/coż widy zá práwo máią ná to, żeby Chriſtus nie był Bogiem prawdźiwym y przedwiecznym? W tym pytániu ieśt fallacia plurium interrogationum. bo to nie iedno/Bog prawdźiwy, y Bog przedwieczny. My y Chriſtuśá prawo-

dźiwym Bogiem być wyznawamy / choć nie przedwiecznym. Pytam y ia was Xe Clement: tákim prawem twierdźićie / że Christus iest onym iedynym y przedwiecznym Bogiem / przećiwko pismu s° y rozumowi zdrowemu? Ale y to nie zła rátia / ktora zá nas przynosi: *áby nie byli dwaj Bogowie sobie rowni*, tylko przydać bylo / *cále y we wßytkim*.

O rowność, powieda / *sámę ich Mćiom idźie: bo sámiś dwoch Bogow wprowadźáia, tylko sobie nierownych, á zátym niezgodnych.* Ia owßem że nie zgolá we wßytkim rownych / dla tego sámego nie dwoch Bogow / ále iedne°: nie niezgodnych / ále zgodnych / z pismem s. wprowadzamy. *czyli to*, powieda / *nie lepßa od nas, iż rownych być mowimy.* Moc prawdy ná nim wyćisnęłá / że ßie tu przyznawa / iż dwoch ábo trzech rownych sobie Bogow máią. á co przydáie / *á zátym iednego Bogá*: to ták wiele waży / iáko kiedyby kto rzekł: ieśli słońce świeći / tedy iest noc. Ale przydáie / *dwornie ßię sposobu nie bádáiąc, ná obiáwieniu Boßkim cále przestawßy*. okażćież to obiáwienie / gdźie y kedy pismo mowi / *choć ßą dwáy ábo trzey sobie we wßytkim rowni Bogowie, ábo osoby Boßkie, że przećię ieno ieden Bog.* Słußnie tedy / y bárzo słußnie / ći ktorzy ßie dwoch Bogow wprowádźić boią / ßyná Bożego onym iedynym Bogiem być nie wyznawáią.

Rozmáićie nas potym potwarza y ßkáluie X. Clement: o czym ná swych mieyscách. Tu słuchaymy ieśli co do rzeczy mowi. *Ia ßię*, powieda / *powracáiąc do Syná Bożego, iego słowá wyráźne o tey dźiedźicznej iego posßeßßiey ná niebie y ná ziemi przypominam*, Ioh: 16. 15. *Wßytkie rzeczy ktore ma Oćiec, moie ßą. & cap: 17: 10. Oycże, wßytkie rzeczy moie, ßą twoie, á twoie moie.* Z tych wßytkich rzeczy / ábo ma być co excipowano / ábo zgołá nie ma: ieśli nie ma / tedy Syn ma nie tylko nátureę ále y osobę Oycowßką / ma tákże Syná: y z drugiey ßtrony Oćiec ma osobę ßynowßką / ma Oycá / ma człowieczeństwo: co wßytko iest absurdum. Jeśli tedy ma być co excipowano / czymże tego X. Clement: dowiedźie / że też nie natura Oycowßka? To kiedy on oćiec w Ewángeliey ßynowi swemu ßtárßemu mowi / *Synu, wßytkie rzeczy moie, twoie ßą:* Luc: 15. 31. chce rzec: że y náturą iego táż właßnie ktoro ßam miał / była ßynową

nową: Niechcećie ſie gwałtem w tym bacżyć/ że też właśnie
nátúre Synowi/ ktora ma Oćiec/ przyznawáłać/ z Oycá cży-
nićie Synà/ y z Synà Oycá.

Lecz dowodźi tego/ bo, powieda/ *Apoſtoł świádcży, że w Chri-* Col: 2. 9.
ſtuśie wßytká zupełność Boſtwá ćieleśnie mießka. Zupełność Boſtwá nic
inßego nie ieſt/ ieno iako gdźie indźiey Apoſtoł mowi/ *zupełność*
Boża, Epheſ: 3. 19. abſtractum pro concreto. A zupełność
Bożą nie znaczy iſtności y nátúry Boſkiey/ ále zupełność y do-
ſkonáłość woley Bożey. Abowiem w tákowych mowách/ tá-
ko też y w tych/ w ktorych ieſt wzmiánká o tym/ że ſie Bog lu-
dźiom obiáwił/ że ludźie Boga znáią: Bog nie względem ná-
túry y iſtności ſwoiey/ ále metonymicè względem woley
ſwoiey vważány y brány bywa. O tym tedy Apoſtoł mowi: że
w Chriſtuśie, to ieſt w náuce iego, nie cżęść tylko iáka woley Bożey, ábo
początki y elementa, ále wßytką zupełność y doſkonáłość: nie przez ćienie
y adumbratie, iáko niekiedy w zakonie, ále ćieleśnie, to ieſt, iſtotnie ſię
náyduie. Jeśli bowiem tá zupełność Boſtwá, ábo Boża, ſáme ná-
túre y iſtność Bożą znáczy/ iákoß tego Apoſtoł wiernym ży-
cżyć mogł/ żeby byli nią nápełnieni? Epheſ: 3. 19. iáko y tu w tym
mieyſcu záraz mowić mogł/ że byli w Chriſtuśie nápełnieni: bez po-
chyby to pełnośćia Boſtwá: iako też mowi Jan ś. że z pełności Ioh: 1. 16.
iego wßyſcyſmy wźięli. A do tego *pełność Boſtwá*, a ießcze *wßytká pełność*, iáko może znáczyć iſtność Boſka/ ktora na żadne cżoſtki
podźielona być nie może: nie może być wßytká y nie wßytká/
pełna y nie pełna. iáko w kim ćieleśnie mießkáć może: iáko ná-
oſtatek w Chriſtuśie mießkáć mogłá/ ieśli Chriſtus ieſt ſá-
mym Bogiem: ponieważ w ſobie ſámym nikt mießkáć nie mo-
że. W nátúrze też cżłowieczey oſobá Boſka mießkáć nie mo-
głá/ ale ráczey nátúrá cżłowiecza w oſobie Boſkiey mießkáć
by byłá muśiałá.

Słowa Páná Jezuſowe/ *Kto mię widźi, widźi Oycá mego*: nie Ioh: 14. 9.
pokázuią iedności nátúry Páná Jezuſowey z nátúrą Oycow-
ſką/ ále iedność y conformitatem náuki iego z wolą Oycow-
ſką/ y iedność mocy/ ktorą Pan Jezus/ y Oćiec iego przezeń/ o-

ne vczynki/ ktoremi nauke swoie vtwierdzał/ wykonywał: iáko w obiáśnieniu tych słow/ ktore pan Jezus záraz przydał/ v.10. *Nie wierzyss iem ia w Oycu, á Oćiec we mnie iest*, wnetże obaczymy. Nie mowi tu bowiem Pan Jezus o widzeniu sámego śiebie względem nátury. Bo ieśli względem nátury / pytam względem ktorey: ieśli względem człowieczey: á zaż ten widźi Oycá/ to iest nature iego/ ktory páná Jezusá względem nátury człowieczey widźi: á ieśli widźi / iákoż z tych slow iednośc nátury Synowskiey z Oycowska colligowáć będźiećie mogli: Jeśli względem Boskiey: tak była niepodobna widźieć nátúre Boska páná Jezusowe/ iáko y Oycowska: ták Oycowska/ iáko y páná Jezusowe. Zá czym nie o widzeniu sámego śiebie y Oycá względem nátury/ tu pan Jezus mowi: (boby był táko rzecz nikt áni Páná Jezusá/ áni Oycá niewidźiał.) ále o widzeniu śiebie względem swey náuki/ y z nia złączonych vczynkow cudownych: Oycá swego/ względem doskonáley woley y mocy Boskiey iego. Wyráźił nam Pan Jezus Oycá/ nie nátura / ále náuka: nie względem istnośći / ale względem doskonáley iego woley. O tákim wyráżeniu niewidźiálnego

Ioh: 1. 18. Bogá mowi Jan ś. *Bogá nikt nie widźiał, iednorodzony Syn, ktory iest na łonie Oycowskim, on wypowiedźiał.* Wyráżenie to przez wypowiedźienie sie stáło. Ná tákie wyráżenie wzglad máiąc Apo-

Col: 1. 15. Hieb: 1. 3. stoł / názwał Páná Jezusá *obrázem Bogá niewidźiálnego*, y Autor listu do Zydow/ *wyráżeniem podstáći Boiey*, to iest/ Boga sámego. A pewna to rzecz / że nikt z ludźi nátury Bożey w Christusie nie widźiał: záczym nie tey/ ále czego inszego wyobráżeniem y wyráżeniem był. á ieśli tey/ iákoż one same mieć mogli: ponieważ sámego śiebie wyobráżeniem nikt być nie może.

Slowá tákże / ktore tám sámego śiebie wykładáiąc przy-

Ioh: 14. 10. dáie Pan Jezus / *nie wierzyss iżem ia w Oycu, á Oćiec we mnie iest*, nic nie máia do iednośći nátury Bożey y Páná Jezusowey. Bo táka rzecz y wszyscy wierni/ o ktorych sie to nie raz mowi/ że *oni*

1 Ioh: 3. 24. Ioh: 15. 5. *są w Bogu y Bog w nich*, byliby iedna istnośćią z Bogiem y z pánem Jezusem. A do tego/ sam Pan Jezus nam wyłożył/ co przez te slowá rozumie. bo powiedźiawszy / *Nie wierzyss iżem ia w Oycu*

y Oćiec

y Oćiec we mnie ieſt: przydaie/ *Słowá ktore ia wam mowię, nie od ſámego ſiebie mowię, ále Oćiec ktory ieſt we mnie, ſam czyni te vczynki.* Z tey miáry tedy P. Jezus był w Oycu / że nic od ſámego ſiebie nie mowił áni czynił / ále wßytko imieniem y moca Oycowſka: y Oćiec w nim/ że przezeń wßytko mowił y ſpráwował / tak/ że Pan Jezus oſobe iego práwie ná ſobie nośił y repreſentował: y kto z tey miáry Páná Jezuſá widźiał/ tak wiele to ważyło/ iákoby był ſámego Boga niewidźialne° widźiał. Dobrze Tertullian adverſ. Prax: *Vicarium* (nota) *ſe Patris Chriſtus oſtendit, per quem Pater, & videretur in factis, & audiretur in verbis, & cognoſceretur in Filio, facta & verba Patris adminiſtrante.*

Mowi daley Ś. Clement: *Ieśli Syná Bożego, Boſtwá odſądźamy, dla tego żeby nie byli dwáy Bogowie; ták go też trzebá odſądźić Oycoſtwá, kroleſtwá, páńſtwá, páſterſtwá, świátłośći, y ſędźiwá, dla teyże przyczyny.* Jako nie odſądzamy Syná Boże° Boſtwá: ták áni tych wßyſtkich titułow: y owßem one iemu radźi przyznawamy: tylko z tym dokładem / żeby mu z daru y z łáſki one° naywyżßе° Bogá Oycá/ tak iako y Boſtwo/ przyznawáne były. bo tákim ſpoſobē choć nie tylko Bog Oćiec/ ale y P. Jezus będźie Bogiem/ Krolem/ Sędźią/ Oycē/ ić (ácz go Oycem po proſtu nigdźiey piſmo ś. nie zowie) przećie nie będźie ieno ieden Bog/ Krol/ Oćiec/ Sędźia/ ić. bo nie będźie ieno iedē nawyżßy y z ſiebie ſáme° taki.

Każe ſie nam rzeczom ſtworzonym Ś. Clement. przypátrzyć / y rozumem ſie ſpráwić: ponieważ piſmu wierzyć / iáko on nas vdaie / niechcemy. *W ktorym*, powieda / *kroleſtwie, ſyn Krolewſki titułu krolewſkiego ieſt odſądzon, przeto iżby dwá nie byli o raz krolowie.* Naprzod / my Páná Jezuſá titułu Krolewſkiego nie tylko nie odſądzamy / ále go Krolem y Pánem ſwoim od Bogá vczynionym być wyznawamy. Powtore/ ieśli przez ten titul Krolewſki rozumie to / żeby ſyná Krolewſkiego Krolem też zwano / dźiwuie ſie wielkiey proſtocie iego/ że te° niewie/ iż w żadnym Kroleſtwie ſyná Krolewſkie°/ poki ſam Krolem nie zoſtánie/ Krolem nie zowo. Jeśli przez ten titul rozumie nazwiſko tylko y imie fámiliey Krolewſkiey/ iako ná przyklad we Franciey Burbonow/ Valeziuſow/ ić. to Act. 2. 36.

miey ſcá

mieyscá żadnego w Bogu nie ma. ktory iáko ſie ſam niz kogo nie vrodźił/ tak z iſtnośći ſwoiey nikogo rodźić nie może. Rzeczy bowiem wieczne z iſtnośći ſwey nie rodzą. Mogliby tedy Ż. Clement: tym grubym przykładom od ſynow ludzkich/ od źwierząt/ ptakow/ ryb/ drzew/ źiol wźiętym/ dać pokoy/ y tak grubo o Bogu nie diſcurrować: á iednák wnet tych przykładow odbieży. Bo/ pytam/ ktoraż rzecz też właśnie iſtność/ ktora ſámá ma z ſiebie rodźić? á záż nie wßytkie aliam numero, choć eandem ſpecie? á záß to nie ieſt in omni generatione univerſale & perpetuum, á non ente quodam procedere ad ens? Tu rzecze Ż. Clement: / że od rzeczy ſtworzonych nie idźie ſequela do nieſtworzonych. A czemuß nimi álleguie? A iednák my non à ſimili, ták iáko on/ ále a genere ad ſpeciem potężnie argumentuiemy.

Żądáie nam/ żeſmy Bogá z prawdźiwego boſtwá złupili. bo iákie ieſt, powieda/ *Boſtwo ſynowſkie, tákie też ieſt Oycowſkie, á zátym ieśli ſyn ma Boſtwo, ktore rzeczom ſtworzonym bywa wyczáne, tedy y Oćiec ma tákowe.* Fallacia tu ieſt a dicto ſecundum quid, ad dictum ſimpliciter. z pewney tylko miáry tákie ieſt Boſtwo Oycowſkie, iáko y Synowſkie: ále nie we wßytkim. Reſpectu originis nie tákie. bo ſynowſkie boſtwo ieſt z Oycá/ iáko y ſam ſyn: á Oycowſkie ni z kº. Ani też przećiwney rzeczy dowiedźie

Hebr. 1. 3. tym/ że P. Jezus ieſt *wyráżeniem podſtáći Bożey, y potyſkániem chwały iego:* y owßem tego/ co my mowimy/ potwierdza: ponieważ wielka ieſt rożnicá miedzy wyráżeniem y obrázem iákiey rzeczy/ á miedzy rzeczą ſámą/ lubo miedzy nimi ieſt podobieńſtwo.

Nie máią też nic do tego one ſłowá Páńſkie/ Ioh: 5. 23. kiedy mowi/ *kto nie cźći ſyná, nie cźći Oycá.* Jákoby kto dla teº nie cźćił Syná/ że mu teyże nátury nie przyznawa/ ktora ma Oćiec. A záß ten nie cźći Syná/ ktory mu przyznawa wßytek ſąd/ v. 22. y wßytke zwierzchność od Oycá dáno/ iż ſynem człowieczym ieſt/ v. 27: á zátym ſie przed nim vniża/ w nim dufa/ iemu Boſki vkłon oddawa/ y imienia iego wzywa? Ten ráczey lży y ſromoći Oycá/ ktory o nim mowi/ że z iſtnośći rodźi. bo mu táko rzecz przyznawa/ ktora nie należy ieno rzeczom ſkáźie podłe-

glym:

glym: bo wielość Bogow wprowadza: bo mu tego nie przyznawa / że Synowi człowieczeᵛ wßytek ſąd y wßytkę zwierzchność ná niebie y ná ziemi dárował: táką że łży y Syná / ktory go boſtwem przedwiecznym czeſtuie / á prawdźiwe mu y od Bogá dárowáne odeymuie.

Żeby Prorocy Páná Jezuſá *Bogiem przedwiecznym* mieli znáć y wyznáwáć / ni czym nie dowiodł Xiądz Clement: *Z Apoſtołámi też Páńſkiemi ßczyrze, á nie przeſzęby, (iáko nas vdáie)* Oycá y Syná wyznawamy / y owßem dáleko ßczerzey niż X. Clemẽ: ktory Oycá z Synem iednym w liczbie Bogiem czyni / y ták vi opinionis ſuæ, obu nie ma. A te mieyſcá ktore tu przynoſi / Ioh: 20. 28. Rom: 9. 5. chętnie przyimuiemy. bo drugie dwie Tit: 2 13. 1Ioh: 5. 20. o Bogu Oycu nie o Synu mowią.

Żądáie nam / *że ſtworzyćielowi Bogu á Oycu ſyná ſwego przygániamy, nieumieiętność y nieoſtrożność w mowieniu iemu przypiſuiąc. bo on* powieda / *boſkimi vſty ſwymi wyrzekł do ſyná ſwoiego, Stolicá twoiá o Boże ná wieki wiekow.* A zaß my ábo Páná Jezuſá Bogiem być przyimy / ábo go Bog przedwiecznym Bogiem zowie: My to te nieoſtrożność y nieumieiętność w mowieniu Bogu / y piſmu śᵛ záda wáćie / ktorzy choć oſoby dźielićie / iednák Bogow dźielić niechcećie: czego tu contrarium w tym Pſálmie widźićie / z właßczá w ſłowiech dálßych / ktorych niechćiał przypomnieć X. Clement: *vmiłowałeś ſprawiedliwość, y nienawidźiałeś niepráwośći: dla tego cię pomázał, o Boże, Bog twoy, oleykiem rádośći nád rowienniki twoie.* tu káżdy widźi / iáko Bogá dźieli od Bogá / co wáßemu wymyſłowi trzech oſob wiednym boſtwie cále ſię przećiwi / y wáßy Mágiſtrowie mow tákich ſię ſtrzegą. A ießcze tákim tu Bogiem Chriſtuſá wprowádzą: Naywyżßym: nie: ále tákim / *ktory ma Bogá:* czego y gdźie indźiey pełno w piśmie ś.: tákim / *ktory dla vmiłowánia ſprawiedliwośći, oleykiem rádośći ieſt pomázány,* to ieſt Krolem / Pánem / y niebieſkim Oſiárownikiem ludu Bożego ieſt vczynionym: tákim / *ktory miał towárzyßе y rowienniki ſwoie.*

Ale, powieda / *piſmo ś. świádczy, że Chriſtus ieſt rownym Bogu. Ieśliß ſtworzenie, iákoż rowny Bogu? ieśli rowny, iákoż ſtworzenie?* X. o-

wßem Xe Clement: ieśli iest sámym Bogiem / iákoż iest rownym Bogu: á ieśli rowny / iákoż iest sámym Bogiem: zkąd widźi / że tá rowność nie excluduie stworzenia / y owßem tacitè includuie; ponieważ cokolwiek iest procz Bogá / iako wßyscy rozumieią / stworzeniem iest: á zá tym non omnimoda & absoluta æqualitas, ále certa & limitata, rozumieć sie tu musi. bo ieśli omnimoda, tedy y Syn będźie nie vrodzony / będźie miał Syná / będźie fons & origo divinitatis. widźićie że y sámi te rowność według przyrodzenia tych rzeczy / ktore sobie są rowne / ográniczyć musićie. Non propter æqualitatem tollenda est rerum natura: sed secundùm hanc, limitanda æqualitas.

Nie vrągamy tedy dwiemá Bogámi pismu ś°: ále z nim pospolu iednego Bogá być twierdźimy / Oycá Páná nászego Jezusá Christusá. Wy iesteśćie przyczyna / że niewierni Żydowie / y Turcy / trzemá Bogámi nam vrogáią / y dla tego sámego nabożenstwo páná Jezusowe odrzucáią.

Co tu mowi o Concilium Niceńskim / ná to ßkodá odpowiedáć. ponieważ áni my wyznánia swego / do żadnych Concilia nie przywiezuiemy / ále do sámego pismá ś°: áni X. Clement: sam ták wierzy / iáko ná nim postánowiono.

Przystępuie iuż tandem do tych slow Janá ś° / *wßytkie rzeczy sią przez nię sstáły, á bez niey nic sią nie sstáło, co sie sstáło.* Ná przod powieda / *trudno tych slow przylepiáć do początku Ewánieliey:* Prawdá. ále też tego nie mowi Jan ś. że sie wßytkie rzeczy przez mowę ná początku sstáły: y dla tego ich z tey miáry nie trzebá do początku Ewánieliey przylepiáć. A wy Xe Clemens iáko ie do początku / to iest / według wászego wykładu / do przedwieczności przylepićie:

Pokázuie potym / że tu Jan ś. nie mowi o naprawie y odnowieniu wßytkich rzeczy; ále też przez to / y sam pokázuie / że wykładu nászego nie rozumie. Bo my te slowá / *sstáły sią*, po prostu rozumiemy: tylko przez *wßytkie rzeczy*, nie rozumiemy wßytkich á wßytkich zgolá rzeczy / ále ie według zwyczáiu / y pismá ś° / y mowy pospolitey / ad subiectam materiam, to iest / do tych wßyt-

tych wßytkich rzeczy/ o ktorych iest mowá/ ściągamy. iáko ná przyklad / kiedy Apostol mowi/ 2. Cor: 5. 17. *Wßytkie rzeczy nowymi się sstáły. Wßytkie rzeczy nie cie*, 1 Iohan: 2. 20. *Wßytkie rzeczy mi wolne.* 1 Cor: 6. 12. &c. A iż tu Jan ś. o Ewánieliey mowi: bo to przed sie wźiął/ żeby Historia Páná Jezusowe/ ktory był napierwßym iey obwoływáczem/ opisał: dla te° te wßytkie rzeczy/ o rzeczách do niey należących rozumiemy. Te tedy wßytkie rzeczy przez páná Jezusá sie sstáły. nie żeby iuż wßytkie rzeczy/ ktorekolwiek ieno do Ewángeliey należą/ (iáko iest ná przyklad/ náwrocenie Zydowskiego narodu/ przyście Páńskie/ zmartwych wstánie) iáko X. Clement: chcąc wykład náß zgánić/ vdáie/ sstáć sie miały: ále że te wßytkie rzeczy ktore sie iuż sstały były in præterito, iáko te sam Jan ś. limituie/ (przydawßy/ á bez niego nic sie nie sstáło/ *co się sstáło:*) przez páná Jezusá sie sstały. iákie było opowiedánie Ewángeliey po wßytkich práwie narodách: iákie były one wielmożne cudá y vczynki: vdźielánie Duchá ś°: przyięcie narodow Pogáńskich: zniesienie Zakonu Moyzeßowego / á miásto niego wßczepienie wiáry Páná Jezusowey. A zaß y sam X iadz Clement: tych wßytkich rzeczy / o rzeczách przeßłych/ nie o przyßłych/ rozumieć nie muśi?

Co sie tycze słow niżßych/ *świát się przez nię sstał*, powieda X. Clement: *że się o náprawie rozumieć nie mogą, ponieważ támże stoi, że go świát nie posnał, á zátym że nie był náprawiony.* Ale tá naprawá ábo ráczey reformátia świátá / nie z samego skutku / ále z rády y woley Bożey/ y z tad/ że Pan Bog dostátecznie ludźiom dał przyczyny / áby tá naprawá nástąpiłá/ ma być miárkowána. troche wyżßey nápisał Jan ś. *że oná światłość*, to iest P. Jezus/ *oświeca wßelkiego człowieká*, w przod nápisawßy / *że w ciemności świeći, y ciemność iey nie ogárnęłá.* Pan Jezus iest *zbáwicielem świátá*, á iednák málo iest tych/ ktorych w rzeczy sámey zbáwi. A post Cor: 5. 17. ſtol mowi/ *stárodawne rzeczy przeminęły, oto się wßytkie sstáły nowe:* w czym tá reformátia świátá nalezy. A przecie ießcze ná ten czás bárźiey te stáre rzeczy płużyły miedzy ludźmi/ niż te nowe: ále y teraz płużą.

Powieda Ꝛc. Clement: *że wykład náß*, ná te dwie mieyſcá Janá ś°/*y rozumowi zdrowemu, y mowie pospolitey ſię przeciwi.* Co ſie tycze rozumu/pytam/co w tym ieſt rozumowi przeciwne°/mowić/*że ſię wßytkie rzeczy do Ewángeliey należące, przez Páná Iezuſá ſtáły, ktorekolwiek ſię ſtáłyć* tákże też/*że świát przeſzeń ieſt reformowány?* Owßem á záß to nie ieſt ſáma prawdá: Wáß to wyklad Ꝛc Clement: rozumowi ſie przeciwi/ kiedy mowićie: *że ſię wßytkie rzeczy przez ſłowo ná początku ſtáły, á początek ten przed wiecznością być rozumiećie.* kiedy mowićie: *że ten ktory ieſt ſłowem Bożym, ieſt ſámym Bogiem: że Bog, ktory był v Bogá, ieſt tymże Bogiem, v ktorego był: że ſam Bog ieſt śrzednią przyczyną ſtworzenia, przez ktorego, ábo ráczey/ nie bez niego, kto inßy wßytkie rzeczy ſtworzył.* Co ſie tycze mowy pospolitey / nic w tey mierze odniey nie odſtępuiemy / kiedy wßytkie rzeczy / o tych tylko wßytkich rzeczách rozumiemy/ ktore do máteriey przed ſie wźietey należą. y owßem rzadko kiedy w nowym Teſtámencie prorſus vniverſè ſie biorą / ále pospolićie cum quadam ellipſi rozumiáne być máią / o czym pátrz in Antivujeko pag: 344.

A co ſie tycze ſłow tych/ *świát ſię przez nię ſtał*, nic w tym od mowy pospolitey nie odſtępuiemy / że przez *świát*, nie máchinę te niebá y źiemie / ále ludźie rozumiemy. gdyż tá ſignificátia ieſt bárzo czeſta/y w tymże wierßyku ſie náyduie. bożeby to co Jan ś. tu świátem zowie / Moyzeß miał zwáć niebem y źiemią / iáko niżey twierdźi Ꝛc. Clement: to ſie ná iego domyśle/ ktoremuſmy wierzyć nie powinni/ ſądźi. A co ſie tycze tych ſłow *ſtał ſię*, trzebá pámiętáć Że Clement: że Ewángeliſtowie nie vrodźili ſie byli Polakámi/ ále Żydámi / y dla tego czeſto hebraizant: á w Żydowſkim iezyku (ktory compoſita verba nie ma) *ſtworzyć, vczynić, ſtáć ſię*, czeſtokroć przetworzenie/ y odnowienie znáczy: y nie o ſtworzeniu y zſtániu ſie ſámey rzeczy względem Iſtności ábo Eſſentiey / ále tylko względem pewnych własności/ dla ktorych rzecz iáka/iákoby nowa ſie oſtáwa/ rozumieć ſie ma. Ták Dawid ś. mowi po onym grzechu y upadku ſwoim ciężkim/ *Serce czyſte ſtworz we mnie.* gdźie káżdy wiedźi / że to ſtworzenie w odnowieniu tylko y w odmiánie ſercá należáło.

Pſal: 51. 12.

należało. tákim sposobem y nas pismo ś. nowym stworzeniem zowie. tákie znáczenie tego słowká/ (żebym ex multis pauca exépla przytoczył) maß też Psal:102. 19. Esai: 45. 7. & 65.18. Ezech:28.Eph:2.10.15.&4.24.Colos:3.10.Psal:100.3.Heb:.32.

Stosuiąc X. Clement: słowá Janá śº z słowy Páwlá śº/ powieda/ *iáko Páwel ś. Páná Iesusá názywa obrazem Bogá niewidźiálnego, ták Jan ś. názywa go słowem,* (ábo rácżey mowa:) nád co nie mogł nic prawdźiwßego powiedźieć. bo dla czegoß iest obrázem Bogá niewidźiálnego/ ieno dla tego/ że iáko Jan ś. mowi/ Bogá nikt nie widźiał/ on iednorodzony Syn/ ten nam wypowiedźiał: á ták też iest przyczyná/ dla ktorey mowa Bożа iest názwány. Niesłußnie tedy tu ná nas invective stroi X. Clement: pytáiąc nas/ *w ktorym dictionarzu verbum znáczy káznodźieię* gdyż áni káznodźieia Páná Jezusá zowiemy/ áni vocábuły ále rzecz sámę explicuiemy. Bo ináczey spytam go y ia/ *w ktorym dictionarzu* verbum znáczy obraz: Co sie tycze inßych czástek tego stosowánia/ te ná ßczyrych domysłách X. Clement: vfundowáne/ iemu cále zostáwuiemy. placeat sibi *w swych inventiách.*

Nie to iest mowá Kácermistrzow/ *Iesus Christus nie był przed Márią:* ále rácżey tá, *że był przed nią.* bo tym rozumieniem drogá sie ściele do tego/ żeby Christus nie był miány zá człowieká prawdźiwego: przez co fundáment chwały Bożey y Páná Jezusowey/ y nádźieie náßey/ vpada.

Wtraca potym one słowá Autorá listu do Żydow Heb: 1. 2. *przez ktorego,* to iest Synа/ *wieki vczynił:* y chce refutowáć náß wykład/ ktorego nie pojął. Mowimy tedy/ że te wieki ábo sie o wiekách teráźnieyßych/ ábo o przyßłych rozumieią. Te teráźnieyße wieki/ świát znácza/ iednák względem ludźi sámych/ ktorzy są naprzednieyßo tego świátá czostka. A przyczyná záś/ dla ktorey świátá w tym mieyscu nie rozumiemy/ względem niebá/ źiemie/ morzá/ y inßych rzeczy do stárey stworzenia należących: że tu Autor ś. mowi o tákich wiekách/ ktore Pan Bog nie sam/ ále przez kogo inßego stworzył: á o stárym stworzeniu tego nigdźiey nie czytamy/ choć ie nam Moyżeß z pilno-

Colos:1.15.

ścia opisał/żeby ie Pan Bog przez kogo inßego ſtworzyć miał. Powtore/ że to mowi o Jezuśie Chriſtuśie/ ktory ſie ná ſkończeniu wiekow z Pánny vrodźił: ktorego tu z Anioły wzgledem zacnośći ſtoſuie: á ſtworzyćielá z ſtworzeniem jákoż ſie ták ſtoſować godźi: o ktorym záraz mowi/ że ieſt zacnieyßym nád Anioły vczyniony/ iáko vśiadł po práwicy Bożey/ v. 4. Z náć z mowy iego/ że nam pierwey Bog przezeń mowił/ y dźiedźicem go wßytkich rzeczy poſtánowił/ niż wieki przezeń vczynił/ to ieſt ták/ że wßytko co dotego należało/ ſprawił. Jeſli o teráźnieyßych/ tedy ſłowko to *vczynił*, ſimplex pro compoſito, odnowienie y reformowánie znáczy. Ábowiem Pan Jezus prawdźiwie świát reformował y nowym vczynił/ ták iákoby go znowu ſtworzył. Bo choć złość ćio ludzka wßędźie ſam ſkutek nie náſtąpił/ iednák doſtáteczna przyczyne y occáſia Pan Bog ludźiom do tego dał/ y z ſwey ſtrony wßytko vczynił. Jeśli o przyßłych/ te przez Chriſtuſá ſą vczynione/ nie ſáme wſobie/ ále wzgledem nas/ ábo nam: iáko y on świát/ ktory toż ieſt co te przyßłe wieki/ nowym y przyßłym świátem ſie zowie/ dla tego że nam ieſt nowym y przyßłym.

Lecz czworáki nam błąd w tym wykłádźie chce vkázáć/ naprzod/ że piſmo mowi, *ſtworzył*, nie naprawił wieki. Naprzod/ nie mowi *ſtworzył*, ále *vczynił*. á choćby też mowiło/ *ſtworzył*, tedy ſtworzyć/ czeſtokroć znáczy reformować/ y przekßtałtować. o czym było wyżßey. To co tu mowi Xiądz Clementinus: że *wiekom teráźnieyßym żadney nie trzebá było naprawy*: Jeśli przez wieki rozumie niebo y źiemie/ ábo ſáme cząſy przez ſie/ to nie ma nic do rzeczy: Jeśli ludźi ábo ſtan ich y conditia w ktorey przed tym byli/ to dáleko od prawdy. Drugi błąd/ że *Synowi vymuiąc ſtworzenie wiekow*, rozumiey o ſtárym ſtworzeniu/ *vymuiemy y Oycu*. quæ conſequentia? *Bo*, powieda/ *ktorekolwiek Bog wieki ſtworzył, przez Syná ie ſtworzył*. Ale! Author świety nie przydawa tey univerſalem particulam, *ktorekolwiek*. tákim ſpoſobem mogłby też kto árgumentować: Pan Bog mowił przez Proroki/ mowił też przez

Syná:

Synà: przeto kiedykolwiek mowił/ przez Proroki y przez Synà mowił: á czemuß go wystáwuie przeciw Prorokom: czemu mowi/ że dopiero w tych oſtátecznych czáſiech: Trzeći blad. *Ieſli*, powieda/ *ná ſkończeniu wiekow Pan Iezus przyßedł, iáko y kiedy náprawił wieki? á ieſliż náprawił, iákoż ná ſkończeniu wieku przyßedł?* O mirificum acumen! czy to ſkończenie wiekow/ w ktorym przyßedł Pan Jezus/ uno die abſolvitur/ á zaż iuż kilkánaśćie wiekow nie minęło po iego przyßćiu? Ná czwarty ktory nam záda'ie blad/ że wieki y czáſy zle náſtąpić miały/ á zátym że nie były náprawione/ iuż ſie troche wyżßey odpowiedźiało.

Chce potym vkázáć/ że wieki żywotá wiecznego nie znácza. *Bo*, powieda/ *piſmem tego podeprzeć nie mogą. y/ że inßa ieſt żywot wieczny, inßa wieki.* Wieki znácza czeſtokroć wieczność w piſmie ś. / (iáko ná przyklad w niektorych z tych mieyſc/ w ktorych ſie mowi/ że co ábo ieſt/ ábo bedźie/ ábo było/ ábo to wßytko rázem/ ná wieki:) á wieczność do rzeczy żywiących ſtoſowána/ á zaż żywotá wiecznego koniecznie nie znáczy: Do tego/ á zaż przyßły wiek/ ábo wieki/ żywotá wiecznego nie znácza: ſam Ś. Clement: powieda/ że ſą dwá wieki/ z ktorych ieden począł ſie od tąd iáko Bog ieſt Bogiem/ y trwáć bedźie do ſądnego dniá: drugi ſie poczyna od ſądnego dniá/ á trwáć bedźie dokąd Bog bedźie Bogiem: pod tym/ powieda/ wiekiem doſtąpio wierni dobrodźieyſtw y bogactw Synà Bożego/ ktorego ztąd piſmo zowie Oycem wieku przyßłego. Czegoż tedy wiecey chce/ kiedy przyznawa/ że tego wieku przyßłego Oycem ieſt pan Jezus/ á zátym iego Autorem y ſprawcą: y owßem wyráźnie mowi/ że ten wiek P. Bog przez Synà ſwego vczynił. X. 3. b. á niżey záraz przyznawa y pokázuie/ że ten ieden wiek wiekámi może być názwány.

Powieda/ *że ſámi ná ſię walczymy, gdyż ieſli wiekow ſtworzenie* (vczynienie ma mowić) *przez Synà, rozumieć ſię ma żywotá wiecznego zgotowánie, tedy ſyn Boży był przed záłożeniem świátá, ponieważ żywot wieczny, przed záłożeniem świátá był zgotowány.* Jnáßym ſpoſobem żywot wieczny nam był zgotowány przed záłożeniem świátá/ ináßym potym iáko Pan Jezus zoſtał dźiedźicem

dźicem wßytkich rzeczy, y ſámego żywotá wiecznego: przedtym in cauſis, iáko mowią/remotis, teraz in proximis. bo co ma głowá/iákoby to iuż y członki miáły. y dla te° mowi tenże Autor/

Hebr: 5.9° *Chriſtus doſkonáłym ſoſtawßy, ſtał ſię przyczyną wiecznego zbáwienia, tym ktorzy mu ſą poſłußni.* dla tego táķże/choć nam był zgotowány żywot wieczny/ y wiele mießkánia było w domu Oycá ná-

Ioh: 14. 2. ßego/ przećie pan Jezus mowi/ *poydę zgotować wam mieyſce.*

Co tu dáley Ś. Clement: pißę/ niegodno odpowiedźi: á iednák zte° co ſię powiedźiáło/ patet reſponſio. Obiectia potym náßę znośić chce przećiwko ſwemu wykłádowi/ o ſtworzeniu świátá/ ktora ieſt táka: Że wprzod Ewángeliſtá powieda/ że Pan Jezus był ná świećie/ á potym dopiero/ Że świát przezeń vczyniony: ſtąd znáć że ſie to nie o ſtworzeniu świátá marozumieć: boby præpoſterè mowił Jan ś. Ś. Clem: powieda/ że tu ieſt hyſteron proteron/ to ieſt/ *rzeczy wprzod idącey pozad położenie.* co kilkie przykłádow z piſmá ś° wźietych chce declárować. z ktorych pierwßę trzy nic do rzeczy nie máią/ á czwarty iego

Gen: 2.7. wielką oſcitántia pokázuie. W pierwßym/ nie kładźie Moyżeß pozad ſtworzenia człowieká/ máiąc ie wprzod położyć: ále ie tylko powtarza/ y trochę dołożniey o nim mowi/ ie° wzmiánkę

Gen: 1. 27. ná ſwym mieyſcu vczyniwßy. W drugim y w trzećim táķże

V 12. Moyżeß/ in genere ſwym porządkiem wſpomniawßy ſtwo-

Gap: 2.8,22. rzenie drzew/ y człowieká/ potym in ſpecie ſtworzenie Káiu/ y Ewy z żebrá Adámowego opiſuie: co táķże nic nie ma do tey poſtpoſitiey rzeczy w przod idącey. bo ſpeciale includitur in generali. A co ſię tycze czwartego przykłádu/ ten wielką/ iákom powiedźiał/ oſcitántia iego pokázuie/ że tego nie widźiał/ iż Łukaß ś. iáko y inßy Ewángeliſtowie/ dánie kubká po dániu chlebá przypomina. Luc: 22. 20. bo to dánie kubká/ o ktorym mowi w wierßyku 17. inßze było. to było przy wieczerzy/ ná ktorey pan Jezus iadł báránká Wielkonocnego: á támto po wieczerzy/ iáko ſámże Łukaß ś. dokłáda w v. 20. to do obchodu y inſtitutiy wieczerzey Páńſkiey nie należáło: á tám to należáło. vide Mald. & Bez. Lubo tedy temi przykłády/ nie pokázał te° co pokázáć miał/ iednák pozwalamy te°/ że bywa czáſem præpoſterus

ſterus w mowách ordo, ále ſie tego domyſláć nie mamy / ani kiedy muſimy. co iesli tu ma mieyſce/niech Ꝛ. Clement: vkaże.

Przywodźi potym ná plác ſłowá Páwłá ſº Coloſ: 1. 16. *W Chriſtuśie ſą ſtworzone wßytkie rzeczy, &c.* Ábo tu ieſt mowá o nowym ſtworzeniu/ábo o ſtárym. Jeſli o nowym/nic z teº mieyſcá nie dowiedźie Ꝛ. Clement:. iesli o ſtárym/ tedy y Chriſtus bedźie ſtworzeniem ſtárym. bo mowi Apoſtoł/ że ieſt pierworodnym wßelkiego ſtworzenia(nie/národzony przed wßytkim ſtworzeniẽ/iáko Ꝛ. Clem: źle cituie ſłowá Apoſtolſkie:) á pierworodny záwße ieſt z poczту tych rzeczy/ ktorych ieſt pierworodnym. iáko pierworodny z ſynow / z bráćiey / z vmárłych. zá czym y Chriſtus/iáko bedźie ſtworzeniẽ ſtárym/ták miedzy nim/ iáko chćiał Arriuß / napierwßym. Mialby nam tedy Ꝛ. Clem: zá wyklad tego mieyſcá dźiękowáć / ktorzy ie o nowym ſtworzeniu/y reformátiey wßytkich rzeczy/ dowodnie wykłádamy: nie excogitámentem go/fałßem/mátáctwẽ nieſłußnie y vßczypliwie názywáć: y Piotrá ſº ſłowá/ktoremi od Zwodźićielow/ y tych ktorzy piſmá Páwłá ſº wykrecáli/przeſtrzega/nievważnie y pueriliter práwie nam ápplicowáć. Nie vważáiąc tego/że tám Piotr ś. piße/*że w liśćiech Páwłá ś. ſą niektore rzeczy trudne ku wyrozumieniu:* y dáie znáć/że do zrozumienia ich/potrzebá człowieká dobrze w náuce páná Jezuſowey nie tylko wyćwiczonego/ ále y vtwierdzonego. ſkąd ſie pokázuie / że te trudne mieyſcá vPáwłá ſº/(z ktorych pewnie ieſt y to) nie ták trzebá rozumieć iáko ſie primâ fronte káżdemu y niewyćwiczonemu zdádzą: ále ie trzebá według ſnuru y ánálogiey náuki páná Jezuſowey/y inßych iáwnych principia, rozumieć/y do nich tanquam ad normam & menſuram ápplicowáć. Nie ták iáko wy czynićie/ ktorzy náder iáſnym mieyſcom piſmá ſº/y práwie ipſis Chriſtianæ religionis principiis gwałt czynićie / dla niektorych mieyſc ćiemnieyßych/od was ták iáko primâ fronte ſie zdádzą / poietych; y ták nie tylko tych ćiemnych mieyſc nie rozumieće/ ále y iáſnym lucem eripitis, & in tenebris facem etiam extinguitis. A żeby ſie Ꝛ. Clement: ná ſwym przekłádźie ſłow Páwłá ſº/kiedy mowi: πρωτότοκος πάσης κτίσεως, ꝙ. 2 Petr. 3. ꝙ. ꝙ. 11.

(á iáko on ie przekłáda:) *Vrodzony przed wßytkim ſtworzeniem*, nie ſądźił: niech poſłucha ſwego Piſcátorá/ iuż też przedtym wſpomnionego/ iáko on o tych ſłowiech Apoſtolſkich piße. Twierdźi/ że w nich nie ieſt mowá o vrodzeniu P. Jezuſowym z iſtnośći Oycowſkiey: y miedzy inßemi te też rátia tego przynoſi: *Vix reperias exemplum ubi nomen ex πρῶτος & participio medio compoſitum*, (iákie ieſt to ſłowko πρωτότοκος) *genitivum ita regat, quaſi ſit participium conſtans ex præpoſitione πρό. Ita enim hic exponitur* πρωτότοκος πάσης κτίσεως, *quaſi ſit* προτεχθεὶς, *id eſt* τεχθεὶς πρὸ πάσης κτίσεως. Niechże ſie tedy X. Clemens z tych ſłow Miſtrzá ſwego/ tego ſprawi/ że te ſłowá Apoſtolſkie nie znácza *vrodzonego przed wßytkim ſtworzeniem*. A o tym wykłádźie tego mieyſcá/ ktory my przynośimy/ niech ſobie ßerzey czyta X. Clement: in Antivui: pag: 337. Gdźe ná pierwße dwie rátie/ ktore przećiwko wykłádowi náßemu X. Clement: przynoſi/ ſufficienter odpowiedźiáno. A znák ktorego ſie X. Clement: domaga/ po ktorym poznáć mamy/ kiedy piſmo świete mowi o ſtárym nie o nowym ſtworzeniu/ ieſt ten: 1. Gdźiekolwiek ieſt mowá o ſtárym ſtworzeniu/ tám nigdźiey Jezuſá Chriſtuſá piſmo ś. nie wſpomina. 2. Nigdy nie wſpomina oſoby żadney procz Bogá/ przez ktoroby Bog wßytko ſtworzył. 3. Wſpominaiąc wßytkie rzeczy ná niebie y ná źiemi/ nigdy ſámego niebá y źiemie nie opußcza: y owßem czeſtokroć/ chcąc wßytkich rzeczy ſtworzenie wyráźić/ ſámego tylko niebá y źiemie ſtworzenie przypomina. Co ſie tycze trzećiey iego rátiey/ *że tu Apoſtoł Synowi Bożemu ſámemu, wßytkich rzeczy ſtworzenie przyznawa, á odnowienie nie tylko Synowi, ále y ſłowu Bożemu, y Duchowi świętemu, y wodzie Krztowey, y wierze bywa przyznáno*. Sámego Bogá y páná Jezuſá miánuiąc Apoſtoł; Bogá iáko naypierwßa/ páná Jezuſá iáko ſrzedniá przyczyne tego ſtworzenia: nie excluduie ſrzodkow ktoremi ſie to ſtworzenie oſtáło/ ále tylko oſoby. Inſtrumenta n. ab agente excludi non debent. Sámemu Bogu ſie ſtworzenie przyznawa/ á przećie ná inßych mieyſcách
Pſal: 33. 6. y Duchowi iego/ y ſłowu iego. *Verbo Domini cœli firmati ſunt, & Spiritu oris eius omnis exercitus eorum*. Przytym/ powieda/ że tu Apoſtoł

poſtoł o ſtworzeniu rzeczy będących, ná niebie mowi, á odnowienia tylko człowiekowi było trzebá. Odpowiedam. Słowá te Apoſtolſkie/ *Wſzytkie rzeczy przezeń ſa ſtworzone*, iż ſo ogulne/ dla tego też o mutácieу y odmiánie ogulney máła być rozumiáne/á potym in ſpecie, do tych rzeczy/ ktorym tá odmiáná y mutácia należy/ według przyrodzenia ich y conditiey áccommodowáne. Odnowienie/ iż nie znáczy ogulney/ále tylko oſobna y pewna odmiáne: dla tego rzeczom tym ktore ſo ná niebie/ to ieſt Anielom/ áccommodowáne być nie może/ y my go im też nie áccomodujemy. ále to tylko/ *że Ieſuſowi niekiedy vkrzyżowánemu, iáko ſámemu Bogu, ſłuża, y powinności ſobie od niego zlecone wykonywáia.*

Czwarta rátia iego ieſt táka/ *Oćiec do nowego ſtworzenia y Syn należy: przetoż ieśli tu Apoſtoł o nowym ſtworzeniu mowi, tedy Oćiec ſámego ſiebie z Synem przez Syná znowu ſtworzył, ponieważ wſzytkie rzeczy w niebie ſtworzył.* Oycá nowym ſtworzeniem czynić/ ábo ieſt blaſphemum, ábo contradictionem implicat. ieśli ieſt od kogo inſzego nowym ſtworzony/ blaſphemum. ieśli od ſámego ſiebie/ contradictorium. to *że mamy z nim ſpołeczność, żeśmy ſa z nim ziednoczeni y poiednáni*, (czym X. Clement: tego/że Oćiec do nowego ſtworzenia należy/ dowodźi.) nie Bogá/ ále nas nowym ſtworzeniem czyni. Co ſie tycze Synа/ ten ácz ieſt nowym ſtworzeniem/ iednák w liczbie tych/ ktorzy przezeń ſtworzeni ſo/ nie zámyka ſie. iáko ná przykład/ mowi piſmo ś. Ioh: 1.7. że Jan Ponurzyćiel był poſłány/ áby wſzyſcy wierzyli przezeń: ktoż nie widźi/ że on ſam w liczbie tych wſzytkich/ ktorzy przezeń wierzyli/ includowány być nie może? Tu dáley cum umbra ſua pugnat X. Clement: odpowiedáiąc ſobie zá nas/ y znowu ná te odpowiedźi replicuiąc:

Z ſtrony naprawy człowieká: co zá conſequentia, Jeśli niemáß grzechu originálnego/ tedy człowiek nie potrzebuie naprawy? A zaż niemáß dáleko gorßego grzechu/ nie przyrodzonego/ále nábytego: nie Adámowego/ále własnego?

Z ſtrony reformácicy Aniołow/ ktora w tym ieſt: że nowego Páná/ człowieká Jezuſá Chriſtuſá poddánemi ſie cſtáli/ zá czym nowe powinności y vſługowánia náſtąpiły: pyta nas X.

Clement: *bytli przy ſtworzeniu Aniołow vczyniony rząd trwáły miedzy nimi?* Pytam go y ia/ieśli go nie wolno było odmienić Bogu: y temu/ komuby ſie iemu podobáło wßytkie Anioły ſwoie poddáć pod nogi? Vczynił też był Pan Bog rząd miedzy narodem Zydowſkim/dawßy mu pewne práwá przez Moyzeßá/á zaß mu przez Chriſtuſá nie wolno było tego rządu odmienić/ y inßе práwá podáć? ſtáre przymierze zrzucić/ á nowe poſtánowić? To dla tego/ ábo tamte były nie dobre/ ábo Pan Bog był odmienny? właśnie ták Zydzi árgumentuia przeciwko náuce páná Jezuſowey. Toby była odmienność/ gdyby P. Bog co odmienił bez ſłußney przyczyny: ale kiedy mądrze odmienia/ dla tego ſámego ieſt nieodmiennym. Jerem: 31. & 32. Hebr: 8. 9. & ſeq. Ꝛ. Clement: niżey coś o tym práwi/ *że po dniu ſądnym przetożeńſtwá ná niebie náprawione będą* bb. b. á ieśli będą náprawione/ tedyć y odmienione? to tedy y według niego ábo nie były dobre/ ábo pan Bog będzie odmienny?

Piata rátia/ *Ieśli*, práwi/ *to mieyſce rozumie ſię o naprávie, tedy też Aniołowie byli náprávieni, co ſam*, powieda/ *ſocyn ſnem zowie.* Tá ten árgument niedawnoſmy odpowiedźieli/ vkázuiąc że ſie to ſtworzenie wßytkich rzeczy, nie in ſpecie o naprávie/ále in genere o mutátiey y odmiánie ma rozumieć. pátrz w odpowiedźi ná rátia trzećia.

Fallaciam compoſitionis & diviſionis admiſit Ꝛ. Clement: kiedy mowi/ *że Apoſtoł rzekł, wßytkie rzeczy ná niebie, y widźiáne, y niewidźiáne:* á ono Apoſtoł/ *widźiáne rzeczy* do tych ktore ſą ná ziemi/ *á niewidźiáne* do tych ktore ſą ná niebie referuie/ zá iedno to biorąc/ *rzeczy ziemſkie, á widźiáne: rzeczy niebieſkie, á niewidźiáne.* Nie mowi tu bowiem Apoſtoł o rzeczách martwych/ y nierozumnych/ ná niebie y ná ziemi będących/ ále tylko o rozumnych: y dla tego/ *Wßytkie rzeczy*, ad materiam ſubjectam zćiągnione być máią. iáko to znáć z inßych ſłow Apoſtolſkich/ kiedy w liśćie do Epheſkich mowi/ *że wßytkie rzeczy ná niebie y ná ziemi w kupę ſą zebráne, (to ieſt ziednoczone) w Chriſtuſie.* tákże kiedy w tym mieyſcu niżey mowi/ *że przez Chriſtuſá ſą poiednáne wßytkie rzeczy ná niebie y ná ziemi, v: 20.* co ſie nie może ieno o lu-

Eph: 2. 10.

dźiách

dźiách y o Aniołách rozumieć. iákoż y sam Apostoł generale explicuie per speciale, ściągaiąc te wßytkie rzeczy ná niebie y ná ziemi do Aniołow / (ktore przez Throny / Páństwá / Xięstwá ić opisuie) y do ludźi.

Szosta rátia / dla ktorey to mieysce o naprawie wßytkich rzeczy nie ma być rozumiane / że Piotr s. świadczy / *że Pan Iesus ma być w niebie aż do náprawy wßytkich rzeczy.* Act: 3. 21. *skąd znáć iż tey náprawy ießcze niemáß, á zátym że tu Apostoł o náprawie wßytkich rzeczy nie mowi.* Odpowiedam naprzod / że my tego stworzenia nie rozumiemy o naprawie po prostu / ále o odmiánie / y przekßtałtowániu y Aniołow y ludźi. á iż tá odmiáná względem ludźi zámyka też w sobie naprawę ich / (bo zámyka y co więcey) to sie względem tey odmiány dźieie ex accidenti. A powtore / o inákßey naprawie mowi Páwel s. / o inákßey Piotr s.: ten o tákiey ktora nie będźie áż w przyßłym wieku / á tám ten o tákiey / ktora ma mieysce w tym teráźnieyßym wieku.

Szeroce potym á nie grzeczy discurruie o onych słowiech Apostolskich 2. Cor: 5. 17. *o to wßytkie rzeczy nowe się stáły.* ktore ták apertè zfałßował / że nigdźiey nie przydáie tych słow *wßytkie rzeczy*, ale ie wßędźie opußcza. A my dla tych sámych słow mieysce to przytaczamy / ábyśmy pokazáli / że *wßytkie rzeczy*, nie záwße universe o wßytkich zgołá rzeczách rozumieć sie máia: ponieważ nie wßytkie zgołá rzeczy nowymi sie ostáły. A przećie ná końcu discursu swego długiego y pomießánego przydáie: *A zátym chwałá, máiestat y wieczna bytność syná Bożego potężnie się podpiera, á sátáńskie naßády z wykrętámi ludzkich mozgow krußyć się mußą.* Lecz ániś ty tym swoim discursem / chwały / Máiestatu y wieczney bytności syná Bożego podpárł / (ktoraby pewnie upádłá / ieśliby mocnieyßych filarow nie miáłá:) ániśmy sie przećiwko niey / iáko nas potwarzaß / náßádźili.

Przystępuie iuż do tych słow Janá s. / *á słowo ciáłem się stáło.* Má wßytkie iego discursy iednym słowem odpowiedam / że słowá Janá s. ináczey moga być przełożone / nie *stáło się*, ale / *było.* A że máia / sámá rzecz vkázuie. Bo coß by to grzeczy było / powiedźiawßy przedtym / że słowo ná świecie było / y rozmaite

rzeczy ná nim sprawowało/ potỹ dopiero mowić/ że sie wćieliło: kto kiedy ták prępostere pisał/nierzkąc Jan ś: Potwierdza te° przekładu/przekład Ruski starodawny/ w ktorym tákże nie *stáło się*, ále *było*, przetłumáczono. Mowi tedy Jan ś./że tá mowá/ o ktorey ták wiele rzeczy zacnych y wielkich powiedźiał/ ćiałem/ to iest człowiekiem/ skáźie y boleśćiam rozmáitym podległym byłá: iákoby vmyślnie chcąc przez te mowe swoie ludzkie domysły/ ktore ludźie niesłußnie z tey Ewángelicy iego biorą/ obálić y ná głowe porázić. Co tu rzecze X. Clement: (że te° słowá ktorych on tu niesłußnie przećiwko nam vżywa/ słußnie nań obroce:) widząc że mu sie oná osobá ze dwoch nátur skłiona/ rostłiłá.

Chcąc podeprzeć tego wćielenia X. Clement: przytacza niektore inße mieysca pismá ś°. Z ktorych pierwße iest v tegoż Janá ś°/kiedy mowi o Pánu Jezusie/*że pryßedł w ćiele*, ále iákoż w ćiele przyßedł/iesli przyßedł áby sie wćielił: Rzecze X. Clement: że *przyßedł*, znáczy *vrodźił się*: iesli ták/ coż z tad zámknie/ choć mu pozwolimy że sie Pan Jezus w ćiele vrodźił: Do tego/niczym tego nie dowiedźie/ żeby przyśćie páná Jezusowe/ znáczyło vrodzenie iego. Mowi niżey Jan ś. że pan Jezus *przyßedł we krwi*, (tu mowi we krwi/co przedtym rzekł w ćiele/) y *w wodźie* á przećie tego nikt o vrodzeniu/ á pogotowiu o wćieleniu páná Jezusowym nie rozumie.

1 Ioh: 4. 2, 3.

2 Ioh: 5. 6.

Słowá Páwłá ś° kiedy mowi/*że Bog posłał syná swego w podobieństwie ćiáłá grzechu*, nic tákże nie máia do vrodzenia/á pogotowiu wćielenia páná Jezusowego. bo posłánym być/nie w vrodzeniu należy. trzebá sie dobrze wprzod vrodźić temu/ ktory ma być posłánym. Mowi pan Jezus do Oycá: iákoś mie posłał ná świát/ ták y ia posłałem ich ná świát; to bedźiem rozumieć że tu pan Jezus o vrodzeniu Apostołow swych mowi:

Rom: 8. 3.

Ioh: 17. 18.

Trzećie mieysce/*że P. Iezus z Izráelitow pośedł, ile według ćiáłá.* Rom: 9. 5. Coś to ma do wćielenia: Rzecze/że te słowá dáią znáć/ że sie też inákßym sposobem pan Jezus vrodźił/ nie z Izráelitow/ále z Bogá. prawdá/ále tego nie dáią znáć/ że sie tákim sposobem z niego vrodźił/iákim wy mowićie. Vrodzeniu z

ludźi

ludźi/ opponitur vrodzenie z Bogá: vrodzeniu wedlug ćiáłá/ vrodzenie wedlug Duchá. y dla tego Páwel ś. Rom: 1. 3, 4. názwawßy Páná Jezuſá ſynem Dawidowym wedle ćiáłá/ názywa go potym ſynem Bożym wedlug Duchá poświecenia. poyźrzyß ná ćiało y przyrodzenie P. Jezuſowe/ ſynem ieſt Dawidowym: poyźrzyß záś ná duchá ktorym go P. Bog ożywił/ nápełnił/ poświećił/ y ſobie podobnym vczynił/ Synem ieſt Bożym możnym/ Pánem y Krolem náßym niebieſkim.

Czwarte mieyſce/ *Bog obiáwiony ieſt w ćiele.* Słowo *Bog*, iáko wßędźie kiedy ſubjecti locū ma/ o Bogu Oycu ſie rozumie/ ták y tu o nim ma być rozumiane: ktory obiáwiony ieſt/ to ieſt wola iego świeta/ *w ćiele*, ábo przez ćiáło/ to ieſt przez ludźi ſłábe y rozmáitym vćiſkom podległe. A żeby to mieyſce iákokolwiek mogł náćiągnąć do ſwego wymyſłu/ dla tego ie ináczey cituie. bo Páwel ś. nápiſał/ *przyięty ieſt w chwale*, ábo chwalebnie: á Ż. Clement: *wźięty ieſt wzgorę.* 1 Tim: 3. 16.

Piate mieyſce/ *ſtał ſię vczeſtnikiem ćiáłá y krwie.* ieſli te ſłowá znáczą wćielenie/ tedy y wierni ſie wćielili/ bo támże o nich nápiſano/ *że ſię też ſtáli vcześnikámi ćiáłá y krwie.* Znowu fałßywie állegował drugie ſłowá tegoß Autorá/ *przyiął plemię Abrahámowe.* bo tám nápiſano *przyimuie*, in præſenti, nie *przyiął*, in præterito. *á plęmię* ábo nasienie *Abrahámowe*, nie człowieczą nátura/ ále potomki/ y ſyny Abráhámowe znáczy. Gal: 3. v: ulti: Rom: 4. 13. 16. Hebr: 2. 16.

Słowá Heb: 10. 6. *Spráwiłeś mi ciało:* o onym ćiele chwalebnym/ ktorego Pan doſtąpił/ nie ná ten/ ále ná on świát wchodząc/ táko okoliczności mieyſcá támtego pokázuią/ rozumieć ſie máią. ácz przytym inßa ieſt/ że komu ciało ſprawia/ inßa że ſie kto wćieli. Nam wßytkim Pan Bog ćiáło moca ſwoia ſprawił/ á przećie ſie żaden z nas nie wćielił. Inße mieyſcá ktore przytácza/ namnieyßego podobieńſtwá do wćielenia nie máio: tylko o tym świádczą/ że Pan Jezus miał ćiáło/ czemu ſie nikt nie przećiwi. Ták fałßywie y ták nie do rzeczy cituiąc mieyſcá piſmá ś° Ż. Clement:/ przećie tu powieda o nas/ że do ſłow ták iáſnych Piſmá ś° *przylepiáią bayki ſwoie Ich Mść P P. Ponurzeni*

ſromáć

ſromáć ſię nieumieiący. A ono o tymby ſie ſłuſźniey rzec mogło/ że ſie ſromáć nie vmie/ktory piſmá y świete/ y Adverſarzow ſwoich falſźowáć śmie.

Cituiąc mieyſce z Proroká Záchariaſźá cap: 2. 10. *Weſel ſię corko Syońſka, oto ia idę y wpośrzod ćiebie mieſzkáć będę mowi Pan, y zbieżą ſię narodowie do Páná dniá onego, y ſtáną ſię ludem moim, áia będę mieſzkáć w poyśrzodku ćiebie: A poznaſź iż Pan zaſtępow poſłał mię do ćiebie.* Naprzod śmie twierdźić Ꝛ. Clement: *iż to Syn Boży mowił przez vſtá Prorockie:* á ono to ſam Bog mowił przez vſtá Anielſkie/ktory począł mowić od wierſźyká 3. Bo co ſie tycze te[o]/że Bog ſam mowi/zbieżą ſię narodowie do Páná, iákoby o inſźym Pánie/nie o ſobie ſámy mowił/ w tym ieſt zwyczáyny hebraiſm[o], kłáść nomẽ pro pronomine, iákoby rzekł/ do mnie. A co ſie tycze tych ſłow/á poznaſź iż Pá zaſtępow poſłał mię do ćiebie, te iuż nie ſą Bożе/ále Anielſkie/iáko z wierſźyká 9. káżdy obaczy/ w ktorym też własnie ſłowá Aniol expreſſe o ſobie mowi: od ktorego/per diviſionis fallaciam, Ꝛ. Clement: oderwał ten dźieśiaty. Powtore/ śmie mowić/ że te ſłowá powtarza Syn Boży v tegoż Proroká cap: 9. 9. choć tám y ſłowá inſźe/y rzecz inſźa: w tym tylko te dwie mieyſcá conveniunt, że w obu rzeczono/*weſel ſię corko Syońſka.* Do tego nie Syn Boży ie mowi/ále Pan zaſtępow o Synu ſwoim. w czym y ſam Ꝛ. Clement:

Matt: 22. 44, 45. zda ſie że ſobie contrádicuie/ mowiąc że Mátthеuſź ś. *te ſłowá powieda być rzeczone o Pánu Ieſuśie.* ieſli były o nim rzeczone/ to znáć że od kogo inſźego rzeczone były/ nie od niego ſámego.

W tym też dźiwnie błądźi Ꝛ. Clement: kiedy mowi/ *że pi-*

Ioh: 10. 36. *ſmo żadney diſtinctiey nie czyni o doſkonáłſźym Synoſtwie Bożym, nád to, ktore P. Ieſus miał od vrodzenia ſwego.* A zaſź go nie po vrodzeniu Bog poświecił/ y ná świát poſłał: (to ieſt przez vrzad oſobny y dáry Boſkie/od wſźytkich ludźi odloczył/ y do nich wypráwił:) zkąd P. Jezus colliguie przećiwko Żydom/że był Synem Bożym: á zaſź mu nie potym rzeczono/ *Syn moy ieſteś ty, iam dźiś vrodził ćiebie:* kiedy go Bog od vmárłych wzbudźiwſźy ná práwicy ſwey poſádźił/y ofiárownikiem wiecznym vczynił: iáko y

Act: 13. 33. Heb. 1. 5. & 5. 5. Páweł ś. y Autor liſtu do Żydow ſłowá te wykłáda. á zaſź nie

z mar-

z zmartwychwſtánia poſtánowionym ieſt Synem Bozym w mocy? á zaſz nie náto y vmárł y powſtał y ożył, áby y nád vmárlemi y nád żywiącemi pánował? á to pánowánie á zaż ſynoſtwá páná Jezuſowego w ſobie nie zámyka? Rom: 1. 4. Rom: 14. 9.

Titul *iednorodzonego* Synά / ktory pan Jezus przed śmiercią ſwoią ſobie przywłaſzczał / nie dowodźi tego co Ś. Clem: twierdźi. Bo iednorodzonym Synem Bożym Pan Jezus ieſt z wielu miar: cześćia dla tego / że ieſt iednorodzonemu ſynowi podobnym / cześćia dla tego / że też ſam tylko / pewnym względem / ieſt z Bogá vrodzonym. podobny ieſt iednorodzonemu / że ieſt naykochańſzym ze wſzytkich ſynow v Oycá ſwego / iáko Sálomon w mátki ſwoiey był iednorodzonym ſynem / choć miáłá y inſze ſyny: tákże Dawid duſze ſwoie / iedynaczka ſwoią zowie / że ią nád wſzytko miłował. y dla tego też piſmo ſwiete páná Jezuſá vmiłowánym ſynem / ſynem miłośći zowie. Powtore / że ſam ieſt *dźiedźicem wſzytkich rzeczy*, iáko iednorodzony ſyn ſam dźiedźiczy. Potrzećie / że w nim tylko ſámym ſynowie Boży ſie miánuią / iáko też Jzáákά piſmo ś. zowie *iednorodzonym ſynem* Abrahámowym / choć Abrahám miał y inſzego ſyná Jzmáelá: dla tego / że potomkowie Jzáákowi tylko / mieli być od Bogá zá potomki Abrahámowe poczytáni / y w obietnicách dźiedźiczyć. A záſie ſam tylko ieſt z Bogá vrodzony (co ſie ma rozumieć o tákim vrodzeniu / iakim Bog ſyny rodźi / nie o rodzeniu z iſtnośći / ktore non cadit in Deum, iáko ſie przedtym pokazało / y záraz pokaże) 1. względem tego / że ſam tylko ieſt poczety z Duchá ś.° / y lubo ſie z niewiáſty vrodźił / iednák inſze° Oycá w rzeczy ſámey nie miał procz Bogá / ktory go Duchem ś. y moca ſwoią cudownie ſprawił; względem czego też przyrodzony Synem Bożym zwány być może. 2. względem tego / że ſam Pan Jezus immediatè z Bogá ſie vrodźił / á inſzy ſynowie Boży przezeń. 3. względem te° / że P. Jezus ieſt pierworodnym: á poki ſyn pierworodny ieſt ſam tylko / poty też ieſt iednorodzonym. á P. Jezus náźiemi bedąc / ſam tylko był Bogu podobny względem doſkonáley świątobliwośći w náuce iego przepiſáney: á teraz ſam tylko z vmárłych ieſt od Bogá vrodzo- Rom: 8. 29. Proverb: 4. 3. Pſal: 22. 20: 35. 17. Mat: 3. ỹ ult. Col: 1. 13. Heb: 1. 2. Heb: 11. 17. Gal: 4. 4.

Rom: 8. 29. nym/ y tego ſynoſtwá vczeſtnikiem / ktorego my ieſzcze oczeIoh: 1. 12. kawamy. 4. względem tego/ że ſam tylko ieſt Pánem y Krolem niebieſkim / w czym ſie nadoſkonálßy ſpoſob y ſtopień ſynoſtwá Bożego y vrodzenia z Bogá zámyka/ y táki/ iákiego żaden z ſynow Bożych nigdy nie doſtapi. Skad iuż Ś. Clement: widźiec może/ że P. Jezus ieſzcze ná ziemi/ y owßem od vrodzenia ſwego był iednorodzonym ſynem Bożym/ choć potym dáleko doſkonálßym ſpoſobem ſynem Bozym zoſtał. Widźi też y to/ że ſie nam dla obrony tego titulu nie trzebá vćiekáć do vrodzenia z iſtnoſći Bożey: á zwłaßczá że y piſmo ś. o tym milczy/ y rozum zdrowy pokázuie / że to być zgolá nie może. Bo coż wżdy Oćiec vrodźił z iſtnoſći ſwoiey: czy oſobę z iſtnoſćia/ czy bez iſtnoſći: ieſli z iſtnoſćia / tedy ábo bedą dwie iſtnoſći/ iedná z ktorey ſie druga vrodźiłá/ á druga ktora ſie vrodźiłá: ábo iedná iſtnoſć bedźie o raz y vrodzona y nievrodzona/ co implicat contradictionem. Jeſli bez iſtnoſći/ coż to bedźie zá oſobá/ ktora ſie bez iſtnoſći rodźi: czy ſubſtantia? czy accidens? muſićie rzec z Keckermanem neutrum, á zátym nihil. Widźićie tedy iákiego nam Synà Bożego / á zátym y Oycá ſámego/ opinia ſwoia wprowadzaćie

Przypomina też y ſłowá Janá ponurzyćielá / kiedy mo-
Ioh: 1. 15. wi: *Ten ći był, o ktorymem powiedźiał, ktory zá mną idźie, ſtał ſię przedemną, bo był pierwßym nád mię.* Jeſli bytności páná Jezuſowey przed Janem Ponurzyćielem z tych ſłow dowodźi Ś. Clem: pytam / czy ztąd kiedy mowi Ponurzyćiel / *że ſię Pan Iezus ſtał przed nim:* czy ztąd kiedy mowi/ *że był pierwßym nád mię?* bo żeby tá oboiá mowá iedneß rzecz miálá znáczyć / tuße nie rzecze Ś. Clemen: chybá żeby chćiał nugationem zádać Janowi ś^o. Jeſli ztąd/ *przedemną ſię ſtał*, coż tu bedźie zá rátia Janá Ponurzyćielá / kiedy przydźie: bo był pierwßym nád mię: ieſli mowi o pierwßości czáſu/ bedźie nugatio: ieſli o pierwßości dignitatis ábo godności / bedźie zła rátia. Bo może w godności pierwßy/ być tempore poſledniey ßy. Do tę^o/ ſłowko to ἔμπροσθεν, ktore^o vżywa Jan ś./ nigdźiey w piſmie ś. pierwßości czáſu nie znáczy/ ále tylko porzadku y mieyſcá. Jeſli ztąd / *pierwßym był nád mię*

nád mię, táż będzie argumentácia. Nie wſpominam tego / że ieśli ſię ſtał, przedwiecznym być nie może / iáko y ten co ſię vrodźił. Bo to contradictia in adiecto, vrodźić ſię przed wßytkiemi wieki. y dla tego mowić muśicie / że ſię Syn właśnie nie vrodźił, ále że ſię bez przeſtánku rodźi, rodźił, y rodźić będźie bez końcá. Sens záśie mowy Janá 6° ieſt ten: ktory po mnie przyßedł / y vrzad ſwoy posledz záczał / dáleko mie vbieżał y wyprzedźił / dla tego że też był dáleko godnieyßym y zacnieyßym nád mie: iáko ſam Bezá to mieyſce wykłáda. ábo ták: Ten ktory w odpráwowániu ſwego vrzędu po mnie náſtępuie / vprzedźił mie dáleko / y zá ſobą zoſtáwił w dárzech Boſkich y w zacnośći (á iáko v inßych Ewángeliſtow mowi) mocnieyßym ieſt nád mie / ktoregom ia obuwia nośić nie godźien: dla tego że on był principałem moim: on poſłem wielkim / á ia tego gońcem / ábym mu drogę gotował. Mat: 3. 11.

Diſcurruie tu X. Clementin: o rozmáitych rzeczách / ktore choć bárzo wiele w ſobie błędow zámykáią / iednák iż nic do rzeczy przedſięwźiętey nie należą / y ſiłá ſię ich in puerilibus errorib: exáminowáło / podźmy dáley.

Przytacza X. Clement: one ſłowá páná Jezuſowe / Amen amen mowię wam, pierwey niż ſię Abraham ſtánie iam ieſt. Gdźie naprzod ſwoy wykład przynośi / potym náß refutuie. Wykład iego ieſt zły: bo przekład nie dobry. gdyż Pan Jezus nie mowi / pierwey niż Abráhám był, iam ieſt: czego y Grammatiká niedopuſzcza / y gdźie indźiey te ſłowá ktore tu ſą / πρὶν γενέσθαι, wßyſcy przełożyli / pierwey niż ſię ſtánie / cap: 13. 19. & 14. 29. á tu czemu ináczey? Ale trzebá było Zydom ná ich zarzut odpowiedźieć, ktorzy Pánu záda wáli, że nie mogł widźieć Abráhámá piąćidźieśiąt lat nie máiąc. y owßem nie trzebá; mądrość Páńſka nie dopuſzczáłá tego / żeby był ná ten dźiwnie nieſłußny / márny y dźiećińſki zarzut Zydowſki directè odpowiedźiał / y tym ſámym go poniekąd ápprobował. A zaż nie dáleko przyſtoynieyßa była / widząc ták o ich nießczyrość y potwarz / że mu to zádawáli / czego on áni mowił / áni z mowy iego colligowano być mogło / że Abráhámá widźiał: żeby ich był ráczey nápomniał / y odrzuceniem im Joh: 8. 58.

zágroźił/ieśliby śie nie vpámiętáli: Czytamy gdźie indźiey/ że Pan Jezus nie záwśze ná to odpowiedał o co był pytány/choć śercem dobrym/ Ioan: 12. 34, 35. kiedy pytánie było nie bárzo mądre/y ná mało potrzebne. bo ná ták mądrego Páná nie przyśtałá iedno záwśze mądra mowá y odpowiedź. Do tego/ ieśli Pan Jezus chćiał ná zarzut Żydowśki directè odpowiedźieć/ czemuśby był nie miał mowić/ iáko constructia mowy koniecznie każe/*pierwey niż Abrahám był, iam był?* Odpowieda Ż. Clem: *że czás præśens Bogu przynależy.* Ale á zaś mu nie należy y prześły y przyśły: wśák śam cituie śłowá Duchá Bożego o Bogu/ *ktory ieśt, ktory był, y ktory będźie? ale,* powieda/ *śum qui śum, ieśt imię*
Exod: 3, 14. *Boże.* Falśum. bo tám ieśt nápiśano/ *Będę ktory będę.* Jehowá/ znáczy *Erit, Będźie.* dla tego/ że iáko ludźie mądrzy iuż vpátrzyli obietnice śwoie do śkutku przywodźi/ ták że to wśytko będźie/ cokolwiek on rzecze że będźie. y ták też Moyześs mowić miał do
ibid. ludu/ *Będźie, poślał mię do was.* do te°/ czemu nie ráczey rozumieć mamy/ że tych śłow P. Jezuśowych/ *iam ieśt, tá ieśt śignificátia/ ktora* y gdźie indźiey: iáko w tymże rozdźiale mowi Pan v 24. *Ieśli nie vwierzyćie żem ia ieśt, pomrzećie.* pytáią go Żydowie/ ktożeś ieśt: *to co y z początku wam mowię,* rozumiey/ *Iam ieśt świátłość świátá.* bo ztąd záczyna mowę śwoie w wierśyku 12. Táż ieśt śignificácia cap: 13. 19. Oni fałśywi Prorocy/ ktorzy mieli przyśćć w imieniu Páná Jezuśowym/ y mowić/ *Iam*
Mar: 13. 6. Luc: 21. 8. Matt: 24. 5. *ieśt:* á zaś mieli mowić o śobie że śą Bogiem naywyżśym: á zaś nie to że śą Chriśtuśem/ iáko dokłáda Máttheuś świety. Przetoż y tu Pan w tym vpewnia Żydy/ że ieśt onym Chriśtuśem y Zbáwićielem/ ktorego Bog ludowi śwemu był obiecał/ y ktorego wśyścy zdawná oczekáwáli. Jeśzcze rzecze Ż. Clement: *że ztąd, iż Żydzi Páná Jezuśá kámionowáć chćieli, znáć że odpowiedź iego, o bytnośći iego przed Abrahámem rozumieli.* Jeśli rozumieli/ my z nimi rozumieć niechcemy: niech Ż. Clement: z nimi rozumie y prześtáie. iednák dáleko podobniey śą ku prawdźie/ że ią ták rozumieli iáko my. Bo kiedy śie ktoż da że co abśurdum mowi/ godniey śzy ieśt śmiechu niż gniewu/ nierzkąc kámionowánia: ále kiedy kto grożi/ á grożi odrzuceniem od Bogá/ to

gá/ to bárzo vraża y boli. iáko też y gdźie indźiey czytamy/ że kiedy Żydom/ ábo Pan Jezus/ ábo Apoſtołowie grożili/ y nátracáli/ że ſie Bog miał obrocić do Pogan z láſką ſwoią/ że ſie niewymownie o to gniewáli. o czym pátrz Mat: 21. 45. Luc: 4. 28,29. Act:22.21, 22. Sens tedy tey mowy Páńſkiey ieſt táki/ że P. Jezus według Boſkiey mądrości ſwoiey/ z ſłowká te° Abrahámá occáſia wźiawſzy/ przeniesieniem láſki Bożey do inſzych narodow Żydom grożi/ iákoby rzekł: *Powiedam wam za rzecz pewną y prawdźiwą, żem ia ieſt tym kim ſię być mienię, á powiedá wam, pierwey niż ſię Oćiec wiela Narodow ſtánie.* (od oſoby do ſámey rzeczy ſłowko to Abrahámá/ ktore po Polſku Dycá wiela Narodow znáczy/ dźiwnie argutè obrácáiąc.) *bo ſkoro ſię to ſtánie, wy będźiećie od łáſki Bożey odſtrychnieni, y choćbyśćie chćieli wierzyć, nie będźiećie mogli: przetoż wierśćie poki czás maćie.* A kiedyż ſie Oćiec wiela Narodow ſtał/ ábo ſtáć miał? Apoſtoł powieda/ że ſie to wypełniło w te czáſy/ kiedy Pogáńſkie narody w Chriſtuſá vwierzyły/ y przez te wiáre potomſtwem Abrahámowym ſie eſtáły/ Rom: 4. 11. 12. 16, 17. Gal: 3. v. ult. Gen: 17. 5.

To trefna/ że tego chce po nas/ *ábyſmy w piſmie iáſne ſłowá vkazáli, nie bytem przed Abrahámem.* á zaż nie ráczey wam należy iáſne ſłowá pokázáć/ *bytem przed Abrahámem?* ponieważ ſámá rzecz vkázuie/ że być nie mogł/ ſynem będąc y potomkiem iego/ y w lat tak wielu po nim vrodźiwſzy ſie. Jeśli tedy mamy rozumieć/ że przećie był Pan Jezus przed Abrahámem/ trzebá ná to iáſnych y niewątpliwych ſłow piſmá ś°. Nie nápiſano też tego náprzykład o Páwle ś./ á przećie nikt/ zdrowy rozumu máiący o tym nie wątpi.

Powieda X. Clement: *że Státor: mowę Páńſką corriguie.* Wyłá to corriguiećie: á ono correctè Pan mowił/ nie przećiwko Grámmátice/ *pierwey niż Abrahám był, iam ieſt:* y dla tegobyśćie rádźi z tego *Iam ieſt, iam był,* by to być mogło/ vczynili.

Rácie/ ktore przećiwko temu náßemu wykładowi przynoſi/ niegodne ſą odpowiedźi. gdyż áni imperitiam ięzyká Greckiego/ Apoſtołom y Ewánieliſtom zádáiemy: (náwet áni tym ſámym/ ktorzy te mowę Páńſką źle tłumáczyli: bo nie dla

nie v mieletności ięzyká Greckie° to vczynili/ ponieważ/ też słowá πρὶν γενέσθαι, gdźie indźiey dobrze przełożyli/ ále propter opiniones præjudicatas:) áni Pan Bog ludźi dla tego gubił że te słowá inácżey niż my/ choć omylnie/ rozumieli: áni Zbor swoy tylko/ zá potomki Abrahámowe liczymy. Ná drugą iednák rátię godźi sie nieco odpowiedźieć. á tá iest kiedy mowi/ że przedtym záwsze Pan Iesus o Abrahámie przeszłym mowił, nie o przyszłym. Prawdá bo przedtym mowił o osobie/ á tu mowi o rzeczy/ ktora to imie znáczyło/ y dla ktorey tey osobie od Bogá dáne było. *Ale*, powieda, *będźie Pan oboiętny.* Nie będźie oboiętny/ ále argutus y dźiwnie mądry. Táka rzecza y Páweł ś. v
Act: 17. 23. X. Clement: będźie oboietny/ titul nieznáiomego Bogá/ ktorego Athenieńczycy chwalili/ do Bogá prawdźiwego dźiwnie argutè y mądrze obrácáiąc.

Pokázuie potym X. Clementin: że sie tá obietnicá Bożá Abrahámowi vczyniona o tym/ że miał być Oycem wiela Narodow/ iuż przedtym wypełniłá byłá niż inśe narody vwierzyły w Chriſtuſá. Lecz obietnicá tá Bożá miáłá ſens dwoiáki/ ieden literalem, drugi myſticum, iáko Proroctwá pospolićie. względem támtego ſenſu y wyrozumienia wypełniłá sie przed Chriſtuſem: względem tego nie wypełniłá. Bo to źrze-
Rom: 4. 16, 17. telnie nápiſał Apoſtoł/ *ktory iest*, rozumiey Abrahám/ *Oycem wßytkich nas (iáko nápiſano, iż Oycem wiela narodow poſtánowiłem cię) przed onym, ktoremu vwierzył, Bogiem.* Prawdźiwie bowiem w te czáſy/ wiela Narodow oycem sie ostał. bo choćći ieden Zydowſki narod mogł być ná wiele narodow podźielony/ iednák w rzeczy ſámey ieden to był tylko narod. Pan Jezus tedy w odpowiedźi ſwoiey/ ná ten posledni ſens/ iáko duchowny y dáleko doſkonálßy y przed Bogiem płatnieyßy/ nie ná on pierwßy/ wzglad miał.

Co tu przypomina dowodząc tego/ że Abrahám y przedtym był oycē według duchá wiela narodow/ (z tey miáry/ że też Zydowie/ ktorzy byli wiela narodow/ wiáry Abrahámowey náśládowáli:) y do rzeczy nic nie ma/ (bo przecie nie był przez to oycem według duchá wiela Narodow Pogáńſkich y nieobrzezánych/

zánych/ o iákich sie tá obietnicá ma rozumieć) y nie dowiedźte tego tym: że Zydom przed tym bylá Ewángelia przepowiedána/ że byli okrzczeni / że pokarm duchowny iedli / y napoy duchowny pili z duchowney skáły / ktora byla Christus: że tákże z láski páná Jezusowey zbáwieni byli. Byláć im Ewangelia opowiedáná/ ale o ziemskim odpoczynku nie o niebieskim: bylić okrzczeni/ ale w Moyzeszá / nie w Chrystusá: iedli pokarm/ale Mánne: pili napoy/ ale wodę z skáły płynącą/ ktore rzeczy duchownemi zowie Apostoł/ że duchowny pokarm y napoy/ktorego my záżywamy/figurowały/y skálá Chrystusá Páná nászego: iáko támże Apostoł rzeczy te wzorámi názywa. byli zbáwieni z láski páná Jezusowey/ ale vczniowie Páná Jezusowi/ nie Zydowscy przodkowie. Nie odsądza też Pan Státorius narodow Izráelskich wiáry / ále powieda/ że y inśże narody do nich przyłączone być máią / ktore kiedy vwierzyły/ dopiero sie wypełniło prawdźiwie to co było rzeczono: *iż Oycem wielą narodow postánowiłem cię.*

Heb: 4. 1.

Cor: 10. 2. &seq.

Act: 15. 11.

Szosty titul, *o zstąpieniu z niebá P. Chrystusowym.*

Zstąpienie z niebá Páná Jezusowe confunduiąc z przyśćiem Páńskim ná świát / y posłániem od Oycá / y zá iedno to imperitè biorąc: kładźie potwarz ná niektore z pisárzow Zboru nászego / twierdząc to o nich / *że negativę trzymáli.* Jákoby to iedná rzecz byłá / *ná świát przyść, y od Bogá posłánym być:* á z niebá zstąpić. to też y oni Antichristowie / o ktorych Jan S. pisze/ *że ná świát wyszli,* z niebá byli zstąpili: á ponieważ v Kiedzá Clement: iednoś iest przyść ná świát/á vrodźić sie: tedyć káżdy ktory sie rodźi / z niebá zstępuie. Tákże y posłánym być od Bogá/ á zaż znáczy zstąpić z niebá: sam przyznawa tu záraz/ że Apostołowie / y pásterze ludu Bożego / od Bogá posłáni przychodźili/to ći wszyscy z niebá zstępowáli: Choćby tedy ći Scriptorowie/ zstąpienia z niebá Páná Jezusowego nie pozwaláli/ Cáż tákiego tylko nie pozwalaią/iákiego wy chcećie/

1 Ioh: 4. 1.

o czym

o czym mowiło ſie w contrádictiách) przećieby dla tego poſtánia y przyßćia Páńſkiego ná świát nie negowáli.

Chcąc pokázáć X. Clement: przećiwko P° Státoriuſowi / że byćie y zſtąpienie Páná Jezuſowe z niebá / figuratè o znáiomości doſkonáley woley Bożey rozumieć ſie nie może: izali, powieda/ *przed Pánem Chriſtuſem śś. Pátriárchowie, Prorocy, Krolowie, woley Bożey nie wiedźieli, á przećię z niebá nie zſtąpili?* Jeśli przez te wolą Bożą rozumie one doſkonáłą/ táko nam obiáwił Pan Jezus/ o żywocie wiecznym: krzywde czyni Synowi Bożemu / odeymuiąc mu to / co mu właśnie należy / táko mowi
Ioh: 1. 18. Jan ś. *Bogá nikt nie widźiał, on iednorodzony Syn, ktory ieſt ná łonie Oycowſkim, on wyłożył.* A czemuż ći Krolowie y Prorocy żądáli ſłyßeć/ to co ſłyßeli vczniowie Páná Jezuſowi/ á nie ſłyßeli: Mat: 13. 17. Jeśli po proſtu tylko rozumie wolą Bożą: krzywde czyni P° Státoriuſowi / ktory mowi o znáiomości woley Bożey doſkonáley / z ſtrony wiecznego zbáwienia náßego / y drogi do niego prowádzącey/ ktore świátu napierwey obiáwił
2 Tim: 1. 10. Pan Jezus/ táko mowi Apoſtol / ktory *ſkáźił śmierć, á oświećił żywot y nieſkáźitelność przez Ewángelią.* A co ſie tycze Apoſtołow / y inßych/ ktorzy te wolą Bożą dobrze wiedźieli/ o tych ſie to nie mowi / że w niebie byli / ábo z niebá zſtąpili / dla tego że ſie iey nie immediatè od Bogá / táko pan Jezus / ále z obwołánia y obiáwienia páná Jezuſowego náuczyli.

Wſtąpienie do niebá prawdźiwe y właſne/ tákie my o Pánu Jezuśie wyznawamy / nie ieſt záchwycenie/ táko nas Xiądz Clement vdáie. bo záchwycenie ieſt ecſtaſis. A kiedy mowi/ *że Páweł ś. był zániešion w duchu do trzećiego niebá,* medrßym ſie nád
2 Cor: 12. 2,3. Páwłá s° pokázuie / ktory po dwákroć wyznawa / że nie wiedźiał iákim ſpoſobem ſie to zániesienie ſtało: czy w ćiele/ niewiem/ czy procz ćiáłá/ niewiem/ Bog wie Oto y X. Clement: wie/ że nie w ćiele/ ále *w duchu.* bo ieśli w ćiele/ to nie w duchu.

Rozumieiąc X. Clemen: że to iednáß rzecz oblatio & mactatio, ofiárowánie/ y zábićie: pyta nas/ *iáko ſię w duchownym ćiele Pan Iezus może ofiárować?* Mogł ſie tego przynamniey z ięzyká łáćińſkiego náuczyć / co to ieſt ofiárowánie. ponieważ ſłowko to

to to z łáćińſkiego ſłowká offerre, ieſt wźtete. A zaż Pánu Bogu nie offereban tur rozmáite rzeczy/ (iáko były owoce) ktore nie mogły być zábite: náwet krew bydlat zábitych/ nie mogłá być zábita/ á tá właśnie Bogu ofiárowána bywálá. Jż tedy P. Jezus nie do przybytku rękomá vczynione° wſzedł/ *ále do ſámego niebá, okázować ſię teraz przed obliczności Boią za námi*, (iáko mowi on Author ś. cap: 9.24. ofiárowánie to doſkonále Páná Jezuſowe nam wyrażaiąc/) dla tego Duchownego ćiáłá potrzebował. A co przydáie/ że pan Jezus nie dla tego wſtąpił do niebá/ áby ſie tám ofiárował/ ále żeby ſie przyczynił zá námi; inſcitiam ſapit: ponieważ to ofiárowánie z tym przyczyniánię iednáż rzecz ieſt. Tákże kiedy powieda: *że nie dla ofiárowánia ále dla vwielbienia do niebá wſtąpił.* Jákoby to doſkonále ofiárowánie/ o ktorym mowimy/ bez vwielbienia być mogło: A zaż kto może w onym niebieſkim przybytku mießkáć/ á iednák nie być vwielbionym: A żeby ſie wźdy kiedy Ż. Clement: náuczył/ że ſie to doſkonále ofiárowánie Páná Jezuſowe w niebie odpráwuie: niech vważy/ że doſkonálego ofiárowánia odpráwować nie mogł pan Jezus poki nie był doſkonálym ofiárownikiem. á doſkonálym Ofiárownikiem byłże poki nie był vwielbionym: Czemuż mowi Autor ś./ że *Chriſtus ſámego ſiebie nie vwielbił, żeby ſię ſtał przednieyßym ofiárownikiem?* Czemuż/ mowi/ *że nam táki Ofiárownik przyſtał, ktory wyżßy nád niebioſá ieſt vczyniony?* A mogł że náß ofiárownik ofiáre ſwoie doſkonálą odpráwić gdźie indźiey/ niżeli w przybytku: A przybytek náßego Ofiárowniká ktoryß ieſt inßy/ ieno niebo: y dla tego on Autor ś. mowi: *Tákiego mamy przednieyßego Ofiárowniká, ktory vśiadł ná práwicy ſtolice wielmożności ná niebieśiech, onych świętych mieyſc ſługá y przybytku onego prawdźiwego*, ić. A ponieważ Pan Jezus ieſt Ofiárownikiem náßym/ ponieważ przybytek iego ieſt niebo/ gdźież ma ofiárować ieno w niebie: coż ma ofiárować ieno ſámego ſiebie: Abowiem/ iáko mowi tenże Autor świety/ *potrzebá áby miał y ten*, (to ieſt Pan Jezus) *coby ofiárował. á że ná ziemi ofiárowánia ſwego nie odpráwuie/ tym dowodźi Autor ś. kiedy przydáie: Bo ieśliby był ná ziemi, nie byłćiby Ofiárownikiem, gdyż ſą*

Heb: 5. 5. Heb: 7. 26. Heb: 8. 1, 2. ℣ 3. ℣ 4.

Ofiárownicy, ktorzy ofiárują wedle zakonu dáry. A to Ofiárowánie
Heb: 9. 24. & 7. 25. P. Jezusowe/ktore ten Autor ś. y okázowániem ſie przed oblicz̃em Bożym/y przyczyniániem zá námi názywa/ w tym należy/ że doſkonále zbáwia y záchowuie tych/ ktorzy przezeń do
cap: 5. 9. Bogá przyſtępuią/ y iemu poſłuſzni ſą/ iáko tenże mowi.

Wymyſł to wáſz Xe Clem: kiedy mowićie/ że Gábriel Pánnie Máryey ſłąpienie zniebá Páná Iezuſowe opowiedał. Nie zſtąpienie z niebá/ále poczećie Xe Clement: Trudno ten miał z niebá zſtąpić/ ktory ſie miał dopiero począć. Rzeczećie/ wedle człowieczeńſtwá ſie miał począć: á o Boſtwie wam kto powiedźiał: ponieważ go tám Aniol y ſłowkiem nie wſpomina. Do tego/ ieſli Bog/ieſt iſtnośćią ſwoią ná niebie y ná źiemi rázem/iákoż może z niebá zſtąpić: á ieſli nie ieſt/iákoż może być w niebie/ ná
Ioh: 3. 13. źiemie zſtąpiwſzy: Przytym mowi pan Jezus/nikt nie wſtąpił do niebá, iedno ten ktory ſtąpił z niebá: dáiąc znáć/że tám przed tym wſtąpił/niż z niego zſtąpił. á kiedyż przedtym wſtąpił ten Syn Boży do niebá/niż ſie wćielił: Náoſtátek mowi: Syn człowieczy wſtąpił/ y zſtąpił. á ieśli go ieſzcze nie było/ á niebyło poki ſie Syn Boży ieſzcze nie wćielił/ iákoż wſtępować y zſtępować mogł:

Siodmy tituł, o *Wierze w Páná Chriſtuſá.*

Naprzod powieda/ że dwoię wiárę wprowadzamy. Jeſli my dwoie wiáre wprowadzamy/ że we dwie oſobie wierzymy/ w Oycá przez Syná: tedyć X. Clement: wprowadza troie. bo we trzy oſoby wierzy. Ale mowi/że my między Oycem á Synem rożnośći czynimy. á zaſz y on miedzy oſobámi Boſkimi rożnośći wielkiey nie czyni: Oćiec ieſt pierwſza oſobá/źrzodło boſtwá/ktora rodźi ſámá ſie nierodzoc: ſyn wtora oſobá/ktora ſie z pierwſzey rodźi/ á ſámá nikogo nie rodźi: Duch ś trzećia oſobá/ktora ſie nie rodźi/ tylko z pierwſzych dwu pochodźi. A táka rożność miedzy oſobámi tymi czyniąc/ á zaſz nie muſi inákſzą względem w Oycá/ inákſzym w Syná/inákſzym w Duchá ś. wierzyć:

To bárzo puerile, kiedy mowi: ieśli dla tego wierzą w P. Iezuſá, że mu Bog dał moc y vrząd áby ſzczęśliwymi vczynił ludźi, tedyć w mocy y w

vrzędzie

przędźie vfność máia. Moy miły Xe Clement: gożeżeśćie widźieli moc bez Mocarzá? vrzad bez osoby? nie w moc/áni w vrzad wierzymy właśnie mowiąc (bo ináczey rzecśie może/że ludźie w moc Bożą dufáią/) ale dla mocy y vrzędu/w tego ktory ma te moc y vrzad. Nieuważnie tedy przydáie/ *gdyby mu tego nie przyznawáli, ſnaćby wiárę weń o raz znieść prácowáli.* Gdyby kto Bogu nie przyznawał mocy y zwierzchności/ iákożby mogł weń wierzyć: y nie w tym ieſt grzech/że kto w tego nie wierzy/ ktoremu mocy y zwierzchności nie przyznawa: ále w tym/ że iey nie przyznawa temu/ ktoremu ma być przyznána.

Niepobożnie y blaſphemè do Páná Jezuſá zbáwićielá náſzego applicuie one ſłowá Prorockie: *Przeklęty ktory dufa w człowieku.* przydáć bylo z Prorokiem/ *y kładźie ćiało rámieniem ſwoim, y ieſzcze/ y od Páná odſtępuie ſerce iego.* Mowi tedy Prorok o dufności w człowieku śmiertelnym/ ktorego ćiáłem názywa: á Pan Jezus nie tylko ieſt nieśmiertelnym/ ále wſzytke zwierzchność ná niebie y ná źiemi ſobie dána máiącym. powtore mowi o tákiey dufności w człowieku/ ktora ieſt z odſtąpieniem ſercá czyiego od Bogá. á ieſli człowiek bez przeklectwá w człowieká śmiertelnego dufáć może/ byle ták dufał/żeby od Bogá nie odſtępował ſercem ſwoim: iákoż przeklęty będźie ten ktory dufa w P. Jezuſá/ w ktorego dufáiąc/ tym ſámym dufa w Boguz á czym ieſli ten ieſt przeklęty ktory w Chriſtuſá dufa/ y ten przeklęty będźie ktory dufa w Bogá. Zkąd widźi/ że y to drugie/ ktore cituie/ mieyſce: *Błogoſłáwiony máż, ktory vfa w Iehowie:* zta wiára w Chriſtuſá bynamniey nie walczy. A kiedy mowi/ *że w Chriſtuſá człowieká nierząc, dálekimi ſię być pokázuiemy od przodkow.* Jeſli przez te przodki rozumie one dawne Żydy/ ćießymy ſie z tego: ieſli one dawne Chriſtiány/nie pozwalamy mu tego: ponieważ to ieſt właśnie Chriſtiáninem być/ nie tylko Bogá/ ále y Chriſtuſá mieć/ wyznáwáć/ iemu dufáć/ y imienia iego wzywáć.

Jer. 17. 5.

Ioh. 12. 44.

Wiárę/ *właſnością Bożą,* nie rozſądnie zowie X. Clement: mial rzec/że ieſt powinnością táką/ktora ſámemu tylko Bogu ma być oddawána; ſkąd zámyka/że *ieſli P. Jezus Bogiem,* rozumiey

onym naywyższym, nie iest, że mu wiárá nie należy. Słowko to *sam* ábo solus, kiedy iest mowá o własnościách tákich Boskich/o Bogu rzeczone/nie excluduie inszych/w ktorych sie te własności prawdziwie náyduią/ tylko pokázuie/ że Bogu naprzednieyszym sposobem należą/ to iest tákim/że on ie ma sam z siebie/ á wszyscy z niego. sámemu Bogu mądrość/dobroć/moc/náwet y bostwo bywa przyznawáne: á przecie áni Aniołowie/ áni ludzie pewni/ od tych własności excludowáni być nie mogą. tylko ztąd znáć/ że te rzeczy naydoskonálszym sposobem sá w Bogu/ to iest tákim/że ie ma od sámego siebie/ á wszyscy inszy od niego. A kiedy iest mowá o powinnościách ktore sámemu Bogu máią być oddawáne/ tedy to słowko *sam* ábo *Solus*, nie excluduie tákże áni odlacza tych/ ktorzy Bogu cále sá sübordinowáni/ y z nim ták złączeni/że cokolwiek im oddawáno bywa/to sie o sámego Bogá opiera/ y iemu bywa oddawáno: tylko vkázuie/ że Bogu naypierwszym y nayprzednieyszym sposobem oddawáne być máią/ á inszym gwoli Bogu/ iáko tym/ ktorzy osobe Bożą ná sobie nosą/ y z niego cále záwisnęli. Sámemu Bogu ma być oddawána wiárá. á przecie pismo ś. mowi/ *vwierzył lud wIehowę, y w Moyżeszá sługę iego.* Tákże y Pan Jezus mowi/ *wierzycie w Bogá, y w mię wierzćie*, dźiełac sámego siebie od Bogá/á przecie w sie wierzyć roskázuiąc. czemusz? bo kto w Moyżeszá wierzył/tym sámym wierzył w Jehowę: iáko też/kto w Chrystusá wierzy/ tym sámym wierzy w Bogá/ ktorego imieniem pan Jezus wszytko mowił/ y teraz nád námi pánuie: w Bogá iednák iáko w tego/z ktorego y ku ktoremu wszytko/ á w Chrystusá/iáko w tego przez ktorego wszytko. Sámemu Bogu ma być oddawány vkłon/ y vczćiwość Boska/boiaźń y posłuszeństwo: á iednák czytamy/ że pod stárym przymierzem y Aniołom pewnym oddawána była. czemusz? bo ten vkłon y vczćiwość o Bogá sie opierálá/ ktorego osobe oni ná sobie nosili. Ták też mowi P. Jezus: że wszyscy máią czćić Syná/iákoczco Oycá. czemusz? bo ktokolwiek Syná czći/ ten nie Syná czći/ ále sámego Oycá; iáko też kto Syná nie czći/ ten nie czći Oycá. á to nie dla tego żeby miał iedne istność z Oycem/ále że mu

Rom: 16. ult. 1 Tim: 1. 17. Mat: 19. 17. 1 Tim: 6. 15, 16. Ioh: 5. 44: 17. 3.

Exod: 14. v. ult. Ioh: 14. 12.

Ioh: 12. 44.

1 Cor: 8, 6.

Iosu: 5. 14. Exod: 23. 21, 22.

Oćiec

Oćiec dał wßytek ſąd / y wßytkę zwierchność ná niebie y ná ziemi / że go dał głowa nád wßytko Zborowi / że go Pánem y Chriſtuſem vczynił / ták że z Bogiem ieſt práwie iedno / choć nie wiſtnośći / ále w mocy / w zwierchnośći / imieniem iego nád námi pánuiąc / y oſobę iego z woley iego ná ſobie noßąc. Ioh: 5. 22. Mat: 28. 18. Eph: 1. 22. Act: 2. 36.

Kiedy twierdźimy z piſmem ś. że bez wiáry w Páná Chriſtuſá nikomu nie będźie dány żywot wieczny / nie mowimy tego względem czáſu vprzedzáiącego przyßćie P. Jezuſowe ná świát / ále względem czáſu przymierza nowego / pod ktorym kto nie zna Synà / y weń nie wierzy / nie ma żywotá wiecznego. Nie czynimy tedy Bogá autorem zágubienia ludzkiego: ponieważ ſię Bog przed tym nie domagał ni od kogo wiáry w Chriſtuſá. zá czym nieſłußnie nas pyta X. Clement: *kto tu winien, ten co nie dał, czy ten ktory bráć nie mogł, iż mu nie było dano?* Mybyſmy go ſłußnie pytáć mogli / kiedy kto niewierzy w Páná Jezuſá / dla tego / iáko on z ſwoimi Symmyſtámi rozumie / że tey wiáry pan Bog ſkrytym y oſobnym ſpoſobem w ſercu iego nie wlewa: kto tu winien / czy ten ktory nie dał / czy ten ktory nie brał / iż mu nie dawano? wolnoć Panu Bogu nie dáć / ále żeby miał kogo karáć / o to że mu nic nie dał / y dáć nie chćiał / walczy z ſprawiedliwośćią iego. Prawdá X. Clement: że wiárá ieſt dar Boży / táko tu mowiśie / ále nie táki / żeby go Pan Bog miał komu gwałtem obtrudowáć. kiedy nam dáie ſłowo ſwoie rozmáitymi dowodámi vtwierdzone / w te czáſy nam dáie wiáre. wolno nam ſłowo Boże przyiąć / y nieprzyiąć / á zátym wiáre od Bogá wźiąć y nie wźiąć. dar nie excluduie dobrowolnego bránia.

Kiedy mowimy z piſmem ś. że nikt bez wiáry w Chriſtuſá żywotá wiecznego nie doſtąpi / tedy przez to nie odſądzamy żywotá wiecznego tych / ktorzy P. Jezuſá ſámym Bogiem być rozumieią. bo ácz weń nie iáko w Chriſtuſá y Pomázáńcá Bożego / ktory w rządzeniu ludu Bożego oſobę Boża ná ſobie noſi / y z tey miáry ieſt iedno z Bogiem / ále iáko w tego ktorego zá Bogá ſámego máią / (w czym wielce błądzą /) wierzą: iednák przećie weń wierzą. á zátym iesliby przykázánia ie zá chowywáli /

wáli/zbáwieni bedą. Zá czym nieſłuſznie nam tu cõtrarium zádáie X. Clement:/ á záraz potym ſobie contrádicuie / przyznawáiąc nam/ że *Ewángelikow nie odſądzamy wiecznego zbáwienia, byle wierzyli w Chriſtuſá, á wiárą weń przykázánia iego záchowywáli.* Ale pyta nas/ *ná coż chcećie żebyſmy wáſze opinie y myſteria przyięli, ponieważ nas żywotá wiecznego nie odſądzáćie?* A wy czemu Lutherány do ſiebie ták bárzo wabićie y námawiáćie / choć ich tákże wiecznego żywotá nie odſądzaćie? Bo rozumieće że ieſzcze w wielu rzeczách błądzą. Toż y my o was rozumiemy/ y dla tego miłoſc ku wam/ każe nam żebyſmy ná was woláli / y do prawdy námawiáli: zwłáſzczá iż widźimy że bárzo niebeſpiecznie błądźićie/ tákich náuk ſie trzymáiąc/ ktore (iákoſmy Calum: 4. ná oko pokazáli) łácno człowieká/ oźiebleyſzym przynamniey
Hebr: 12. 14. vczynić mogą w pobożnośći / bez ktorey nikt zbáwion nie będźie: y ktore chwałe Bożą prawdźiwą y páná Jezuſowe dźiwnie záćimiáią / y naprzednieyſzy fundáment wiáry y nádźieie náſzey poniekąd wątlą. co ſie tákże y tu y owdźie / á oſobliwie Calum: 5. dotkliwie pokazało. Dla tego was tedy do ſiebie námawiamy/ żebyſmy wam proſtſzą y ſpoſobnieyſzą drogę do nieba pokazáli. Do tego/ życzymy żebyśćie nie ná to tylko pátrzyli/ że was z wyznániem y rozumieniem wáſzym żywotá
Rom: 14. 4. wiecznego nie odſądzamy (bo to nie náſzá cudzego domowniká ſądźić y potępiáć/ ktory Pánu ſwemu ſtoi ábo vpada:) ále y ná drugą ſtronę poglądáli/ że przydáiemy: *Ieſlibyśćie prawdźiwie pobożnie żyli, y przykázánia Páná Ieſuſowe záchowywáli,* iáko nam ſam przyznawaſz. A ieſtże ten prawdźiwie pobożny/ ktory ſie o doſkonálſzey prawdźie Bożey / wielce do chwały Bożey należącey/ y do zbáwienia dźiwnie pomocney/ máiąc do tego occáſią/ z pilnośćią nie pyta / oney nie ſzuka/ y owſzem choć go prawdá Bożą ſzuka / y zá nim chodźi / on ſie przed nią kryie y vćieka? Pan Bog mu iá práwie tká w zánádrze/ á on nią pogárdza? A
1 Theſ: 5. 21. *doświádczaſz* táki człowiek *wſzytkiego*, iáko nam Apoſtoł Páński roſkázuie: ktore roſkázánie ieſli kiedy/ tych teráźnieyſzych cząſow (w ktorych Pan Bog po długich ćiemnośćiách / powoli ludźiom ſłoneczną świátłość prawdy ſwey przywráca) ieſt dźiwnie

dźiwnie potrzebne. A pobożnośćże to / poznawßy te prawdę Bożą / y w ſumnieniu przekonánym będąc / niechćieć iey cále przyiáć / ábo przyiawßy nie śmieć wyznáwáć? á zwłaßczá kiedy iuż ſą y cále zbory / ktore ſie iey wyznáwáć nie boią y nie ſromáią. A záż ſie ten *trzyma tego co ieſt dobrego*, iáko nam támże Apoſtoł roſkázuie? A ſtrzeż Boże / ieſli ießcze wyznawce iey (iáko to táktim Nikodemom y do tego porym przychodźi) ábo ięzykiem / ábo piorem / ábo vczynkiem prześláduie. Coż pomogło onym Xiążętom że vwierzyli w Páná Jezuſá / kiedy go dla Ioh: 12. 42, 43. Pháryzeuſzow nie wyznawáli / áby z Synágogi nie byli wyrzuceni? vmiłowawßy chwałę ludzką więcey niż chwałę Bożą. Niech ći / co tey prawdy Bożey wyznáwáć niechcą / mácáią w ſobie przyczyny tego / á obaczą / że ábo żywot y zdrowie / ábo pożytki / ábo chwałę ludzką bárźiey miłuią niż chwałę Bożą. Przetoż nie záſłániaycie ſie tym / że my was dla wáßych opiniy nie potępiamy / ieśli wy / iedni pogárdzáiąc doſkonálßą znáiomośćią prawdy y vpornie ſie iey przećiwiáiąc / á drudzy wyznáwáć iey niechcąc / ſámych ſiebie potępiaćie. Coż wam pomoże że was ſáme błędy nie potępią / kiedy was potępi to / że ich porzućić niechcećie? Tym to tylko ſłużą / ktorzy o doſkonálßey prawdźie Bożey nie wiedzą / y wiedźieć ábo przynamniey dla miáłkośći rozſądku ſwego rozgárnąć ſie ießcze nie mogą. Ale wy Pánowie Ewángelicy Polſcy / o ktorych vßy vſtáwicznie ſie otrąca głos tey prawdy Bożey / iáko ſie tego ſprawićie Bogu / że iedni z niedbálſtwá / drudzy z vporu y nievważney gorliwośći / niewinną prawdę Bożą v ſiebie ſámych potępiwßy / y kłámſtwem być ſkwápliwie y nieſprawiedliwie oſądźiwßy / iey znáiomośćią pogárdzaćie? Jáko ſie y ći oſtoią przed Bogiem / ktorzy ią poznawßy (á wiemy o tákich niektorych) tłumią ią w ſobie / y chwały Bogu z ſiebie ſámych nie życzą? Jákoż ſie ludźie inßy o prawdźie Bożey dowiedzą / ieśli ſie z nią kryć będźie wolno? ktoż świát záſoli / ieśli ſol ſmák ſtráći? Ale náoſtátek do zgody / do miłośći / do społeczności bráterſkiey was wzywamy y invitujemy: Zmiłuyćie ſie nád chwałą Bożą / nád domem Bożym / przez te roſterki y

ſekty

ſekty vpadáiacym / zmiłuyćie ſie ſámi nád ſoba. Oto my was nie potepiamy / y wy nas nie potepiayćie. Zoſtawmy ten ſąd P^o Jezuſowi. Jeśli wyznániem náßym pogardzacie / y iedno z námi rozumieć niechcećie / ábo wiec nie możećie: przynamniey Bráterſkiemi náßemi chećiámi nie pogardzayćie / y w tym ſie obáczćie / że nam krzywde czynićie / kiedy nas potepiaćie y od ſiebie odlaczaćie. O reßtći tu idźie / o wáße wlaſne zbáwienie. Bo ieśliſmy ſa bráćia wáßa w Chriſtuśie / á wy nas zá tákie nie maćie / iákoß nas iáko bráćia miłować możećie: á ieśli nie miłuiećie / iákoß zbáwieni bedźiećie: ponieważ táwnie ná-

1 Ioh: 3. 14. piſał Jan ś. *Kto nie miłuie* (á coż kiedy potepia y nienawidźi:) *Brátá ſwego, trwa w śmierći.* Otoß maćie Xe Clement przyczyny / dla ktorych was do ſiebie wzywamy / choć was dla wyznánia wáßego / w wielu rzeczách / iáko my rozumiemy / obiedliwego / nie potepiamy. Tu iuß uważ ná co ſie wam to przygodźi / iáko nas pytaß. Bogá y páná Jezuſá y fundáment wiáry y nádźieie ſwoiey / lepiey y gruntowniey poznaćie: do pobożnośći wietße przyczyny y pobudki mieć bedźiećie: w bráterſką miłość z bráćia ſie w przeżećie: Kroleſtwo Páná Jezuſowe znáczniе pomnożyćie: á zátym Bogu / ſobie / bliźnim práwi zoſtániećie. A nie rozumieyćie żebyſmy czego inßego w tym ßukáli procz chwały Bożey / wáßego y inßych ludźi zbáwienia. Coß

Rom: 14. 4. nam to záwádźi / że wy nas potepiaćie / ieśli nas Bog / ktory to mocen vczynić / poſtáwi: Jáko wam to nie pomoże / że my was nie potepiamy: ták nam nie záwádźi że wy nas potepia-

Iacob: 4. 12. ćie. *Ieden ieſt Zakonodawcá ktory może záchować y ſtráćić, á ty ktoś ieſt co ſądźiß drugiego?*

Náoſtátek / miáſto tego co miał absurdum iákie pokazáć / płynące ztąd / że mowimy iż Zydowie przedtym nie tym ſpoſobem w Bogá wierzyli / ktorym pod nowym przymierzem wierzyć powinni: (bo przedtym w Bogá bez Chriſtuſá / teraz w Bogá przez Chriſtuſá wierzyć máia:) záśáie nam ſuo more gadkiy queſtyiki dźiećińſkie / ktore ſilentio nalepiey ſolvuntur.

Oſmy tituł, *o chwale Páná Chriſtuſá.*

Ná contrá-

Ná contrádictia ktoro tu znowu powtarza / tużeſmy ná ſwym mieyſcu odpowiedżieli.

Pierwſze absurdum, tle z ie° pomießáney mowy widżieć ſie może/ kládzie: że dwoię chwałę Bożą czynimy, iednák gdżieby o tym w piśmie ś. było, żaden z Ich Mści ponurzonych ná wieki nie dowiedżie.

Moy mily Xe Clement: á zaż nie wieß/ że nas Bog wezwał do chwały ſwoiey, y że mamy być vczeſtnikámi chwały Bożey? iáko mowi Apoſtol/ że ſię chlubiemy w nádżiei chwały Bożey. zkąd widżiß/ że dwoiá chwalá Boża koniecznie być muśi/ iedná/ ktorey Bog nie może niko° vdżielić: druga/ ktoro może kiedy chce y komu chce. Támtá ieſt/ być onym iedynym naywyżßym Bogiem / y ſpráwcą wßytkich rzecy/ być Bogiem/ y Oycem Jezuſá Chriſtuſá &c. Tá zás naprzednieyßa y naywyżßa ieſt / Bogu być podobnym/ y owßem rownym / w mocy/ w mądrośći/ w ßcześliwośći/ w nieśmiertelnośći/ w pánowániu/ y władzy nád wßytkimi rzeczámi/ á zá tym tákim komuby winni byli wßyſcy/ vkłon/ vczćiwość/ wiárę/ poſłußeńſtwo. bo te chwałę może pan Bog komu chce communikować/ y communikował pánu Jezuſowi/ iáko ſam mowi: Oćiec nikogo nie ſądzi, ále wßytek ſąd dał Synowi, áby wßyſcy cześili Syná, iáko cześć Oycá. A iákimże ſpoſobem dał/ ábo dla czego? że ſię z iſtnośći Bożey vrodził? nie/ále iż Synem człowieczym ieſt? á Apoſtol mowi/ dla tego że był poſłußny áż do śmierći, á śmierći krzyżowey, náder go Bog wywyżßył, y dárował mu imię nád wßelkie imię, &c. A conferuiąc te chwałę pánu Jezuſowi/ ſam ſie z ſwey nie wyzuł / iáko też támże przydáie Apoſtol: ku chwale Bogá Oycá. Kiedy tedy mowi pan Bog/ chwały moiey nie dam nikomu: ábo to o chwale prioris generis, rozumieć ſie ma: ábo nie dam, znáczy nie dopußcze áby ią kto ſobie bez mego dozwolenia vſurpować miał. iáko też pan Jezus/ ſámego ſiebie nie vwielbił, áby ſię ſtał przedniejßym Ofiárownikiem, (w czym ſie rzecz ſáma zámyka wßytką chwałą páná Jezuſową:) ále ten ktory mu rzekł, Syn moy ieſteś ty, iam dźiś vrodził ćiebie. Przetoż choć ſynowi Bożemu támtey pierwßey chwały nie przyznawamy / iednák nie idżie zá tym/ żebyſmy go ták iáko Oycá cześć nie mieli/ y onego od Boſkiey chwały odłączáć: áni ſie zá chwałę Oycowſką zey-

1 Theſ. 2. 12.
1 Petr: 5. 10.
Rom: 5. 2.
Ioh. 5. 22, 23.
ꝟ 27.
Philip: 2. 8, 9.
Heb: 5. 5.

muiąc/ prawdźiwey chwały Synowi ie° vwłaczamy/ále obo-
tey tey chwały obrońcámi ieſteſmy. Drugie absurdum, że páná
Iezuſá w liczbie ſtworzenia pokładáiąc, w człowieku vfność y wiárę ſwą
kładźiemy, á zátym Bálwochwalcámi ſię pokázuiemy. Bo ten ieſt, powie-
da / Bálwochwalca, ktory okrom Bogá práwego inſzego ſobie ſtánowi,
iemu ſłuży y vfa. Jáko to rozumieſz okrom Bogá? ieſli ták/ że Bogá
práwego opuściwſzy / komu inſzemu dufa: ták ż tego ná nas
dowiedźieſz/ choć nam to zádawaſz/ że Oycá Bogá iedyne° ſię
puściwſzy nowego ſobie ſtánowimy? Jákoż my ſię Chri-
ſtuſowi vfáiąc/ puścić możemy Bogá Oycá z ktorego Chri-
ſtus pan náſz poſzedł / y z niego cále záwiſnął? Jeſli okrom
Bogá práwego, rozumieſz przy Bogu práwym tego/ktorego nie-
A Ct: 2.36. & 10.42 & 17.31 my ſobie / ták nam zádáieſz/ ſtánowimy/ále Bog vczynił Pá-
nem/y poſtánowił Sędźią żywiących y vmárłych: nie tylko że-
by bálwochwálca miał być ten ktory weń wierzy / ále Żydem
ieſt/ y Chrześćiáńſkiego imienia niegodnym / ktory weń nie
wierzy/y wierzyć niechce; ták P. Jezus nie tylko w Bogá ſá-
Ioh: 14. 1. me/ále y w ſię wierzyć roſkázał/ wierzyćie w Bogá y w mię wierzćie.

Przywodźi potym ſłowá páná Jezuſowe: z Janá 8° / A
teraz vwielbi mię Oycze tą chwałą, ktorąm miał v ćiebie przed záłoże-
Ioh: 17. 5. niem świátá, chcąc z nich dowieść przedwieczney chwały páná
Jezuſowey. Ale my pozwalamy mu tey chwały przedwie-
czney. O to tylko grá idźie / ieſli ią miał pan Jezus rzeczą ſá-
mą przed wieki/ábo przed záłożeniem świátá. My negamus,
dla tego że o nie prośił: X. Clement: twierdźi. Naprzod po-
wieda / że w tey mowie nic trudnego, nic záwikłánego nie vważa ſerce
nabożne. A czemuż on trudne y záwikłáne rzeczy w niey vpátru-
ie? bo coż może być záwikłáńſzego/ ták prośić Bogá o to/ co
kto iuż ma rzeczą ſámą? Powtore mowi ieśli: przed tym nic oboię-
tnego Pan nie podawał, dáleko więcey z Oycem ſwoim poigrávać ſobie
nie myślił, ánі też ná śmierć ſię gotuiąc żártow Socińſkich zázywał. Mo-
wá tá páńſka nie ieſt oboietna/ gdyby ley X. Clem: gwałtem o-
boietna nie czynił. A ponieważ P. Jezus z Oycem ſwoim nie
poigrawał/ czemuż śmie twierdźić/ że prośił o te chwałe ktorą
iuż w rzeczy ſámey miał? A zażby to nie było właſne poigrawá-
nie? Nie-

mie? Niewiem też co zá żártow Socinowi ieſt conſcius, ktory iáko totâ vitâ, ták y w piſániách ſwoich záwſze był gravis. áleby ſie Ꝛ. Clement: miał w tey mierze z ſobo porachować/ ktory nie tylko leviter cżeſto mowi/ ále y podczás parum caſtè. cc. 4 b.

Jeſli my fałß Pánu zádáiemy/że mowe iego ináczey niż Ꝛ. Clement: rozumiemy/tedyć y on fałß Pánu zádáie. bo to ták że ináczey niż my rozumie. A co powieda/ *iż to dla zmyſłow grubych cżynimy, nie maiąc tego zá rzecz podobna, żeby ten ktory w lat trzydzieſtu był, miał być przed záłożeniem świátá.* Kiedy tego dowiedżie/że Pánu fałß zádáiemy / w te cżáſy dopiero niech przyczyne tego przynoſi. ále falſæ rei, non poteſt niſi falſa cauſſa afferri. ták to prawdá żeby to przyczyná tego była/ iáko y owo. A choćby náoſtátek Pan to mowił/ co Ꝛ. Clem: chce/nie to co my: przećieby ſmy dla tego Pánu fałßu nie zádawáli / áleby ſmy tylko mowy páńſkiey nie poieli. Powieda potym/że ieſli nie wßytko Evangelium, tedy więtßá cześć iego/ przećiw rozumowi ludzkiemu ieſt. Ktożći to powiedżiał Ꝛe Clement:? wiem że ſie mędrzßy Ewángelicy z toba nie zgodzą / ktorzy Lutherány zdrowym rozumem nabárźiey urgent. Inßa bowiem/że co ieſt nád rozum / inßa / przećiwko rozumowi. prawdá że niektore rzeczy w Ewángeliey / rozum cżłowieczy przechodzą/iáko to/ że Bog żadne° początku nigdy nie miał ść. ále żadney rozumowi zdrowemu przećiwney niemáß. bo rozum zdrowy ten ieſt/ktory to widźi y vpátruie co ieſt prawda/á prawdá prawdźie przećiwić ſie nie może. Ale iednák iákożkolwiek ieſt/ niech nam to pokaże/że pan Jezus mowił/ *że miał chwałę w rzeczy ſámey przed záłożeniem świátá:* bedźiem záraz wierzyć. Przetoż Ꝛe Clement: nie páńſkiey mowie/iáko wy mowićie/ále wáßey contradicuiemy. áni w interpretátiey ſwoiey chcemy vkázáć/że Pan nie to rozumiał co mowił/ ále że tego áni rozumiał/ áni też mowił/ co wy rozumieće y mowićie.

Nieſłußnie opponuie mowe ſcriptorow náßych / mowie páná Jezuſowey / mowiąc: *Pan mowi miałem, Ponurzeni sáś, nie miałeś.* Bo iáko pan Jezus mowi *miałem*, ták y my mowimy/

miałeś. X. Clement: ráczey przećiwi ſie pánu Jezuſowi. Pan Jezus o chwałe prosi: X. Clement: mowi/ że nieprosi. Pan Jezus prosi Oycá: X. Clement: rozumie/ nie trzebá mu było prosić Oycá. bo ia miał od ſámego ſiebie. Pan Jezus mowi/ teraz mię vwielbi Oycze chwáłą: X. Clement: mowi/ że przed wßytkimi wieki tę chwałę miał: Pan Jezus mowi/ ktoram miał v ciebie: X. Clement: rozumie/ że ia miał v ſámego ſiebie. W czym y Auguſtiná ſámego odſtępuie/ ktory to mieyſce ták iáko my wykłáda. o czym pátrz/ falſat: 11.

Znowu tu dźiecińſkie ſwoie concepty X. Clement: pokázuie/ cõtradictiones y przećiwieńſtwá tám vpátruiąc gdźie żadnych niemáß: á przećie wykrzyká: O zgodo Nowokrzcżonych nie ſforna, śmieią drwić iedni że miał, drudzy że nie miał, (rozumiey Pan Jezus chwały przed narodzeniem ſwoim:) y/ że to iáwnie fałß náß odkrywa, że ſię ſobie przećiwiamy, że v nas Nurkow zgody w opiniách niemáß. Cożeſmy my winni X. Clement: że wy rozumu y rozſodku zdrowego nie zażywaćie/ y co ieſt mową ſobie przećiwną nie rozumieć: to dla tego tákie convitia grube y przymowki od was połykáć mamy? Oboie to pospolu ſtać może/ że Pan Jezus miał/ y nie miał chwały przed założeniem świátá/ tylko inßym względem/ miał w dekrećie y poſtánowieniu Bożym/ niemiał/ w ſámym ſkutku.

Wrácáiąc ſie potym do mieyſcá przedſie wźietego/ chce pokázáć/ że ſie wykład náß y piſmu ś°/ y rozumowi zdrowemu przećiwi. Piſmu tákoż: ii, powieda/ w nim tego nikt nie pokaże, żeby Miałem, znáczyło co w przyßłym cżáśie dopiero mieć. Ktoż z nas to twierdźi X. Clement: ? Inßa ieſt mowić/ że ſłowko to miałem, nie záwße znáczy mienia czego w ſámey rzeczy/ co my mowimy; inßa mowić/ że miałem, znáczy/ bede miał/ czego my nie mowimy. Powtore powieda/ tego nikt nie pokaże, żeby oná rzecz ktorą kto miał w cżáśie przeßłym, vprzedzáć miáłá cżáſem tego ktory ią w przeßłym cżáśie miał. Sámá experientia pokázuie/ iż ieſt wiele tákich rzeczy/ ktore kto miał w cżáśie przeßłym/ (táko ná przykład/ máietności/ ábo y pieniądze:) ktore cżáſem y bárzo dawnym vprzedzáią tych ktorzy ie mieli. nie to tedy X. Clement:

chćiał

chćiał rzec/ ále to/ iáko ſie potym niżey recolligował/ *że nikogo niemáß ktoryby co miał w przeßłym czáśie, a iednák w tym czáśie nie był.* Jeśli realiter miał/realiter też być muśiał: y iáko miał/ták też ztąd idźie/ że był. Ale teraz o tym quęſtia/ ieśli Pan Jezus te chwałe realiter miał/ czyli tylko w przeyźrzeniu y nieodmiennym poſtánowieniu Bożym? Przynoſi X. Clement: przykłády z piſmá ś°/ *że miałem*, znáczy mieć co realiter w przeßłym czáśie. Ale co zá conſequentia, że miałem/ w tych mieyſcách znáczy mieć co realiter, przetoż y w tym mieyſcu: zwłaßcza kiedy okoliczności iego niedopußczáią. gdyż tu nie mowi pan Jezus po proſtu/ *miałem chwałę*, iáko co raz X. Clement: cituie: ále przydáie/ *przed záłożeniem świátá:* á iż to mowi Jezus z Pánny vrodzony/ to ſámo vkázuie iákie to ieſt mienie/ iáko też kiedy Apoſtoł mowi/ *że nam ieſt dáná łáſká w Chriſtuśie Jezuśie przed cząſy wiekuiſtemi*, á zátym żeſmy ią mieli: ſámá rzecz vkázuie/ żeſmy iey rzeczą ſáma mieć nie mogli? Powtore/ mowi Pan Jezus/ *miałem v ćiebie* Oycze/ co też ták że wyraża/ iákie to mienie było/ gdyż ták zwykli mawiáć/ ći ktorzy ſie obietnice v kogo vpominaią/ *miałem*/ ábo mam to y owo v ćiebie. Potrzećie/ proſi o te chwałe/ o ktorey mowi że ią miał/ á o to nikt nie proſi co miał y ma w rzeczy ſámey. Nie mogąc ſie X. Clement: tym ſámym mieyſcem pożywić/ vćieka ſie do początku/ do ſtworzenia rzeczy wßytkich/ do zſtąpienia z niebá/ ále y támmu od ſpáśi zábieżano. 1 Tim: 1. 9.

Niewiem co ſie X^o Clement: ſtáło/ kiedy powieda/ że w tey mowie Páńſkiey/ futurum bierzemy pro præterito· ábo *miałem*, futurum? wżdyć to præteritum. Lecz áni præteritum pro futuro, iáko miał rzec/ bierzemy/ co iednák częſto w piſmie świętym occurrit: ále præteritum bierzemy pro præterito. á przećie my ßáleiemy/ X. Clement: mądrze mowi: my pomſty godni/ X. Clement: pochwały. *Iákoß*, powieda/ *pomſty nie godzien ten, co z vporu, dla wywrocenia prawdy, á zelżenia Syná Bożego, ták ßáleie grubo, y bez vpámiętánia?*

Odpowiedáć iuż poczyna ná zarzut náß przećiwko ſwemu wykłádowi. á ten ieſt/ *że nikt nie proſi o to co w rzeczy ſámey ma.*

Pierwßa odpowiedź / że, powieda / choćby to w ludźiách, y w rzeczách ludzkich iść mogło, iednák mieyscá nie ma w świętym nád świętemi, dźiedźicu rzeczy wßytkich. Nowßem ieśli ludźie o to nie proßą co iuż w ſkutku máia / dopieroß dźiedźic wßytkich rzeczy / Oycá ſwego niebieſkiego prośić nie mogł o to / co iuż w ſámym ſkutku miał. á co przydáie / *záprawdę domyſł ten fałßywy obala ſię iáſną powieśćią Páńſką, miałem chwałę:* nic inßego nie ieſt iedno cõcluſionis negatio, ábo principii petitio. Powtore odpowieda / nie pozwaláiąc tego / że Pan prośił o chwałe / názywáiąc to fortelem / y mowiąc: *O Pánowie, tego nigdy dowieść nie będźiećie mogli, że Syn prośił Oycá o chwałę.* Pátrzćie do czego prædjudicatæ opiniones ludźi przywieść mogą / że rzeczy ták iáſnych iáko ſłońce neguią. O cożtedy w tych ſłowiech prośił Syn Boży ieśli nie o chwałe? o vwielbienie powieda. Acutè ſanè. Cożzá rozność czyniß / miedzy vwielbieniem / o ktore Pan prośił / á chwałą / o ktorą nie prośił? *Chwałá,* powieda / *ieſt iſtotá rzeczy, á iuż nikomu nie nádſługuie: vwielbienie nie ieſt rzeczy iſtotą, ále tylko nádſługowániem y świádectwem inßych rzeczy.* Terminy foremne! podobno to chce mowić: Chwałá ieſt ſámá rzecz / á Vwielbienie ieſt titul y ſławá / obiáwienie y ogłoßenie rzeczy / iáko potym ſámego ſiebie wykłáda. O titul tedy y rozſławienie rzeczy tey ktorą iuż miał pan Jezus / prośił / nie o ſáme rzecz. Dowodźi tego / naprzod: *że też y Oćiec był vwielbiony: co ſię nie może rozumieć iedno o ſławie tylko.* Prawdá. Ale ſkąd wie że táż ſignificatia ieſt vwielbienia Synowſkiego? *Boby,* powieda / *ináczey Synowi trzebá wierzyć gdy o Oycu mowi, ináczey gdy o ſobie.* Jednáko trzebá wierzyć / tylko ináczey vwielbienie Oycowſkie / ináczey Synowſkie rozumieć: iáko też ináczey Bogá wielbią ludźie / ináczey Bog ludźi. Ludźie Bogá wielbiąc / nic mu właśnie mowiąc nie dáią / tylko to co iuż ma opowiedáią y rozſławiáią / bądź vſty / bądź ſprawámi: ále kiedy Bog ludźi wielbi / w rzeczy ſámey śiłá im dáie / czego przedtym nie mieli.

Powtore / dowodźi tym: że Pan Iesus przedtym powiedźiał: teraz vwielbiony ieſt Syn człowieczy. ſkąd znáć że iuż był vwielbiony. Ioh: 13. 31.

Ábo to vwielbienie o conferowániu chwały w rzeczy ſámey

rozumieć

rozumieć ſie ma/ ábo tylko o rozſławieniu y rozgłoſzeniu iey: ieſli o ſámey rzeczy/ iákoſz ią miał przed wieki/ ponieważ mowi/ *teraz vwielbiony ieſt Syn człowieczy?* Jeſli teraz/ to nie przed wieki: ieſli Syn człowieczy/ to nie on z Jſtnoſći przed wieki vrodzony. A ieſzcze przydáie/ y *Bog go vwielbi, y wnet go vwielbi.* (Z ktorych ſłow znáć/ że te ſłowá/ *teraz vwielbiony ieſt*, nie o przeſzłym/ ále o przetko przyſzłym vwielbieniu rozumieć ſie/ per enallagen temporis, máia/ iákim też ſpoſobem wyżſzey mowił Pan/ *teraz ieſt ſąd świátá tego*, to ieſt/ przetko będzie.) Jeſli o rozſławieniu/ przećiwko ſobie ſłowá te Páńſkie cituie. bo iákoż z tego/ że Pan Jezus iuż był przedtym wſławiony/ dowiedźie/ że tu o rozſławienie proſi? Ioh: 12. 31.

Trzeći dowod/ *że Piotr ś. świádczy, iż Pan Ieſus wźiął był od Oycá cześć y chwałę.* ſkąd/ rozumie/ znáć/ że ia iuż miał w rzeczy ſámey. O inſzey chwale Piotr ś. mowi/ o inſzą Pan Jezus proſi. Pan Jezus proſi o chwałe v Oycá w niebie/ ktora teraz ma. Piotr ś. mowi o tey chwale/ ktora Pan Jezus miał ná oney gorze świętey kiedy był przemieniony/ iáko ſie ſam wykłáda. bo ták mowi/ *wźiął był od Bogá Oycá cześć y chwałę. kiedyſz: gdy mu był przyniešion głos, etc. á ten głos myſmy ſłyſzeli, będąc z nim ná oney gorze S.* Jáko też y Łukaſz ś. dokłáda/ że Piotr y inſzy ſpáli/ á ocuciwſzy ſie/ *widźieli chwałę iego.* A cz procz tey chwały/ miał Pan Jezus y inſzą ná ziemi/ że był w kſztałćie Bożym/ rownym Bogu/ wielmożne cudá ſprawuiąc/ Duchom nieczyſtym/ chorobom/ niemocom/ Elementom/ śmierći náoſtátek roſkázuiąc/ ktora chwałá tey teráźnieyſzey chwały Páná Jezuſowey nieiákim vprzedzeniem y wizerunkiem była. Nikczemnie tedy ſłowá Páńſkie opákuie X. Clement: zwłaſzczá że Pan Jezus nie po proſtu mowi/ *vwielbi mię Oycze:* ále dokłáda czym chce być vwielbiony/ bo przydáie/ *ona chwała.* á ktoraſz to chwała? *ktorąm miał pierwey niż świát był v ćiebie.* Otoż maſz X. Clement: o co P. Jezus proſi. Abo tedy tá chwałá/ ktora miał v Oycá pierwey niż świát był/ o ktora iáko widźiſz proſi/ ieſt tylko rozſławieniem/ ábo/ iſtotna y rzeczywiſta chwała. Jeſli rozſławieniem/ iákoſz o nie proſi kiedy ie iuż miał? Jeſli ſáma chwała/ iákoſz Luc: 9. 32. Phil: 2. 6.

ło/iákoś o nie nie prosi? Mogłże pan Jezus te chwałe mieć/ á iednák w niebie rozstawionym nie być? Abo tedy pan Jezus o sáme chwałe prosi/ ábo o iey rozstawienie. Jeśli o sáme chwałe/ znáć że iey rzeczą sáma nie miał; ieśli o rozstawienie/ znáć że Bogiem nie był. Wolićie nam tedy Xe Clement: zwykło piośnke záśpiewáć/ o Bośtwie y człowieczeńśtwie: y mowić/ że tey chwały nie miał wedlug człowieczeńśtwá/ y dla tego o nie prosi/ álei miał wedlug Bośtwá. Ale iákoż mogł o te chwałe ktorą miał wedlug Bośtwá/ prośić wedlug człowieczeńśtwá: ponieważ tá chwałá ieśt/ być Bogiem onym nayważśym/ á pan Jezus wedlug człowieczeńśtwá nim śie eśtáć nie może? A ieśli o táką tylko chwałe prośił/ ktorą mogłá in humanam naturam cadere: á zaś iey iuż nie miał przez złączenie Bośtwá z człowieczeńśtwem? á ieśli ieśćze nie miał/ á zaś mu trzebá było o nie prośić? á ieśli trzebá było/ á zaś nie mogł prośić sámego śiebie/ nie Oycá? Znáć tedy że pan Jezus tey chwały o ktorą prośi/ zgołá niemiał w rzeczy sámey. A ieśli tey chwały nie miał przed záłożeniem świátá tedy żadney/ á zá tym áni był. Bo ieśli miał chwałe táką przed záłożeniē świátá wrzeczy sámey/ iákożby był te chwałe/ ktorey w rzeczy sámey nie miał/ ták miánował y opiśał/ że ią przed záłożeniem świátá miał? A zaśby był táką rzeczą tey chwały ktorey nie miał/ zá ktorą miał nie pomieśał?

Fałśywa mowa Socyńśka to zowie/ że twierdźimy, iż Pan Iezus chwały śwoiey ktorą teraz ma, nie dośtąpił áż po śmierći, y owśem dla śmierći. Że áż po śmierći, iáśne śą o tym słowá Páńśkie/ kiedy mowił: á zaż tych rzeczy nie potrzebá było ćierpieć Chriśtuśowi/ y wnieść do chwały śwoiey. á Piotr ś. świádczy/ że Prorocy opowiedáli vtrapienia Chriśtuśowe/ y zá nimi idące chwały. Że dla śmierći, świádczy on Autor liśtu do Żydow/ że Iezus dla vćierpienia śmierći, chwałą y czćią ieśt od Bogá vkoronowány. á niżey/ iż zá wyśtáwione śobie weśele, wytrwał krzyż, śromotę wzgárdźiwśy, y ná práwicy śtolice Bożey vśiadł. Ale poślucháymy iáko iáśne o tym słowá Páwłá S. chce eludere Xiądz Clement: ták mowi Apośtoł/ Vniżył śámeᵒ śiebie, śtawśy śię poślúśnym áż do śmierći, á śmierći krzyżowey.

Luc: 24. 25.
1 Pet: 1. 11.
Heb: 2. 9. cap: 12. 2.
Philip: 2. 8.

wey. Dla tego też Bog go náder wywyższył, y dárował mu imię náá wßelkie imię, áby w imieniu Iezuſowym wßelkie koláno ſię ſkłoniło, niebieſkich y ziemſkich y podziemnych. Xiądz Dániel Clementinus/ niechcąc żeby w południe ſłońce świecílo/ powieda/ że te ſłowá/ *Dla tego*, nie máią wzgledu ná ſłowá wprzod idące/ to ieſt/ ná vniżenie páná Jezuſowe áż do śmierći krzyżowey: ále ná pozad idące/ to ieſt ná te/ kiedy Apoſtol mowi/ áby w imieniu iego wßelkie koláno ſie ſkłoniło. Dźieciińſkie X. Clement:/ ſens ſłow Apoſtolſkich zopákował. bo w Greckim texćie ieſt/ propter quod, *dla cse°*, nie propter hoc, *dla te°*. á te ſłowá/ propter quod, záwße máią wzgląd náto co vprzedźiło/ nie ná to co pozad idźie/ y ſłowá po nich záraz idące/ wyrażáią ſkutek/ rzeczy wprzod/ nie przyczyne/ pozad miánowáney. Do tego/ kto kiedy przyczyne/ á ießcze druga/ przynoſi rzeczy tey/ o ktorey wprzod żadney wzmiánki nie vczynił? Jákoß mogł Apoſtol/ nie máiąc wzgledu ná vniżenie y ná poſłußeńſtwo páná Jezuſowe/ iáko chce X. Clementinus/ mowić/ *dla tego go też wywyższył/ aby ſię w imieniu iego wßelkie koláno kłániáło*, zć. namnieyßym ſłowkiem wywyżßenia te° przedtym nie wſpomniawßy? dla śmierći tedy/ á śmierći ták zelżywey/ ktora dobrowolnie podiął áby ſie ſtał poſłußnym Bogu/ doſtąpił pan Jezus imienia ták náder zacnego/ á przy imieniu bez pochyby y ſámey rzeczy. bo pan Bog poſłußeńſtwo nie ſłowy/ ále rzeczą ſáma nágradza. co też on Autor ś. liſtu do Zydow pokázuie/ kiedy ztąd/ że im zacnieyße imie nád Anioły odźiedźiczył pan Jezus/ dowodźi tego/ że też tym zacnieyßym nád nie ieſt vczyniony. Toß mowi y Ezáiaß Prorok 53. 11. *zá pracą duße ſwey oglądá zápłáte/ náſycony będźie*. tey zápłáty y tego náſycenia/ niechce X. Clement: rozumieć o chwale páná Jezuſowey. Coż rzecze ná to/ kiedy támże Prorok mowi v. 10. *ieſliby położył dußę ſwoię zá grzech, wola Páńſka w ręku iego ßczęśćić ſię będźie*? Abowiem coż to zá wola Boża/ iedno áby wßelkiemu w ſie wierzącemu dał żywot wieczny? bo ták te wola Boża ſam pan opiſuie. Tá tedy wola Boża ßczęśćić ſie miáłá w rękách páná Jezuſowych/ zá pracą duße ie°. Co nic inßego nie ieſt/ ieno że zá te práca ſwoie

Heb: 1. 4.

Ioh: 6. 39, 40.

ie miał dostąpić tákiey zwierzchności/ żeby w sie wierzącym dárował żywot wieczny. A w tym iedynie práwie chwalá páná Jezusowá należy. bo o nie prosząc Oycá/ták ią wyrázil: *Iákoś mu* (to iest synowi/) *dał zwierzchność nád wszelkim ciáłem, áby wszem ktoreś dał iemu, dał im żywot wieczny.* Ioh: 17. 2. Coś y ná to rzecze kiedy niżey Prorok dokłada/ v. 12. *dla cże° dam cząstkę iemu miedzy wielem ich, á rozdźieli łupy z mocarzmi, ábowiem wydał żywot swoy ná śmierć:* z ktorym sie zgadzáiąc Dawid w Psálmie 110. o Chrystusie mowi: *Nápiie się z káłuże, y dla tego wywyższy głowę.* Niechayże tedy przestánie bluźnić &c. Clement:/ y niech od synostwá Bożego/ nie odłącza Jezusá vkrzyżowánego: niechay go vbogowánym od Socynę człowiekiem/ rozpołowiczonym Bogiem/ y owszem bálwánem nie zowie: ktorego Bog dla posłuszeństwá áż do śmierći ták żelżywey/ náderzącnie y wielmożnie wywyższył/ áby go wszelki iezyk Pánem/ nie Jezusem vbogowánym wyznawał/ áby mu sie wszyscy kłániáli/ nie bálwánem go być poczytáli/ ku chwale Bogá Oycá: nie iáko &c. Clement: twierdźi/ ku bálwochwálstwu.

Tituł, *o wzywániu Páná Jezusá.*

Má to wszytko co tu znowu &c. Clement: przypomina/ przyczyniwszy niektore potwarzy/ iuż sie ná swym mieyscu odpowiedźiáło. Pyta nas poszydzáiąc/ *kogo sobie do Chrystusá zá Orędownika biorą? Izali Socynę, ábo Státorego, bądź Smálciusá?* Ty &c. Clement: kogo sobie zá przyczynce do Bogá bierzesz: Synà przedwiecznego nie możesz: bo ten sámy Bogiem będąc/ przyczyńca do sámego siebie być nie może. Synà człowiecze°/ nátury Bostkiey nie máiące°/ niechcesz. Bo tu mowisz że ći są bálwochwálcy/ w przeklęctwo sie Bożе wdawáiący/ ktorzy go wzywáią.

Tituł ostátni, *o vsprawiedliwieniu.*

Nie powtarzáiąc tego/ ná co sie iuż przed tym odpowiedźiáło/ zdobył sie &c. Clement: ná dowod nowy/ tego/ że pan Jezus Bogu zá grzechy náśe płácił śmiercią swoią. á to dla tego/ że iest o nim nápisáno: *Musiałem płácić czegom nie wydźierał.* Psal: 69. Ale że z tych słow trudno wywieść tey zápłáty Bogu pczy-

nioney. trzebá ná nie wykłádu X. Clemen°: ktory ieſt in ſummá táki/ *pierwßy Rodzicy rapto chćieli być Bogámi, z pożywánia owocu zákazánego, y ták pan Iezus zá ten rapt płácić muſiał. co znáć z Apoſtołá, ktory mowi, że P. Iezus nie zá drapieſtwo poczytał, że rownym był Bogu.*

Spectatum admiſſi riſum teneatis amici.

To pewnie dla te° / że tám wydźierſtwá / á tu drapieſtwá ieſt wzmiánká: Prawdá że P. Jezus nie wydárł tego/że był Bogu rownym/ (cze° tu iednák Apoſtoł nie mowi) ále też zá to nik° nie płácił: á ieſli płácił zá to/ to nie zá pierwße rodźice. Ale zkądeśćie wżdy ten Comment ſwoy wżieli ná te ſłowá Prorockie/ ponieważ tám nammnieyßy wzmiánki niemáß o pierwßych Rodźicách/ áni o tym ich rápćie / ktory chćieli tylko vczynić/ iáko mowićie/ á nie vczynili: ktoß wam to powiedźiał/ że tám Prorok mowi o zápłácie Bogu vczynioney: Azaż to nie ieſt wielka nieſprawiedliwość / kiedy kto to płácić muśi czego nigdy nie brał: czemuż śmie tákie rzeczy Bogu zádáwáć/ ktore Prorok nieprzyiaćiołom ſwoim / ktorzy go bez wßelkiey winy iego prześládowáli/ zádáie: O ktorych to mowi w oſobie páná Jezuſowey/ że im płácić muśiał cze° im nie wydźieral/ że go nienawidźieli dármo / to ieſt bez wßelkiey ſłußney przyczyny. iáko to wßytek Pſalm ten pokázuie/ w ktorym ſie zámyka Proroctwo o vtrapieniu y prześládowániu Páńſkim. Inße świádectwá piſmá ś° ktore tu przywodźi/ iáko nammnieyßey wzmiánki o tym zápłáceniu Bogu w ſobie nie zámykáią / ták ſie nam by nammniey nie ſprzećiwiáią.

A co przydáie: *że w tych mieyſcách nic niemaß o wáßym domyślnym wykręćie okázánia nam drogi do niebá*, rozumiey przez vćiſki y vtrapienia: *o credencowániu w śmierći y w mękách, ktorych iáko wy práwićie zkoßtował Pan, ábyśćie ſię ich podiąć nie lękáli:* to pokázuie iákim ieſt przećiwnikiē żywey y dotkliwey prawdy. Wykretem to zowieß X. Clemē: że nam pan Jezus przez vćiſki y vtrapienia ſwoie/ pokázał drogę do niebá: á zaż drogá do niebá nie ieſt drogá vćiſkow y prześládowánia: á tey drogi á zaż nā przykłádem ſwym nie torował pan Jezus: á zaż nie mowi Piotr ś. że cierpiąc zá nás/ zoſtáwił nam przykład ábyſmy ßli ſtopámi te- 1 Pet. 2. 21.

Mat: 16. 24. go: á záż nie mowi sam pan Jezus/ Kto chce zá mną iść/niech
Heb: 6,20, & 12.2 záprzy sámego siebie / y weźmie krzyż swoy/ y idźie zá mną: á
záż go pismo ś. nie zowie wodzem y przewodnikiem nászym:
Cierpiał tedy y vmárł pan Jezus/ y ná to áby nam pokazał/ iż
tá drogá twárda przez vćiski y vtrapienia / lubo sie zda pro-
wádzić ná zginienie / prowádzi do żywotá/ y wiecznego zbá-
Heb: 10.20. wienia. y dla tego mowi on Autor ś./że nam pan Jezus obno-
wił droge/rozumiey do onego przybytku niebieskiego/świeżą/
y żywą/ przez zasłone/ to iest przez ćiało swoie. skoro bowiem
ćiało páná Jezusowe/iáko zasłoná nieiáka było rozdárte/to iest
zábite / otworzyłá sie drogá do niebá. ábowiem przez zmar-
twych wstánie swoie y żywotá wiecznego odźiedźiczenie/ktore
po śmierći nástąpiło/ná oko pokazał/że tá drogá ktora on szedł/
do sámego niebá prowádzi. Azátym kroß tákże nie widźi/
że y ná to pan Jezus vmárł/ żebysmy sie śmierći nie lekáli / y
podiąć dla páná nie wzdrygali: y dla tego sam pan mowi do
Apoc: 1, 19. Janá: *Nie boy się, iam iest pierwßy y ostátni y żywiący, á byłem vmárły,*
oto żywiący iestem ná wieki wiekow Amen. tákże y on Autor ś. iá-
Heb: 2. 15. wnie świádczy / że pan Jezus *przez śmierć oswobodził te, ktorzy*
boiáźnią śmierći przez wßytek żywot swoy podlegli byli niewoli. coß to
inßego iest ieno żebysmy sie iuż wiecey śmierći nie lekáli: Ten-
że Autor chcąc wierne posilić/ áby w vtrapieniách y vćiskách
nie vstawáli/ każe im pogląddć ná wodzá y skończyćielá wiáry
Heb: 12.2. Jezusá/ *ktory zá wystáwione sobie wesele wytrwał krzyß, sromotę wgár-*
dziwßy, y ná prawicy stolice Bożey vsiadł. Vważayćie, mowi / *tego, á-*
byśćie nie vstáli ná dußách wáßych osłábiawßy. A gdy my te pożytki
śmierći y męki páńskiey przypominamy/nie odlaczamy inßych/
y owßem nie mamy tych zá naprzednieyße y naywiętße / iáko
nas X. Clementinus vdáie.

Żeby Pan Bog/ vpadek Adámow miał poczytáwáć po-
tomkom / to iest potomki zań choć niewinne káráć/ ábo wino-
wáć: to sie iáko sprawiedliwości Bożey przećiwi / ták sie w
piśmie ś. nie náyduie. przyßiáć śmierć ná wßytkie ludźi dla
Rom: 5, 12, 13. grzechu Adámowego/ ktory przećiwko iáwnemu przykazániu
Bożemu wykroczył / ále *dla tego, że też wßyscy zgrzeßyli. Abowiem*
áż do zakonu grzech był ná świećie. Bo choć nie było praw Bo-

żych pisánych / przećie sa práwá Bożeńá sumnieniu káżdego człowieká wyryte/ przećiwko ktorym kto występuie ten grzeßy. Ale gdźie grzechu własnego niemáß/tám grzech Adámow żadney nie ma mocy w potępániu. A że iednák y ći przećie vmieráią/ktorym pan Bog grzechy cále odpußcza/ nie dźieie sie to karániem tákim / ábo Adámowym grzechem / ále Adámowym przyrodzeniem/ ktore śmiertelne od śmiertelnego wziąwßy/ skáźie y śmierći/ y bez grzechu podlegáią.

Pyta tu znowu Xá Clement: ieśli nie było tego/ktory brał zapłáte/ czemuß ią dawał Oćiec? A ią też pytam Xá Clement: teśli był ten ktory ią brał/ niech powie kto? grzech od ktorego wykupieni ieśteśmy brác iey nie mogł/ śmierć tákże. diabeł też nie był godźien/y nie iemu ále Bogu winniśmy byli zá grzechy/ bośmy nie przećiwko Diablu / ále przećiwko Bogu zgrzeßyli. Oćiec iey też nie brał/bo ią dał y sobie nas zá nie nábył y wykupił. Przetoß mowá to iest niewłaśna/metáphoriczna/kiedy piśmo ś. mowi / że Bog dał zapłáte: żeśmy sa to zapłáto kupieni/ábo wykupieni. Jáko bowiem ten ktory zapłáte zá kogo dáie / y onego okupuie ábo wykupuie / nie poprostu go wybáwia y oswobadza/ ále z kosztem y trudem swoim/ ták pan Bog nie po prostu nas oswobodźił y wolnymi vczynił od grzechu y wieczney śmierći / ále ważył ná to Syná swoie° drogiego / ná śmierć okrutną y zelżywą onego wydawßy. y dla tego przezpiękne podobieństwo y metaphoram o nim pismo ś. mowi / że nas zapłáto kupił/ábo wykupił.

Ale powieda/ *iáko może być więźienie ábo człowiek do więźienia podan, kiedy iego przyczyną grzech nie ieśt poczytan potomstwu, áni z niego originálny grzech wypłynął?* Abo niemáß procz Adámowego grzechu náßych własnych? procz originálnego áctuálnych: nie wrodzonych / ále od nas sámych vczynionych y popełnionych? To to sa te grzechy / ktore sa przyczyną więźienia náßego duchownego / y zginienia wiecznego / z ktorego nas Pan Bog przez krew Syná swego wybáwił y wykupił.

Z słow Apostolskich / kiedy mowi: *Ieśli vsprawiedliwienie z Zakonu, Christus dáremnie vmárł:* zámyka X. Clement: że zá grze- Galat. 2. y ult.

chy náße Pan Jezus śmierćia swa zápłáćił. quæ conſequentia? y owßem/ Jeśli vſprawiedliwienie nie z Zakonu ále z łáſki/ á Chriſtus dla tego vmárł/ żeby zá grzechy náße zápłáćił/ tedy dáremnie vmárł: bo coż po zapłáćie gdźie dług dármo odpuſzczáia? A kiedy mowi/ *Ieśliż z vczynkow ſwoich Ponurzeni do niebá mogą wchodźić, ná coż im Chriſtuſowá męká y śmierć?* y nas źle vdáie/ y ſiebie wydáie. Nas źle vdáie: bo my y niechcemy y nie możemy z tákich vczynkow być vſprawiedliwieni/ ktoreby ſie z łáſka y z miłoſierdźiem Bożym oſtáć nie mogły/ tákich ſie vczynkow Zakon domagał: ále nie bez tákich/ tákich ſie domaga Ewángelia P. Jezuſowá/ ktore ſie z łáſką Bożą nie tylko zgadzáia/ ále też bez nich łáſką y miłoſierdźie Boże nikomu nie będźie okazáne. o czym pátrz Calum: 64. Siebie wydáie/ wynurzáiąc opinią ſwoie/ tákoby pan Jezus ná to vmárł/ żeby nam dobrych vczynkow nie trzebá było do niebá. A ono P. Jezus nie tylko ná to vmárł ábyſmy grzechow odpuſzczenia doſtąpili/ y
Virg. ℣ ult. z łáſki Bożey byli vſprawiedliwieni/ ále y ná to áby nas okupił od wßelkiey niepráwośći/ y oczyśćił ſobie ſámemu lud gorliwy ku dobrym vczynkom/ bez ktorych grzechow odpuſzczenia nikt nie doſtąpi.

Kończąc ten ſcript ſwoy/ pokazał wielką ſwoie ábo nieſzczyrość/ ábo wiec nievmieiętność. bo powieda/ że *Socyn ſłowá*
2 Cor. 5. ℣ ult. *te fecit eum peccatum*, wykłáda/ *hoc eſt, hoſtiam pro peccato.* A Socyn to ex ſententiá swego Adverſarzá mowi/ ex ſuá záś pag: 55. mowiąc/ ná drugiey ſtronie kárty ták piſze/ *Non poteſt eo loco peccati vocabulum, hoſtiam pro peccato ſignificare.*

Rozumieiąc X. Clement: / że zá grzech ſie ofiárować/ ieſt káránie zań ćierpieć: powieda/ *że to niektorzy z Ich Mći bacząc, musieli nowe paradoxō wynáleść, y mowić, że do niebá nie weſzło ćiáło Páná Jezuſowe śmiertelne ktore miał ná ziemi.* Rem acu, X. Clement: O raz nas y kłamliwemi/ y głupiemi czyniß. Kłamliwemi/ záda-
wáiąc nam/ że to ieſt paradoxon od nas wymyślone; co iednák ieſt ſáma prawda w piśmie ś. záwárta/ tákoſie iuż przedtym pokazało fol: 132. Głupiemi/ kiedy powiedaß/ żeśmy to dla tego vczynili/ że Pan Jezus w niebie kárániá żadnego ponoſić nie może. Bo ábo rozumiemy/ że ofiárować ſie zá grzech/

iest karánie zań ponośić/ábo nie rozumiemy. Jeśli nie rozumiemy / iákoś dla tego ćiało śmiertelne pánu Jezusowi vwielbionemu odeymuiemy/ á duchowne przyznawamy/ żeby snadź karánia/ofiáruiąc sie zá grzech/w niebie ponośić nie musiał: Jeśli rozumiemy/ ábo twierdźimy / że sie Pan Jezus w niebie zá grzech ofiáruie/ ábo nie: Jesli nie twierdźimy / cożby nam po tym było/duchowne ćiało miásto śmiertelnego Pánu Jezusowi dla tego przyznáwáć? Jeśli twierdźimy / iákożbyśmy mu tákie ćiało przyznawali w ktorym karánia żadnego ponośić nie może / á to odeymowali w ktorym może? Dla tego my Że Clement: twierdźimy / że pan Jezus onego ćiáłá śmiertelnego w niebie nie ma: że ćiało y krew krolestwá Bożego / skáźitelność nieskáźitelności/ odźiedźiczyć nie może. dla te° / żeby sie zá nas ofiárować w onym przybytku niebieskim / to iest przed oblicznośćio Bożo okázować / (iáko te ofiáre Autor ś. sam opisuie/)nie mogł/gdyby duchowne°/y támtemu mieyscu/ gdźie mießka nieśmiertelność y nieskáźitelność/ przysposobionego ćiáłá nie miał. y dla tego pan Jezus ná on świát wchodząc / iáko pisze tenże Autor ś. / mowi: *ćiało sposobiłeś mi.*

1 Cor: 15.50.

Heb: 9.24.

Heb. 10.5.

Powieda Że. Clem: *że niewie s ktorego Elementu to ćiało chwalebne P. Iezusowe iest wźięte.* Z żadnego Że Clement: *Pierwßy człowiek s źiemie źiemski, wtory człowiek Pan s niebá.* Czemuß támten z źiemie? że ćiało miał z źiemie/ z Elementow/ y dla tego *źiemski.* á ten czemu z niebá? że ćiało ma z niebá / nie z Elementow / y dla tego iest *niebieskim.* á gdźie indźiey Apostoł/ to ćiało náße śmiertelne / zowie *źiemskim domem przybytku tego*, á ono chwalebne ktorym żadał być w tym śmiertelnym ćiele przebywáiąc/ przyobleczonym / *zbudowánie s Boga, domem nie rękomá vczynionym, wiecznym ná niebieśiech, mießkániem onym ktore iest s niebá.* Niewie tákże w co sie pierwße obroćiło. pytáćby Apostołá/ ktory mowi/ że śmiertelne będźie pożárte od żywotá: że Bog iáko pokármy ták y brzuch zniße czy: że ćiało y krew krolestwá Bożego odźiedźiczyć nie może.

1 Cor: 15.47.

2 Cor: 5. 1, 2.

V. 4.
1 Cor: 6. 13. & 15, 50.

Nie sąc skryte/ áni trudne/ áni niepoiete rozumienia náße/ iáko ty vdáieß / w słowie Bożym iáwnie wyrázone y záwárte / tylko tym ktorzy ich poiąć y rozumieć niechcą / ktorzy swa-

ru/ nie prawdy ßukáia. A ieśli ſą ſkryte y nie poiete/ iákoß wieß że ſą przećiw piſmu/ prawdźie/ y rozumowi zdrowemu/ wynáleźione: ku zátłumieniu wieczności y Máieſtatu Syná Bożeº? Cauzy nie zrozumiawßy áni poiawßy/ decret feruieß? Pátrz iáko ſámego ſiebie Xe Clement: confunduieß. Chwaliß nas *w ſkromności y poświerzchnym żyćiu*, ále my ćiebie z ſkromności by namniey nie chwalimy. A że nas nie chwaliß *z wewnętrznego żyćia*, dobrze czyniß/ bo ſercá nie znaß. ále nas też dla teyże przyczyny/ z niego nie gań. Pánu Jezuſowi to zoſtaw/ ktory ſkryte rády ſerc ludzkich obiáwi. Przetoß tego nie mow czego dowieść nie możeß/ *że ſię to ludźiom dla chwały ſwoiey więcey od nas dźieie. Vpornego ſprzećiwiánia práwowiernym* w nas niemáß/ ále w was ieſt. bo my was z opiniámi wáßemi znaßáć/ y w bráterſkiey miłości z wámi żyć gotowi ieſteſmy/ wy tego czynić niechcećie/ y owßem ná nas rozmáitym ſpoſobem/ pásquillámi y piſmy vßczepliwemi náſtępuiećie/ czego y ten ſcript twoy Xe Clement: ieſt dowodem. Powiedaß/ że ſcriptu twego ten ieſt cel/ *ábyś nas náwrocił*. Ale nie potwarzámi/ nie łáiániem/ nie ßkálowániem/ nie piſániem tákim pomießánym/ dźiećińſkim/ ludźi náwrácáio.

Modliß ſie Pánu Bogu/ *áby nam dał rozum zdrowßy*. widze że y modlitwy twoie nie mogą być bez vßczypku/ á coż mowy poſpolite? Obiecuieß ſobie po nas/ *że to piſánie twoie wdźięcznie przyimiemy. y ieślibyſmy piſma twego więcey prágnęli, że nam chceß w tym dogodźić*. Abutitur widze Xe. Clement: modeſtiâ noſtrâ, náłáiawßy ſie nam do woley/ ießcze z nas poßydza. A wdźięczniebyś też to przyiał kiedyby ćie kto potwarzał/ ßkálował/ y po wßytkim świećie táko nagorzey tráducował/ á prágnąłbyś tego więcey? A iż chceß wyſtáwić *Heretico-Socinismum*, y owßem/ kiedyś ták ieſt nomini tuo inimicus. trzebáß ſie było lepiey vczyć/ ieślić chćiał in publicum orbis theatrum prodire. Zyczymyć tego/ żebyś pámiętał ná ono monitum Apoſto-

Rom: 12. 3. 16. licum, *Nolite alta ſapere, Ne quis ſapiat plus quàm ſapere oportet*. y ná drugie prophanum: Tecum habita, & noris quàm ſit tibi curta ſupellex.

Ná trzećią Część Scriptu X. D. Clementinuſá,

Odpowiedź.

Podiał ſie X. Clement: náuke Socinowe/ w xiąßce iego de Jesu Chriſto Servatore záwárta/ w krotka ſumme zebráć. Wßytkiego ſie X. Clemen: podeymuie/ á niczego nie dokázuie. Jáko nam w pierwßey cześci contrádictie pokazał/ w drugiey abſurda wywiodł/ ták w tey trzećiey ſumme tey xiąßki wyráził. Inßać to Xe Clemẽ: ksiąßke iáka w ſumme zebráć/ á inßa/ y tu y owdźie cokolwiek zniey wyßczknawßy/ y teº ábo nie zrozumiawßy/ ábo w inßy ſens vmyślnie obroćiwßy/ gánić to y exágitowáć. Jeſt to trućizne ſobie wyſáć/ nie ſumme wypiſáć. Záwodzac ſie/ záraz ſie ßpetnie powálił. powieda/ że Socyn te xiąßke ná trzy cześci podźielił. Vważże tu káżdy/ iáko X. Clement: miał ſumme ksiąßki tey nápiſáć/ kiedy niewie/ co ieſt omnium leviſsimum, y co káżdy kto iedno w te ksiąßke weyźrzy/ záraz widźi/ ná wiele cześci ieſt podźielona: bo ią Socyn nie ná trzy/ ále ná cztery cześci podźielił. Supinitas.

Rozdźiał I.

Powieda/ że Socyn do tego celu zmierza, ábyto ludźiom vdał, iż Bog nie ieſt ſprawiedliwy, áiż też niemáß karánia zá grzechy. Obierz ſobie co woliß Xe Clement: Nie możeß być iedno zá czlowieká/ ábo ſrodze potwarzaiacego/ ábo wiec tego co Socyn piße/ zgoła nie rozumieiacego/ poczytány. Słowá bowiem Socinowe/ ktore ná podpárcie tego/ co tu twierdźiß/ przywodźiß/ to tylko w ſobie zámykáią/ że tá ſprawiedliwość Boża/ ktora ſie (nota) wyſtáwuie przeciwko miłosierdźiu iego/ y w ſámym karániu grzechow należy/ Bogu nie ieſt wrodzona/ y w nim nie mießka ták/ żeby miáłá być własnością iego. nie/ iáko ty słowá Socinowe/ verè in Deo non reſidet, podwákroć/ ábo nießczyrze/ ábo nievmieietnie przekładaß/ w Bogu mieyſcá nie ma. Ma tá ſprawiedliwość mieyſce w Bogu/ ále w nim prawdźiwie y vſtáwi- Potwarz. Potwarz. Nießczyrość ábo nieumieiętność.

y vſtáwicznie nie mießka/to ieſt/ iáko ſie powiedźiáło/ieᵇ wrodzona nie ieſt. Bo gdyby to byłá rzecz Bogu wrodzona/á záty w nim vſtáwicznie bedoca/grzechy káráć/iákoßby mogł kiedy miłosierdźia záżywáć/ y grzechu nie káráć: A iednák piſmo ś. Exod: 34.6,7. Pſal: 30.6. świádczy/że pan Bog dáleko ieſt ſkłonnieyßy do miłosierdźia/ niż do gniewu: y do grzechow odpuſczánia/ niż do káránia. A choć tá ſprawiedliwość w Bogu nie mießka ták / żeby mu miáłá być wrodzona / iednák záty nie idźie/ żeby Bog ſprawiedliwym nie był y grzechow nie karał. Bo może co być w Bogu ex libera voluntate, ábo z wolney woley iego / choć nie z przyrodzenia. Jeśli rzecze X. Clement: że pan Bog nie tylko ieſt ſprawiedliwy/ále y z przyrodzenia ieſt tákim: iuż ná to odpowiedźiał Socin / vkázuiąc iáką ſprawiedliwość w Bogu z przyrodzenia mießka: á tá ieſt/ ktora ſie nie przećiwko miłosierdźiu/ále przećiwko nieſprawiedliwości y nieſłuſznośći wyſtáwi.

potwarz. Powieda/ że ſam Socin iáśnie zeznawa, że to co wprzod o ſprawiedliwośći Bożey napiſał, z gruntu wywroćił. Coß było Socinowi po tey ßczerośći/ábo ráczey X. Clementᵘ po tey potwarzy? Cituie ná dowod tego ſłowá Socinowe fol: 7. kiedy mowi: że humano, ſeu potiùs vulgari more loquens, juſtitiam hanc divinam Falſatio. pozwalał. Czemu X. Clement: opuścił ſłowá te: quæ miſericordiæ ipſius Dei opponatur? Tu iuż káżdy widźi o iákiey ſprawiedliwośći Bożey/ Socin mowi: że mowi o ſprawiedliwośći w ſámym kárániu grzechow należącey. ktorey/ po ludzku tylko y pospolitym trybem mowiąc/ pozwala; nie dla tego/ żeby rozumiał iż Bog grzechow nie karze/ (bo ſam wyżßey o tym diſcurrował/ iáko pan Bog ludźi ſobie opornych záwße karze:) ále że tá ſprawiedliwość/ nie ieſt własnośćią Bogu wrodzona/ y że ley piſmo ś. ſprawiedliwośćią Bożą nigdźiey nie zowie: ále/ miánowićie y pospolićie/ przez ſprawiedliwość Bożą/ rectitudinem eius & æquitatem, to ieſt/ táka własność/ dla ktorey Pan Bog nigdy nic nieſłuſznego y nieprzyſtoynego nie czyni/ rozumie.

Powieda X. Clement: że Socin przypiſuiąc rectitudinem y æquita-

æquitatem *Bogu, czytelnikowi proſtemu á ſzczyremu oczy mydli.* Wy to Xe Clement: zámydlonymi oczymá w piſmo iego wgladaćie. Dowodźi tego tym / że Socin twierdźi / iż to, że ludźie dla *grzechu winni ſá śmierći wieczney, nie z iákiey ſprawiedliwośći Bożey, neceſſariò, koniecznie,* (nie iáko Xe. Clemẽ: znowu / ábo nießczyrze á- bo nieumieietnie przekłada / *potrzebnie*) *ále żwolney woley y chcenia Bożego wypłynęło.* Bo / powieda / że ſię z tych ſłow nic inßeº nie może *pokázáć, ieno że niemáß żadney ſprawiedliwośći Bożey karzącey grzech: á zátym iż Bog ſprawiedliwy nie ieſt, y że grzech nie bywa karány.* Jákoß grzech nie bywa karány / kiedy go pan Bog z ſwey wolney woley y chcenia karze: á ieſli go karze / iákoż ſprawiedliwośći grzechu karzącey niemáß? á do tego / nie tylko dla tego pan Bog ieſt ſprawiedliwy / y owßem nie dla teº / właśnie y według zwyczáiu piſmá ſº mowiąc / że grzechy karze: ále że we wßytkim ſłußnośći y przyſtoyności wßeláкiey przeſtrzega. ktora ſprawiedliwość nie tylko w karániu / ále y w odpußczániu grzechow / y wrozmáitych dobrodźieyſtwách Bożych pokázuie ſię. iáko o tym pięknie piße Socyn / fol: 7, 8. A ieſli to z tey mowy Socinowey płynie / iáko Xiądz Clementinus twierdźi / *że z v- podobániá Bożego wolnego, ma ſwoy początek wieczne potępienie ludzkie:* : tedyć też z przyrodzenia Bożego początek ſwoy bedźie miáło / ieſli pan Bog grzech z przyrodzenia / nie z wolney woli karze / iáko Xe. Clement: chce. Záczym tákbyſmy właśnie przećiwko niemu árgumentowáć mogli / iáko on tu przećiwko nam. Prawdá / że z decretu y práwá Bożego potępienie ludzkie pochodźi / ále zá przyſtąpieniem grzechu: bez ktorego práwo Boże nikogo nie potępi. y dla tego nie Bog ludźiom / ále ludźie ſámym ſobie przyczyna ſą wiecznego potępienia. Wáß Calvin to właśnie rozumiał / co ty nieſłußnie z mowy Socynowey wywodźiß: to ieſt / że *Bog ex liberá ſuá voluntate do grzechu ludźie podał y podáie, áby ie liberá ſuá voluntate karał: y że wieczne potępienie ieſt táka ſpráwá Boża, do ktorey* (twoie ſłowá referuie) *z v- podobánia dobrey ſwey woley, bez winy, á zátym / y bez żadnego względu ná ſprawiedliwość, ludźie podawáni bywáią.* A przećie tu mowiß / *że to ſtrách y pomyślić ſercu pobożnemu, y wßytko ś. piſmo, ináczey być o-*

Potwarz.

Nießczyrość ábo nieumieiętność.

Contradićia.

kásuie. **Práwieś tu dał w brew/ y ſobie y Cálwinowi ſwemu. Ktory/ imo te ſłowá ktoreſmy** Calum: 4. **przypomnieli/ ták o tym** *Inſtit: cap: 14. part: 12. Ergo ſi non poßumus aſſignare rationem, cur ſuos miſericordia dignetur Deus, niſi quoniam ità illi placet, neque etiam in aliis reprobandis aliud habebimus quàm eius voluntatem. Cùm enim dicitur Deus vel indurare vel miſericordia proſequi, quem voluerit, eo admonentur homines, nihil cauſſæ quærere extra eius voluntatem.* **To ieſt** *przetoß ieśli nie możemy przyczyny náznáczyć, czemu PanBog ſwoich miłośierdzia godnych poczytawa, ieno żemu ſię ták podoba: áni też wodrzuceniu inßych, inßa przyczynę mieć będźiemy, procz iego woley. Gdy ſię bowiem mowi, że pan Bog ábo zátwardza, ábo ſię zmiłuie nád kim chce, tym ſámym vpomnieni bywáią ludźie, áby żadney inßey przyczyny nie ßukáli procz iego woley.* **Tu tedy mow Że Clement:** *że o tym ſtrách y pomyślić ſercu pobożnemu, y że wßytko piſmo ś. ináczey być vkázuie.*

Rozdźiał, II, III, IV, V, VI.

Potwarz ſroga. **Powieda/** *że Socin, prawdźiwie nie trzyma o tym áby Chriſtus miał być zbáwićielem náßym rzeczywiſtym, ále ráczey Tureckie bezbożeńſtwo wnoſi, Chriſtuſá z Máchometem rownáiąc.* **Stráßliwa potwarz. Dźiwuie ſie/ ieſliś to wßytko czytał y rozumiał/ co Socyn o przyczynách tego/ że pan Jezus ieſt zbáwićielem náßym piße: ták ko mogłá ták niezbożna potwarz páść ná ſerce twoie. A zaß nám Máchomet drogę do zbáwienia obiáwił: otwierdźił: w oſobie ſwey vkázał: y zbáwienie wieczne dáruie: Wywodźi te potwarz ſwoie ztąd/ że Socin twierdźi/** fo. 13. 15. *iż Pan Iezus dla tego też zbáwićielem náßym ieſt názwány, że nam zbáwienną drogę opowiedźiał:* **powiedáiąc/** *że w tych ſłowiech Socynowych,* (**ktorych tá ieſt ſumma com powiedźiał/**) Potwarz. *ſą dwie rzeczy: Pierwßa, że Chriſtus titułem tylko y názwiſkiem náswány być może zbáwićielem. Druga, że nie dla tego náswan być ma tym titułem, żeby rzeczywiście zbáwiał, ále dla tego że zbáwienie opowiedał.* **Te dwie rzeczy w ſłowiech Socinowych tylko** malignus oculus **vpátruie. A zaż dla tego/ titułem tylko y nazwiſkiem zbáwićielem będźie pan Jezus/ że zbáwićielem dla pewney tákiey przyczyny názwány być ſłußnie może: Nowßem ztąd znáć/ że w rzeczy ſámey zbáwićielem ieſt. boby nim ſłußnie y prawdźiwie názwány być niemogł/**

gdyby nim nie był. A zaż Socin mowiąc/ że P. Jezus dla obiáwienia zbáwienia może być názwány zbáwicielem/ excluduie te przyczyne/ że też rzeczywiśćie zbáwia? Wżdyć ſam záraz ná początku wyznawaß/ że Socin pięć przyczyn y ſpoſobow okázuie dla których Pan Iezus ma być zwány zbáwicielem náßym: á miedzy tymi przyczynámi ieſt też tá/ że nas rzeczywiśćie zbáwia. Słowá Socinowe/ ktore ná popárćie tey drugiey rzeczy przywodziß/ nie zámykáią tego w ſobie/ żeby pan Jezus rzeczywiśćie nie zbawiał/ ále tylko/ że choćby ludźie drogą zbáwienną pogárdźili, á zátym zbáwieni nie byli, przećiębyPan Iezus zbáwicielem ich náswány być mogł. dla tego że ſie to nie dźieie pánem Jezuſem/ ále ich własna wina y złośćia. Przetoß nie ná te mowe Socinowe prawdźiwa/ ále ná twoie ſroga potwarz/ zádrżeć muśi ſerce pobożne. Powieda: że Socyn piſząc fol: 23. że iáko zá dawnych cżáſow, wylaniem krwie bydlęćiá iákiego, przymierza ſtánowione y vtwierdżáne bywáły, że też tákże Pan Bog krwią Syná ſwego, przymierze ſwoie nowe y wieczne poſtánowił y vtwierdźił: vkázuie iáko ſobie waży krew Chriſtuſową, ták y Chriſtuſá ſámego. Malignitas.

Vbi hîc judicium, ubi candor, Że Clemen:? Nie przyrownywa tu Socin krwie páná Jezuſowey/ do krwie bydlecey/ áni páná Jezuſá do bydlat: ále tylko podobieńſtwo nieiákie/ rzecz obiáśniáiąc przynoſi: idąc w tey mierze zá pánem Jezuſem ſámym/ ktory krew ſwoie krwią przymierza nowego názywa; Mat: 14. 24. y zá onym Autorem ś./ ktory ią názywa krwią przymierza wieczнego. Tenże Autor ś./ podobieńſtwo vkázuie miedzy krwią páná Jezuſowa/ á krwią kozłow y ćielcow w oczyśćiániu grzechow: to ſobie dla tego krew páná Jezuſowe y ſámego Páná Jezuſá lekce waży: Jan Ponurzyćiel páná Jezuſá przez podobieńſtwo/ Bárankiem Bożym ktory znoſi grzechy wßytkiego świátá/ názwał: to też ſobie páná Jezuſá lekce ważył: żebym nie wſpominał inßych niezliczonych práwie mow piſmá ś°/ w ktorych y pan Jezus ſiebie ſámego/ y Apoſtołowie páná Jezuſá/ á zá nimi idąc wßyſcy piſárze y Doctorowie Kośćielni/ z rozmáitymi rzeczámi przez podobieńſtwo ſtoſuią. Plena ſunt tákich mow omnia. ták że dźiwnie nieumieiętnym być muśi/ ten ktory tego nie wie/ ábo dźiw nie nießczyrym/ ktory kogo cap: 9. 12, 13, 14. Ioh: 1. 29.

ry kogo o táka mowę strofuie.

Pisze Socyn / że luboſmy Páná Ieſuſá powinni náſládowáć w świątobliwości, iednak ſię z nim porownáć nie możemy. Ztąd X. Cle-
Potwarz. ment: wywodźi/ że Socyn chce, áby ſię tego ludźie ieli, że iáko Pánále-
Potwarz. ſuſá doſkonále náſládowáć nie mogą, że on też doſkonáłym Zbáwićielem nie ieſt, y że pewni ztąd nie mogą być zbáwienia ſwego, ktorzy go nie mogą doſkonále náſládowáć. A zaż Socyn mowi/ że dla tego P. Jezus ieſt Zbáwićielem/ że go ludźie náſláduią? nie że go náſláduią/ále że im w oſobie ſwey drogę zbáwienną wkázał/ y przez to przyczynę dał/ áby go náſládowáli: á nie dla te° tylko/ ále też y dla te° Zbáwićielē ludzkim ieſt P. Jezus. A zaż też náſládowáć kogo/ zámyka w ſobie koniecznie/ porownánie z nim? á zaż to nie inſza/ náſládowáć/ á doſkonále (ktore ſłowko X. Clem: przy-
Falſatio. dáie) náſládowáć/ (iáko támże Socyn wkázuie:) żebyſmy dla te° pewni nie mogli być zbáwienia/ że Chriſtuſá powinni bedoc náſládowáć/ doſkonále go iednák náſládowáć nie możemy?

Ztąd/ że Socyn twierdźi/ fol: 36. iż Bog Chriſtuſá wzbudźił od vmárłych, y że przez to mamy przyczynę wierzyć y dufáć w Bogu, colligu-
Potwarz. ie X. Clement: że Socyn nic więcey Chriſtuſowi nie przyznawa. y po-
Blaſphemia. wieda/ że też ták Turcy o Máchomećie báią, że Bog wielkie cudá nád nim okázował. Ubi pudor, Xięże Clement: ubi religio? Że Socyn Chriſtuſowi to przyznawa/ iż go Bog wzbudźił od vmárłych/
Epheſ. 1. 19. y nád nim cud/ iáko ty mowiſz/ á iáko mowi Apoſtoł/ przewyższáiąca wielkość mocy ſwoiey pokázał/ to mu dla tego nic więcey nie przyznawa? Jákożeś ſię też nie bał Bogá/ do Tureckich baiek tego przyrownywáć/ co ná mieyſcách práwie niezliczonych piſmo ś. świádczy/ y w czym naywiętſza chwałá Bożá należy/ to ieſt/ że Chriſtuſá wzbudźił od vmárłych?

Przypomina Socyn fol: 44. niektore ludźi/ ktorych piſmo ś. Zbáwićielmi zowie/ iáko Othoniela/ Jehoáſá/ Moyzeſá/ y à minori ad majus árgumentuiąc pokázuie/ że dáleko ſtu ſznicy P. Jezus Zbáwićielē ma być názwány. Ná to X. Cleme:
Potwarz. powieda/ że Chriſtuſá z ludźmi inſzemi zrownywa. A zaż go z nimi zrownywa/ kiedy go dáleko/ y owſzem bez wſzelkiego porownánia nád nie przekłáda? iáko ſáme te ſłowa/ ktore tu z Socyná ſam przytacza/ káżdemu pokázuią/ y te potwarz refutuią.

Powieda / że Socyn, przyznawßy Christusowi moc nieograniczoną y wieczną, znowu ią káśi. **Tego tym dowodźi/ że Socyn twierdźi/ iż Pan Jezus dla tego iest** *Poyśrzednikiem* **názwány / że imieniem Bożym przymierze nowe z ludźmi postánowił. Což tu zá** consequentia **Że Clement: : To dla tego/ iáko przydáieß/** *ták wiele mocy przyznawa pánu Iesusowi, iáko posłowi Tureckiemu, ábo Gońcowi Tátárskiemu? Czy w tym titule Poyśrzedniká,* **wßytká zacność Páná Jezusowá sie zámyka: Czy postem tylko Bożym páná Jezusá być Socyn twierdźi: á zaß nie Krolem przytym y Ofiárownikiem wiecznym y niebieskim:** *Táka rzecz a,* **powieda/** *Turcy Máchometowi przyznawáią więcey. Bo nie tylko to twierdzą, że go Bog do nich posłał, áby był wykłádáczem Zakonu iego, ále też áby się mścił nád tymi ktorzy Bogá przez Christusá mowiącego słuchać y posłußnymi być niechcą.* **O sroga potwarzy! ktorey sie też Pan Jezus nád zoba/ ieśli sie nie obaczyß/ zemści. czegoć iednák nie życzymy.**

Potwarz.

Potwarz.

Potwarz.

Rozdźiał VIII.

Powieda X. Clement: że Socyn / twierdząc iż nas Pan Jezus do náwrocenia ku Bogu przywiodł / y tákim spośobem znim poiednał / *nic więcey Pánu Iesusowi nie przypisuie, iedno to co Prorokom, Apostołom, y Ministrom inßym należy.* **Quæ consequentia? to mu przypisuie: przetoż mu nic wiecey nie przypisuie: W tym sámym poiednániu nas z Bogiem / żebym inßych rzeczy nie wspominał / to Christusowi nád wßytkie inße przyznawa/ że oni byli w tey mierze sługámi iego: y że nie ich / ále páná Jezusowa krwią sie ostáło.**

Potwarz.

Wtorey części Rozdźiały, I, II, XXII.

Powieda/ *że Socyn, Christusá z Moyseßem nie tylko zrownywa, ále też we wßytkim podobnego iemu chce mieć.* **Tey potwarzy nie trzebá refutowáć/ bo ia sam słowy Socynowemi/ ktore ná podpárćie iey przywodźi/ refutuie. w ktorych Socyn Christusowi** supremam potentiam, **naywyżßą (nie iáko X. Clement: co raz ábo nie ßczyrze ábo nieumieietnie słowá Socynowe przekłádá,** *zwierzchnią*) **moc y władza przyznawa; Moyzeßowi nie przyznawa.**

Potwarz.

Niesczyrość ábo nieumieiętność.

przyznawa. O Moyżeßu mowi/że Jzráelczyki z niewoley Egyptſkiey wybáwił/ y do ziemie im od Bogá obiecáney prowádźił: o Pánu Jezuśie/ że nas z niewoley grzechu y śmierći wykupił/y do ſamego nieba czáſu ſwego záprowádźi/fol:72. A

Potwarz. iákoß *nic roznego od Moyżeßá* (iáko X. Clement: oczy práwie zámruży wßy przydáie) *Chriſtuſowi nie przyznawa, y ledwie go nád Chriſtuſá nie przekłáda?* A że Moyżeß krwie ſwoiey dla wybáwienia ludu Jzráelſkiego nie przelał/á pan Jezus przelał/ iáko X. Clement: dokłáda/ to ſámo wielka roznice miedzy Chriſtuſem á Moyżeßem czyni. O ktorym krwie przelaniu żeby Socyn miał co málo trzymáć/ ániś przedtym pokazał/ áni z tego co tu przypominaß pokázuieß.

Iż Socyn twierdźi fol:81. *że krew Ieſuſowá nie poruſzyłá Bogá, áby nam grzechy odpuśćił,* (ponieważ nam to pan Bog przez páná Jezuſá wprzod ofiárował/y krwia iego vtwierdźił:) *álę tylko nas, ábyſmy tę łáſkę Bożą przyięli, y Chriſtuſowi vwierzywßy, vſpráwiedliwieni byli:* ztąd X. Clement: zámyka/ *że ſobie Socyn nic więcey*

Potwarz. *krwie Chriſtuſowey nie waży, iedno iáko cudá Moyżeßowe, y iáko Turcy ßczęśćie ſwoie w przelewániu krwie Chrześćiáńſkiey.* Ja wierzę X. Clement: że też iuż y faſtidium moves, choć nawietßym nieprzyiaćiołom náßym/ byle rozſądnym/ temi ſwemi potwarzámi. A zaß nas nie wiele rzeczy może poruſzáć do czego/á iednák nie wßytkie ſą iednákiey wagi? Wßytkie dobrodźieyſtwá Boże nas poruſzáią/ á przynamniey poruſzáć máią do miłośći ku Bogu/ á przećie iedne ſą wietße y zacnieyße niż drugie. á wietßego y zacnieyßego niemáß nád to/ że pan Bog iednorodzonemu ſynowi ſwe° nie zfolgował/ álę go dla nas ná śmierć bolesną y zelżywą wydał.

Skoczył X. Clement: od kárty 81. áż do 184. (á gdźie tu ſumá tych rzeczy ktore przeſkoczył: ſkąd znáć/ że on te° tylko ßukał coby mogł iákokolwiek wyßpośić y exágitowáć.) y przypomina to co Socyn piße o tym/ *że Chriſtus ſam ſá ſię ofiárował.* o czym pátrz Calum: 6. Swoie właſne rozumienie ná Socinà

Potwarz. wewłoczy/ twierdząc o nim/ że *zeznawa, iż Chriſtus właſne karánie zá grzechy odnośił.* Wy to ták rozumiećie/ twierdząc/ że Bog pánu Je-

nu Jezuſowi grzechy náſze przyczytał / y zá nie go właśnie karał. A Socyn przez te grzechy Chriſtuſowe / nie rozumie karánia zá grzechy / iáko X. Clement: vdáie / ále vćiſki y vtrapienia karaniu podobne fol: 188.

Arcy nieſłußnie y nierozſądnie / X. Clement: ztąd / że Socyn onych ſłow Autorá ś° liſtu do Żydow / *táki nam przyſtał O-* Heb: 7. 26.
fiárownik, świętobliwy, prożen złego, niepokalány, odłączony od grzeßników, y wyżßym nád niebioſá vczyniony, nie rozumie o ſámey świątobliwośći żywotá / ále o iey ſkutku / to ieſt / o nieśmiertelnośći y wwielbieniu páná Jezuſowym: zámyka / *że Socyn doſyć iáśnie o-* Potwarz.
twiera drzwi do tego, áby ludźienic ábo máluczko trzymáli o świątobliwośći Páná Iezuſowey. A zaż inße mieyſcá o niey nie świádczą / choćby to o niey nie świádczyło? Jákoß przez to złe ſerce ſwe / co mu X. Clement: niewinnie záráie / vkázuie? A zaż wyżßey Socyn nie powiedźiał: *nie day tego Boże, żebym choć przez ſen o tákim bluźnierſtwie,* (to ieſt / żeby Chriſtus kiedy wola Boża przeſtąpił /) *miał pomyślić?* A zaż dla tego / *w liczbę grzeßników dla ſwych* Potwarz.
grzechow ćierpiących, Chriſtuſá położył / że mowi / *iż Chriſtus nunc eſt expers infirmitatum omnium quæ hominum peccatorum ſunt propriæ,* dáiąc znáć / że tunc non fuit expers gdy był w tym żywoćie? ponieważ on przez te infirmitates omnes, peccatorum hominum proprias, rozumie / wßytkie boleśći / vtrapienia y śmierć / iáko ſie tamże záraz ſam wykłáda. fol: 190.

Powieda X. Clem: / że *to zá tym poydźie: ieśli nunc eſt Chriſtus innocens, ſanctus, impollutus ić. tedyć tunc cum hic carne præſens erat, był nocens, pollutus, non ſanctus, nec à peccatoribus ſeparatus. O czym* powieda / ſtrách y pomyślić pobożnemu ſercu. Zła conſequentia może co Chriſtuſowi teraz należeć / á przećie mu y przedtym należało. ieſt teraz Bogiem / á przećie był y przedtym Bogiem. y ieſli ſie te ſłowá Autorá ś° / o ſámey świątobliwośći rozumieią: tedy był pewnie y przedtym / nie tylko teraz / doſkonale świątobliwym: á ieſli o nieśmiertelnośći / y X. Clement: tego nie záprzy / że przedtym nie był nieśmiertelnym. Strachaß ſie X. Clem: pomyślić o tym / żeby Chriſtus miał grzeßyć / y ſłußnie: ále czemu ſie też tego ná niewinnego Socina wewłoczyć nie ſtráchaß? Ioh: 1. 2.

Falsatio. **Pod ſtrachem y bołáźnia tego ſłuchać każe / czego Socin nie mowi/ále Ꝛ. Clement: chcąc go potwarzyć/ſłowá iego fałſzuie. O czym pátrz** falſat: 9. **Powieda że támże Socin pleće/ kiedy wowi:** *że Chriſtus pokąd nieśmiertelnym nie ieſt vczyniony, bytći Synem Bożym, ále nie zupełnie, áni tym ſpoſobem iáko potym.* **Plotkámi to zowieß/ czego piſmo ś. ná wielu mieyſcách/ táko ſie przedtym pokázało** f. 200. **y ſam zdrowy rozum kázde° vczy. Zniednák ztąd to nie idźie co Ꝛ. Clement: wywieść chce/ żeby Chriſtus/ śmiertelnym ießcze będąc/ miał być rowny wßytkim ludźiom/ ábo ráczey żeby ſmy z Ꝛ. Clementin:** præpoſterè **nie mowili/ inßy ludźie Chriſtuſowi. O czym pátrz /** Calum: 77. **Czego chcąc ſłowy Socinowymi podeprzeć zfałßował te. bo miáſto tego co Socin piße** fol. 277: *nie był tedy Chriſtus z tey miáry,* (**to ieſt w zgledem powinności pełnienia zákonu Bożego/ o czym pátrz/** Calum: 6.) *człowiekiem ſię vrodźiwßy, rożnym od inßych ludźi.* **Ktoż Clementin: cituie/** *że Chriſtus, gdy ſie człowiekiem ródźił, namniey rożny od inßych ludźi nie był.* **dwoiáko te ſłowá odmienił Ꝛ. Clement: y vźiał y przydał. Vźiał ſłowá te/** *z tey miáry:* **ktorymi Socin ográniczył to / w czym Chriſtus od inßych ludźi rożnym nie był. przydał ſłowko to/** *namniey:* **áby ták mową Socynową / limitowána być zgołá nie mogłá. A przećie concluduiąc/ piſáć ſie nie ſtroma.** *To maß ſtraßliwe á głoſu Diabelſkiego pełne bluźnierſtwá bezbożnego Socináa, ktore pod płaßczykiem pięknych titułow zć. ludźiom nieoſtrożnym podał.* **A iá rzec moge: Oto maß ſtráßliwe/ (nieśmiem rzec diabelſkie / choć go od potwarzy Diablem názwáno/ żebym ſie komu nie zdał/** convicium penſare convicio,) **potwarzy Ꝛ. Dániełá Clemen: ktore on ná niewinnego Socinà/ przed ludźmi nie oſtrożnymi/ pod płaßczykiem Miniſtrowſkie° titułu wewłoczy. Niech mu to Pan odpuśći.**

Potwarz.

Falsatio.

Ná Zámknienie.

Drácowitey, **powieda/** *roboty moiey záżywáiąc, łáſkáwy Czytelniku, dzię-*

ku, dźiękuy Panu Bogu ſerdecznie. Z przy zámknieniu tego niemogł zátáić Ż. Clement: / iáko śiłá o tey pracy ſwoiey rozumnie. Każe Czytelnikowi tey roboty iego záżywáiącemu / pánu Bogu ſerdecznie dźiękowáć. Zá coż? pewnie zá to / żeś ták foremno rzeczkę nápiſał. Niewiem iákiego ſobie Czytelniká imáginuieſz Że Clement: bo ieśli rozſądnego y bácznego / wſtydźić ſie będźie zá ten ſcript twoy / nierzkąc żeby zań miał pánu Bogu dźiękowáć. prácowitá robotá ſwoiá go názywáiąc / tym bárźiey ſámego ſiebie / y oſkárżaß / y deprimuieß. Oſkárżaß / żeś táko praco podeymował ku z potwarzeniu / ohydzeniu / obelżeniu bliźniego twoie°. lepiey było nihil agere quàm malè. Deprimuieß / że ták bárzo prácuiąc / ládáiákoś ſie popiſał. tám / operoſè malè, tu / operoſè nihil egiſti. A proś, powieda / z pokorą, o rozmnożenie chwały iego ś. y zbáwienie narodu ludzkiego. Zá coß ſie to przyda / wſzy o to prośić / ieśli rzeczą ſámą / przećiwko prawdźie Bożey ſie zaſtáwuiąc: y chwałe Bożą tłumićie / y ludzkiemu zbáwieniu przeßkadzaćie? á oſobliwie o ſwe ſtałe zetrwánie w práwowiernym wyznániu. Ni ocz wiecey? á czemuß też nie o wzroſt y pomnożenie przytym w znáiomośći prawdy Bożey? y Epheſiánieć teß mieli práwowierne wyznánie / á przećie im Apoſtoł od Bogá życzy Duchá mądrośći, y obiáwienia przez znáiomość Bożą, y oświecone oczy vmyſłu ich. Eph: 1. 17, 18. tákże y Koloſſenczykom / żeby byli nápełnieni znáiomośćią woley iego, w káżdey mądrośći y w wyrozumieniu Duchownym, áby rośli w znáiomość Bożą. Coloſ: 1. 9. táko y Piotr ś. liſt ſwoy záwiera. Rośććie w łáſce y w znáiomośći Páná náßego y zbáwićielá Ieſuſá Chriſtuſá. 2 Pet: 3. 18. Jáko bowiem inße wßytkie náuki / máią ſwoie początki / poſtępek / y doſkonáłość: ták y náuká páná Jezuſowá. y dla tego on Autor ś. każe / opuśćiwßy mowę początku Chriſtuſowego, ku doſkonáłośći ſię mieć. Heb: 6. 1. Jeſt w náuce páná Jezuſowey mleko / ieſt y twárdy pokarm: ſą niemowiątká / ſą y doſkonáli: tám tym należy mleko / tym twárdy pokarm / iáko tenże mowi. y dla cap: 5. 14. tego też Páwel ś. do Korynteczykow piße / Niemogłem wam mowić iáko Duchownym, ále iáko ćieleſnym, iáko niemowiątkom w Chriſtuśie. mlekiemem was nápawał, á nie pokármem. 1 Cor: 3. 1. A że byli niemowiątkámi y ćieleſnymi / tym dowodźi / że była w nich gorliwość v 1.

y swar y rostyrki. Vważayćieß tedy/ iesli sie nie mylićie/ rozumieiąc o sobie żeście iuż ludźmi duchownymi/ y doskonáło znáiomość prawdy Bożey máiącymi/ ták że wam iuż niczego więcey niepotrzebá/ tylko wytrwánia. á ono Multi ad sapientiam perveniſſent, niſi ſe perveniſſe putaſſent. *y o nawrocenie zámiedźionych.* A nuß y wy sámi ießcze w wielu rzeczách záwiedźieni ieſteśćie: á zátym nawrocenia potrzebuiecie: by ieno oná mowá páná Jezuſowá w was też mieyſcá nie miałá/ kiedy mowi: *Ná ſądem ia przyßedł ná świát, áby ći ktorzy nie widzą widzieli, á ktorzy widzą, ślepymi ſie ſtáli. Byśćie ślepymi byli nie mielibyśćie grzechu, lecz teraz mowićie iż widzimy: grzech tedy wáß trwa.* Ták że y wy/ gdybyśćie zgołá nie ználi tey prawdy Bożey/ ktorą my wyznawamy/ nie mielibyśćie grzechu: ále iż mowićie/ że widźićie/ że iuż doſkonáłą znáiomość prawdy Bożey máćie/ że to co my wyznawamy ieſt kłamſtwem/ ludzkim wymyſłem: dla tego grzech wáß trwa. *A záby im,* powieda/ *odpuściwßy niepráwość, wyniośłości Pán Bog, dał vpámiętánie.* Wżdy ſie iuż było ná tym oſtátku ná lepßą conſtructią mowy zdobyć. ále choć conſtructia nie bárzo foremna/ przećie nam tyk. A ono to ieſt dźiwnie wielka niepráwość/ mienawidźieć brátá swego. *Kto mowi iż w świátłości ieſt, á brátá swego mienawidźi, w ćiemności ieſt áż do tąd. Kto miłuie brátá swego, w świátłości mießka, á zgorßenia w nim niemáß. Lecz kto nienawidźi Brátá swego, w ćiemności ieſt y w ćiemności chodźi, á nie wiedźie gdźie idźie. iż ćiemność záślepiłá oczy iego. My wiemy iżeśmy przeniešieni z śmierći do żywotá, iż miłuiemy brácia. kto nie miłuie brátá, trwa w śmierći. Wßelki ktory nienawidźi brátá swego mężoboyca ieſt. A wiećie iż mężoboycá nie ma żywotá wiecznego w ſobie trwáiącego.* Nie ten też ieſt wynioſłym/ ktory to o ſobie rozumie co ieſt prawdą/ ále ktory ſie z tego nádyma/ y inßych lekce waży. Lecz my was nie lekce ważymy: ponieważ was zá brácia ſwoie mamy/ y znaßáć gotowi ieſteśmy. ále wy nas brácia ſwoie potępiáćie/ záczym y lekce ważyćie/ y niemiłuiećie/ owßem nienawidźićie. *A zśiádł ſátáńſkich wywikłánie ſię bez odwłoki y tergiverſowánia.* Nie máß ſtráßliwßego ślądu ſátáńſkiego/ iáko to w ktorym ſie ludźie vwikłánemi być nie czuią. Przydáie/ *ktoremu nieśmiertelnemu Bogu iedynemu,*

Ioh: 9. 39.

Ioh: 2. 9. 10. 11.

dynemu, Oycu, Synowi, Duchu świętemu, wieczna cześć, chwałá, błogosławieństwo y pánowánie będźie od nas y wszego stworzenia. Czy chwali páná Bogá X. Clement: czy mu tylko chwałe obiecuie? Wżdy iuż było w tym ostátnim periodźie/ á ieszcze páná Bogá chwalac/ do rzeczy/ y cum sensu mowić. Znowu tu Bogá iedynego/ nie tylko Oycem/ áley Synem y Duchem S. być twierdźiß. gdźieżeś to czytał w piśmie S.? ktoryż kiedy Apostoł tey formuły záżywał? My wolimy ze wßelkim stworzeniem/ ktore iest ná niebie/ y ná ziemi/ y pod ziemia/ y w morzu/ mowić: *Onemu* Apoc: 5. 13.
siedzącemu ná stolicy, y Bárankowi, błogosławieństwo, y cześć, y chwałá, y śitá, ná wieki wiekow. Amen.

Do Ich Mći PP. Ewángelikow.

Odpráwiwßy iuż te odpowiedź swoie/ do W. Mćiow/ Mćiwi PP. Ewángelicy/ mowe swoe obrácam/ pilnie proßąc/ żebyście sie W. M. temu rzeźwym okiem przypátrzyć chćieli/ iáko sobie niektorzy Ministrowie W. M w (bonie mowimy o wßytkich) z námi postępuią: iáko/ ábo rzeczy tákie ná nas wewłoczą/ o ktorych esmy áni przez sen nie myślili/ y grzechu do grzechu przyczyniáiąc/ áby potwarzy swych dowiedli/ pismá y mowy náße odmieniáią y fálßuią: ábo wiec to co my mowimy y wyznawamy/ ßpoca/ wykrecáią/ iáko nagorzey mogą vdawáią/ y w ßpetna bárzo sukienke obłoczą: táko vßczypliwemi mowámi/ łáiániem/ ßkálowánię/ rozmáitą przezywániem/ iáko bystrym piorem/ áż też y páſquillusámi ná nas sie porywáią. A to wßytko dla tego/ żeby ludzkie serca y vmysły od nas odráźili/ y wyznánie náße wßytkim ohydźili y obrzydźili. Ale ludźie báczni y rozsądni/ in ſuperficie non morantur, w ſáme rzecz wgladáią/ y z tego ią sądzą iáka iest w sobie/ nie iáka sie komu być widźi/ nie z cudzego vdánia/ ále ex propria dignitate & merito. Nie spußczayćieß sie tedy W. M. w tey mierze ná Ministry swoie/ á zwłaßcza ná te/ ktorzy náuczyćielmi będąc/ nie rádźiby sie ostáli vczniámi/ nie rádźiby w błędźiech y w nievmie-

ſietności iákiey wytknieni byli / y ktorzy ſię ſromáią / quæ pueri didicere ſenes perdenda fateri. Onym idźie o powage y exiſtimácia/ále W.M.m. też idźie o zbáwienie. Nie ſłużćieſz im W.M. zbáwieniem ſwoim. Prawdáć to że my W.Mćiow dla rozumienia y wyznánia / choć wedlug nas obledliwego/ nie potepiamy / bo ſobie tego nie vſurpuiemy/ cudzego domowniká ſądźić y potepiáć: ále coż to W.Mćiom pomoże/ kiedy ſtánąć muſimy wßyſcy przed ono ſtolica Chriſtuſowa / ktory oświeći zákryte rzeczy ćiemności /y obiáwi rády ſerc náßych / ktory ieſli wkim widźi niedbálſtwo iákie / widźi wzgárde prawdy ſwoiey / widźi niemiłość y niechęć ku Bráćiey / iákoß go nie ſkarze y nie potepi? A ieſli my prawde Bożą mamy / á zaż nas odrzucáiąc y potepiáiąc / ſámey prawdy Bożey nie odrzucaćie? y ieſli my bráćia W.Mćiow ieſteſmy/ iákoß nas nie miłuiąc y nienawidząc/ Bogá/z ktoregoſmy ſię vrodźili wßyſcy / miłować możećie? A iákoß to W.M. poznáćie / iáko ſumnieniu ſwemu práwi bedźiećie / ieſli ſię temu co my wyznawamy/ czego popieramy/ z pilnośćią nie przypátrzyćie? ieſli præjudicia, affectow/ gorliwości ſtwápliwey/ y ktora rectum præcurrit judicium, ná ſtrone nie odłożyćie? ieſli nas indictâ & incognitâ cauſâ potepićie? Trudno ſię niewiádomośćią záſłonić maćie. Ignorantia to ieſt affectata. y Páwełci ś. z niewiádomości prześladował Zbor Boży / á przećie wielce grzeßył / tákże ſię też zá naypierwßego grzeßniká kłádźie. Przez miłość tedy chwały Bożey/ przez miłość zgody y pokoiu w domu Bożym ták żałoſnie rozerwánym / przez miłość własnego zbáwienia ſwego/ vważayćie W.M. z pilnośćią to co my wyznawamy / á vważayćie ſercem proſtym / ßczyrym / prawdy iedynie ßukáiącym. Stoſuyćie to W.M z piſmem ś./ przykłádem onych ßlachetnych Bereyczykow / ktorzy choć ſámego Páwłá świętego ſłuchali / przećie *ná káżdy dzień roſądzali piſmá, ieśliby ſię te rzeczy ták miały.* Ná tym kámieniu probierſkim / náuk y ſwoich y náßych doświádczayćie. A to czyniąc/ ieſli przy W.Mćiách prawdá/ ießcze ſię lepiey w niey vtwierdźićie / y vgruntuiećie/ y do przekonánia błądzących ſpoſobnieyße-

Rom: 14. 4.

ỹ 10.

2 Cor: 4. 5.

1 Ioh: 4. 20. & 5. 1.

1 Tim: 1. 13, 15.

Act: 17. 11.

ſobnieyßemi eſtámiećie. Jeśli też bladźićie/do znáiomośći prawdy Bożey/ſnádnie przez to przydźiećie. A przynamniey/ to W. M. poznaćie/ że nas nieſłußnie y niewinnie potepiaćie/ y w poczet ludu Páná Jezuſowego przyiáć niechcećie. gdyż my z łáſki Bożey y wyznánie tákie mamy/ y żywot tákí wieść vśiłuiemy/iáko ná lud iego przyſtoi/ktory z tych dwoch rzeczy ma być miárkowány. Bo co ſie tycze wyznánia/ á zaż to nie ieſt iáwnie od Ducha Bożego wyráżono/ iákim ſie wyznániem káżdy/ w tym ktorego zá brátá ſwego powinien mieć/ contentowáć ma: *Wßelki*, mowi Jan ś. *ktory wierzy Iezuſá być Chriſtuſem*, to ieſt Pomázáńcem Bożym/ *z Bogá ſię národźił. Wßelki duch ktory wyznawa Iezuſá Chriſtuſá, ktory w ćiele przyßedł, z Bogá ieſt. Zaden nie może rzec Iezuſá Pánem być, ieno w duchu ś.* Azaż my ták nie wierzymy y nie wyznawamy: á zaż Jezuſá zá Páná y Krolá ſwego niebieſkiego nie mamy: *Ieślibyś vwierzył*, mowi Páwel ś. *w ſercu ſwoim, że Bog Iezuſá wzbudźił od vmárłych, y ieślibyś go vſty ſwemi Pánem być wyznał, zbáwion będźieß.* A zaż ſie to w nas nie znáyduie? á iákoß ſie tych bráterſtwá odſadzáć godźi/ktorym Apoſtoł zbáwienie obiecuie: Piotr ś. w napierwßym Kazániu ſwoim/ niczego inßego Zydow o Pánu Jezuśie nie vczy/ tylko tego/ że Bog Jezuſá onego Názáretſkiego/ mężá od Bogá v nich dowiedźionego mocámi y cudámi/ ktore czynił przez zeń Bog/ od nich vkrzyżowánego/wzbudźił od vmárłych: że go práwicą ſwoią wywyżßył/ że go ná práwicy ſwey ná niebie poſádźił/ że go Pánem y Chriſtuſem vczynił. Ktoż ſie z tey mowy Piotrá ś./ w ktorey ták iáwnie páná Jezuſá dźieli od Bogá ſámego/ mogł tego domyślić/że Pan Jezus ieſt ſámym onym Bogiem Izráelſkim: A przećie czytamy/ że do trzech tyśiecy ludźi/ gdy tey mowie vwierzyli/ było przyietych w poczet ludu páná Jezuſowego. A iákie tu Kazánie vczynił Piotr ś./ iákie y wßędźie/ á oſobliwie też w domu Korneliußowym: iákie y wßyſcy Apoſtołowie. o czym ſwiádczą/ y mowy ich w ſpráwách ich opiſáne/y liſty ich właſne. O toż widźićie/ że ten pierwßy y nowo národzony Zbor/ nie miał inákßego wyznánia o pánu Jezuśie/ieno tákie iákie my mamy. Co też y ſámi niektorzy Adverſárze

1 Ioh: 5. 1. cap: 4. 2. 1 Cor: 12. 3.

Rom: 10. 9.

Act: 2. à ℣ 22.

Act: 10. à ℣ 34.

wersarze náßy iáwnie przyznawáią / twierdząc / że ná początku Zboru Páná Jezusowego / tá táiemnicá o przedwiecznym Bostwie Synà Boże° / y trzech osobách w iedney istności / ludźiom / podawána nie byłá / áż dopiero potym. Czemuß tedy my mamy być odstrychnieni od poczту wiernych Páná Jezusowych / kiedy ták wierzymy / iáko napierwßy przodkowie náßy wierzyli: czemu mamy być dla swego wyznánia potępieni / ieśli oni z tákim wyznániem mogli być zbáwieni? A co śie tycze żywotá náßego / o tym śie nam mniey mowić godźi. to tylko rzec moge / że ná tym ieśteśmy / ábyśmy go według praw y przepisow Páná Jezusowych wyprostowáli: gotowi będąc od káżdego y namnieyßego / wßelką przestrogę y nápominánie wdźięcznie przyiąć. Rzecze kto / że śie też y miedzy námi zgorßenia náyduią. Niech ták będźie. á zaż śie nie náydowały y w Apostolskich Zborzech? á zaß to iest w mocy náßey / żeby ich zgoláńie było? kiedy my to wßytko czynimy / przez co ludźie mogą być pohámowáni od grzechu / á zaß śie tym káżdy báczny nie ma contentować? kiedy zgorßenia czyniące / ták długo / y privatim y publicè nápominamy / áż ich ábo cále náprawiemy / ábo więc ieśli śą insanabiles, od towárzystwá swego odłączemy. Jż tedy y wyznániem / ludem páná Jezusowym ieśteśmy / y żywotem być vśiłuiemy; krzywdę nam W. M. wielką przed Bogiem czyńićie / ábo ráczey sobie sámym / że nas do związku z sobą / y społeczności brátersktey przypuścić niechcećie / y zbáwienia odsądzaćie: nie pámiętáiąc ná one słowá Apostolskie / ktoremi to gáni / kiedy dla roznego rozumienia które nabożeństwá páná Jezusowego nie podnośi / mocnieyßy słábßych lekce poważáią / á słábßy záś mocnieyßych y vmieiętnieyßych potępiáią: *Ty ktoześ iest ktory sądźiß cudzego domownikà?* Rom. 14. 4. *właśnemu Pánu swoi ábo vpadá. A stánie. bo mocen iest Bog postáwić go.* Jednego Páná mamy wßyscy Christusá / ktory / iáko támże mowi Apostoł / *ná to y vmárł, y powstał, y ożył, áby y vmárłym, y żyy 9. y 10. wiącym pánował. A ty przeczże sądźiß Brátá twego, ábo też ty czemu nie záś poczytawaß brátá twego?* O to my W. Mćiow nie sądźimy / nie lekce poważamy / choć W. Mćiow tákże / iáko y W. M. nas / zá bła-

zá bladzące mamy. Nigdyśmy W. Mćiom do niechęći y niezgody przyczyny nie dáli / nigdyśmy sie do scriptow iákich vßczypliwych przećiwko W. Mćiom nie porywáli. A bedąc od niektorych Ministrow W. Mćiow nie poraz laceśiti, stárálisśmy sie o to / żebyśmy iáko nayskromniey / zlym zázie nie oddawáiąc / spráwe o sobie dáli. Bo / że od W. Mćiow rozznie rozumiemy / teº nie czynimy studio contradicendi; ále sumnieniem przyćiśnieni / cujus durum est telum. Ktore nam / nie tylko z odwagą chęći y miłośći ludzkiey / ále z odwagą własnego zdrowia y żywotá / wyznawáć to co wyznawamy / każe. A kiedy ktoż á sumnieniem idźie / á ták idźie / że woli wßytko ſtráćić / niż sumnieniu swemu gwalt czynić: á zaß sie tákiego nie miłowáć / nienawidźieć / y iákimkolwiek sposobem przesládowáć / choćby náoſtátek y bladźił / godźi: á z wlaßczá kiedy ten blad / y wyznánia y żywotá Christiáńskiego nie podnosi: y owßem miłośći iest godźien / że sie ná sumnienie / to iest ná Bogá sámego ták bárzo oglada: á commiserátiey / że bladźi. y dla tego / vczyć go tylko trzebá y słowem Bożym przekonywáć / nie watpiąc / że iesli to prawda być obaczy / bedźie wolał / y prawde / y ludzkie chęći / y pokoy swoy / niżeli y blad / y ludzkie niechęći / y swoy niepokoy: á iesli nie obaczy / zoſtáwić go Bogu y pánu Jezusowi / y iego sumnieniu / á miłowáć y znaßáć iáko brátá.

Przetoß / ábym słowy Apoſtolskiemi znowu do W. Mćiow mowił: *Nie ſądźmy iuż więcey iedni drugich, ále to ſądźćie rácżey, ábyśćie nie dáli obrázenia brátu ábo zgorßenia.* Wroććie zgode y pokoy domowi Bożemu / y dla rożneº rozumienia / ktore áni tego że Jezus iest Christusem / áni żadnego przykazánia iego nie podnosi / nie rożnićie od nas serc swoich. Niech bedźie in ſententiarum diverſitate, animorum unitas & conjunctio, zá ktora potym y iedność rozumienia nástąpi. Jáko z rożnych głosow miedzy soba zgodnych / wdźięczny dźwięk pochodźi / ták rożne rozumienia / kiedy serca ſa zgodne / wdźięczna hármonia y concentum w ludu Bożym spráwuia. Vżalćie sie W. M. chwały Bożey / ktora ta niezgoda vpada: vżalćie sie ták wiela ludźi zginienia / ktorzy w ćiemnośćiach ginę / że świátłośći prawdy

Bożey niewidzą/ á niewidzą iey dla tey niezgody. Vlitujćie ſie ſámi nád ſobą. Nie idźieć o rzeczy iákie źiemſkie/ o ten żywot doczeſny/ ktory wielkim y niepohámowánym pędem do kreſu leći/ y dźiś ábo iutro przeminie: o wieczne zbáwienie/ y náſze y bliźnich náſzych; o chwałe naywyżſzego Bogá idźie. Bo brácie y nie miłuiąc/ y nienawidząc/ á ieſzcze przez to/ y ſwoich/ y obcych gorſząc/ y od zboru páná Jezuſowego odrażaiąc: y ſiebie/ y przy ſobie inſzych/ dla ktorych zbáwienia Chriſtus śmierć gorzką podioł/ gubimy/ á zátym y chwałe Bożą y páná Jezuſowe tłumimy. Cóż wſkoramy inſzych potępiáiąc/ ieſli to czyniąc ſámych ſiebie potępiamy? Cóż nam to pomoże/ że nád drugimi gránice vieźdżamy/ ieśli przez to ná kárki ſwoie wieczną niewolą wewłoczymy? Nie dawaymyſz z ſiebie poćiechy nieprzyiáćiołom náſzym/ ktorzy pátrząc ná táką niezgodę náſzą/ pátrząc iáko nos mutuis vulneribus conficimus: rident in ſinum, y prędkie ſobie/ y dźiwnie ſnádne nád námi obiecuią zwyćieſtwo. Spoymyſz tedy/ ſpoymy ſercá náſze zgodą y miłoſćią bráterſką/ vdaymy ſie ná to/ żebyſmy prawdę Bożą zbáwienną wſzytkiemu świátu zálecili/ żebyſmy błędy y wynálazki ludzkie/ ſłowem Bożym potężnie gromili/ żebyſmy czyſtą chwałę Bożą y páná Jezuſowe/ iáko naznáczniey

1 Cor: 8. 11.

Pátrz o tym wiecey fol: 214, 215.

wyſtáwili: co pewnie á pewnie będźie/ gdy ſie ſpolnie w rożnych rozumieniách znaſząiąc/ grzechu y niepobożnośći mieć dźy ſobą ćierpieć nie będźiemy. *A Bog ćierpliwośći y poćiechy, niech to da, ábyſmy iednoś rozumieli między ſobą wedle Chriſtuſá Ieſuſá. Abyſmy iednoſtáynie iednymi vſty chwalili Bogá, y Oycá Páná náſzego Ieſuſa Chriſtuſá.*

Rom: 15. 5, 6.

Amen.

Przekład mow y słow Łácińskich co potrzebnieyßych / y ktore sie przełożyć ná Polskie dały.

Pagina 4. ßyderskie.

pag: 6. srogie iákieś niedbálstwo.

pag: 17. coż proßę w tym iest zá niebeśpieczeństwo / ponieważ Bogá Oycá Páwełá. zbáwićielem y odkupićielem názwał / iż nas przez Synà odkupił: że krew Synà swego ná krzyżu przelaną / względem tego swoią názowie / że go wydał zá nas ná śmierć? Nie ma to tedy być zá ták bárzo zdrożną rzecz poczytane / że Oćiec te ofiárę ktorą sam dał / tę záplátę ktorą wykupił narod ludzki / swoią zapłátą / ábo swoią ofiárą / ábo swoią krwią zowie.

pag: 21. srogi występek / ieśli prawdá / straszna potwarz / ieśli kłamstwo.

pag: 24. ludzie niechętni rádzi prędko wierzą. *támże*, złymi sposobámi. *támże*, ośćzędność / stoi zá wielką intrátę. *támże*, sąsiecka krową więcey mlekà dáie. *támże*, w ßalenstwie. *támże*, wiárę odemuie.

p. 25. Smiech ráczey niż gniew pobudza. *támże*, powolność przyiaćioły / prawdá nienawiść rodźi.

p. 30. że cnoty grzechámi názywáćie.

p. 32. §. 31. Rodźicom / choć ßpetne dźieći / ßtáłtnie się być zdádzą.

p. 33. Nie proßą bowiem dáru v dáru / ále v dawce dáru.

p. 54. Czytelniká prędko wierzącego.

p. 59. §. 28. Zwyczay grzechu / ponieką ś się w przyrodzenie obrocił.

p. 63. w piśmie świętym.

p. 69. Máłość / wielość. *támże*, bácznym okiem y vmyślem. *támże*, Trebácze y rozdymácze. *tamże*, málego sędziego mamy po sobie?

p. 83. Jáko ná on czás w przeyrzeniu / ták teraz w skutku w wielbi mię.

p. 86. ábo nieymieiętnie / ábo nießczerze.

p. 87. Jedno z rzeczy niepodobnych.

p. 88. Zsummować / ktory ßerßego pisma.

p. 94. Czemubyś sam nie rad / tego drugiemu nie czyń.

p. 98. Wieczności nic nie vprzedza.

p. 103. Lubo záwziętymi opiniámi / lubo áffectámi / lubo grzechámi.

p. 104. Pewna iest / że się to mowi iákoby w osobie Korynthczykow / iáko to znáć z przydánéy odpowiedzi. A ták to nic do rzeczy nie ma / co tu o zdrádzie niektorzy z dawnieyßych y z świeżßych discurruią.

p. 110. Oto człowiek / iestże iáko ieden z nas? Ale / oto człowiek ßtał się iáko ieden z nas / ku wiedzieniu dobrego y złego.

p. 111. Słowko ż, nie záwße rzecz od rzeczy dźieli / ále często wykłáda. *támże*, bo co się zrodźiło w niey / z Duchá iest ś°. *támże*, §. 29. nie tákiey pomocy / áni tákich obrońcow / czás ten potrzebuie.

p. 114. §. 2. Przez przemiánę czásu / Prorokom zwyczáyną / przeßły czás kłádąc zá przyßły. *támże*, §. 5. y iednegoß rodzáiu ludźi rozumie.

p. 115. §. 14. co się rodźi / co się vrodźiło z ciebie świętę. *támże*, §. 25. tenże co się rodźi / będźie názwány synem Bożym. ktory názwány będźie / ktory się rodźi.

p. 117. Względem zmyślu skrytego.

p. 122. §. 18. Ktore wiele spraw y vczynkow bywáią nábyte.

p. 129. Dobrzy, choć §§ iedney rzeczy rożne zdánie máią.

Przećię §§ przyiáźni przećiw §§ sobie nie ustáią.

§. 11. Nie zámyka wsobie przećiwieństwá

§. 13. Rzeczy bowiem przećiwne nie mogą być o raz prawdźiwe.

p. 130. rzeczy przećiwne / mogą być o raz fałßywe / ále o raz prawdźiwe być nie mogą.

p. 131. §. 20. Jedney rzeczy / może być wiele przyczyn.

p. 136. §. 7. Przez ßtáłt Boży / nie zda mi się żeby Apoßoł rozumiał sáme nátury Bożką / iáko Aristoteles w swey Philosophiey / przez ßtáłt rozumie przyrodzenie y istność rzeczy. Abowiem / ieśli przez ßtáłt Boży rozumie nátury Bożką / zá tym to poydzie / że też w drugim wierßu / przez ßtáłt niewolniczy / rozumie nátury człowieczą /

wieczą. ho się te⁹ domaga/ iednego przeciwko drugiemu wystáwienie. Lecz przez kształt niewolniczy/ nie zda się żeby rozumiał nátury człowieczey/ gdyż Christus iey nie złożył/ y nigdy nie złoży: á kształt niewolniczy przez wywyższenie swoie złożył. Bo ktoby śmiał rzec/ że ten ktory się pokázuie być Pánem pánuiących/ ma kształt niewolniczy? Kształt niewolniczy wźiął/ to iest conditią y stan niewolniczy/ podły/ wzgárdzony/ iáko dálszymi słowy Apostoł obiáśnia/ kiedy mowi/ że się *stał podobienstwie ludzi*, to iest podobnym ludziom pospolitym/ poddánym wszelákim słábościom ludzkim/ procz sámego grzechu: iáko że łáknął/ prágnął/ spał/ smućił się ić.

p. 141. ná żadnego mistrzá/ procz Christusá y Apostołow iego/ słowá nie przysięgáliśmy. §. *14.* mamy kámien probierski.

p. 142. ktoremu záwżdy opinie oczu nie zácmiły. §. *14.* ktory wyzwolił/ kosztem wielki vczynił/ §. *17.* tylko dla skutku podobnego.

p. 147. §. *23.* Słowo/ *Bogowie*, choć iest w liczbie wielości wyrzeczone/ przecie iednáko/ czásem iedno/ czásem wiele osob znáczy. §. *30.* w liczbie wielości wyrażáć/ dla nieiákiego rzeczy rozsżerzenia.

p. 148. Vczynimy/ zstąpmy/ pomieszaymy. §. 7, *8.* wyzwolmy z długiego kłopotu Rzymiány. Ofiárujmy Jowiszowi wybáwicielowi.

p. 150. §. *27.* słowo/ *Bogowie*, w liczbie wielości/ toż znáczy co *Bog*, w liczbie iedności.

p. 151. v: ostár: ći trzey iedno są / to iest/ ták się zgadzáią/ iákoby iednym świádkiem byli/ (*p. 152*) iáko w rzeczy sámey są iedno względem istności: ále o tey iáko się mnie zda/ nie mowi się tu w tym mieyscu.

p. 153. §. *27.* ὁμοούσιον, spolistnego.

p. 157. zá nawyższe wszech rzeczy sprawce. §. *31.* przyrodzonego wystáwuiąc przeciko zmyślone⁹. §. *33. z przyrodzenia*, to iest/ rzecza sáma/ przeciwko ktorey wystáwuie się mniemánie.

p. 160. §. *16.* Skáza w obyczáiách. §. *27.* trzećiego coś z Bogá y z człowieká. §. *30.* czy stworzyćiel czy stworzenie? Oboie.

p. 165. §. *25.* Jest słowko tákie/ ktore záwsze do pewney rzeczy ma być ściągnione. §. *30.* ile kroć iest wzmiánká początku/ záwsze znáczenie iego do rzeczy tey o ktorey się mowi/ ma być áccomodowáne.

p. 168. *ná początku było słowo: było u Bogá.* było w prawdzie ále nie było widziáne. ktory zmysł dziwnie mi się podoba. §. *9.* dziwnie się nie podoba.

p. 169. Rzeczą namnieyszego do prawdy podobienstwá nie máiąca / płodowi záczętemu/ vżywánie rozumu przypisowáć. §. *28.* z nátchnienia.

p. 171. §. *5.* Sposobniey do táiemnice o ktorey tám náurząd cć. niż do Christusá.

p. 173. §. *28.* Olowiáne prawidło.

p. 175. §. *26.* ledwie znaydzieß gdzieby słowko to *początku*, zá wiecznosć brácie miáło: ktora ráczey bez początku/ bez terminu/ niż początkiem zwáć się może. y kiedyby to chćiał był Ewángelistá rzec/ iáżnieyby był rzekł iednym słowem: słowo było przedwieczne.

p. 177. §. *30.* myśli swey. §. *33.* ktoß tego przy?

p. 178. §. *23.* Czego chce. §. *27.* piasek bez wapná/ mową bez związku. §. *29.* prostakiem ia ná tákie gadki.

p. 183. Namiestnikiem się Oycowskim Christus okázał/ przez ktoregoby Oćiec/ y widziány był w czynách/ y słyßány w słowiech/ y poznány w Synu/ vczynki y mowy Oycowskie spráwuiącym.

p. 184. Inßą w liczbie/ choć iednąż w rodzáiu. *támże*, we wßelkim prodzeniu/ ogulną y wstáwiczną własnością/ od rzeczy niebędącey do będącey postąpić.

p. 186. Nie wßelka zgodá rownosć/ ále pewna y ograniczona. §. *8.* będzie zrzodłem y początkiem Bostwá. §. *10.* nie mamy dla rowności gwałtu czynić przyrodzeniu rzeczy: ále według przyrodzenia rzeczy/ rowność tę ográniczáć.

p. 188. Ogulem zgodá. *támże*, iáko nieodłożnie wyrzeczone.

p. 191. §. 7. Jednego dniá ſię kończy.

p. 192. W przyczynách dálekich/ teraz w bárzo bliſkich. v. oſtát. opácznу porządek.

p. 193. ſtrázu. *támże*, iáko do ßmutu y práwidłá. §. 3. świátło odemnie/ y w ćiemności pochodnią gáśićie.

p. 196. Zoſobná. *támże*, ábo iest bluźnierſka/ ábo ſobie przećiwna. §. 27. z ćieniem ſwym walczy.

p. 201. Ná Bogá nie przypada.

p. 216. v. oſtát. milczeniem ſię naplepiey rozwiąże.

p. 221. Rzeczywiśćie. §. 26. czás przßły zá przeßły.

p. 224. Człowieczey náturze należeć.

p. 230. §. 26. Nie może w tym mieyſcu ſłowko *grzechu*, ofiáry zá grzech znáczyć.

p. 234. §. 22. Ktora ſię wyſtáwuie przećiwko miłoſierdziu Bożemu.

p. 236. Nießczyte oko.

p. 237. Gdzie rozſodek/ gdźie ßczyroſćć *támże*, pełno wßędzie.

p. 241. Chriſtus teraz iest wolen ſłábośći wßytkich/ ktore ludźiom grzeßnym ſą właſne. *támże*, że w te czáſy nie był wolen.

p. 244. Wieleby ich było do mądrośći przyßło/ by byli nie rozumieli o ſobie/ że iuż do niey przyßli.

p. 245. Ná wierzchu ſię nie báwią. *támże*, z właſney ceny y godności.

p. 246. Porzućić tego w ſtárości/ czego ſię w dźieciństwie náuczyli.

p. 2. l. 9. záczepieni. *támże*, z chćiwości ſporow. §. 29. w rożności rozumienia ziednoczenie y złączenie ſerc y vmyſłow.

p. 250. iáko ſobie ſpolne rázy záđáiemy. Smieią ſię w ſobie.

Mieyſca piſmá ſ^ę / ktore w tym ſcripcie ſa wyłożone/ albo obiáśnione.

Geneſ:

Cap:	Ver:	pag:
1	26	148
3	15	113
ibid:	22	110
18	22	148
19	24	149

Exod:

3	14	204

Pſal:

8	7	154: 220.
45	7	185
69	5	227
81	3	157
110	4	155
ibid:	℣ ult:	226

Eſa:

42	8	160,161
44	2	149,161
53	10,11	225
66	9	154

Ierem:

10	11	157
17	5	211

Zach:

2	10	220
9	9	220
13	7	17

Matth:

11	3	170
20	23	173, 174
22	32	39

Mar:

13	32	170, & ſequen:

Luc:

2	11	114
4	16,31,38.	116
22	17,20	192

Iohan:

1	5	165,166, & ſeq.
ibid:	3	186 & ſeq.
ibid:	10	187
ibid:	14	197,198,201
ibid:	15	202
3	13	137, 210.
ibid:	16	38
5	18	185, 186.
ibid:	22	212
ibid:	23	184
8	58	203
10	36	220
12	44	137
14	9, 10	181,182
16	15	180
17	5	218 & ſequ:
ibid:	10	180

Act:

3	31	197
13	33	42, 154
15	11	207
20	28	17

Rom:

1	3	199
3	24,28.	47
5	12	122
8	3	198
ibid:	38	135
9	5	198

1 Cor:

10	2 & ſequ:	207
15	18, 32.	39
ib:	35 & ſequ.	133
ib:	47	231

2 Cor:

5	1, 2, 3.	133
ib:	20, 21.	15
12	16	104

Gal:

4	8	157

Epheſ:

4	9	126
Cap:	Ver:	pag:

Philip:

2	6	136,185, 186
ib:	8	224 & ſeq.
3	11	39

Coloſ:

1	15,16.	59, 60, 182, 189, 193.
2	3	171
ib:	9	181

1 Timoth:

3	16	77, 199

Hebr:

1	2	189
ib:	3	184,183
2	14,16.	199
4	1	207
5	5	42, 61
7	17	34
ib:	27	13
8	1,2,3,4.	209
9	11,12.	140
10	6	199,231
ib:	20	228

Iaco:

2	24	48

1 Petr:

1	20	17

2 Pet:

1	17	223
2	3	21, 23
3	16	193

1 Iohan:

3	4,7	27
ib:	8	116
4	2, 3	61
ib:	23	198
5	6	61
ib:	7	151
Jud:	℣ 4.	20

Apocal:

19	12	174

INSTYTUT OSSOLINSKICH

Omyłki niektore ták poprawiſz.

p. 1. l. 2. abſurda, abſurda &c.
p. 3. l. 2. Kto inßy/ corrige, áni kto inßy.
p. 22. l. 1. /e że.
p. 35. l. 11, 13. mieyſcá citowáne ná brzegu zmaß.
p. 39. l. 7. 1 Cor:16. 1 Cor.15.
p. 42. l. 6. z martwychwſtánia / z zmártwychwſtánia.
p. 50. 15. to znieśione/ to nie znieśione.
p. 103. l. 14. przećiwnego/ przećiwo
p. 110. l. 28. eſt ſicut, eſtne ſicut.
p. 117. ná brzegu 47. 45.
p. 137. ná brzegu Ioh:8. Ioh:3.
p. 138 l. 27. záwße/zmaß.
p. 163. l. 24. Jezuwey/ Jezuſowey.
Ibid: l. 25. tylko/zmaß.
p. 166. l. 21. Pan/ Páná.
p. 168 ná brzegu Oſal. Pſal.
p. 169. l. 17. począł być/ śie począł być.
p. 218. l. 18. ſáme ſámego.
p. 229. l. 9. Xa/ X.

9555
4

9555
4